

Protokół Nr XVII/11
z XVII sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniach 6 i 7 lipca 2011 r.

I. Stan Rady w dniach 6 i 7 lipca br.:

43 radnych, obecnych – 41 radnych, nieobecnych – 2 radnych nieusprawiedliwionych

II. Radni nieobecni w dniach 6 i 7 lipca br.:

- 1/ p. Magdalena Parulska,
- 2/ p. Maciej Rakowski.

Listy obecności stanowią **załącznik nr 1** do protokołu.

III. Obrady rozpoczęły się o godz. 9,10.

IV. Ustalenia

Otwarcia obrad XVII sesji Rady Miejskiej w Łodzi w dniu 6 lipca br. dokonała **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska**, która powitała radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Poinformowała, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 26 radnych. W dalszej kolejności prowadząca obrady na **sekretarzy obrad** wyznaczyła następujących radnych:

- 1) **p. Władysława Skwarę,**
- 2) **p. Tomasza Trełę.**

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** powiedziała, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania.

W dalszej kolejności w ramach komunikatów organizacyjnych poinformowała, że:

- 1/ przed Dużą Salą Obrad w dniach 6 i 7 lipca br. prezentowana jest wystawa dot. dorobku Oddziału PTTK Łódź-Polesie,
- 2/ w dniu 5 lipca br. Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej złożyła na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej podziękowanie za podjęcie przez Radę Miejską w Łodzi uchwały w sprawie działań podejmowanych przez resort finansów zmierzających

do ograniczenia deficytu oraz zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego.
Szczegółowa treść pisma stanowi **załącznik nr 2** do protokołu,
3/ w trakcie przerwy obiadowej odbędzie się posiedzenie Komisji Edukacji.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** zaproponowała wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: prezentacja projektu uchwały – 10 min, dyskusja na temat projektu uchwały: przewodniczący klubów – 8 min, przewodniczący Komisji - 7 min, indywidualne wystąpienia - 5 min (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci – łącznie 10 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min - radny może wystąpić 1 raz, inni radni - 2 min - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min, pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezewo - do 3 min.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie przedstawione propozycje ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** propozycje wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/.

Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

W pierwszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad w pkt 47a projektu uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej w Łodzi – druk BRM nr 104/2011.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że w dniu 29 czerwca br. przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej p. Andrzej Kaczorowski zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w pkt 8a projektu uchwały w sprawie skargi p. Mieczysława Borycy na działanie Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie działań Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – druk BRM nr 79/2011.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że w dniu 4 lipca br. zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad czterech projektów uchwał:

- w pkt 11a w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łodzi przy ul. Drewnowskiej 171 – druk BRM nr 98/2011,
- w pkt 11b w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łodzi przy ul. Henryka Sienkiewicza 88 – druk BRM nr 99/2011,
- w pkt 11c w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 6 w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej 137 – druk BRM nr 100/2011,
- w pkt 11d w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 12 w Łodzi przy ul. Adama Naruszewicza 35 – druk BRM nr 101/2011.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że w dniu 4 lipca br. przewodniczący Komisji Rewizyjnej, radny p. Władysław Skwarka zaproponował wprowadzenie do porządku obrad czterech projektów uchwał:

- w pkt 8b w sprawie skargi p. Marii Pawelskiej-Zubrzyckiej na bezczynność Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 59/2011,
- w pkt 8c w sprawie skargi p. Barbary Radziłowskiej na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 93/2011,
- w pkt 8d w sprawie skargi p. Adama Kopyckiego na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 95/2011,
- w pkt 8e w sprawie skargi p. Zbigniewa Binikowskiego na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 96/2011.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że w dniu 29 czerwca br. pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak zgłosił propozycje wprowadzenia do porządku obrad dwóch projektów uchwał:

- w pkt 34a w sprawie uznania za niezasadne wezwania Państwa Anny i Ryszarda Zawierka do usunięcia naruszenia prawa dokonanego uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi Nr XCIX/1826/10 z dnia 27 października 2010 r. w sprawie uchwalenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi” – druk nr 203/2011,
- w pkt 34b w sprawie uznania za niezasadne wezwania p. Krzysztofa Pałczyńskiego do usunięcia naruszenia prawa dokonanego uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi Nr XCIX/1826/10 z dnia 27 października 2010 r. w sprawie uchwalenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi” – druk nr 204/2011.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że w dniu 29 czerwca br. prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska zgłosiła propozycje wprowadzenia do porządku obrad dwóch projektów uchwał:

- w pkt 43a w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Miasto Łódź projektu pn. „Promocja marki Łodzi filmowej poprzez realizację nowego szlaku turystycznego Łódź Bajkowa”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007 – 2013, Działanie III.2 Podnoszenie innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw Oś Priorytetowa III: Gospodarka, innowacyjność, przedsiębiorczość – druk nr 205/2011,
- w pkt 43b w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Miasto Łódź projektu pn. „Promocja Marki Łódź – Centrum Przemysłów Kreatywnych”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego

Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007 – 2013, Działanie III.2 Podnoszenie innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw Oś Priorytetowa III: Gospodarka, innowacyjność, przedsiębiorczość – druk nr 206/2011.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że w dniach 30 czerwca i 1 lipca br. wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek zgłosił propozycje wprowadzenia do porządku obrad dwóch projektów uchwał:

- w pkt 43c w sprawie połączenia jednostek budżetowych pod nazwami „Centrum Sportu i Rekreacji w Łodzi” i „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” oraz nadania statutu jednostce budżetowej pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” – druk nr 210/2011,
- w pkt 43d w sprawie wyrażenia zgody na realizację termomodernizacji 40 obiektów szkolnych w ramach Programu „System zielonych inwestycji (GIS – Green Investment Scheme), Część 1, Zarządzanie energią w budynkach użyteczności publicznej” – druk nr 211/2011.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że w dniu 5 lipca br. wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski zaproponował wprowadzenie do porządku obrad dwóch projektów uchwał:

- w pkt 43e w sprawie opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez Miasto Łódź - druk nr 212/2011,
- w pkt 43f w sprawie uznania za bezzasadną skargę p. Jacka Piotrowskiego na działanie Prezydenta Miasta – druk nr 213/2011.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że w dniu 5 lipca br. prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad dwóch projektów uchwał:

- w pkt 43g w sprawie stwierdzenia przejęcia na własność Gminy Łódź pojazdów usuniętych z dróg publicznych na terenie miasta Łodzi - druk nr 208/2011,
- w pkt 43h w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów usuniętych z dróg publicznych na terenie miasta Łodzi w 2011 r. – druk nr 209/2011.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że w dniu 5 lipca br. wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak zgłosiła wniosek o wycofanie z porządku obrad czterech projektów uchwał:

- w sprawie przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej o nazwie III Szpital Miejski im. dr. Karola Jonschera w Łodzi - druk nr 162/2011 umieszczonego w pkt 12,
- w sprawie przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej o nazwie Miejska Przychodnia „Lecznicza” w Łodzi - druk nr 163/2011 umieszczonego w pkt 13,
- w sprawie przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej o nazwie Miejska Przychodnia Wieloprofilowa „Śródmieście” w Łodzi - druk nr 164/2011 umieszczonego w pkt 14,
- w sprawie zatwierdzenia statutu Zespołu Opieki Zdrowotnej Łódź-Polesie - druk nr 173/2011 umieszczonego w pkt 15.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że w dniu 5 lipca br. skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski zgłosił pięć autopoprawek do projektów uchwał:

- w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2011 rok - druk nr 197/2011 umieszczonego w punkcie 17 porządku obrad (dwie autopoprawki),
- zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej – druk nr 198/2011 umieszczonego w punkcie 18 porządku obrad (trzy autopoprawki).

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska wycofała z porządku obrad projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości, położonej w Łodzi przy ulicy Karpiej 25 - 59 – druk nr 184/2011 umieszczony w pkt 22, ponieważ rada osiedla wnioskuje, aby wspomniany teren został przeznaczony pod coś innego.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Witold Rosset zgłosił wnioski dot.:

- wycofania z porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości, położonej w Łodzi przy ulicy Karpiej 25 - 59 – druk nr 184/2011 umieszczonego w pkt 22,
- wycofania z porządku obrad projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w dolinie rzeki Sokołówki, obejmującej rejon Parku im. A. Mickiewicza oraz projektowanego Stawu Wasiaka - druk nr 174/2011 umieszczonego w pkt 35. W tym zakresie Komisja miała szereg wątpliwości, co do skutków finansowych i zwróciła się do Prezydenta Miasta i Biura Prawnego o opinię prawną. Komisja otrzymała wspomnianą opinię oraz dodatkowe pisma od zgłaszającego zastrzeżenia właściciela terenu położonego na terenie objętym wspomnianym planem, a także opinię rzeczoznawcy majątkowego dot. strat poniesionych przez właściciela tego terenu. Niestety Komisja nie była w stanie z tymi materiałami się zapoznać,
- kontrwniosku do propozycji wiceprezydenta Miasta p. Krzysztofa Piątkowskiego odnośnie wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie uznania za bezzasadną skargę p. Jacka Piotrowskiego na działanie Prezydenta Miasta – druk nr 213/2011, ponieważ przedmiotowy projekt uchwały wpłynął do Komisji w dniu dzisiejszym i nie mógł być przez Komisję zaopiniowany.

Ponadto Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej powiedział: „Pragnę zwrócić uwagę na projekt uchwały opisany w druku nr 213/2011 dot. uznania za bezzasadną skargę p. Jacka Piotrowskiego na działania Prezydenta Miasta Łodzi. W dotychczasowej praktyce skargi na działania Prezydenta Miasta, których rozpatrywanie jest kompetencją Rady Miejskiej, były opracowywane i analizowane bądź przez Komisję Rewizyjną, bądź przez inne merytoryczne komisje Rady Miejskiej. W sytuacji, kiedy treść odpowiedzi na skargę na działania Prezydenta Miasta i jej zasadność ocenia sam Prezydent, czy Wiceprezydent Miasta jest sprzeczne z logiką rozpatrywania skarg. Wydaje mi się, że jest to niewłaściwa droga. Stosowny projekt uchwały powinien być opracowany przez którąś z komisji Rady Miejskiej”.

Przewodniczący Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, radny p. Jacek Borkowski zgłosił kontrwnioski do propozycji zgłoszonej przez przewodniczącego Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radnego p. Witolda Rosseta odnośnie wycofania z porządku obrad projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w dolinie rzeki Sokołówki, obejmującej rejon Parku im. A. Mickiewicza oraz

projektowanego Stawu Wasiaka - druk nr 174/2011, ponieważ Komisja Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały i nie zgadza się z tym, żeby Komisja Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej blokowała procedowanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego”.

Przystąpiono do rozpatrzenia wniosków o zmianę porządku obrad.

W pierwszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 8a projektu uchwały w sprawie skargi p. Mieczysława Borycy na działanie Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie działań Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – druk BRM nr 79/2011.

Przy **36** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 8b projektu uchwały w sprawie skargi p. Marii Pawelskiej-Zubrzyckiej na bezczynność Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 59/2011.

Przy **32** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 8c projektu uchwały w sprawie skargi p. Barbary Radziłowskiej na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 93/2011.

Przy **38** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 8d projektu uchwały w sprawie skargi p. Adama Kopyckiego na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 95/2011.

Przy **38** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku

obrad w pkt 8e projektu uchwały w sprawie skargi p. Zbigniewa Binikowskiego na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 96/2011.

Przy **39** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 11a projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łodzi przy ul. Drewnowskiej 171 – druk BRM nr 98/2011.

Przy **38** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 11b projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łodzi przy ul. Henryka Sienkiewicza 88 – druk BRM nr 99/2011.

Przy **38** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 11c projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 6 w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej 137 – druk BRM nr 100/2011.

Przy **36** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 11d projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 12 w Łodzi przy ul. Adama Naruszewicza 35 – druk BRM nr 101/2011.

Przy **40** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 12** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 34a projektu uchwały w sprawie uznania za niezasadne wezwania Państwa Anny i Ryszarda Zawierka do usunięcia naruszenia prawa dokonanego uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi Nr XCIX/1826/10 z dnia 27 października 2010 r. w sprawie uchwalenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi” – druk nr 203/2011.

Przy **37** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 13** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 34b projektu uchwały w sprawie uznania za niezasadne wezwania p. Krzysztofa Pałczyńskiego do usunięcia naruszenia prawa dokonanego uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi Nr XCIX/1826/10 z dnia 27 października 2010 r. w sprawie uchwalenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi” – druk nr 204/2011.

Przy **39** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 14** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 43a projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Miasto Łódź projektu pn. „Promocja marki Łodzi filmowej poprzez realizację nowego szlaku turystycznego Łódź Bajkowa”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007 – 2013, Działanie III.2 Podnoszenie innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw Oś Priorytetowa III: Gospodarka, innowacyjność, przedsiębiorczość – druk nr 205/2011.

Przy **39** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 15** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 43b projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Miasto Łódź projektu pn. „Promocja Marki Łódź – Centrum Przemysłów Kreatywnych”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007 – 2013, Działanie III.2 Podnoszenie innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw Oś Priorytetowa III: Gospodarka, innowacyjność, przedsiębiorczość – druk nr 206/2011.

Przy **39** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 16** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 43c projektu uchwały w sprawie połączenia jednostek budżetowych pod nazwami „Centrum Sportu i Rekreacji w Łodzi” i „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” oraz nadania statutu jednostce budżetowej pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” – druk nr 210/2011.

Przy **36** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 17** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 43d projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację termomodernizacji 40 obiektów szkolnych w ramach Programu „System zielonych inwestycji (GIS – Green Investment Scheme), Część 1, Zarządzanie energią w budynkach użyteczności publicznej” – druk nr 211/2011.

Przy **37** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 18** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 43e projektu uchwały w sprawie opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez Miasto Łódź - druk nr 212/2011.

Przy **29** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **9** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 19** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 43f projektu uchwały w sprawie uznania za bezzasadną skargę p. Jacka Piotrowskiego na działanie Prezydenta Miasta – druk nr 213/2011.

Przy **6** głosach „za”, **33** głosach „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie wprowadziła** do porządku obrad powyższego projektu uchwały /wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 20** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 43f projektu uchwały w sprawie stwierdzenia przejęcia na własność Gminy Łódź pojazdów usuniętych z dróg publicznych na terenie miasta Łodzi - druk nr 208/2011.

Przy 40 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 21** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 43g projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów usuniętych z dróg publicznych na terenie miasta Łodzi w 2011 r. – druk nr 209/2011.

Przy 40 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 22** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 47a projektu uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej w Łodzi – druk BRM nr 104/2011.

Przy 36 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 23** do protokołu.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek dot. wycofania z porządku obrad projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w dolinie rzeki Sokołówki, obejmującej rejon Parku im. A. Mickiewicza oraz projektowanego Stawu Wasiaka - druk nr 174/2011 umieszczonego w pkt 35.

Przy 11 głosach „za”, 23 głosach „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie wycofała** z porządku obrad powyższego projektu uchwały /wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 24** do protokołu.

Porządek sesji po zmianach stanowi **załącznik nr 25** do protokołu.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poprosiła, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych PO p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę **radnego p. Adama Wieczorka**.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS p. Marek Michalik zgłosił kandydaturę **radnego p. Kazimierza Kluski**.

Wiceprzewodniczący Klubu Radnych SLD p. Tomasz Trela zgłosił kandydaturę **radnej p. Anny Adamskiej-Makowskiej**.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy 27 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” i braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- **p. Anna Adamska-Makowska,**
- **p. Kazimierz Kluska,**
- **p. Adam Wieczorek.**

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 26** do protokołu.

Punkty 3 i 4 porządku obrad - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych oraz Interpelacje i zapytania pisemne zostaną zrealizowane po przerwie obiadowej.

Ad pkt 5 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi nt. bezprawnego wyburzenia zabytkowego obiektu przy ul. Zgierskiej 213.

W imieniu Prezydenta Miasta informację przedstawił **architekt Miasta p. Marek Lisiak**, który powiedział: „Zespół willowo-parkowy R. Lange wzniesiony ok. 1915 r., usytuowany przy ul. Zgierskiej 213 stanowiący własność prywatną, figuruje w gminnej ewidencji zabytków. Obiekty wpisane do gminnej ewidencji zabytków nie są objęte prawną formą ochrony konserwatorskiej. W myśl zapisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, prawnymi formami ochrony zabytków są między innymi: wpis do rejestru zabytków oraz ustalenia ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. W dniu 23 lipca 2009 r. została wydana decyzja o warunkach zabudowy

Nr PPZ.I.391/09 dla inwestycji polegającej na zmianie sposobu użytkowania budynku o funkcji usługowej na funkcję mieszkalną jednorodziną. Pismem z dnia 10 marca 2010 r. właściciel posesji zwrócił się do Wydziału Planowania Przestrzennego i Ochrony Zabytków z wnioskiem o zmianę funkcji dla budynku przy ul. Zgierskiej 213 z funkcji usługowej na funkcję mieszkalną. W odpowiedzi na wniosek, pismem z dnia 19 marca 2010 r. Miejski Konserwator Zabytków zaakceptował zamiar przywrócenia pierwotnego sposobu użytkowania willi i pozytywnie zaopiniował projekt zmiany sposobu użytkowania budynku zakładający całkowite zachowanie obecnej formy budynku i układu wewnątrz oraz ich adaptację bez konieczności podjęcia działań budowlanych. W oparciu o te dokumenty Referat Urbanistyki i Administracji Architektoniczno-Budowlanej Delegatury Łódź Bałuty w dniu 9 sierpnia 2010 r. przyjął zgłoszenie inwestora dotyczące zmiany sposobu użytkowania z funkcji usługowej na funkcję mieszkalną jednorodziną obiektu budowlanego przy ul. Zgierskiej 213. Pismem z dnia 28 kwietnia 2010 r. właściciel nieruchomości zwrócił się do Wydziału Architektury i Planowania Przestrzennego z prośbą o wyrażenie opinii o możliwości wyburzenia budynku znajdującego się przy ul. Zgierskiej 213. Mając na uwadze złożony wniosek, Oddział Ochrony Zabytków będący wówczas w strukturach Wydziału Architektury i Planowania Przestrzennego UMŁ, pismem z dnia 14 maja 2010 r. przesłał otrzymany wniosek do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków i zwrócił się o rozważenie możliwości objęcia willi prawną formą ochrony konserwatorskiej, o czym został powiadomiony właściciel budynku. W swoim piśmie miejskie służby konserwatorskie zwróciły uwagę, iż jest to unikalny przykład założenia willowo-parkowego w północnej części miasta, budynek willi jest po remoncie, jej stan techniczny nie budzi zastrzeżeń i powinien zostać bezwzględnie zachowany. Ochrona mogłaby być skuteczna w postaci wpisu do rejestru zabytków. Wojewódzki Konserwator Zabytków dnia 21 czerwca 2010 r. wszczął z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie wpisania do rejestru zabytków nieruchomości województwa łódzkiego zespołu willowo-parkowego usytuowanego przy ul. Zgierskiej 213. Z uwagi na bezprawne działania właściciela – samowolną rozbiórkę w dniu 24 czerwca 2011 r. części naziemnej budynku objętego gminną ewidencją zabytków, Prezydent Miasta wnioskiem z dnia 1 lipca 2011 roku zwrócił się do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o zastosowanie art. 46 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami tj. o wydanie decyzji administracyjnej o wstrzymaniu wykonywanych bez pozwolenia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków robót oraz wydanie w określonym prawem terminie decyzji nakazującej przywrócenie zabytku do poprzedniego stanu. W tej chwili prowadzone są postępowania w dwóch procedurach. Jedna wynika z ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Z drugiej strony prowadzone jest postępowanie przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który w dniu 28 czerwca 2011 r. wydał postanowienie nakazujące właścicielowi wstrzymanie prowadzenia wszelkich robót związanych z rozbiórką willi o konstrukcji tradycyjnej zlokalizowanej przy ul. Zgierskiej 213. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nakazał obowiązek odłączenia od obiektów wszystkich mediów, dlatego że w postaci, w której obecnie to gruzowisko występuje, stwarza ono niebezpieczeństwo. Jednocześnie Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego zawiadomił o wszczęciu postępowania w tym zakresie. Art. 108 rozdział 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym stanowi, że kto niszczy lub uszkadza zabytek podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Złożyłem doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez właściciela tej nieruchomości. Prokuratura tą sprawą się

zajmuje. Zgadza się z Panem, że doszło tam do przestępstwa. Moje pytanie będzie dot. procedur, jakie funkcjonują w Urzędzie Miasta Łodzi, a mianowicie, co się dzieje w przypadku, kiedy mieszkańcy Łodzi zgłaszają odpowiednim miejskim służbom, czy to Straży Miejskiej, czy Inżynierowi Miasta, czy Centrum Zarządzania Kryzysowego taką informację, że ktoś na danym terenie dokonuje wyburzenia, a oni mają podejrzenie, że jest to bezprawne działanie? Co się wtedy dzieje? To może także dotyczyć wycinki drzew, wyburzeń budynków, niekoniecznie zabytkowych. Patrząc na zachowanie właściciela tej nieruchomości możemy mieć praktycznie pewność, że to było działanie z premedytacją, że właściciel tego budynku czekał na długi weekend, na piątek, na godz. 17,00, kiedy UMŁ jest zamknięty i większości urzędników nie ma w pracy. Wówczas rozpoczęto wyburzanie. Jakie są procedury, żeby ochronić miejskie budynki przed bezprawnym wyburzaniem? Patrząc na przykład samowoli wyburzenia willi przy ul. Zgierskiej 213 można pomyśleć, że każdy budynek w Łodzi mógłby być wyburzony w takim trybie, że ktoś zamówi firmę wyburzeniową i po godzinach pracy UMŁ takie wyburzenie nastąpi”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Odnosząc się do stwierdzenia „działania z premedytacją” rodzi się pewna wątpliwość, która jest zawarta w procedurach, które do tej pory były przez inwestora prowadzone. Pewne daty przytaczane przeze mnie mogły umknąć uwadze, ale dość dziwna była sytuacja jeśli chodzi o ten obiekt, ponieważ najpierw inwestor działał w takim zakresie, aby ten budynek zachować, co więcej wcześniej złożył wniosek o możliwość wyburzenia takiego obiektu, a później wnioskował o to, żeby ten budynek zachować. To była dosyć dziwna sytuacja. W związku z tym...”.

Przerywając wypowiedź **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Słyszałem, że do UMŁ wpłynęło oświadczenie właściciela nieruchomości, iż nie zamierza wyburzać budynku. To miało miejsce w zeszłym roku”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Mogę powiedzieć, że kierując Biurem Architekta Miasta nie podlegają mi w tej chwili procedury administracyjne. W tym względzie prosiłbym o wspomnienie i udzielenie dodatkowych informacji p.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzatę Kasprowicz, ponieważ wszystkie decyzje związane z procedurą wydawania decyzji o warunkach zabudowy i wydawania pozwoleń na rozbiórkę, ewentualnie pozwoleń na budowę realizowane są w tym Wydziale. Natomiast jeśli chodzi o kwestię związaną z procedurami i postępowaniem wynikającym ze zgłoszeń, to mogę powiedzieć, że nie jestem do końca przygotowany na odpowiedź, ponieważ w porządku obrad dzisiejszej sesji jest informacja Komendanta Straży Miejskiej dot. tej interwencji...”.

Przerywając wypowiedź **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Będę pytał Komendanta Straży Miejskiej o samą interwencję, a od Pana chciałbym się dowiedzieć o procedury, jakie występują w UMŁ w przypadku, kiedy mieszkaniec Miasta zadzwoni z informacją, że jest rozbierany budynek? Co dalej się dzieje, kto sprawdza, czy jest pozwolenie itd.?”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Oczywiście Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego jest powołany do tego, żeby tę sytuację sprawdzić i stwierdzić, czy takie działania bezprawne są poczynione. Oczywiście w godzinach pracy i w dni robocze jest to zadanie proste, ponieważ wystarczy zatelefonować do tychże służb i one są w stanie sprawdzić. W UMŁ, w Wydziale Urbanistyki i Architektury lub w delegaturze można stwierdzić, czy działanie jest bezprawne, czy zgodne z przepisami prawa. Z punktu widzenia ochrony obiektu mamy swoje procedury w miarę czytelne, co z resztą historia tego obiektu

wykazywała, że jak tylko pojawił się problem związany z pewnym zamierzeniem, czy oczekiwaniem, zresztą sprzecznym z inną procedurą inwestora, to my w wyniku kilkuletnich doświadczeń postąpiliśmy tak jak trzeba było ...”.

Przerywając wypowiedź **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Całkowicie to rozumiem i nie mam tutaj żadnych zastrzeżeń. Pytanie moje dotyczyło tego, jakie są procedury działania, jeśli wyburzenie następuje w piątek po godz. 16,00?”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Powinna być zawiadomiona policja, która w tym zakresie ma odpowiednie kompetencje. Czy Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dysponuje środkami, które pozwalają mu działać w godzinach popołudniowych, czy nocnych, tego nie wiem. Może p.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz potrafi w tym zakresie uzupełnić odpowiedź”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz powiedziała: „Nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego ma zorganizowane dyżury po godzinach pracy. Na pewno do wstrzymania takich robót budowlanych jest policja. Nadzór budowlany posiada kompetencje do sprawdzenia wszystkich dokumentów znajdujących się na terenie budowy, właściwych pozwoleń. Gdyby była tak sytuacja, to Inspektor Nadzoru Budowlanego dociera na miejsce tego zdarzenia i natychmiast jest w stanie sprawdzić, czy takie dokumenty są, czy ich nie ma”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Rozumiem. Uważam, że Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego powinien pełnić takie dyżury. W UMŁ pracownicy pewnych wydziałów pełnią dyżury i w przypadku pożarów jest pomoc ze strony Miasta. Są zapewniane hotele dla osób, którym spaliło się mieszkanie. Można powiedzieć, że UMŁ pracuje praktycznie całą dobę, bo w razie sytuacji ekstremalnych pomoc ze strony Miasta przychodzi dosyć szybko. Są informowani odpowiedni dyrektorzy delegatur, czy wydziałów i pracownicy bardzo szybko interweniują. Takie dyżury w UMŁ są organizowane. Mam pytanie, czy w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego także są takie dyżury?”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz powiedziała: „Być może na to pytanie byłby w stanie odpowiedzieć Inżynier Miasta lub Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa. Pracownicy, którzy pełnią dyżury z ramienia UMŁ po godzinach pracy dysponują pełnym wykazem innych służb, które działają w warunkach pogotowia. Niestety ja nie potrafię odpowiedzieć”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, czy można otrzymać odpowiedź na to pytanie od Dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa?

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Pragnę uzupełnić jeszcze jedną kwestię. W toku działań w dniu 24 czerwca 2011 r. padło pytanie, czy obiekty są wpisane do ewidencji lub rejestru zabytków? My w tej chwili przekazaliśmy odpowiednim służbom listę obiektów do nich wpisanych. Jednocześnie informujemy je, kiedy przychodzą zawiadomienia o wszczęciu postępowania przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpis do rejestru zabytków, żeby służby też taką informację posiadały. Okazuje się, że jest to dość ważnym elementem tego, co się zdarza. Możliwość wpisu do rejestru zabytków, czyli prawnej ochrony

takiego obiektu powoduje działania właścicieli, które są działaniami, z którymi nie możemy się zgodzić. W związku z tym, żeby nie było wątpliwości, służby są o tym powiadamiane”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Łódź ma problem z bezprawnym wyburzaniem budynków. Takie zdarzenia miały miejsce już wcześniej. Wydaje mi się, że powinniśmy mieć opracowane bardzo skuteczne procedury, jak działać w przypadku, kiedy UMŁ jest informowany przez mieszkańców o samowolnym wyburzeniu. To także może dotyczyć wycinki drzew, bo ktoś może stwierdzić, że wytnie sobie kilka drzew na działce bez zezwolenia. To są rzadkie przypadki, ale w Łodzi często spotykane. Proszę o uzupełnienie wypowiedzi dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marka Białkowskiego”.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski powiedział: „W dniu 24 czerwca br. o godz. 17,08 wpłynęła informacja od jednego z mieszkańców mówiąca o tym, że jest rozbierany budynek. Wtedy nie było jeszcze wiedzy, o jaki budynek tutaj chodzi, czy jest to budynek zabytkowy, czy wpisany do ewidencji, czy do rejestru. Oczywiście będzie to skutkować z pewnością doprecyzowaniem wszystkich procedur, które po tym zdarzeniu już rozpoczęliśmy i które jest finalizowane. Myślę, że już w tym tygodniu z udziałem wszystkich służb taka procedura w szczegółach będzie dopracowana. Ponieważ takich obiektów w skali Miasta mamy dużo, więc nie jesteśmy w stanie przewidzieć, czy jutro, pojutrze się coś takiego nie zdarzy. Z każdej takiej sytuacji staramy się wyciągać wnioski. Chronologia wydarzeń była taka, że powiadomiliśmy, zgodnie z zasadami, które obowiązują i które wskazuje logika, straż miejską. W konsekwencji pojawiły się tutaj wątpliwości natury prawnej, czy jest zezwolenie, czy nie? Interpretacja była niejednoznaczna. Przedstawiciel nie okazał się jednoznacznym dokumentem. Zleceniodawca, który wyburzał budynek w imieniu właściciela mówił, że taki dokument ma, ale okazało się ostatecznie, że nie miał. W momencie, kiedy patrol Straży Miejskiej nie uzyskał wymaganego dokumentu została powiadomiona policja, zgodnie z art. 304 Kodeksu karnego, ponieważ strażnik stwierdził, iż w tym przypadku zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstwa”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, o której godzinie zostało stwierdzone przez Urząd Miasta, że mogło dojść do popełnienia przestępstwa?

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski powiedział, że o godz. 21,13.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział o tej godzinie tego budynku już nie było.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski powiedział: „Budynek nie był jeszcze w całości rozebrany. O godz. 21,14 oficer straży miejskiej informuje, że powiadamia policję o popełnieniu przestępstwa”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Ale to jest po pięciu godzinach. Mam pytanie o procedury, ponieważ w ciągu tych pięciu godzin ten obiekt zniknął. Zresztą w jednej z łódzkich mediów można było zobaczyć film, w którym nakręcono, jak ten obiekt zniknął. Czy nie lepsza byłaby taka procedura, że poinformowana straż miejska przekazuje informację do Centrum Zarządzania Kryzysowego, a ten kieruje informację do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego? Wydaje mi się, że każdy funkcjonariusz publiczny, jeżeli ma podejrzenie popełnienia przestępstwa może interweniować. Po to mamy

określone służby, żeby interweniowały, jeśli zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstwa. Jeżeli patrol straży miejskiej widzi trzech panów, którzy wnoszą wielki telewizor przez okno z jakiegoś mieszkania, to myślę, że mogą interweniować, a nie będą pytali się, czy wspomniani panowie mają na niego fakturę. A panowie odpowiedzą, że kolega ma w domu, ale mieszka na ul. Łagiewnickiej, a rzecz dzieje się na ul. Piotrkowskiej. W związku z tym patrol idzie dalej i po czterech godzinach patrol zastanawia się, że może ci panowie wrócą i pokażą fakturę, a telewizor jest już skradziony. Myślę, że można interweniować. Z tego co wiem, na co dzień policja i straż miejska w takich przypadkach interweniuje. Wyburzenie bez zezwolenia, też jest przestępstwem. Jest to inne przestępstwo niż kradzież, ale przestępstwo. Będę pytał o szczegóły Komendanta Straży Miejskiej. W tej chwili chodzi mi o procedurę, czy Urząd mógł wydać, takie polecenie, żeby strażnicy interweniowali i wstrzymali tę rozbiórkę?”

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski powiedział: „Dokładnie tak wynika z zapisu art. 304 § 2 Kpa, że instytucje samorządowe, które w związku ze swoją działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa są zobowiązane niezwłocznie powiadomić prokuraturę lub policję oraz nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa. Taką informację uzyskał patrol straży miejskiej będący na miejscu zdarzenia”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Uważam, że jest to skandal. 28 kwietnia br. właściciel tego budynku, czyli inwestor złożył wniosek o wyburzenie”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Zwrócił się z prośbą o wyrażenie opinii o możliwość”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Opinii, czy zgody?”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Poproszę o odpowiedź p.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzatę Kasprovicz, ponieważ ja nie prowadzę tego postępowania”.

Radny p. Władysław Skwarka oznajmił: „Powiedział Pan, że 14 maja br. służby delegatury przesłały pismo do właściwych służb, które mają wydawać decyzję administracyjną dot. zgody lub jej braku na wyburzenie”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „14 maja br. został powiadomiony Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków o tym, że Miasto takie pismo otrzymało. Z racji tego, że jest to obiekt wartościowy, ale nie jest chroniony prawem, zwróciliśmy się z możliwością objęcia tej willi prawną ochroną”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał, czy inwestor dostał jakąś decyzję administracyjną?

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Nie miał decyzji administracyjnej”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: „On występował o opinię. To nie był wniosek o wydanie decyzji administracyjnej”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał, kiedy inwestor otrzymał odpowiedź na wniosek złożony 28 kwietnia 2011 r.?

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz powiedziała: „Jego wniosek został przekazany do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Wnioskodawca został poinformowany, że willa jest objęta gminną ewidencją zabytków, że stanowi cenny zespół oraz o tym, że Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego zwrócił się do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z prośbą o rozważenie możliwości objęcia obiektu prawną formą ochrony konserwatorskiej”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy mamy potwierdzenie, że wnioskodawca tę wiadomość otrzymał?”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz powiedziała, że jest takie potwierdzenie.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy Wojewódzki Konserwator Zabytków przesłał jakąś odpowiedź do Miasta?”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz powiedziała: „Wojewódzki Konserwator Zabytków w dniu 21 czerwca br. wszczął postępowanie w sprawie wpisu tego obiektu do rejestru zabytków”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Czy powiadomił o tym inwestora? Czy jest na to potwierdzenie? Czy w dalszej korespondencji są jakieś pisma inwestora, który zwraca się o pozwolenie na rozbiórkę?”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz powiedziała: „Inwestor nigdy nie zwracał się o pozwolenie na rozbiórkę. Natomiast dysponując już wcześniej decyzją o warunkach zabudowy na zmianę sposobu użytkowania tego obiektu w lipcu 2010 r. wystąpił do Delegatury Łódź-Bałuty zgłaszając zamiar zmiany sposobu użytkowania tego obiektu załączając do tego projekt niezbędnych prac adaptacyjnych do przeprowadzenia w tym obiekcie. Projekt ten był zaakceptowany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i przez miejskie służby konserwatorskie również. Nastąpiły tam pewne prace budowlane m.in. wymiana okien i przystosowanie obiektu. W formie zgłoszenia została wyrażona milcząca zgoda na zmianę sposobu użytkowania tego obiektu z funkcji biurowej na funkcję mieszkalną”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Czy może mi Pani wytłumaczyć jak to jest prawnie przewidziane?”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz powiedziała: „Zgodnie z ustawą prawo budowlane zmiana sposobu użytkowania wymaga zgłoszenia właściwemu organowi”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Jeżeli nie ma sprzeciwu, to jest zgoda?”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz powiedziała, że tak.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Czy jest jakakolwiek inna korespondencja tegoż inwestora z Urzędem Miasta?”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: „Nic więcej się nie działo w tej sprawie ani w naszym Wydziale, ani w Delegaturze Łódź-Bałuty”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Czyli nie ma takiej sytuacji, że gdzieś w biurku leży taki wniosek inwestora?”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: „Z całą pewnością niczego takiego nie ma”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „I przed samym faktem wyburzenia nie było żadnego zgłoszenia ani do Delegatury, ani do Wydziału?”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: „Nie było. To, co się stało, stało się w warunkach całkowitej samowoli budowlanej”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał, czy każdy budynek, który jest wyburzany musi mieć pozwolenie na wyburzenie?

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: „Nie każdy, ale ten akurat wymagałby decyzji o pozwoleniu na rozbiórkę. Są takie obiekty, które można rozbierać po dokonaniu zgłoszenia, ale ten akurat z racji swoich gabarytów wymagałby decyzji o pozwoleniu na rozbiórkę”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „I w tych wszystkich dokumentach, które inwestor dostał od Miasta było takie pouczenie, że nie można tego obiektu rozebrać bez pozwolenia na rozbiórkę”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: „Takiego pouczenia nie było. Istniało tylko stanowisko, że jest to cenny obiekt, którego w ogóle rozbierać nie należy”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Nie można, czy nie należy?”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: „Wpis do gminnej ewidencji zabytków nie może stanowić podstawy takiego ostrego zakazu w stosunku do inwestora. Natomiast wszystkie działania, które zostały podjęte po negatywnym zaopiniowaniu przez miejskie służby konserwatorskie pomysłu wyburzenia obiektu i działania w kierunku Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który miał możliwość stworzenia prawnej ochrony dla tego obiektu, były bezprawne. To, co się zadziało potem, to było w zasadzie wszystko, co z naszej strony można było zrobić”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Od 21 czerwca br. Wojewódzki Konserwator Zabytków wszczął procedurę wpisania tego obiektu do rejestru zabytków. Czy ta procedura została zakończona?”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała, że nie.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Rok minął, a procedura się jeszcze nie zakończyła”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: „Z tego, co mi wiadomo, to nie”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał o powód tak długiej procedury wpisywania do rejestru zabytków?

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: „To nie jest pytanie do mnie. Nic mi na ten temat nie wiadomo”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Według Pani doświadczenia, ile trwa procedura wpisania do rejestru zabytków?”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: „Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Minął rok od chwili, kiedy inwestor został powiadomiony o tym, że wszczęto postępowanie o wpisanie do rejestru zabytków. Przez rok czasu nie otrzymał żadnej informacji, że to zostało wpisane. Według Pani inwestor powinien zwrócić się do Delegatury, że chce wyburzyć obiekt?”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: „Nie. Powinien ubiegać się o wydanie zezwolenia na rozbiórkę”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Z czego to wynika?”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz powiedziała: „Nie mówię w kategoriach obiektu zabytkowego, tylko obiektu budowlanego. Jeżeli obiekt budowlany ma wysokość powyżej 8 m to ten parametr obliguje do tego, żeby uzyskać decyzję o pozwoleniu na rozbiórkę”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Czyli nie ma takiej dokumentacji i na pewno nie było? Tylko, żeby się ona nie znalazła po dwóch latach, tak jak to się zdarza w Wydziale Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział: „Nie chodzi mi o skutki dla właściciela tego obiektu, gdyż uważam, że powinien on zostać srogo ukarany. Natomiast do opinii publicznej przedostały się następujące opinie i komunikaty, a mianowicie że właściciel musi odbudować tę willę. Mam pytanie, czy jeżeli wyegzekwuje się odbudowę, to czy będziemy mieć do czynienia z zabytkiem? Przecież to będzie atrapa. To nie będzie już wtedy żaden zabytek. Według światowych standardów musi to być substancja oryginalna, a nie odbudowany zabytek. Na tej zasadzie moglibyśmy zbudować kopię jakiegoś zamku przy ul. Zgierskiej i byłby jeszcze ciekawszy niż zburzona willa. Jaki jest sens odbudowywania zabytku w warunkach Łodzi?”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Tę kwestię będzie rozstrzygał Wojewódzki Konserwator Zabytków, który w myśl art. 45 ustawy o ochronie i opiece nad zabytkami może nakazać przywrócenie zabytku do poprzedniego stanu. Te merytoryczne rozstrzygnięcia będą podejmowane przez służby konserwatorskie. Jest to jeden z trudniejszych problemów merytorycznych dot. tego obiektu. Czy to, co pozostało ma taką wartość i jest w takim zakresie zachowane, że ten obiekt należy odtworzyć rozumiejąc ten obiekt jako element kompleksu parkowo-willowego? Spekuluję, że może się okazać, że trzeba byłoby odtwarzać obiekt poprzez adaptację pewnych zachowanych elementów, które okazałyby się na tyle wartościowe, że należałoby je zachować. Tutaj Wojewódzki Konserwator Zabytków musi stwierdzić, czy jest to ostatecznie obiekt zasługujący na wpis do rejestru zabytków, czy nie? To leży w kompetencji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a nie w mojej”.

Prowadzenie obrad przejęła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska**.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Architekt Miasta cały czas mówi o zabytku. Wspomniany obiekt nie jest wpisany do rejestru zabytków, więc nie jest na razie zabytkiem. To jest obiekt budowlany. My cały czas mówimy o zabytku i to wprowadza w błąd ludzi. Wspomniany obiekt przez rok czasu nie został wpisany do rejestru zabytków mimo rozpoczęcia tej procedury. Mówimy o odbudowie zabytku, który tak de facto nie jest zabytkiem”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Możemy powiedzieć, że jest to obiekt budowlany wpisany do gminnej ewidencji zabytków”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Proszę radnego p. W. Skwarę, aby nie wprowadzał opinii publicznej w błąd, gdyż ten obiekt był wpisany do gminnej ewidencji zabytków i jest obiektem zabytkowym. Oczywiście nie znajdował się w rejestrze zabytków, natomiast według definicji, która jest w ustawie o ochronie i opiece nad zabytkami ten obiekt można nazywać obiektem zabytkowym. Był to obiekt zabytkowy i dlatego zostało popełnione przestępstwo zniszczenia zabytku, za co grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz powiedziała: „Ten obiekt wymagał pozwolenia na rozbiórkę, a nowelizacja przepisów o ochronie i opiece nad zabytkami w stosunku do obiektów, które nie są wpisane do rejestru zabytków, ale figurują w gminnej ewidencji stanowi, iż prowadzenie jakichkolwiek prac budowlanych, a co dopiero rozbiórkowych wymaga uzgodnienia z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w formie postanowienia. Inwestor ubiegając się o pozwolenie na rozbiórkę musiałby uzyskać dla tego swojego projektu uzgodnienie z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Czy rzeczywiście Państwo są pewni, że w żadnej z instytucji miejskich nie ma jakiejś decyzji czy pozwolenia na rozbiórkę dla tego obiektu? Pytam o to dla pewności, ponieważ z przeszłości wiem, że takie sytuacje bywały, że pozwolenia na rozbiórkę ze strony administracji na ul. Piotrkowskiej 104 nie było, ale były ze strony delegatur. Ona może być taką decyzją uśpioną, o której nikt nic nie wie, a dopiero się okaże przy rozprawie sądowej. Czy Państwo jesteście na 100% pewni, że takiego pozwolenia nie ma?”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Takiej wiedzy oczywiście nie mam, ponieważ przez moje Biuro nie przechodzą decyzje administracyjne. Rzeczywiście kilka lat temu procedury spowodowały, że dochodziło do sytuacji, w których Piotrkowska 104 nie w pełni wiedziała, co się dzieje w obiektach, które podlegały kompetencji delegaturom, ale wtedy stworzono takie procedury, żeby do takich sytuacji nie dochodziło. P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz potwierdza, że nie było nawet wszczęcia, poza prośbą o opinię, co do możliwości rozbiórki tego obiektu. Prośba ta była dla nas sygnałem, żeby zwrócić się o prawną formę ochrony tego obiektu”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska powiedziała: „Nie wiem, czy wszyscy widzieli, że p.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz powiedziała, że nie ma takich procedur, że Ona tę świadomość ma”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Kto w strukturach miejskich jest odpowiedzialny za ewidencję zabytków, bo jak wiadomo Miejskiego Konserwatora Zabytków nie ma? Czy Państwo coś wiecie na temat tego, że Miejski Konserwator Zabytków ma być powołany?”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Obecnie Oddział Ochrony Zabytków jest częścią Biura Architekta Miasta. Wspomnianym Oddziałem kieruje p.o. kierownika Oddziału. Wiem, że został rozpisany konkurs na obsadzenie stanowiska Miejskiego Konserwatora Zabytków w randze z-cy dyrektora Wydziału. Z tego co wiem, dwie osoby spośród trzech, które złożyły swoją chęć przyjęcia tych obowiązków, spełniają wymogi formalne. Do tej pory przeprowadzono oprócz tego ostatniego konkursu trzy nabory, które nie zakończyły się sukcesem. One miały miejsce w zeszłym roku”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Ranga dyrektora podkreśla, że ów Miejski Konserwator Zabytków będzie miał silne miejsce w strukturze ochrony i rewitalizacji zabytków”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „W starej strukturze UMŁ tak było, że Miejski Konserwator Zabytków był z-cą dyrektora Wydziału”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Można powiedzieć, że za sprawy związane z zabytkami odpowiada Dyrektor Biura Architekta, natomiast za wszystkie procedury związane z decyzjami o rozbiórce, czy decyzjami o warunkach zabudowy odpowiada p.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Również Oddział Ochrony Zabytków współdziała z Wydziałem Urbanistyki i Architektury w zakresie wydawania decyzji o warunkach zabudowy, ponieważ nowelizacja ustawy, która miała miejsce w czerwcu ubiegłego roku dała taką możliwość poprzez odpowiednie zapisy w decyzjach o warunkach zabudowy, ochrony obiektów wpisanych do ewidencji zabytków, gdyż także obiekty wpisane do ewidencji, a będące przedmiotem procedur wydawania decyzji o warunkach zabudowy muszą być uzgodnione z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. My w ramach współdziałania przygotowujemy zapisy dot. zasad ochrony tego typu obiektów, które później w swoim uzgodnieniu potwierdza Wojewódzki Konserwator Zabytków”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Czy Państwo możecie zagwarantować, że przeprowadziliście w UMŁ taką procedurę, która polegała na sprawdzeniu, czy nie są wydane

jakiegokolwiek decyzje rozbiórkowe dla obiektów znajdujących się w ewidencji zarówno na ul. Piotrkowskiej 104, jak i w delegaturach oraz innych miejscach? Czy Państwo macie wiedzę, że nie ma w tej chwili w obrocie prawnym żadnych decyzji o rozbiórkach, które mogłyby być wykorzystane przez właścicieli obiektów?”.

P.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprowicz powiedziała: „Jak Pan Radny wie, wielka akcja monitorowania, sprawdzania i przyłożenia jak największej staranności do ochrony tych zabytków rozpoczęła się mniej więcej w 2008 r., kiedy to wpisany do gminnej ewidencji zabytków, ale pozbawiony formy ochrony prawnej Browar Anstadta uzyskał pozwolenie na rozbiórkę. Wtedy tylko reakcja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków spowodowała wstrzymanie tych robót. Następnie, osiągnięcie pewnego kompromisu w zakresie przebudowy i realizacji inwestycji tego obiektu pozwoliło go zachować w najcenniejszej architektonicznie formie. Była to wtedy bardzo szeroko zakrojona akcja w porozumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Otrzymaliśmy wówczas prośbę o weryfikację wszystkich wydanych decyzji. Wtedy to badanie i sprawdzanie się odbyło. Również wtedy zmieniliśmy zasady postępowania rezygnując w stosunku do tych obiektów ewidencyjnych z podziału miejscowych kompetencji i wszystkie te sprawy, które do tej pory były rozpatrywane w delegaturach od 2008 r. są przypisane do Wydziału Urbanistyki i Architektury na ul. Piotrkowskiej 104. Delegatury wszystko w tym zakresie przesyłają do nas i my się tym zajmujemy. Wydane pozwolenie na bazie prawa budowlanego jest ważne trzy lata. Jeśli okazałoby się, że coś przeoczyliśmy, wtedy sprawdzając, czy żaden z zabytków nie jest zagrożony i gdyby taka jakaś decyzja pozostała w obrocie prawnym, to ona właśnie traci swoją ważność w tym momencie”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała: „Słuchałam z uwagą tych wszystkich wyjaśnień, ale w dalszym ciągu nie wiem, czy Państwo podjęliście jakieś kroki we wcześniejszych rozbiórkach obiektów zabytkowych w Łodzi, aby zapobiec tego rodzaju dokonywaniu przestępstw na dziedzictwie kulturowym i architektonicznym Miasta? Z tego, co się stało nie wynika nic, co by mogło przekonać potencjalnych właścicieli nieruchomości, aby powstrzymać tego rodzaju działania. Czy po tym fakcie, który miał miejsce ostatnio możemy być spokojni o zabytki Łodzi? Wbrew temu, co mówił wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak uważam, że willa była zabytkiem i powinna być odbudowana. Wiele obiektów na terenie Warszawy, choćby Zamek Królewski, zostały odbudowane od podstaw, a uważa się je za zabytki. Dlatego też tutaj powinniśmy domagać się od właściciela odbudowy. Czy procedury związane z wpisywaniem obiektów zabytkowych do rejestru się skrócą, czy zostały podjęte inne działania, które zabezpieczą przed rozbiórkami inne obiekty architektoniczne, które stanowią wartościową tkankę i które powinniśmy chronić?”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Mój pogląd jest następujący. Jeszcze kilka lat temu przepisy prawne, które w ramach ustawy prawo budowlane, ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a także ustawy o ochronie i opiece nad zabytkami, dawały możliwości w stosunku do pewnej grupy obiektów zakwalifikowanych jako obiekty wpisane do ewidencji zabytków ich rozbiórki, czyli ich niszczenia. Zmiany ustawowe, które miały miejsce w ciągu ostatnich 2 lat uszczelniły te procedury i dały możliwości prawne wpływania i podejmowania takich decyzji przez organy administracji samorządowej, czy administracji powiatowej by można było odnosić się do meritum sprawy. Można powiedzieć, że przepisy prawa pod tym względem zostały uszczelnione. Dwa, trzy lata temu, kiedy miały miejsce takie nagłe rozbiórki myśmy swoją wewnętrzną strukturę obiegu dokumentów i rozstrzygania skupili w jednym miejscu, aby można było panować nad kwestiami związanymi z rozbiórką

obiektów wartościowych i nie doprowadzać do nich niezależnie od tego, że w ramach np. uzgodnień koncepcji architektonicznych obiektów, które będą przebudowywane tę strukturę zabytkową zachować i ewentualnie we właściwy sposób wyeksponować. To jest takie miękkie podejście do kwestii niezależnie od twardych przepisów prawa. Wydaje się, że w tej chwili mamy raczej do czynienia z tym, że nie rozbiera się obiektów zgodnie z literą prawa, tylko łamiąc to prawo. Mógłbym powiedzieć, że tylko taka droga została tym, którzy chcą rozebrać zabytek. Uważam, że trzeba byłoby przygotować procedurę działań wszelkich i możliwych służb związanych z nagłą i szybką, w niekorzystnym okresie czasu, bez zezwolenia przeprowadzaną rozbiórką, aby w ciągu godziny można było taki proces zatrzymać. Rozbiórka obiektu przy ul. Zgierskiej wskazuje na to, że aby rozbić taki budynek, to potrzeba na to trzech godzin. Okazuje się, że każda godzina jest tutaj istotna. Mamy dobrą procedurę związaną z przepisami prawa. Odrębną kwestią jest czas, który potrzebują wojewódzkie służby konserwatorskie do wpisania obiektu do rejestru zabytków. Rozumiem, że praca wojewódzkich służb konserwatorskich polega na tym, żeby zbadać czy taki obiekt kwalifikuje się do tego, żeby można byłoby go w takiej formie prawnej chronić, ponieważ potem są tego konsekwencje. Z punktu widzenia szybkości działania to jest droga, która powinna być usprawniona. Nie wykluczam, że działania inwestorów nadal mogą być tego rodzaju, żeby poza prawem rozbierać obiekty wpisane do ewidencji zabytków”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała: „Biurokracja sprzyja takim aktom przestępstwa. Służby miejskie nie zadziałały dość szybko, żeby powstrzymać tę rozbiórkę, mimo natychmiastowych sygnałów mieszkańców. Gdzieś tutaj służby zawiodły. Wydaje mi się, że należy z tego wyciągnąć wnioski i konsekwencje. Czy to, co się stało spowoduje zaostrzenie kary za tego rodzaju przestępstwa np. nakaz odbudowy zabytku i powstrzymanie właściciela od inwestycji innego rodzaju na tym terenie? Wydaje mi się, że taka kara byłaby jedynie skuteczna, aby powstrzymać w przyszłości tego rodzaju działania”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Przytaczałem tutaj treść art. 108 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. To są przepisy karne. Sądy o tym rozstrzygną, ale ustawodawca daje możliwość pozbawienia wolności kogoś, kto niszczy lub uszkadza zabytek, w wymiarze od 3 miesięcy do 5 lat. Miasto o tym nie decyduje, tylko sądy. Z punktu widzenia procedur prawa budowlanego oczywiście przepisy określają kary za samowolne prace budowlane, do których zaliczymy rozbiórkę. To już jest inny tryb. Myślę, że Miasto powinno być dobrze przygotowane na te sytuacje, ponieważ nasz potencjalny przeciwnik w tym względzie wykorzystuje sytuacje szczególnie mu sprzyjające”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała: „W świetle tego, co się dzieje wydaje się, że właściciele do tej pory czują się bezkarni i dlatego dochodzi do takich aktów. Czy tak nie jest?”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Nie przypuszczam, aby rozbiórka tego obiektu pozostała bezkarna. Zostało złamane prawo, więc pozostaje sprawa jego egzekucji”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała: „Kary są niewspółmierne do tego, co się stało. Nic nie jest w stanie przywrócić tego oryginalnego obiektu Miastu”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Trudno się z tym nie zgodzić, że ten oryginalny obiekt, czy znaczna część jego materii została całkowicie zdestruowana. Jeżeli będzie to obiekt odtworzony, to on swoją formą przypomni to, co było, ale nie będzie oryginałem, a dla doktryn konserwatorskich jest to jeden z ważnych elementów i czynników”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak powiedziała: „Ewidencja jest katalogiem otwartym. Ile było w 2010 r. uzupełnień ewidencji?”.

P.o. kierownika Oddziału Ochrony Zabytków p. Małgorzata Białkowska powiedziała: „Ponieważ w czerwcu br. zmieniła się ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami ustawodawca dał nam do końca roku czas na weryfikację gminnej ewidencji zabytków razem z wojewódzkimi służbami konserwatorskimi. Natomiast do 2012 r. ma być weryfikacja wszystkich zasobów, które powinny się znaleźć w gminnej ewidencji zabytków. Nie umiem dokładnie, ilościowo Pani Radnej odpowiedzieć ile jest tych obiektów. Do obecnej gminnej ewidencji weszły wszystkie obiekty, które znajdowały się w wojewódzkiej ewidencji zabytków. Gminna ewidencja zabytków według nowej ustawy obejmuje wojewódzką ewidencję, gminną ewidencję i rejestr zabytków”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Czyli nic nie przybyło?”.

P.o. kierownika Oddziału Ochrony Zabytków p. Małgorzata Białkowska powiedziała: „Nie. Oczywiście zdecydowanie przybyło”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak powiedziała: „Pragnę zapytać, czy bazy danych są w jakiś sposób sprawdzone z bazami adresowymi UML? Natrafiamy na takie sytuacje, kiedy obiekt frontowy wraz z całym kompleksem jest podany tylko pod adresem obiektu frontowego u Państwa w ewidencji, natomiast w bazach adresowych Miasta tylne budynki są zupełnie pod innymi abstrakcyjnymi adresami”.

P.o. kierownika Oddziału Ochrony Zabytków p. Małgorzata Białkowska powiedziała: „Od tego jest weryfikacja ewidencji. Jeżeli budynek frontowy kwalifikuje się do ewidencji, to wtedy do niego dopisywane są albo oficyny boczne, albo oficyny poprzeczne, albo zabudowania, które znajdują się na tej nieruchomości. To nie jest tak, że w ewidencji figuruje tylko budynek frontowy. To nie jest prawda”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Czy na terenie jakiegokolwiek budowy muszą być tablice i osoba, która posiada dokumentację budowy do okazania?”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Kiedy inwestor zgłasza się o wydanie mu dziennika budowy zaczyna na nim spoczywać obowiązek zawieszenia na budowie w widocznym miejscu tablicy budowy. Jej treść jest opisana w ustawie i rozporządzeniu”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Czy straż miejska, kiedy widzi, że nie ma tablicy budowy, a prace są prowadzone, ma obowiązek powiadomienia policji, czy nadzoru budowlanego, by wstrzymać prace?”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Nie jestem w stanie odpowiedzieć, gdyż musiałbym wypowiadać się na temat obowiązków straży miejskiej”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „W jaki sposób jest planowane poinformowanie mieszkańców, jak mają reagować w przypadku prowadzenia prac budowlanych bez tablicy i bez dokumentów budowy?”

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski powiedział: „Na tę chwilę nie robiliśmy informacji w formie ogłoszenia, co do sposobu reagowania. Do tej chwili tym się nie zajmowaliśmy. Z całą pewnością, zgodnie z Kodeksem karnym na każdym z nas ciąży obowiązek reagowania. Jednakże biorąc po uwagę wszystko, co tu powiedziano taką informację przewidzimy na pewno”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: „Czy istnieje szybko dostępna baza danych, z której może korzystać straż miejska, policja? Nie mówię tutaj o rejestrze, czy ewidencji zabytków, bo one są bardzo trudne w tej chwili w przeglądaniu. Chodzi mi o taką bazę, która byłaby jednocześnie skoordynowana z wydanymi pozwoleniami na rozbiórki”.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski powiedział: „Niestety nie mam wiedzy, żeby odpowiedzieć na to pytanie. Takiej ewidencji nie posiadamy”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała: „Rozumiem, że policjant jadąc na miejsce takiej interwencji musi najpierw ustalić, czy jest to zabytek i z jakiego paragrafu ma ewentualnie wstrzymać prace?”.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski powiedział: „W tej konkretnej sytuacji, brak rozpoznania przez straż miejską oraz sugestia co do podejrzenia popełnienia przestępstwa była sumptem do działania policji”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała: „Rozumiem, że będą prowadzone prace nad taką bazą danych dostępną dla policji i wszelkich służb interwencyjnych?”.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski powiedział, że takie prace będą prowadzone.

Radny p. Jan Mędrzak powiedział: „Wydarzenie, które miało miejsce 24 czerwca br. to jedna wielka kompromitacja Urzędu, władzy i administracji. Dzisiaj tylko w ten sposób możemy to podsumować. Z dzisiejszych wypowiedzi wynika, że właściwie wszystkie procedury są zachowane i panujemy nad sytuacją. Okazuje się jednak, że nie. Pani Dyrektor mówiła o monitoringu, który był wdrożony od 2008 r. Rozumiem, że jak gdyby z urzędu Miejski Konserwator Zabytków śledzi losy zabytków, ocenia zabytek, a szczególnie powinien to robić, kiedy toczy się jakieś postępowanie. Dlaczego dopiero po złożeniu wniosku o wyburzenie, czy opinię o wyburzeniu Miejski Konserwator Zabytków złożył wniosek do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o ochronę konserwatorską? Dlaczego nie uczyniono tego w momencie, kiedy właściciel złożył wniosek o zmianę sposobu użytkowania tego obiektu? Myślę, że tutaj ten monitoring zawiódł. Skoro Miasto prowadziło monitoring, to dlaczego z własnej inicjatywy Miasto nie zgłosiło wniosku o ochronę konserwatorską? Myślę, że wtedy można byłoby uniknąć takiej sytuacji. Pomijam już fakt, że postępowanie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków trwa rok, czy dwa, aby dany obiekt wpisać do rejestru zabytków. To jest kolejna kompromitacja. Nie wiem, czy jest to taki skomplikowany proces, który wymaga roku?”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Nie zgadzam się z tezą postawioną przez Pana Radnego, że sytuacja, kiedy składający wniosek o ustalenie warunków zabudowy na zmianę sposobu użytkowania z użytkowania wtórnego na użytkowanie pierwotne może być dla nas zagrożeniem dla funkcjonowania tego obiektu zabytkowego. Powiedziałbym, że jest

to wskazane działanie, które pozwala nie tylko zachować formę, ale i funkcję pierwotną. To wskazywało na właściwie działanie inwestora. Zagrożenie oczywiście powstało wtedy, kiedy jednoznacznie inwestor zapytywał się o możliwość rozbiórki tego obiektu, który był wpisany do ewidencji zabytków. Chciałbym podkreślić, że wniosek o wpisanie obiektu do rejestru zabytków mogą złożyć dwie osoby prawne: właściciel nieruchomości zabytku oraz Wojewódzki Konserwator Zabytków. My niejako składając informacje do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wskazujemy pewne zagrożenie, ale to on obok właściciela może tę procedurę wszcząć”.

Radny p. Jan Mędrzak powiedział: „To się wszystko zgadza. Pytałem, czy z urzędu śledzicie Państwo losy łódzkich zabytków?”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Jeżeli Pani Dyrektor mówiła o monitoringu, to polegał on na tym, że wszystkie procedury, które w UMŁ się pojawiają, procedury, które są na etapie wydawania decyzji o warunkach zabudowy, a później pozwoleń na budowę, czy rozbiórkę obiektów są w tej chwili w jednym miejscu i pozwalają na pełną wiedzę na ten temat. Jeśli coś się odbywa poza prawem, to się odbywa do momentu, kiedy to nie zostanie zgłoszone poza UMŁ. Rozbiórka tego obiektu nastąpiła poza prawem. Każda rozbiórka, niezależnie od tego, czy to jest obiekt zabytkowy, jeśli nie ma takiego pozwolenia odbywa się poza prawem”.

Radny p. Jan Mędrzak powiedział: „Wiem, że to jest przestępstwo i tutaj nikt chyba nie ma wątpliwości. Pytam, czy służby Miejskiego Konserwatora Zabytków mają obowiązek śledzenia z urzędu losów zabytków w Łodzi, a szczególnie w sytuacji, kiedy toczy się jakieś postępowanie? Zmiana funkcji użytkowania tego budynku była postępowaniem. Czy przy prowadzonym przez Państwa monitoringu nikt nie wpadł na pomysł, żeby złożyć wniosek o ochronę konserwatorską? Właśnie wtedy, a nie teraz, bo teraz to już za późno. Państwo dopiero po trzech tygodniach złożyliście wniosek. To było zbyt późne działanie. Dlatego pytam o monitoring, jego sens i efekt? Pytam też o odpowiedzialność służb konserwatorskich?”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Wracając do wniosku właściciela, inwestora co do zmiany sposobu użytkowania jako obiekt mieszkalny. Uważam, że takiej potrzeby w tym momencie nie było. Trudno byłoby nam uzasadnić Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków, że nastąpiło zagrożenie tego zabytku i jest niezbędne wpisanie do rejestru zabytków wtedy, kiedy powraca się do pierwotnej funkcji użytkowania tego obiektu”.

Radny p. Jan Mędrzak zapytał, czy jedynym motywem wpisu do rejestru zabytków jest zagrożenie? Ponadto powiedział: „Uważam, że ten nadzór jest niewłaściwy skoro doszło do takiej sytuacji. Dalej twierdzę, że to była kompromitacja. Nie otrzymałem odpowiedzi na swoje pytania”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała: „Czy kiedykolwiek były prowadzone jakieś przymiarki do oznakowania wszystkich budynków z ewidencji zabytków wraz z podaniem jakiegoś telefonu kontaktowego do osoby uprawnionej w przypadku uzasadnionej interwencji w sprawie tego zabytku? Czy jest to wykonalne?”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Do tej pory nie rozważano takiej możliwości. Nie odniosę się tu wielkości kosztów, bo trzeba byłoby je skalkulować. Obiekty, które są wpisane do rejestru zabytków z mocy prawa muszą być oznakowane. Natomiast

musielibyśmy mieć jakąś własną inicjatywę, która z jednej strony zbilansowałaby koszty związane z takim oznaczeniem i dodatkowo obiekty wpisane do ewidencji zabytków oznakowała”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała: „Rozumiem, że prawnie nie jest niemożliwe oznakowanie takich obiektów?”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Musiałbym zajrzeć do ustawy, która mam nadzieję, w tym zakresie nie zakazuje tego, tylko wymaga oznakowania obiektów wpisanych do rejestru zabytków”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Dlaczego na dzisiejszej sesji nie ma Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, przecież jest to kluczowa osoba w całej tej historii? Przecież to Wojewódzki Konserwator Zabytków widział ten budynek, sporządził w zeszłym roku stosowny protokół. Chciałem zapytać Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, dlaczego to tak długo trwało? Przypominam sprawę Fakory, na którą była wydana decyzja o rozbiórce, a którą udało się wpisać do rejestru zabytków w bardzo szybkim czasie”.

Architekt Miasta p. Marek Lisiak powiedział: „Myślę, że to pytanie nie jest skierowane do mnie. To nie ja zapraszam gości na sesję Rady Miejskiej. Nie mam informacji, czy Wojewódzki Konserwator Zabytków został powiadomiony o programie dzisiejszej sesji”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „W porządku obrad zostały zawarte informacje Prezydenta Miasta i Komendanta Straży Miejskiej. Wojewódzki Konserwator Zabytków nie podlega samorządowi gminnemu. Nie zapraszałem na dzisiejsze obrady Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Przypominam, że porządek obrad dzisiejszej sesji był omawiany na spotkaniu przedsesyjnym tydzień temu i wówczas przewodniczący Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, radny p. Jacek Borkowski nie wnosił o to, aby na sesję zaprosić Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków”.

Ad pkt 6 - Informacja Komendanta Straży Miejskiej w Łodzi nt. braku interwencji podczas bezprawnego wyburzenia zabytkowego obiektu przy ul. Zgierskiej 213.

Informację przedstawił **komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski**, który powiedział: „W dniu 24 czerwca br. około godz. 17,20 otrzymaliśmy zgłoszenie z Centrum Zarządzania Kryzysowego o możliwości wyburzenia budynku na posesji przy ul. Zgierskiej 213. W związku z tym zgłoszeniem został wysłany na miejsce zdarzenia patrol, aby potwierdził informację i sprawdził co się dzieje. O godz. 17,30 patrol przybył na miejsce i ustalił dosyć dużo, biorąc pod uwagę, że straż miejska nie ma żadnych uprawnień z mocy prawa budowlanego. Patrol ustalił, iż obiekt nie jest zabytkiem. Ustalono to zostało z relacji osób, które były na miejscu. Był to adwokat, który został wylegitymowany. Poinformował on, że obiekt nie jest wpisany na listę zabytków i nie ma co do tego obszaru miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wiedzę, którą otrzymaliśmy przekazaliśmy do Centrum Zarządzania Kryzysowego z prośbą o ustalenie i potwierdzenie, czy rzeczywiście jest to zabytek, czy nie? Niestety nie otrzymaliśmy takiej informacji z Centrum Zarządzania

Kryzysowego. Z uwagi na fakt, że nie jest to nasza kompetencja strażnicy pojechali na kolejną interwencję. Około godz. 20,00 zaczęły wpływać na nasz numer telefonu zgłoszenia mieszkańców, że to wyburzenie jeszcze trwa i od momentu, kiedy patrol był nic się nie zmieniło. W związku z powyższym kolejny raz zadzwoniliśmy do Centrum Zarządzania Kryzysowego z pytaniem, czy już wiadomo, czy jest to zabytek, czy nie? Biorąc pod uwagę okoliczności i informacje stwierdziliśmy, że prześlemy do policji informację o ewentualnej możliwości popełnienia przestępstwa. Taką wiedzę przekazaliśmy policji. Później otrzymaliśmy informację z Centrum Zarządzania Kryzysowego, że najprawdopodobniej jest to zabytek”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, dlaczego patrol straży miejskiej skutecznie nie interweniował, przecież nie było na miejscu zdarzenia tablic informacyjnych oraz nikt nie pokazał pozwolenia na rozbiórkę?

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Straż miejska nie ma żadnych uprawnień z zakresu ustawy prawo budowlane. My nie możemy nakazać umieszczenia tablicy informacyjnej. My możemy jedynie taką wiedzę przekazać do Inspektora Nadzoru Budowlanego, żeby zobligował do tego inwestora, czy podmiot, który zajmuje się inwestycją na danym terenie. W związku z tym nie mieliśmy podstaw do tego, żeby interweniować bardziej niż to zrobiliśmy. Uzyskaliśmy wiedzę i ją przekazaliśmy dalej z myślą o tym, aby ją przekazać do Inspektora Nadzoru Budowlanego lub Konserwatora Zabytków. Na dzień dzisiejszy wystosowałem pismo do Konserwatora Zabytków z pytaniem, jakie obiekty są zabytkami, żebyśmy na przyszłość jadąc już na taką interwencję mogli przewidzieć, co dalej z tym możemy zrobić. Wysłałem też pytanie do Centrum Zarządzania Kryzysowego o przedstawienie stosownych procedur, jak mamy działać w takich sytuacjach? Myślę, że następnym razem wykażemy się ograniczonym zaufaniem i będziemy już na bieżąco informować wszystkie możliwe podmioty i osoby, żeby nie doszło do takiej sytuacji jak teraz. Musimy brać pod uwagę fakt, że był to długi weekend, godz. 17,00. Nie bez przypadku zostało to zrobione właśnie wtedy przez osobę, która to wyburzyła. Właściciel celowo zrobił to w takich godzinach a nie innych. Zależało mu na tym bardzo. Obiekt nie był jeszcze wpisany do rejestru zabytków. Proszę zwrócić na te fakty uwagę”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, jeśli patrol straży miejskiej spacerujący np. po ul. Wschodniej zobaczy, że ktoś wybija łomem, kamieniem szybę w mieszkaniu, czy będzie interweniował, czy nie?

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Oczywiście, że będzie interweniował”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „A jak ktoś powie, że tutaj mieszka i wybija szybę, bo lubi przeciąg, to patrol przejdzie dalej?”.

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Nie, na pewno sprawdzimy o co chodzi. Zweryfikujemy wiedzę do końca. Proszę zwrócić uwagę na fakt, że w przypadku wyburzenia przy ul. Zgierskiej pojawił się na miejscu adwokat, wydaje się osoba godna zaufania. Adwokat poinformował nas o tym, że nie jest to zabytek, że nie ma planu zagospodarowania. Strażnicy taką wiedzę otrzymali od tej osoby i ją przekazali dalej.

Oczywiście nie było tu 100% podstaw do tego, żeby nie przeprowadzać interwencji innych służb, ale była to jakaś przesłanka”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał o nazwisko adwokata?

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Oczywiście mamy taką wiedzę, ale z uwagi na fakt, że jest prowadzone postępowanie prokuratury nie wiem, czy mogę podać imię i nazwisko”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Chyba nie jest to tajemnicą, przecież adwokat to osoba zaufania publicznego. Chyba, że temu Panu zostały postawione jakieś zarzuty”.

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Nie mam takiej wiedzy. Pan okazał legitymację nr 377 wystawioną na nazwisko Jarosław Kowalski”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, czy Komendant Straży Miejskiej nie uważa, że adwokat wprowadził strażników miejskich w błąd?

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Myślę, że nie bez powodu na miejscu zdarzenia był adwokat. Być może inwestor spodziewał się, że będzie taka a nie inna reakcja. Adwokat przekazał pewną wiedzę. Nie jestem władny stwierdzić z całą stanowczością, że adwokat wprowadził strażników miejskich w błąd. Otrzymałszy informację od adwokata przekazaliśmy ją dalej. W związku z tym była jakaś przesłanka”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, czy strażnicy miejscy zachowaliby się troszeczkę w inny sposób, gdyby na miejscu nie było adwokata, który powiedział, że nie ma przesłanek do tego, aby wspomnianego obiektu nie rozbierać?

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Myślę, że byliby bardziej dociekliwi. Z drugiej strony, strażnicy miejscy nie byliby w stanie zablokować rozbiórki, gdyż nie są władni podjąć takiej decyzji. Nie jesteśmy kompetentni do tego jako służba”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Rozumiem, że nie można było użyć środków bezpośredniego przymusu?”.

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „W takiej sytuacji, nie. Oczywiście, gdyby użyli tych środków przymusu, wtedy tłumaczyłbym się, dlaczego zostały użyte niezgodnie z zakresem obowiązków i kompetencji jakie mamy. Być może gdybyśmy użyli środków przymusu, to obiekt nie zostałby rozebrany”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, czy kompetencje straży miejskiej winny zostać poszerzone?

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „To się ciągle dzieje. Straż miejska nabywa coraz więcej kompetencji. My często jesteśmy kojarzeni z policją i często jesteśmy wzywani do podobnych interwencji. W związku z tym rozszerzenie naszych uprawnień na pewno w takich sytuacjach by pomogło”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, jakie informacje przekazał adwokat strażnikom miejskim? Następnie powiedział: „Udział adwokata w tym zdarzeniu będzie miało bardzo istotny wpływ na całą tą sprawę. Chciałbym podkreślić, że mówimy o osobie, które wykonuje zawód zaufania publicznego. Wydaje mi się, że tą sprawą powinna zająć się Okręgowa Rada Adwokacka, a być może prokurator. Nie wyobrażam sobie, aby ktokolwiek, kto pełni zawód zaufania publicznego wprowadzał w błąd strażników miejskich, czy innych funkcjonariuszy publicznych”.

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Zacytuję notatkę służbową strażnika: „Po chwili na miejsce przybył prawnik odpowiedzialny od strony formalnej za rozbiórkę p. Jarosław Kowalski, członek Izby Adwokackiej, nr wpisu 377. Poinformował On nas, że budynek ten nie jest wpisany do rejestru zabytków oraz że dla tego terenu nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wobec czego budynek ten nie podlega ochronie konserwatorskiej”. To są słowa, które zapisał strażnik miejski cytując adwokata”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Wydaje mi się, że istotna jest ta ostatnia część, że nie podlega ochronie konserwatorskiej. Z ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wynika, że obiekt, który jest wpisany do ewidencji zabytków, żeby był rozebrany potrzebuje opinii Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz pozwolenia na rozbiórkę. Jak wiemy takich pozwoleń nie było. Wydaje mi się, że adwokat wprowadził w błąd strażników miejskich. Ja taką sprawę będę kierował do Okręgowej Rady Adwokackiej. Myślę, że tą sprawą zajmie się również prokuratura.

Radny p. Paweł Bliźniuk powiedział: „Mam wiele wątpliwości, co do działania patrolu straży miejskiej, który pojawił się na miejscu zdarzenia. Czy adwokat wylegitymował się jakimś pełnomocnictwem? Czy adwokat pokazał jakieś dokumenty stwierdzające w sposób pozytywny, że działanie podjęte przez właściciela jest zgodne z prawem? Mamy taką sytuację, gdzie jakiś adwokat wychodzi, przedstawia swoje zdanie nie poparte żadnymi dokumentami, a patrol przed takim adwokatem kapituluje i odpuszcza”.

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „My nie jesteśmy kompetentni w tym zakresie. Nie mamy żadnych uprawnień z mocy prawa budowlanego. Tak naprawdę nasze czynności w tej sytuacji ograniczają się tylko do tego, że podjechaliśmy, stwierdziliśmy i przekazaliśmy informację do podmiotu, który nam to zlecił, by następnie poinformował bardziej właściwą jednostkę niż straż miejska. Powoływano się na informację o przesłaniu przez właściciela p. Leszczyńskiego w kwietniu zeszłego roku pisma do Wydziału Urbanistyki i Architektury z prośbą o opinię odnośnie wyburzenia obiektu, ale o tym mówili moi przedmówcy”.

Radny p. Paweł Bliźniuk powiedział: „Czy pismo było fizycznie na miejscu? Przecież patrol straży miejskiej bazuje na jakiś słowach. Czy opinia adwokata, o której Pan mówił też jest poparta jakimś sformułowaniem na piśmie. Przychodzi jakiś adwokat, który być może nie ma pełnomocnictwa w formie pisemnej i mówi, że reprezentuje kogoś. Wydaje mi się to trochę dziwne. Inwestor mógłby wyburzyć zabytek większej skali i adwokat powiedziałby, że ten zabytek też nie jest chroniony. W Pana wyjaśnieniach jest dużo informacji, że to jednak adwokat skłonił patrol straży miejskiej do tego, żeby odstąpili od dalszych działań. Pytam więc, czy adwokat skłonił do tego strażników miejskich werbalnie, czy też przedstawił jakieś dokumenty, które potwierdzały jego słowa?”.

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Generalnie adwokat nie miał przy sobie żadnych dokumentów oprócz legitymacji. Skłonił strażników werbalnie. Pragnę jednak podkreślić, iż jest to nieruchomość prywatna, nie było zagrożenia życia, zdrowia, więc nie mieliśmy podstaw żądać więcej niż udało nam się ustalić. Przekazaliśmy wiedzę. Co mogliśmy, to zrobiliśmy. Z perspektywy czasu możemy powiedzieć, że straż miejska zrobiła zbyt mało. Strażnicy nie dostaną za to nagrody, natomiast ukarać ich też nie mogę, bo postąpili zgodnie ze swoimi kompetencjami”.

Radny p. Paweł Bliźniuk powiedział: „Art. 25 § 1 Kodeksu karnego stanowi, iż nie popełnia przestępstwa ten, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Jak wiemy wyburzana nieruchomość była dobrem chronionym prawem. Zamach był bezpośredni, bezprawny, więc nie opieramy się tylko na prawie budowlanym. Mamy również przepisy prawa karnego. Nie wydaje mi się, żeby patrol straży miejskiej nie mógł podjąć skutecznych działań, które zmierzałyby do zatrzymania tego zamachu polegającego na wyburzeniu zabytku”.

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Na moment przyjazdu i rozpytania, my nie mieliśmy wiedzy, że jest to w 100% zabytek. Przekazaliśmy pytanie do Centrum Zarządzania Kryzysowego, żeby ustalić, czy jest to rzeczywiście zabytek? My nie mieliśmy takiej wiedzy”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał, czy została przekazana bezpośrednio przez patrol straży miejskiej informacja o zaistniałym fakcie do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego?

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Nie przekazaliśmy takiej wiedzy bezpośrednio do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, przekazaliśmy ją do Centrum Zarządzania Kryzysowego, od którego otrzymaliśmy zgłoszenie”.

Radny p. Paweł Bliźniuk powiedział: „Z tego co mi wiadomo, to właśnie Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego ma w swoich kompetencjach możliwość wstrzymania zamiaru wyburzenia”.

Radny p. Marek Michalik zapytał, czy straż miejska jest w posiadaniu ewidencji zabytków, do której mógłby zajrzeć dyżurujący strażnik?

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Taki dokument nie istnieje. Wystąpiłem dopiero o dostarczenie takiej informacji. Bezpośrednio współpracujemy z Centrum Zarządzania Kryzysowego i pewne rzeczy ustalmy poprzez kontakt telefoniczny. To była sytuacja niestandardowa. Takich procedur i takiej wiedzy nie mieliśmy. Oczywiście z perspektywy czasu żałuję”.

Radny p. Marek Michalik zapytał, czy gdyby ta wiedza była i gdyby strażnik miejski był w stanie na miejscu na ul. Zgierskiej 213 odpowiedzieć adwokatowi, że willa znajduje się w ewidencji zabytków, to czy nie uważa Pan, że ta interwencja wyglądałaby inaczej?

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Gdyby wcześniej Centrum Zarządzania Kryzysowego miało wiedzę i wykaz, że jest to obiekt zabytkowy, to myślę, że inaczej by zareagowano”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „W wielu Pana wypowiedziach pojawia się element, który wskazuje, że większa część odpowiedzialności w tej sprawie jest po stronie Centrum Zarządzania Kryzysowego. Czy uważa Pan, że w tej materii nie wywiązało się Centrum Zarządzania Kryzysowego?”

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Nie jestem od oceniania Centrum Zarządzania Kryzysowego. Ja mogę oceniać tylko swoje służby”.

Radny p. Marek Michalik poprosił o złożenie wyjaśnień Dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa, dlaczego strażnicy miejscy musieli tak długo czekać na wyjaśnienie, czy jest to budynek wpisany do ewidencji, czy jest to zabytek, bo właśnie to opóźniło interwencję straży miejskiej.

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Nasza interwencja była bardzo szybka. Informację otrzymaliśmy o 17,20, a na miejscu patrol był już o godz. 17,30. Gdybyśmy mieli od razu wiedzę, a tak naprawdę Centrum Zarządzania Kryzysowego, czy jest to zabytek, czy nie, wtedy byłaby inna interwencja, może niekoniecznie naszych służb, ale innych”.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski powiedział: „Dotychczas nie posiadaliśmy wykazu ewidencji i rejestru zabytków, ale już w najbliższym czasie uzupełnimy rozwiązania, o których wcześniej mówił Architekt Miasta. Natomiast nie znaczy to, że nie mając wykazu ewidencji nie można nic zrobić. O godz. 17,08, kiedy informacja wpłynęła nie było wiedzy, czy ten obiekt jest w ewidencji zabytków, czy nie. Ale w momencie, kiedy patrol straży miejskiej podjął stosowne działania na miejscu zaczęły narastać wątpliwości, ponieważ nie było pozwolenia na rozbiórkę. Interwencja została podjęta przez straż miejską, gdyż oficer uznał, że działania noszą znamiona przestępstwa. W tym momencie, zgodnie z przepisami Kodeksu karnego instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swoją działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa są zobowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Pytałem, dlaczego Centrum Zarządzania Kryzysowego tak długo nie mógł odpowiedzieć strażnikom miejskim na pytanie, czy jest to budynek prawnie chroniony?”

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski powiedział: „Na tę chwilę nie mieliśmy takiej wiedzy. W pewnym momencie zwróciliśmy się do p.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzaty Kasprovicz z prośbą o informację w tym zakresie”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „To już później”.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski odpowiedział, że tak.

Radny p. Marek Michalik zapytał, gdzie Centrum Zarządzania Kryzysowego próbowało to ustalić?

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski odpowiedział, że ustalenia były prowadzone telefonicznie z Architektem Miasta p. Markiem Lisiakiem i p.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzatą Kasprovicz. Straży miejskiej przekazaliśmy sugestię, że jeżeli są wątpliwości, to czynimy działania w celu wstrzymania rozbiórki do poniedziałku, żeby rozstrzygnąć wszelkie wątpliwości przez kompetentne służby. Ponadto poinformował, że w czasie, kiedy była prowadzona interwencja na ul. Zgierskiej równolegle było realizowanych dodatkowo 78 innych działań, co do uszkodzeń mienia, awantur itd.

Radny p. Marek Michalik zapytał, czy straż miejska i Centrum Zarządzania Kryzysowego poinformowali o tym zdarzeniu policję?

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski odpowiedział: „Chyba Komendant Straży Miejskiej mówił o tym. Ja także to powiedziałem. Policja została powiadomiona około godz. 21,00”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Gdyby w ogóle nie był to zabytek, to czy straż miejska odstąpiłaby od działań? Wcześniej ustaliliśmy, że miał tam fakt rozbiórki bez pozwolenia”.

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Nie mamy żadnych kompetencji z zakresu prawa budowlanego. W związku z tym ograniczylibyśmy się do sprawdzenia, czy rzeczywiście takie wyburzenie ma miejsce i przekazalibyśmy taką informację do zlecającego, chyba, że byłoby zagrożenie życia i zdrowia, to wtedy podjęlibyśmy inne działania”.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał, czy służba budowlana związana z nadzorem budowlanym dysponuje jakimiś środkami do wstrzymania rozbiórki odbywającej się bez wymaganego pozwolenia?

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Nie umiem na to pytanie odpowiedzieć. Myślę, że w tej sytuacji nadzór budowlany wspierałby się działaniami policji”.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał, czy gdyby rozbierany był budynek miejski to straż miejska by interweniowała?

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski odpowiedział, że działałaby na pewno.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Pan Komendant cały czas powołuje się na zagrożenie życia, na niebezpieczeństwa wszelkiego rodzaju. Straż miejska ma uprawnienia do kontroli stoisk, straganów, handlu pudełkowego, a w przypadku rozbiórki nie może nic zrobić. Absolutnie zgadzam się z radnym p. M. Walaskiem, że przedmiotem naszej dyskusji nie jest to, czy obiekt był wpisany do ewidencji zabytków, czy nie, tylko najważniejszą kwestią jest brak pozwolenia na rozbiórkę. Jak to jest możliwe, że straż miejska jest w stanie kontrolować stragany a nie jest w stanie poprosić o dokument, który został wydany przez UMŁ i nie jest w stanie sprawdzić zgodności dokumentu z tym, co się dzieje na placu budowy?”.

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Jeśli mamy wiedzę, że jest coś burzone niezgodnie z prawem i nie ma odpowiednich pozwoleń, to taką wiedzę możemy przekazać do kompetentnej służby, która może wydać zakaz rozbiórki. Sami bezpośrednio nie możemy tego zrobić. Z wiedzy, którą posiadam, a konsultowałem się z radcą prawnym, nie mamy żadnych podstaw do tego, żeby działać w ramach prawa budowlanego”.

Radny p. Jacek Borkowski zapytał, dlaczego w takim razie policja została powiadomiona dopiero ok. godziny 21,00?

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Wiedzę, którą uzyskaliśmy na miejscu przekazaliśmy do Centrum Zarządzania Kryzysowego zlecającego nam to zadanie”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Biorąc pod uwagę dynamikę rozbiórki musiało to trwać naprawdę cztery godziny?”.

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Nie musiało to tak trwać, ale trwało”.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski odpowiedział: „Nie najważniejszą kwestią było to, czy obiekt jest wpisany do rejestru zabytków, czy nie. Faktycznie, dopiero po tak długim czasie, po kontakcie z p.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzatą Kasprovicz takie wątpliwości się pojawiły. Wątpliwości były na miejscu wcześniej. Nie chcę polemizować, ale sądzę, że ten stan faktyczny, który zaistniał po godz. 17,00 on był również po godz. 21,00. Kwestia współdziałania z policją również i w tym momencie była możliwa. Strażnicy miejscy próbowali dopytać osoby, które dokonywały rozbiórki, czy budynek jest wpisany do rejestru zabytków czy nie. Sama istota rzeczy trwała od godz. 17,08. Moim zdaniem można było tutaj pewne rzeczy zrobić. Faktem jest, że kontakt z p.o. dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury p. Małgorzatą Kasprovicz i Architektem Miasta p. Markiem Lisiakiem był właśnie w tym czasie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, jeśli w Łodzi cokolwiek się dzieje, co niepokoi łodzianina np. wisi latarnia, brakuje włączników do studzienek kanalizacyjnych, ktoś coś wyburza, to gdzie należy zadzwonić?

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski odpowiedział: „Praktyka bywa różna. Informacje spływają od mieszkańców bądź na stanowisko kierowania policji, bądź na stanowisko kierowania straży miejskiej, bądź do Centrum Zarządzania Kryzysowego. Podaję numer telefonu do Centrum Zarządzania Kryzysowego: 638-49-49. To jest numer, który wcześniej należał do dyżurnego Inżyniera Miasta”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Pan Dyrektor powiedział, że w czasie interwencji na ul. Zgierskiej 213 było 78 innych zgłoszeń, a dyżurowały tylko dwie osoby. Czy Pan Dyrektor uważa, że powinno być więcej osób zatrudnionych na dyżurze?”.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski odpowiedział: „Powiem otwarcie, nie komentowałem tego. To nie był kontekst mojej wypowiedzi. Chciałem podkreślić, że są zgłoszenia z innych dziedzin”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, czy Centrum Zarządzania Kryzysowego wie, czy Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego pełni dyżury po godz. 16.00?

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski udzielił twierdzącej odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak Powiedział: „Dlaczego nikt nie przyjechał z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego na miejsce rozbiórki, skoro patrol straży miejskiej był na miejscu zdarzenia o godz. 17,30? Rozumiem, że Centrum Zarządzania Kryzysowego o godz. 17,30 miało informację zwrotną od patrolu straży miejskiej co się dzieje. Uważam, że wówczas Centrum Zarządzania Kryzysowego powinno powiadomić Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego i policję. Policja została powiadomiona dopiero po iluś godzinach. Jak domniemywam Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w ogóle nie został powiadomiony o tej sprawie, a strażnicy miejscy nie wiedzieli, co mają robić. Kto się zajmuje koordynacją tego? Dlaczego te służby nie zostały natychmiast poinformowane i nie zaczęły skutecznie, natychmiast działać?”

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski powiedział: „Patrol straży miejskiej pojechał na rozpoznanie. Otrzymaliśmy pewną informację, ale poprosiliśmy o jej uzupełnienie. Około godz. 21,14 patrol straży miejskiej uznał, że ma podstawy sądzić, że zachodzi podejrzenie o popełnieniu przestępstwa”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Komendant Straży Miejskiej nie mówił, że strażnicy byli tam przeszło cztery godziny. Musieli to wcześniej stwierdzić. Mam pytanie o sekwencję zdarzeń. Mamy informację, że po 10 minutach pojawia się straż miejska, stwierdza to, co stwierdza i prosi Centrum Zarządzania Kryzysowego o zbadanie sprawy. W związku z tym pytam, jakie czynności i o której godzinie zostały wykonane? Rozumiem, że straż miejska stwierdza, że mogło dojść do popełnienia przestępstwa o godz. 21,00, a o godz. 20,00 została powiadomiona policja. Chciałbym się dowiedzieć, co się działo między godziną 17,30 a godziną 20,00? Chodzi mi o działania Centrum Zarządzania Kryzysowego”.

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski powiedział: „Pożary i inne zagrożenia zdarzają się dosyć często i w tych przypadkach procedury działania są przez lata wypracowane do perfekcji. Natomiast w przypadku tego zdarzenia były przeprowadzone działania wynikające z ogólnych przepisów, ale jest rzeczą oczywistą, że w najbliższym czasie musimy dopracować działanie służb. W ostatnim czasie nastąpiło szereg spotkań w tym zakresie między służbami policji, straży miejskiej, Centrum Zarządzania Kryzysowego, aby dopracować procedury”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, czy był wykonany telefon do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego?

Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa p. Marek Białkowski odpowiedział, że musi to sprawdzić.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił o taką informację na piśmie.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała: „Z uzyskanych informacji wynika, że brakowało bieżących informacji o wydanych decyzjach, szkoleń, jakich dokumentów należy żądać bezpośrednio na placu budowy. Brakowało także skutecznych procedur szybkiego reagowania. Chciałam zapytać, kto w tym momencie odpowiada za stworzenie tej skutecznej procedury reagowania? Do kogo można mieć pretensje, jak to nie zadziała w przypadku kolejnego nielegalnego wyburzenia, niekoniecznie zabytku?”

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Mogę wypowiadać się tylko na temat straży miejskiej. Straż miejska nie tworzy procedur dla wszystkich służb”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała: „Ale Pan Komendant bierze udział w opracowywaniu tych procedur”.

Komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski powiedział: „Jeżeli dot. funkcjonowania straży miejskiej to biorę udział”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak poprosiła o informacje w tym temacie od Prezydenta Miasta.

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak powiedziała: „Skoordynowanie i opracowanie wszystkich możliwych procedur jest obowiązkiem Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa”.

Wobec braku innych pytań **przystąpiono do dyskusji.**

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Przyznam, że po tej serii pytań mamy smutny obraz rzeczywistości. Okazuje się, że nasze Miasto jest bezradne w przypadku, kiedy właściciel nieruchomości, ładnie nazywany czasem inwestorem chce postępować niezgodnie z prawem. Myślę, że wiele osób wie, w których godzinach pracują urzędy. Okazuje się, że po godzinach pracy UMŁ wszystkie służby miejskie są tak na dobrą sprawę sparaliżowane i jak wyburzać, to po godz. 16,00 w soboty i niedziele. Ta informacja nie powstała dzisiaj. Z tego zdają sobie sprawę pewnie wszyscy, którzy chcą łamać prawo. Nie może być zgody na łamanie prawa. Nie może być tak, że ktokolwiek będzie chciał łamać prawo, to będzie to robił z premedytacją i jedyną „karą” będzie mandat w wysokości 500 zł za prowadzenie rozbiórki bez pozwolenia. Bardzo się cieszę z oświadczenia Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, że ma być wydana decyzja o przywróceniu do stanu poprzedniego tego budynku, bo to będzie oznaczało, że właściciel tej nieruchomości, który popełnił przestępstwo, za które będzie odpowiadał przed sądem, będzie miał także obowiązek odbudowania tego budynku. Zgadzam się z wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej p. Grzegorzem Matuszakiem, że nie będzie to obiekt zabytkowy. Będzie to kopia, ale pragnę przypomnieć, że Zamek Królewski w Warszawie również został odbudowany, podobnie jak warszawska starówka. Dzisiaj nikt nie płacze, po co odbudowywano? Odbudowano obiekty, które zostały zniszczone podczas wojny. One zostały odbudowane i są naszą chlubą. Mam nadzieję, że willa przy ul. Zgierskiej 213 również zostanie odbudowana. Mam również nadzieję, że w Łodzi żaden właściciel nieruchomości nie odważy się już łamać prawa i nie będzie myślał, że będzie bezkarny. To dobra informacja, jeśli chodzi o decyzję, którą chce

podjąć Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. To będzie pewien bat na tych wszystkich, którzy chcą łamać prawo i którzy dalej chcą bezkarnie wyburzać łódzkie budynki. Jednak ten obraz rzeczywistości jest zły jeśli chodzi o służby. Mam nadzieję, że teraz będą wprowadzone odpowiednie procedury i będzie przygotowana procedura, jak działać na wypadek właśnie zgłoszeń mieszkańców. Mam także nadzieję, że powstanie takie prawdziwe Centrum Zarządzania Kryzysowego, do którego każdy Łódzian będzie mógł zadzwonić, zgłosić interwencję i odpowiednie służby będą działały skutecznie. Ważna jest tutaj skuteczność działań. W przypadku pożarów służby miejskie działają skutecznie, ale jak się okazuje w innych przypadkach cały czas działamy nieskutecznie. To z pewnością musi się zmienić. Będę prosił Komendanta Straży Miejskiej o przekazanie notatki służbowej, którą sporządzili strażnicy będący na miejscu zdarzenia. Ja tę notatkę skieruję do Okręgowej Rady Adwokackiej. Przyznam, że jestem oburzony zachowaniem jednego z łódzkich adwokatów. Oczekuję od przedstawicieli łódzkiej palestry tego, że jako przedstawiciele zawodu zaufania publicznego nie będą wprowadzali w błąd strażników miejskich. Bo o ile prawdą było to, że ten obiekt nie jest wpisany do rejestru zabytków, to o tyle nieprawdą jest to, że obiekt ten nie był chroniony. Myślę, że tą sprawą będą zajmowali się adwokaci w ramach swojego samorządu, że tą sprawą będzie zajmował się także prokurator. Mam nadzieję, że już nigdy więcej na sesji Rady Miejskiej nie będziemy musieli dyskutować o budynku, który zniknął z mapy ziemi. Jeśli chodzi o Łódź, to wyburzono już fabrykę Norbelany przy zbiegu al. Mickiewicza i ul. Żeromskiego, która była wspaniałym miejscem na lofty. Wyburzono fabrykę Bidermana przy zbiegu ul. Północnej i ul. Kilińskiego. Zniknęła z powierzchni ziemi straż pożarna przy ul. Sienkiewicza. Zniknęło wiele innych obiektów, a także willa przy ul. Zgierskiej 213. Mam nadzieję, że już nigdy więcej nie będziemy rozmawiać o wyburzeniu i o tym, że służby miejskie nie działają skutecznie. Oczekuję od straży miejskiej skutecznego działania. Po tołożymy wiele milionów złotych na straż miejską, aby ta działalność była skuteczna. Jeżeli jest podejrzenie popełnienia przestępstwa, to strażnik miejski ma obowiązek działania. Zawsze będę bronił strażników, którzy działają na rzecz ładu i porządku oraz bezpieczeństwa Łódzian i interweniują zawsze tam, gdzie jest łamane prawo i popełniane przestępstwo. Jeżeli którykolwiek ze strażników byłby oskarżany o przekroczenie kompetencji będę pierwszym, który będzie bronił strażników, którzy działają na rzecz mieszkańców naszego Miasta. Apeluję do Komendanta Straży Miejskiej o aktywne i skuteczne działanie”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „W imieniu członków Klubu Radnych PiS, podpisuję się pod słowami, które przed chwilą powiedział do nas przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak. Wszystkie tezy, założenia oraz prośby, które sformułował w swoim wystąpieniu są dla nas w pełni akceptowalne. Zgadzając się z tym chciałem podkreślić, że rzeczywiście takiego aktu wandalizmu w naszym Mieście jeszcze nie doświadczyliśmy. W pierwszym momencie myślałem, że to jest tylko i wyłącznie pomyłka, że jest jakaś zgoda, jakaś decyzja, że prywatny właściciel nie mógł tak zadziałać, że zburzył zabytek, dobro i historię naszego Miasta. Jednak to się stało. Doszło do wyburzenia. Daję to pod rozwagę Radzie Miejskiej. Pojawiały się na sali obrad tezy, że wszystko co prywatne, to dobre, że jak sprywatyzujemy to na pewno będzie już świetnie, że każdy prywatny właściciel będzie lepiej dbał niż Miasto. Otóż ten przykład pokazuje, że jest zupełnie odwrotnie. Miasto starało się ten zabytek uratować, służby Miasta w tym względzie lepiej, czy gorzej działały próbując go uratować, natomiast prywatny właściciel robił wszystko, żeby ten budynek i to dobro Miasta zniszczyć. Powiedzmy, że udało mu się. Być może dzięki decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego będzie odpowiedni zapis, nasz Klub będzie za tym głosował, aby właściciel odbudował willę. Dzisiejsza dyskusja pokazuje się, że jednak brak Miejskiego Konserwatora Zabytków to niezbyt dobre posunięcie. Trudno jest budować tezę, że gdyby

Miejski Konserwator Zabytków był, to by do tego nie doszło. Ale jednak tego Konserwatora nie ma. Dopiero teraz trwa postępowanie mające na celu wyłonienie Miejskiego Konserwatora Zabytków. Oczywiście ono nie jest wywołane tym, co się stało, ta procedura rozpoczęła się wcześniej, ale jednak upłynęło ponad pół roku i nie mieliśmy i nie mamy Miejskiego Konserwatora Zabytków. Nie jest to najlepsze nawet dla samego funkcjonowania służb konserwatorskich, czy reprezentowania na zewnątrz. Taka osoba jest potrzebna. Nie jest także do końca pewne, czy nie grożą nam sytuacje, że jakieś stare uspięne decyzje związane z rozbiórkami jeszcze w obrocie prawnym funkcjonują i jeszcze jakiś prywatny właściciel zdecyduje się na to, żeby jakąś nieruchomość zabytkową wpisaną do ewidencji rozebrał. W związku z tym proszę, aby dokonać dodatkowego przeglądu wszystkich istniejących w obrocie prawnym decyzji i pozwoleń na rozbiórkę. Trzeba to zrobić, nawet jeśli takiej decyzji nie ma. Powinniśmy w tym względzie działać także prewencyjnie, żeby nie płakać po tym, co się wydarzyło, tak jak mamy tutaj miejsce w tej chwili. Mamy wrażenie, że trochę to wszystko zaczyna przypominać Kartaginę i że jest ktoś taki, kto w którymś momencie powiedział: „A ponadto uważam, że Kartaginę trzeba zniszczyć.”. Trwa proces, który niestety, jak widać trudno jest zahamować. Wydawało się, że jest on już zupełnie zahamowany, a jednak zachęta jest tak duża, że prywatni właściciele decydują się na kompletne samowolki. Cóż to oznacza? Moim zdaniem tutaj do tego trzeba włączyć nie tylko prokuraturę, ale i policję. Myślę, że w tym względzie także Prezydent Miasta powinien wystąpić do policji informując, że w przypadku takich informacji, które będą do Miasta wpływały prosi policję o bezwzględne i szybkie podejmowanie działań. Jeśli chodzi o straż miejską, to pragnę powiedzieć, że gdyby Komendant Straży Miejskiej był saperem, to już by wyleciał w powietrze. Widać pełną nieskuteczność ze strony straży miejskiej. Z drugiej strony trzeba przyjąć wyjaśnienia, że do tej pory straż miejska takimi sprawami się nie zajmowała. Myślę, że w tej chwili Komendant Straży Miejskiej musi przyjąć do wiadomości, że będzie się zajmował tymi sprawami. To jest kierunek, w którym dalej będziemy szli, bo będą pokusy i będą zanęty, aby dalej niszczyć budynki ewidencyjne, a one szybko się nie znajdą w rejestrze zabytków. Co do Centrum Zarządzania Kryzysowego mam jeszcze większe wątpliwości, czy tu jakiegokolwiek skuteczne działania miały miejsce. Przede wszystkim trzeba straży miejskiej i Centrum Zarządzania Kryzysowego zrobić szkolenia na temat spraw związanych z ochroną zabytków. Oni po prostu muszą wiedzieć o każdej porze dnia i nocy, że jeżeli się w takiej sytuacji znajdują to są procedury, z których oni korzystają i nie pozwalają robić z siebie matolka. Chciałbym się odnieść do kwestii odbudowy zabytków. Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak ma rację, bo nawet w Łodzi są znane takie przypadki, że zostały wydane pozwolenia na rozbiórkę i je zrealizowano, a wiadomo, że budynki zostaną odtworzone. Jest to proces humanitarny i obliczalny. Nie trzeba postępować tak ja ten wandal z ul. Zgierskiej 213, tylko te sprawy trzeba spokojnie procedować, a nie mieć tylko pięciozłotówki w oczach”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak powiedziała: „Pragnę wskazać Dyrektorowi Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz władzom Miasta, że kluczowe jest ustalenie jakiego typu trików używają inwestorzy, żeby zahamować skuteczne działania służb, bo dochodzi do tego typu sytuacji, jak wykorzystywanie adwokatów bez pełnomocnictw. Myślę, że reagujące służby powinny wiedzieć, jakie prawo ma taki przypadkowo przechodzący prawnik na terenie prywatnym, który nie posiada żadnych pełnomocnictw właściciela do stopowania działań służb interweniujących. Ogromnym problemem jest również prawodawstwo. Prosiłabym o zrobienie jakiegoś podsumowania w tym zakresie. Ja ze swojej strony przygotowałam podsumowanie na temat tego, jak prawo blokuje skuteczne działania mieszkańców, jak i służb konserwatorskich, które przekazałam Ministrowi Sprawiedliwości. Często dochodzi do tego, że inwestor przedłuża procedurę wpisu do rejestru zabytków, ponieważ nie wpuszcza służb

konserwatorskich na umówioną kontrolę. W ten sposób ma jakby podkładkę do tego, żeby później skarżyć się na przeciągłość procedur. Podstawową sprawą w przypadku ul. Zgierskiej 213 jest brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. To jest już niestety nasze zaniedbanie. Jeśli nie będziemy się skupiać na planach miejscowych dla obiektów zagrożonych, a będziemy robić przystąpienia do planów dla obiektów wielkopowierzchniowych to tracimy czas i pieniądze, a takich interwencji będzie coraz więcej. Wskazałabym również, aby Dyrektor Centrum Zarządzania Kryzysowego zebrał informacje od społecznych opiekunów zabytków oraz osób interweniujących w sprawach wyburzenia zabytków odnośnie przekroczenia uprawnień prawników oraz inwestorów”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Sytuacja jest taka, że wszystkie procedury zostały zachowane, tylko już tego budynku nie ma. Mówię budynku, a nie zabytku, bo nawet gdyby to zabytek nie był, to i tak prawo w tym przypadku zostało naruszone. Niestety procedury są nie takie i już więcej na ich temat nie będę się rozwodził. Kolejna refleksja dot. sytuacji, o której mówił przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odnośnie wynoszenia telewizora z jakiegoś mieszkania przez kilku panów. Mam pytanie, czy jeśli pojawi się tam jakiś adwokat, który powie, że wszystko jest zgodne z prawem, to straż miejska odstąpi od interwencji? To też jest naganne, ale myślę, że tę sprawę będziemy wyjaśniać już z kimś innym, bo tutaj nie ma do końca winy strażników. Nie chcę, żeby sprawa naruszenia prawa przez inwestora prywatnego była wykorzystywana jako instrument w walce z własnością prywatną. Możemy wskazać wiele przykładów zabytków, które były miejskie i których już nie ma, bo zostały rozebrane. Miasto w wielu przypadkach wyzbyło się nieruchomości zabytkowych, które powinno chronić. O tych procesach także sporo wiemy”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Z całej dyskusji widać, że brakuje procedur, a te które istnieją nie zostały wykonane. Każda służba, która otrzymuje informacje od straży miejskiej o możliwości naruszenia prawa natychmiast komunikuje się z policją, która ma obowiązek to wstrzymać. Centrum Zarządzania Kryzysowego przeszło koło tego jak koło zwykłej informacji i tyle. Myślę, że mimo wszelkiego rodzaju braku koordynacji służb nie zostały też zachowane istniejące procedury. Członkowie Klubu Radnych SLD zwracają się do Prezydenta Miasta o pilną przymiarkę do tego, żeby wróciły dawne możliwości działania służb miejskich poprzez dyżury w każdym dniu któregoś z wiceprezydentów oraz służb, które w każdym dniu od godz. 16,00 do godz. 8,00 będą mogły podejmować określone decyzje. Tak było poprzednio. Za prezydentury J. Kropiwnickiego zaniechano tego. Powrócić należy do sprawdzonych metod działania, aby zawsze pod telefonem był decyzyjny wiceprezydent Miasta oraz określone osoby, które mogą decydować i które są w całej procedurze przestrzegania prawa i likwidacji skutków zagrożeń umocowane”.

Ad pkt 7 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi nt. harmonogramu sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla miasta Łodzi.

Informację w imieniu Prezydenta Miasta przedstawił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który powiedział: „Uchwała przyjmująca Studium zawarła dodatkowe zobowiązanie w § 4 mówiące o zaktualizowaniu harmonogramu sporządzenia planów miejscowych. Pragnę przedstawić tę aktualizację. Została ona przygotowana w oparciu o trzy podstawowe wytyczne: ustalenia obowiązującego planu, który wskazywał ten harmonogram, podjęte uchwały o przystąpieniu oraz stan zaawansowania prac

nad planami miejscowymi. Mamy już 46 obowiązujących planów, co stanowi 4,5% oraz 83 przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, co wynosi 44,6%. Narzuca się pytanie, dlaczego tak mało? Odpowiadając można wskazać, że w 1989 r. utraciliśmy wyspecjalizowaną jednostkę projektową. Kadra odeszła do biur prywatnych. Trzeba wspomnieć o utraceniu prawie 10% planów w wyniku rozstrzygnięć wyroku sądu administracyjnego. Studium proponuje, które tereny i w jakiej kolejności wskazywać. Przy tworzeniu harmonogramu jedną z wytycznych była kontynuacja zaawansowanych prac tak, żeby nie przewracać do góry nogami tego, co od kilku lat Miejska Pracownia Urbanistyczna tworzy. Mamy już 127 planów o zaawansowanej procedurze, które prowadzone są w Pracowni. Do tej zaawansowanej procedury trzeba dołożyć kolejnych 9 planów zleconych na zewnątrz oraz dwie uchwały, które wymagają zmiany i przystąpienia. To wszystko jest w tej chwili w obróbce. W następnej kolejności podejmowane będą plany miejscowe dla terenów Żłotna. Plany będą robione w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej oraz w jednostkach zewnętrznych. Kolejna grupa 12 planów miejscowych związana jest z centrum, których realizacja jest wynikiem spełnienia obowiązku przystąpienia z zeszłego roku. Kolejna grupa planów, które zostały podjęte, natomiast nie są zaawansowane dot. Doliny Łódki, Mileszek, Henrykowa, Nowego Żłotna, Lasu Łągiwnickiego. Jest jeszcze 5 planów, które mogą być podjęte dopiero w momencie rozstrzygnięcia podstawowej decyzji w zakresie tras komunikacyjnych S-14 i ul. Wojska Polskiego. W 2011 r. przewidujemy przekazanie do Rady Miejskiej 15 planów. Trzy z nich były już w Radzie Miejskiej. Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dot. Cmentarza Żydowskiego i stacji Radegast wrócił do Miejskiej Pracowni Urbanistycznej i mam nadzieję, że po wyłożeniu powróci do Rady Miejskiej. Kolejne plany od poz. 5 są zrealizowane przez Miejską Pracownię Urbanistyczną. Z inicjatywy Miejskiego Konserwatora Zabytków w 2009 r. podejmowane były plany dot. pojedynczych obiektów, a także kwartałów miejskich z zabytkami, które nie były chronione. Udział powierzchni objętych planami w poszczególnych latach ma się następująco: w 2011 r. - 0,97%, w 2012 r. - 3,36%, w 2013 r. - 7,49% i w 2014 r. - 14,95%. Nasuwa się pytanie, dlaczego tak mało? Odpowiadając wskazuję następujące grupy ograniczeń: możliwości opracowania, uwarunkowania prawne, skutki finansowe oraz brak strategicznych dokumentów, czyli strategii gminnego programu ochrony zabytków, czy studium komunikacyjnego. Harmonogram będzie przedstawiony na Miejskiej Komisji Urbanistycznej 12 lipca br. Natomiast radni będą mogli zapoznać się ze szczegółami tego harmonogramu na miejscu w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej na pierwszym posiedzeniu Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury po wakacjach". Powyższa informacja poparta była prezentacją, która stanowi **załącznik nr 27** do protokołu.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Już na pierwszym posiedzeniu Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury zobowiązałem się do tego, że będziemy pilnować Miejskiej Pracowni Urbanistycznej i Prezydenta Miasta, co do realizacji uchwały o Studium, w której zapisane było, że ten harmonogram miał się pojawić 27 stycznia 2011 r. Mamy już dobre sześć miesięcy po terminie, a harmonogram, który przede mną leży zawdzięczam dziennikarzowi, a nie Panu Dyrektorowi. Zapisy w Studium dość precyzyjnie określają kolejność realizowania planów zagospodarowania przestrzennego. Główny nacisk kładziony jest na obszar śródmiejski, który jest wyznaczony w granicach kolei obwodowej. Z tego, co zobaczyłem w harmonogramie widzę, że plany dot. centrum Łodzi zostały zepchnięte dość daleko. Horyzont czasowy jest dość odległy. Proszę powiedzieć, co się stało, że Miejska Pracownia Urbanistyczna podejmuje prace nad planami o mniejszym znaczeniu dla Miasta a

nie zajmuje się ochroną najcenniejszej tkanki związanej ze śródmieściem, gdzie następuje największe skumulowanie budynków o charakterze zabytkowym?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Mam nadzieję, że będzie Pan bazował na harmonogramie, który dostanie od Pani Prezydent a nie od dziennikarza. W tym roku do Rady Miejskiej wpłynie 15 miejscowych planów zagospodarowania. W dziesięciu przypadkach na piętnaście są to plany związane z ochroną i są położone w centrum Łodzi. Harmonogram realizuje już rozpoczęte prace. Wytyczne Studium wskazują na kontynuowanie rozpoczętych prac i opracowanie w kolejności, która była związana z uchwałami o przystąpieniach. To nie jest tak, że Studium wskazuje w pierwszej kolejności na tereny centralne. Istnieje także dyspozycja kontynuacji prac wcześniej podjętych”.

Radny p. Jacek Borkowski zapytał, jak to się stało, że dziennikarze dysponują harmonogramem sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla miasta Łodzi, a radni nie?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Nie umiem odpowiedzieć w jaki sposób dziennikarze uzyskali harmonogram. 20 czerwca br. przekazałem materiał służbom Pani Prezydent. Wcześniej był on przekazany w styczniu br. Więc obowiązek wynikający z zapisu Studium został zrealizowany. Prace nad harmonogramem trwały nadal. Wynikały one z uszczegółowienia zasięgu obszarów, uwzględnienia bieżących priorytetów oraz oceny prawnej ustaleń Studium w zakresie sporządzenia planów. Harmonogram cały czas istniał i był podstawą prowadzenia przez nas prac”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zwróciła się do prezydent Miasta p. Hanny Zdanowskiej, aby harmonogram sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla miasta Łodzi dotarł do wszystkich radnych w formie papierowej, bądź na płycie.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej powiedział, że harmonogram istniał już w styczniu br. Pozwoliłem sobie wystosować interpelację w tej materii trzy miesiące temu i uzyskałem tylko mapę przystąpień i planów, które zostały zrealizowane. Czy to, co Miejska Pracownia Urbanistyczna przedstawiała na początku roku było kompletnym dokumentem? W obecnej chwili widzę zupełnie inne opracowanie. Przypominam, że mamy początek lipca 2011 r., a obowiązek sporządzenia gotowego harmonogramu upłynął 27 stycznia br.”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Nie wiem, czy w ramach odpowiedzi na interpelację otrzymał Pan Radny harmonogram roboczy. Natomiast to, o czym Pan Radny mówi pewnie harmonogramem nie było. Była to tylko informacja o zasięgu planów a nie harmonogram”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Mam prośbę, aby nie wprowadzać radnych w błąd, że taki harmonogram już od jakiegoś czasu istniał. Gdyby nie dziennikarze, do tej pory nie miałbym tego dokumentu przed sobą. Ciężko nam będzie dyskutować w tym momencie, skoro pozostali radni takim dokumentem nie dysponują”.

Radny p. Paweł Bliźniuk powiedział: „Jak Pan Dyrektor zaczął przedstawiać nieczytelne mapy, zestawienia i tabelki, to pomyślałem, że mamy do czynienia z jakimś bardzo niesmacznym żartem. Termin przedstawienia Radzie Miejskiej harmonogramu wykonania planów zagospodarowania przestrzennego minął w styczniu br. Poza pogodą, która nie rozpieszcza łodzian nie ma innej analogii do tego miesiąca. Mamy lipiec 2011 r. Dlaczego tak późno został przygotowany ten harmonogram? I dlaczego materiał ten nie został dostarczony radnym? Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej prezentuje jakieś niewyraźne wykresy, mapki i tabelki, które dla nas tutaj siedzących są niezrozumiałe. Tak naprawdę nie mamy podstawy do dalszej dyskusji. Pan Dyrektor w kilku lakonicznych słowach powiedział o harmonogramie. Jest to rozmowa z niewidomym o kolorach. Nie mamy materiału źródłowego”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Służby Prezydenta Miasta i urzędnicy nie są od tworzenia niesmacznych żartów. Nie mogę zgodzić się z tym określeniem. § 4 ust. 1 uchwały przyjmującej Studium stanowi: „Zobowiązuje się Prezydenta Miasta do zaktualizowania harmonogramu sporządzenia miejscowych planów dla miasta Łodzi w terminie trzech miesięcy od dnia podjęcie niniejszej uchwały”. Nie ma tutaj mowy o przekazaniu, czy zatwierdzeniu. 27 stycznia br. taki materiał roboczy został przekazany i był opracowany. On nadal podlega weryfikacji. Jeżeli taka będzie wola Państwa Radnych, to udostępnienie materiału jest tylko kwestią techniczną”.

Radny p. Paweł Bliźniuk powiedział: „Nie zgodzę się z Panem. W sprawie harmonogramu wystosowałem trzy interpelacje. W odpowiedzi na każdą z nich otrzymałem informację, że jak tylko harmonogram zostanie przygotowany i zaktualizowany to go otrzymam. Jeżeli harmonogram został zaktualizowany, to chociaż powinien zostać przesłany do Przewodniczącego Rady Miejskiej, bo to Rada w drodze uchwały nakazała Prezydentowi Miasta jego zaktualizowanie do dnia 27 stycznia br. Mamy lipiec br., a radni harmonogramu nie otrzymali. Dla mnie rozmowa na temat tego, co w tych niewyraźnych tabelkach figuruje jest bezzasadna, ponieważ nie mogłem zapoznać się z tym materiałem. Nie jestem w stanie zadać pytań uzupełniających, aby dowiedzieć się coś więcej na temat w jaki sposób mamy przygotowywać i uchylać w następnych latach plany zagospodarowania przestrzennego. Dla mnie jest to niesmaczny żart i proszę go wycofać”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Zgadzam się z głosami, że ten materiał powinniśmy dostać wcześniej. W tym, co zostało zaprezentowane dojrzałem dwie rzeczy, o które chciałem zapytać. Z tego, co dojrzałem wynika, że osiedla mieszkaniowe typu Radogoszcz, Teofilów, Retkinia są planowane w zasadzie jako ostatni element sporządzania planów. Przed chwilą mieliśmy całą dyskusję o zdarzeniach, które miały miejsce na Radogoszczu. Przy okazji pragnę powiedzieć, że tam mamy dwa problemy z wielkopowierzchniowymi obiektami handlowymi i mamy problemy związane z parkami. Skupiam się na Radogoszczu, ale mogę wymienić bardzo wiele innych problemów związanych z innymi osiedlami mieszkaniowymi. Mam pytanie, czy my w ogóle nie przygotowujemy tych planów, kiedy je planujemy, czy w sytuacjach krytycznych będą tam przygotowywane plany punktowe?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Dobrze Pan radny odczytał. Takie były ustalenia Studium, taka była chronologia przyjętych prac, że osiedla mieszkaniowe z lat 70-tych i 80-tych będą miały przygotowane miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego w ostatniej kolejności. Oczywiście możliwe są prace interwencyjne, czy działania punktowe planu. Pragnę przypomnieć, że teren przy ul.

Zgierskiej 213 nie znalazł się w zestawie planów, o które wnioskował Miejski Konserwator Zabytków”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Kolejne moje pytanie dot. będzie planów dla terenów parków. Były plany dla obszarów ochrony przyrody. Zaczyna się u nas objawiać problem związany z tym, że wiele działek na terenie parków ma nieuregulowany status prawny, albo wręcz nie jest miejski. W mojej opinii będziemy musieli odwołać się do obrony zieleni parkowej. Dla nas jest oczywiste, że w parkach się nie buduje, ale dla inwestora może się okazać inaczej. Czy harmonogram planów uwzględni takie działania?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Harmonogram nie wyróżnia terenów samych parków miejskich. One się pojawiły z tytułu innych priorytetów tzn. terenów związanych z dolinami rzek (tutaj mamy dwa parki: im. Mickiewicza i nad Sokołówką). Pojawia się także z tytułu planów podjętych w śródmieściu dla terenów o znaczeniu historycznym, czy tworzących tożsamość. Natomiast dla samych parków nie będą tworzone plany zagospodarowania przestrzennego”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Mam nadzieję, że działań interwencyjnych nie wykluczamy?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Oczywiście. Tak jak Państwo się zorientowaliście wielkości objętych przystąpień są naprawdę bardzo różne, od jednego hektara do kilkuset hektarów. Skala możliwości może być dostosowana do potrzeb planu, czy efektów, które osiągniemy”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, czy na terenie Urzędu Miasta jest obecny pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak, który odpowiada za sprawy dot. planów zagospodarowania przestrzennego? Ponadto powiedział: „Dobrze by było, gdyby Pierwszy Wiceprezydent Miasta był obecny na sesji w trakcie dyskusji nad harmonogramem”.

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak powiedziała: „Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak jest obecny na terenie Urzędu Miasta. W tej chwili ma spotkanie i z tego co wiem, za chwilę przyjdzie na sesję”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, jaki procent Miasta jest w chwili obecnej objęty miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego i dla jakiego procentu Miasta są uchwalone przystąpienia?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Uchwalone plany to 4,54%, natomiast przystąpienia 44,6%”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, czy jest to normalne i dobre, żeby dla 4,5% miasta Łodzi były miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Jest to sytuacja wysoce niepokojąca. W tej chwili troszkę inaczej patrzy się na bariery związane z planami. W stosunku do innych miast mamy dużo mniej tego procentowego obciążenia. Gminy, które mają duży procent obciążenia terenów planami mają poważne problemy finansowe związane z kosztami realizacji planów. Nie chcę się tłumaczyć, ale taka jest

sytuacja, że dopiero uruchomienie projektów, przedstawienie, czy szacunki związane ze skutkami finansowymi wskazują, że obejmowanie coraz większych obszarów może natrafiać na różnego rodzaju trudności. Oczywiście procent terenów objętych miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego jest niewystarczający. W innych dużych miastach ten procent wynosi 20-60%”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Gdybyśmy mieli 40%, to bym nie alarmował. Natomiast przyznam, że mnie to bardzo niepokoi. Nie chcę zadawać pytania o to, dlaczego radni do tej pory nie otrzymali wspomnianego harmonogramu. Uważam, że jest to jakieś nieporozumienie. Pragnę zapytać o dwa bardzo ważne miejsca w Łodzi. W ich przypadkach zostały podjęte uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów. Chodzi mi o Nowe Centrum Łodzi oraz o Księży Młyn. Kiedy dla tych terenów będą gotowe miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego? Nowe Centrum Łodzi to priorytetowa inwestycja w Mieście. Wiąże się ona z budową dworca za 2.000.000.000.000 zł. To jest kwestia EC1, pomysłu budowy Centrum Kongresowego, Specjalnej Strefy Sztuki. Są inwestorzy, którzy chcą budować obiekty na wysokość 192 m na tym terenie. Wszystko jest wstrzymane do momentu, kiedy pojawi się miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W Studium wyraźnie zapisano, że wszelkie inwestycje drogowe mają być wpisane do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Jeżeli chodzi o Nowe Centrum Łodzi to jest ono objęte dwoma przystąpieniami, część wschodnia i część zachodnia. Zgodnie z ustaleniami plan miał konsumować przesądzenia z innego zakresu dot. realizacji infrastruktury dot. przebudowy. Także w części zachodniej nie był to priorytet. W części wschodniej obejmującej od projektowanej ul. Targowej na wschód do ul. Kopcińskiego prace zostały podjęte w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. One się zatrzymały na etapie opracowania koncepcji. Mieliśmy wszystkie materiały wprowadzające, materiały analizujące. Z Architektem Miasta doprowadziliśmy do sytuacji, gdzie przesądzenia w sprawie realizacji Centrum będą konsumowane w planie, a nie plan będzie wyprzedzał. Tutaj nieco inna była konstrukcja. Jeśli chodzi o Księży Młyn to uchwała o przystąpieniu była podjęta cztery lata temu. Ona w wyniku opracowania przystąpień do terenów Centrum została zmieniona na trzy przystąpienia. Opracowaliśmy wszystkie materiały wejściowe. Wystąpiliśmy o wytyczne konserwatorskie, bowiem bez nich dla takiego terenu nie sposób przygotować ustaleń planu. Wojewódzki Konserwator Zabytków wytyczne opracowywał dwa lata. Przekazał je dosłownie miesiąc temu. Te prace będą podjęte niezwłocznie”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Mam pytanie dot. Nowego Centrum Łodzi. Rozumiem, że to ma być taka filozofia, że najpierw będą inwestycje, a dopiero później zostaną one wpisane do planu? Jak to się ma do planowania przestrzennego? Wydaje mi się, że powinno być odwrotnie. Najpierw powinien być plan. Wiedząc, co my tam chcemy robić wtedy będziemy sprzedawać np. tereny pod inwestycje. Jeżeli określony obszar będzie przeznaczony pod usługi, pod hotele to on będzie miał określoną wartość. Ktoś będzie zabiegał o kupno ziemi, ktoś będzie chciał mieć warunki zabudowy. Wiadomo także, że nie otrzyma pozwolenia na budowę ktoś, kto chce wznieść budynek na 192 m. Wydaje mi się, że jak mamy czekać do 2014 roku z takim planem, to w Nowym Centrum Łodzi nic nie powstanie. Wydaje mi się, że ten miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego powinien być przygotowany w ciągu najbliższych miesięcy. Powinniśmy podjąć decyzję, co będzie robione, gdzie będzie robione, a dopiero później możemy mówić o inwestycji. Jak widzę, wszystko robione jest odwrotnie. Nie wiem, czy nad planami panuje zły duch Włodzimierza Tomaszewskiego. Pamiętam jak kilka lat

temu była dyskusja o miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla terenu Zielonego Romanowa to wówczas ówczesny pierwszy wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski przekonywał radnych, żeby wykreślić z przystąpienia do sporządzenia planu terenu, na który jest obszar w okolicach osiedla mieszkaniowego Nowy Romanów, ponieważ to utrudni rozmowy z inwestorami. Tam była dyskusja o budowie ul. Romanowskiej. Radni chcieli wtedy uporządkować ten teren, a wtedy pierwszy wiceprezydent Miasta p. W. Tomaszewski uważał, że plany zagospodarowania przestrzennego zahamują rozwój Miasta. Ja takiej filozofii nie rozumiem. Uważam, że tych planów powinno być więcej. Oczekiwałbym, żeby ten harmonogram dzisiaj został dostarczony radnym. Chciałbym się konkretnie dowiedzieć, kiedy zostaną przygotowane plany dla Nowego Centrum Miasta i Księżego Młyna?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „To nie była filozofia, to była decyzja, czy wytyczna dot. terenu Nowego Centrum. Mogę się zgodzić z ogólnym założeniem, że plany powinny wyprzedzać inwestycje. Natomiast wskazywano nam, że na tym konkretnym terenie konkretne inwestycje, konkretne dokumentacje, czy przygotowane projekty mogą być realizowane w oparciu o inne decyzje dot. np. budowy dróg, decyzje o warunkach zabudowy, pozwolenia na budowę. Nakładanie się, czy wyprzedzanie planem spowodowałoby sytuację taką, że będą to inwestycje z utrudnieniami”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał:

- czy brak posiadania w Mieście miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego może prowadzić do sytuacji powodujących różne zachowania korupcyjne, ponieważ wiele decyzji dot. inwestycji zależy od arbitralnej decyzji urzędniczej,
- czy posiadanie planów zagospodarowania przestrzennego, które jasno określają, co gdzie można wybudować, a czego nie ograniczają możliwość wystąpienia korupcji?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Nie chciałbym odnosić się do sprawy korupcji. Zmieniono ustawy o ochronie środowiska i gospodarce nieruchomościami kilkanaście razy w ciągu ostatnich 5 lat. Naszej ustawy nie zmieniono wobec ogólnej krytyki, że te przepisy są nieczytelne i nawet korupcjogenne. Nie ma zatem woli ustawodawcy zmienić stanu, w którym dopuszczone jest prowadzenie polityki przestrzennej nie tylko przez plany miejscowe, tylko przez inną formę decyzji administracyjnych. Poprzedni dyrektor Pracowni Urbanistycznej jest dyrektorem Departamentu Planowania Przestrzennego w Ministerstwie Infrastruktury i prace, które były nad nową ustawą nie są kontynuowane. W sytuacji, kiedy istnieją dwie formy prowadzenia polityki przestrzennej rzecz jest w tym, żeby decyzje z większą determinacją realizowały politykę przestrzenną określoną w podstawowym dokumencie, czyli w Studium. Mam nadzieję, że wtedy nie będzie nieszczęść. Konieczna jest korekta w niewielkim zakresie, czyli związanie decyzji z ustaleniami Studium. Na pewno perspektywicznie ograniczyłoby to takie sytuacje, że robiąc plany napotykamy się na już wcześniej wydane decyzje i nie możemy robić planu zgodnie ze Studium, ponieważ decyzja nie uwzględniała ustaleń Studium”.

Radny p. Witold Rosset zapytał, kiedy zostanie sporządzony plan zagospodarowania przestrzennego dla Księżego Młyna?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Po otrzymaniu wytycznych konserwatorskich, odejmując pół roku na przygotowaną dokumentację, będzie to termin 1-1,5 roku”.

Radny p. Witold Rosset zapytał, czy to będzie grudzień 2012 roku?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Nie będę deklarował, bo to nie jest lanie wody. Nie umiem odpowiedzieć, czy będą uwagi, czy będzie jedno wyłożenie, czy dwa, jakie będą wnioski? Zbyt dużo jest tych determinant z zewnątrz, by móc deklarować. Wskazuję, że w momencie posiadania materiałów wyjściowych, opracowania wytycznych to w normalnej procedurze jest to 1-1,5 r. do zakończenia planu”.

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak powiedziała: „Pragnę zwrócić uwagę Panu Dyrektorowi, że wytyczne Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków do planów, jeśli chodzi o Księżę Młyn już są i dobrze Pan o tym wie”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Mówiłem, że otrzymaliśmy je w zeszłym miesiącu”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała: „Chciałabym zauważyć, że w pierwszej kolejności Państwo wykonujecie plany miejscowe dla zabytków, które w międzyczasie zostały wpisane do rejestru zabytków, więc im nic nie grozi. Natomiast leżą odlegiem i czekają plany dla całego śródmieścia. Są to przystąpienia głównie z 8 września 2010 r., które Państwo planują zakończyć w roku 2014. Czy w przypadku tych przystąpień zostało wstrzymane wydawanie decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji na tych obszarach? Dlaczego Państwo zakładacie tak odległe terminy, skoro według wszelkich dostępnych mi informacji, skuteczne przeprowadzenie procedury trwa łącznie 1,5 roku w innych miastach? Czy w jakikolwiek sposób wyobraża Pan sobie zabezpieczenie tysięcy obiektów zabytkowych z ewidencji zabytków znajdujących się na tych terenach, które Państwo chcą zostawić odlegiem do 2014 r.? Czy mam wystąpić o wpis obszarowy do rejestru całego Śródmieścia, Polesia, czy Ogrodów Sukiennicznych, żeby zabezpieczyć te obiekty przed wyburzeniem?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Intencją tych planów, które w tej chwili są najbardziej zaawansowane, a które dot. terenów zabytkowych, czy obiektów zabytkowych było właśnie objęcie ustaleniami obiektów, które nie mają wpisu do rejestru”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała: „One już w międzyczasie zdążyły zostać wpisane do rejestru zabytków, pomimo długich procedur”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Myślę, że jest to w pojedynczych przypadkach. Natomiast nie dot. to wszystkich 15 planów. Uważam, że rozpoczęte procedury należy dokończyć zwłaszcza, że one nie tylko obejmują same obiekty, ale również otoczenia. Są także plany, które obejmują kwartały ulic Śródmieścia”.

Prowadzenie obrad przejął **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Radny p. Łukasz Magin powiedział: „Chodzi mi o sprawy pośrednio związane z dzisiejszą informacją, a dot. również realizacji uchwały o Studium. Oprócz przyjęcia harmonogramu planów miejscowych władze Miasta zostały zobowiązane przez Radę Miejską do podjęcia opracowań studialnych i architektonicznych także w innych sferach działalności Miasta. Zostały one wymienione w § 5 ust. 1 uchwały w sprawie uchwalenia „Studium uwarunkowań

i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi”. W związku z tym pragnę zapytać, jak się mają sprawy przystąpienia do strategii zintegrowanej rewitalizacji obszarów centralnych? Czy Miasto przystąpiło do sporządzania takiej strategii?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Zapis § 5 ust. 1 uchwały w sprawie uchwalenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi” ustala obowiązek podjęcia opracowań studialnych i analitycznych dot. strategii zintegrowanej rewitalizacji obszarów centralnych, programu ochrony środowiska, dziedzictwa kulturowego, programu działań mających na celu podniesienie jakości przestrzeni publicznej...”.

Przerywając wypowiedź **radny p. Łukasz Magin** powiedział: „Potrafię czytać i wiem, co zostało zapisane w § 5 ust. 1 uchwały w sprawie uchwalenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi”. Chciałbym natomiast dowiedzieć się, czy prace nad tymi dokumentami strategicznymi zostały wszczęte? Pragnę przypomnieć, że wspomniana uchwała zobowiązuje Prezydenta Miasta do tego, żeby w ciągu trzech miesięcy od momentu jej podjęcia przedstawił przynajmniej harmonogram prac nad tymi dokumentami. W związku z tym chciałbym się dowiedzieć, czy prace nad tymi ośmioma załączonymi strategiami do uchwały o przyjęciu Studium zostały choćby rozpoczęte?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Harmonogram został sporządzony i mamy go w posiadaniu. Te prace zostały rozpoczęte. Tyle mogę stwierdzić”.

Radny p. Łukasz Magin powiedział: „Czyli ten harmonogram razem z harmonogramem o przystąpieniu do planu zostanie też przedstawiony radnym?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Jeżeli taka będzie wola, to oczywiście. W tej chwili możemy pokazać, bo to jest mniejszy materiał”.

Radny p. Łukasz Magin powiedział: „To ja bardzo proszę, żeby taki harmonogram był dzisiaj zaprezentowany”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „W tym harmonogramie zostały sprecyzowane działania, które mają być podjęte oraz zostały wskazane jednostki odpowiedzialne i współpracujące. Harmonogram został przygotowany i przekazany także w styczniu br.”.

Radny p. Łukasz Magin powiedział: „Rozumiem, że jest również zabezpieczenie budżetowe dla realizacji tych harmonogramów w takim kształcie, w jakim zostały one zaprezentowane?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Dla tych prac, które prowadzimy w roku bieżącym tak. Dla prac, które będą wskazane na przyszły rok, to te pieniądze dopiero się znajdują”.

Radny p. Łukasz Magin powiedział: „Uchwała w sprawie uchwalenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi” zobowiązuje władze Miasta również do tego, żeby prowadziły stałą rejestrację graficzną decyzji administracyjnych w zakresie gospodarki przestrzennej. Czy taki obowiązek jest realizowany?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Decyzje administracyjne wydaje Piotrkowska 104 i delegatury. O ile mi wiadomo w Wydziale Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji jest prowadzona rejestracja graficzna. Nam te dane są tylko udostępniane. Jeśli chodzi o delegatury to jest kłopot z oprogramowaniem i oprzyrządowaniem”.

Radny p. Łukasz Magin powiedział: „Rozumiem, że zobowiązanie dot. prowadzenia stałego monitoringu zmian w zagospodarowaniu przestrzennym jest realizowane tylko w sposób częściowy, czyli zatrzymuje się na Piotrkowskiej 104, a niekoniecznie w obszarze prac i działalności delegatur?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Monitoring prowadzony jest w dużej części poprzez zbieranie wniosków do zmiany Studium, oceny zmian w zagospodarowaniu przy gromadzeniu materiałów przy planach przestrzennych. Jest on w części prowadzony przez Miejską Pracownię Urbanistyczną. Natomiast jest to monitoring, który wymaga oprzyrządowania elektronicznego. Tutaj z Dyrektorem Miejskiego Ośrodka Dokumentacji Kartograficznej musimy być w stałym kontakcie. Myślę, że narzędzia GIS pozwolą w bliskiej perspektywie mieć taką płaszczyznę, gdzie służby miejskie będą mogły spojrzeć i sprawdzić, jakie są wydane decyzje, jakie są realizacje, czy obiekty są oddane. Te narzędzia GIS dają potężne możliwości. Tutaj ten monitoring powinien być przełożony nie na fizyczną inwentaryzację, tylko zbiorcze bazy danych”.

Radny p. Łukasz Magin powiedział: „Rozumiem, że dzisiaj jesteśmy w fazie dochodzenia do sytuacji, w której taki monitoring w sposób rzeczywisty będzie przez odpowiednie służby prowadzony. Taki monitoring, mimo zobowiązania w uchwale, na dzisiaj nie jest wykonywany tak jakby to sobie Rada Miejska przystępując do Studium wyobrażała”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Mówiąc wprost on jest wykonywany przez Miejską Pracownię Urbanistyczną niejako na piechotę i ręcznie”.

Radny p. Łukasz Magin powiedział: „Czy Miejska Pracownia Urbanistyczna pracuje nad harmonogramem dojścia do takiego systemu monitoringu, który będzie odpowiadał woli Rady wyrażonej w uchwale Rady Miejskiej?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Wykorzystujemy dostępne narzędzia elektroniczne. To, co mogliśmy sami zrobić, zrobiliśmy. To także zawiera pewien element monitoringu. Ogólnie dostępne są nie tylko wykazy i mapa, ale także tekst i plansze wszystkich obowiązujących planów. Na stronie internetowej Miejskiej Pracowni Urbanistycznej można obejrzeć tekst i ustalenia planu. To jest zrobione przez nas, natomiast monitoring powinien być uzupełniony o decyzje i inne decyzje administracyjne z zakresu gospodarki przestrzennej”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał, co wstrzymuje Miejską Pracownię Urbanistyczną przed tym, żeby ten monitoring był prowadzony w takim wymiarze, który satysfakcjonowałby zarówno Pracownię, jak i Radę Miejską?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Tak naprawdę pozyskanie danych dot. jednostek, które niekoniecznie mają oprogramowanie i oprzyrządowanie. Mając niepełne dane tylko z Piotrkowskiej 104 nie podejmujemy się ich firmować dopóki delegatury nie będą rejestrowały graficznie. Dopóki tego nie będzie, pełny monitoring będzie trudny”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał, czy delegatury UMŁ podjęły działania zmierzające do tego, żeby taka graficzna rejestracja była prowadzona?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział, że nie ma takiej wiedzy.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak powiedział: „Faktycznie nie funkcjonuje to tak, jak byśmy sobie życzyli. Mam nadzieję, że już niedługo się to zmieni. Faktem jest, że dzisiaj to nie działa”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał, jakie planowane są działania, aby zmienić sytuację w polityce przestrzennej?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak powiedział: „Mamy świadomość, co do procentu objęcia Miasta planami zagospodarowania przestrzennego. Wiemy, że musimy jak najszybciej doprowadzić do sytuacji pokrycia planem 40-60% Miasta. To byłoby idealne. Liderzy w Polsce tego typu pokrycie mają. Będziemy podejmować działania organizacyjne dot. także wzmocnienia w tym zakresie działań Miejskiej Pracowni Urbanistycznej i zlecenia na zewnątrz pisania planów. Mamy nadzieję, że przy reorganizacji Wydziału Urbanistyki i Architektury uda nam się stworzyć taki system, który pozwoli na zwiększenie tempa pisania planów. Wiąże się to jeszcze z jedną kwestią. Wydaje nam się, że liczenie efektów ekonomicznych przy okazji powstania planów też budzi pewne wątpliwości. Musimy mieć świadomość, że pisanie planów wiąże się także z ewentualnymi odszkodowaniami. Wolałbym, aby nie liczyli tego architekci. Chciałbym, aby skutki ekonomiczne były wyważane przez odpowiednie służby w sposób właściwy”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Pragnę zapytać o jeszcze jeden aspekt. Pamiętam sytuację, w której radni Rady Miejskiej zgłaszali poprawkę do budżetu Miasta na rok 2009 postulując o kilkukrotne zwiększenie środków finansowych na działalność Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Uważaliśmy, że jeśli będą środki, to Pracownia będzie w stanie rozpocząć więcej prac i więcej ich zlecić. Wtedy spotkaliśmy się z odpowiedzią pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego, że nie jest zainteresowany zwiększeniem środków i nie chce ich skonsumować. Czy plany reorganizacyjne będą się wiązały z większym nakładem finansowym? Być może nie jest tak, że ten nakład finansowy jest potrzebny? Być może potrzebna jest tylko reorganizacja? Gdzie leży problem?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak powiedział: „Niewątpliwie będziemy prawdopodobnie proponować pewne korekty finansowe z tym związane. Chcielibyśmy docelowo, aby Pracownia pisała najistotniejsze z punktu widzenia Miasta plany dot. newralgicznych terenów. Wydaje się, że jest to właściwe spojrzenie. Plany o mniejszym znaczeniu i wymiarze byłyby zlecane na zewnątrz. Będzie się to wiązało z pewnymi propozycjami korekty w budżecie Miasta. Najpierw jednak chciałbym zaproponować zmiany organizacyjne, a dopiero potem skutki finansowe z tego wynikające”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej powołał się wcześniej na to, że ustawa o planowaniu przestrzennym jest wadliwa i nie była zmieniana i to ma wpływa na to, w jaki sposób przebiegają prace nad planami. Pragnę przypomnieć, że w świetle obowiązującej ustawy średnie pokrycie w miastach jest na poziomie przekraczającym 20%, Gdańsk ma ponad 80%, my mamy 4,5%. Pracownia robi cały czas nowe przystąpienia do planu zagospodarowania przestrzennego, co skutkuje tylko tym, że można zawiesić postępowanie związane z wydawaniem decyzji administracyjnych na dziewięć miesięcy. I to praktycznie wszystko. Później, kiedy ten czas się skończy i tak wszyscy dostają decyzję o warunkach zabudowy taką jaką chcą. Następnie te decyzje są zaskarżane do SKO, a SKO zgodnie z ustawą zazwyczaj przychyli się do wniosków inwestorów. W jaki sposób Pracownia współpracuje z Prezydentem i Skarbnikiem Miasta jeśli chodzi o skutki finansowe. Biorąc pod uwagę realizację planów Miasto powinno zabezpieczać takie środki. Jeżeli inne Miasta mogą realizować plany na takich poziomach, o których wcześniej wspomniałem, to znaczy, że ta sytuacja jednak jest możliwa. Pragnę przypomnieć, że brak planów zaowocowało wyburzeniami, o których dzisiaj rozmawialiśmy a także takimi jak zabudowy rynków. Przecież Rynek Bałucki został zniszczony poprzez zabudowanie go jakąś przedziwną kubaturą i stracił on swój charakter. W kwestiach samych decyzji o warunkach zabudowy to już nie mówię o sprawach dot. pojedynczych decyzji administracyjnych, które są wydawane przez pojedynczego urzędnika, ale przede wszystkim przez wykorzystywanie przez inwestorów słabości ustawy o planowaniu przestrzennym. Słabością tej ustawy jest to, że inwestorzy uzbrojeni w armię prawników potrafią uzyskać takie decyzje o warunkach zabudowy, o których wkrótce będziemy mówili przy okazji planu miejscowego dla Firmy REX-BUD. Firma ta pisze do przewodniczącego Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radnego p. Witolda Rosseta i skarży plan. Proszę powiedzieć, jak wygląda współpraca Pracowni z Prezydentem i Skarbnikiem Miasta w kwestiach skutków finansowych. Pytając Dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej na początku roku o to, czy Pracownia potrzebuje dodatkowych środków na realizację planów otrzymałem odpowiedź, że środki są absolutnie wystarczające na to, żeby Pracownia zafunkcjonowała trochę bardziej dynamicznie”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Ta informacja dot. kosztów sporządzania planów. Tu mogę potwierdzić, że zarówno ze strony Skarbnika Miasta, jak i Państwa Radnych nie było sytuacji, że na sporządzanie planów zabrakło nam pieniędzy. Korekty w budżecie Miasta były wprowadzane na bieżąco. Równoległe z projektem planu, szczególnie w jego końcowej fazie, od momentu wyłożenia, towarzyszy mu dodatkowa dokumentacja pn. prognoza skutków finansowych. Ona obejmuje elementy z obowiązków do realizacji w przestrzeni publicznej w zakresie infrastruktury oraz to, co się pojawiło w ostatnich dwóch latach, czyli skutki związane z możliwością dochodzenia pewnych roszczeń. Nie są to wprost roszczenia związane z odszkodowaniami, czy wykupem. Są to inne roszczenia. Współpraca polega na każdorazowym informowaniu i przesyłaniu do uzgodnień w różnych fazach projektu. Te uzgodnienia tej części finansowej czasami są, czasami nie zarówno ze strony Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji, jak i Wydziału Budżetu. Skutki finansowe, to rzecz, co do której dopiero się przymierzamy w tej chwili. W obowiązujących planach, mimo że nie były realizowane w części dot. zobowiązań, nie było odszkodowań i roszczeń. Plany, które mają po kilka, czy kilkanaście lat nie wywoływały skutków finansowych. Natomiast w tej chwili mamy taką świadomość, że wobec funkcjonowania wydawania decyzji o warunkach zabudowy to już zaczyna być ważna rzecz, ważny element zastanowienia się, czy przyjmować plan, czy nie? Nie chcę tu epatować procentami, ale w oparciu o 10 przygotowywanych planów zrobiliśmy symulację, jakie one wywołują skutki. Potem przyjęliśmy obłożenie 100% na terenie Łodzi i wyszły nam sumy

rzędu 9-10 mld zł. To są tylko szacunki. To jest coś, w co dopiero wchodzimy. Coraz częściej planowaniem rozwiązuje się problemy związane z zarządzaniem ekonomicznym samymi nieruchomościami. I tu być może w harmonogramie powinno się pojawić, że planów nie podejmuje się tam, gdzie mamy największy koszt, ale tam, gdzie mamy największy zysk, czyli na terenach Gminy i na terenach przewidzianych pod inwestycje prywatne, czy gminne. Wtedy te skutki finansowe są mniejsze. Generalnie z planami zaczyna być tak, że oczywiście wszyscy chcą je dopóki nie sporządzi się projektu. Dopiero projekt planu wskazuje, że jeżeli nie występują pewne różnice, czy kolizje interesów, to plan jest dobry, jeżeli nie zmienia wiele. Robienie planu dla przyklepania stanu istniejącego mija się z celem planistycznym. Wszystkie decyzje planistyczne związane z zaproponowaniem nowych elementów zagospodarowania przestrzennego pociągają coraz większe skutki finansowe”.

Radny p. Paweł Bliźniuk powiedział: „Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej powiedział, że plany dla obszaru Nowego Centrum Łodzi będą w roku 2014, ponieważ takie były wytyczne. Pragnę dowiedzieć się, kto takie wytyczne sformułował?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „To były ustalenia władz i decyzje z Urzędu”.

Radny p. Paweł Bliźniuk poprosił o bardziej konkretną odpowiedź.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Nie odpowiem Panu konkretniej, ponieważ nie było żadnego zarządzenia Prezydenta Miasta. Były tylko ustalenia, co do tempa i kolejności podejmowania prac i one się do tego sprowadzały”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Jakie przesłanki mogłyby kierować takim pomysłem, żeby Centrum Nowej Łodzi, obszar inwestycyjny, na którym inwestycje rozpoczną się niebawem potraktować planem zagospodarowania przestrzennego dopiero w 2014 r.? Czy to tak powinno być, że na obszarze inwestycyjnym najpierw pozwalamy na inwestycję, a dopiero później wprowadzamy plan sankcjonujący istniejący stan rzeczy? Czy nie powinna być inna kolejność?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Według rzemiosła urbanistycznego, czy planistycznego kolejność powinna być inna”.

Radny p. Paweł Bliźniuk powiedział: „Chciałbym dowiedzieć się, kto takie wytyczne sformułował. Czy pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak wie coś o takich wytycznych?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Robiąc plany na Nowe Centrum Łodzi, mimo wszystko przebieg, czy decyzje dot. kolei są decyzjami podstawowymi. One jeszcze nie zapadły. Decyzje dot. przebiecia ul. Nowotargowej, to są podstawowe decyzje, na których można oprzeć powiązania komunikacyjne Nowego Centrum. W przypadku ul. Ustronnej mamy przygotowane plany od 2-3 lat, natomiast czekamy na rozstrzygnięcie przebiegu tej ulicy w decyzji, która będzie wiążąca. Plan nie jest skutecznym narzędziem na wymuszanie pewnych rozwiązań, które nie są zaakceptowane. Rok 2014 jest wskazywany, ale on wynika z rozstrzygnięć infrastrukturalnych, podstawowych przesądzeń”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak powiedział: „Dziękuję Panu Radnemu za podpowiedź. Przyjrę się, czy faktycznie funkcjonują tego typu wytyczne. Za prezydentury

p. Hanny Zdanowskiej takie wytyczne nie zostały wskazane. Wyciągnę z tego stosowne wnioski”.

Radny p. Paweł Bliźniuk powiedział: „Liczę na pisemną odpowiedź w tym zakresie. Ponadto ma drugie pytanie dot. planu zagospodarowania przestrzennego dla Doliny rzeki Łódki. Na pierwszym posiedzeniu Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury dowiedzieliśmy się, że jest to jeden z trzech większych planów, które zostaną przedstawione Radzie Miejskiej w bieżącym roku. Czy Miejska Pracownia Urbanistyczna zdąży je przygotować?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Plan zagospodarowania przestrzennego dla Doliny rzeki Łódki został przejęty od zewnętrznej firmy. Plan został przydzielony konkretnemu zespołowi w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Myślę, że zobowiązania dot. awansowania, wyłożenia i przedstawienia będą dotrzymane”.

Radny p. Paweł Bliźniuk powiedział: „Jesteśmy pełni nadziei, że w roku bieżącym projekt planu zostanie przedłożony Radzie Miejskiej”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „W tym planie, tak”.

Radny p. Paweł Bliźniuk powiedział: „Zwiększamy tempo uchwalania planów. Czy planują Państwo w ramach przygotowywania projektu budżetu zwiększenie nakładów na tworzenie projektów planów? Jaki to będzie procentowy przyrost? Bez pieniędzy nie przyspieszymy uchwalania planów i całej procedury”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak powiedział: „Będziemy taką korektę proponować. Natomiast nie jestem w stanie dzisiaj odpowiedzieć, jakiej wielkości będzie to dotyczyło. Zwracam uwagę na część dyskusji dot. potencjalnych odszkodowań i kosztów związanych z pisaniem planów. Powinniśmy to brać dokładniej pod uwagę”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Rozumiem, że są koszty związane z planistyką. Natomiast Gdańsk ma 80% pokrycia planem i tam znalazły się pieniądze na ewentualne odszkodowania. Wydaje się, że jest to kwestia ustawienia priorytetów. Będę ciągnął wątek, o którym mówił radny p. P. Bliźniuk. Chodzi mi o te wytyczne. Mamy informację od pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Marka Cieślaka, że ani prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska ani Pierwszy Wiceprezydent Miasta takich wytycznych nie przedstawiali. Kto jest przełożonym Dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „To nie były wytyczne z okresu prezydentury p. H. Zdanowskiej”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Czy te wytyczne były składane przez pełniącego funkcję prezydenta Miasta p. Tomasza Sadzyńskiego, czy to było wcześniej, jak Prezydentem Miasta był jeszcze Jerzy Kropiwnicki?”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Nie chcę deklarować. Myślę, że to była wspólna decyzja z Architektem Miasta. Była to pewnego

rodzaju zasada, którą przyjęliśmy, żeby nie blokować inwestycji, które są przygotowywane w innym trybie, żeby tam nie podejmować w ogóle przystąpienia. Tak jak Państwo pamiętacie było najpierw przystąpienie na część wschodnią, a dopiero pod koniec 2010 r. na część zachodnią. Tam w ogóle przystąpienia nie było. Wskazywano, że działania prowadzone w innym trybie nie pomagają planom, a nawet je blokują, czy przeszkadzają podziałom nieruchomości, czy zagospodarowaniu”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Prosiłbym, aby Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej przypomniał sobie, kto mówił o takiej polityce? Rozumiem, że można zasłaniać się brakiem pamięci, ale rozumiem, że Pan Dyrektor pamięta, że takie ustalenia były. Myślę, że dla nas jako radnych Rady Miejskiej jest bardzo istotne, kto podjął taką decyzję, która jest wbrew sztuce urbanistycznej? Sam Pan powiedział, że jeśli chodzi o tereny inwestycyjne, to najpierw powinien być plan a potem realizacja. Tutaj mamy odwrócenie sytuacji, która jest korupcyjna. Pragnę dowiedzieć się, kto taką politykę wdrażał i kto takie polecenia Panu wydawał?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Wbrew sztuce, ale może nie wbrew logice prowadzenia inwestycji na określonych terenach”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, czy to był Jerzy Kropiwnicki, czy może Włodzimierz Tomaszewski?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Proszę mnie nie zmuszać do takich deklaracji. Muszę sięgnąć do materiałów, aby to co powiem miało podłoże. Nie było zarządzenia Prezydenta Miasta. Mogą być tylko notatki albo protokoły ze spotkań”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Czy takie ustalenia są wiążące? Jeśli nie ma zarządzenia, a są określone obowiązki Pracowni to co dalej?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Polecenia moich przełożonych są dla mnie wiążące w jakiś sposób”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Pragnę zapytać, jaki to enigmatyczny przełożony z poprzednich władz Miasta dał takie wytyczne, czy p. Łukasz Magin, czy być może Tomasz Sadzyński?”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Nie potwierdzę, muszę zajrzeć do materiałów”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała:

- czy Śródmieście jest obszarem newralgicznym wymagającym jak najszybszego sporządzenia planu,
- czy w przypadku przystąpienia dla obszarów Śródmieścia jest wstrzymane wydawanie decyzji o warunkach zabudowy,
- czy w przypadku planów dla inwestycji drogowych wreszcie zostanie potraktowana ochrona zabytków, jako nadrzędna w stosunku do lokalnych planów Miasta?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak powiedział: „Znam Pani chęci i zapał związane z ochroną zabytków w tym względzie. Oczywiście musimy tę kwestię wyważyć.

Niewątpliwie ma Pani rację, że powinniśmy zwracać na to uwagę. Na etapie deklaracji możemy powiedzieć, że tak. Każdy z tych przykładów trzeba będzie rozpatrywać jednak indywidualnie. Poruszyła Pani kwestię korytarzy, które od lat są przeznaczone pod różnego rodzaju inwestycje drogowe. Niektóre korytarze są jeszcze z lat 50-tych. I to też jest kwestia ich aktualizacji. Dzisiaj stoimy przed pewnym problemem i niedługo w części tych korytarzy nie będzie formalnej możliwości nie wydania decyzji o warunkach zabudowy. To też jest kwestia do ponownego zweryfikowania, czym dzisiaj w tym zakresie dysponujemy”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak powiedziała: „Chodziło mi o to, czy dla obszarów śródmiejskich, dla tych przystępów z września 2010 r. wstrzymano wydawanie decyzji o warunkach zabudowy i ewentualnie na jak długo? Ponadto chodzi mi o to, czy te korytarze drogowe będą rzeczywiście zweryfikowane co do zgodności ze Studium oraz nadrzędnością ochrony zabytków gwarantowaną ustawą?”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak powiedział: „Jesteśmy na etapie weryfikowania korytarzy drogowych i to czynimy. Jest to niezmiernie istotne”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Ustawa dopuszcza możliwość zawieszenia postępowania na rok od czasu złożenia wniosku, jeżeli na danym terenie jest przystąpienie do sporządzenia planu zagospodarowania. Natomiast nie jest to obligatoryjne, jeżeli nie występuje obowiązek sporządzenia planu. Sądzę, że decyzje o warunkach zabudowy są zawieszane w przypadku, kiedy odbiegają od podstawowych kanonów zabudowy w Śródmieściu. Tam, gdzie ta zabudowa jest dość łatwo definiowalna poprzez sąsiedztwo, to wtedy środek wstrzymania decyzji jest stosowany po ocenie indywidualnej inwestycji”.

Radny p. Łukasz Magin powiedział: „Chciałbym odnieść się do dyskusji, czy najpierw powinien być plan, czy inwestycja jeśli chodzi o teren Nowego Centrum Łodzi, czyli do tych stosunkowo jeszcze niedawnych przystępów do sporządzania planu miejscowego, które nastąpiły w okresie 10 miesięcy funkcjonowania w Łodzi władz komisarycznych. Nie ma co ukrywać, że byłem zdania, iż prace nad planem zagospodarowania przestrzennego dla Nowego Centrum Łodzi powinny być poprzedzone konkursem architektonicznym, który dałby dopiero wytyczne do sporządzenia takiego planu. Swego czasu pojawiła się koncepcja forsowana przez byłego pełnomocnika ds. Specjalnej Strefy Sztuki p. Andrzeja Walczaka, żeby taki konkurs się nie odbywał i żeby te wytyczne sporządził niejako w formule pozakonkursowej znany na świecie architekt Daniel Libeskind. W związku z tym odbyła się w Łodzi Jego wizyta. Od początku jednak byłem zdania, że takie wytyczne do planu powinny być sporządzone przez pracownię wybraną w drodze ogłoszonego konkursu, tak jak się to działo w przypadku konkursu na wielkomiejską Piotrkowską, czy w przypadku konkursu na zagospodarowanie placu Wolności, a nie w sposób uznaniowy”.

Nikt z radnych nie wyraził chęci zadania innych pytań oraz wzięcia udziału w dyskusji.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Pragnę podać dwa komunikaty. Zgłaszam wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o wprowadzenie w pkt 7a projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XV/230/11 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 1 czerwca 2011 r. w sprawie odmówienia zgody na wypowiedzenie warunków umowy o pracę z radnym Rady Miejskiej w Łodzi – druk BRM nr 105/2011. Rada Miejska powinna w dniu dzisiejszym w tej sprawie się wypowiedzieć, ponieważ jest

prowadzone postępowanie nadzorcze przez Wojewodę Łódzkiego, który uważał, że uchwała, którą podjęliśmy ma zbyt lakoniczne uzasadnienie. Pozwoliłem sobie przygotować Państwu Radnym projekt uchwały, który zmienia treść uzasadnienia. Po ewentualnej realizacji powyższego punktu chciałbym, aby Rada Miejska zrealizowała pkt 8 porządku obrad dot. wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej. Następnie ogłoszę przerwę obiadową”.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wnioski o wprowadzenie do porządku w pkt 7a projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XV/230/11 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 1 czerwca 2011 r. w sprawie odmówienia zgody na wypowiedzenie warunków umowy o pracę z radnym Rady Miejskiej w Łodzi – druk BRM nr 105/2011.

Przy 34 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 28** do protokołu.

Ad pkt 7a – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XV/230/11 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 1 czerwca 2011 r. w sprawie odmówienia zgody na wypowiedzenie warunków umowy o pracę z radnym Rady Miejskiej w Łodzi – druk BRM nr 105/2011.

Projekt uchwały zreferował **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział: „Proponuję, aby w § 1 uchwały zapisać, że Rada Miejska w Łodzi zmienia uzasadnienie do uchwały Nr XV/230/11 z dnia 1 czerwca 2011 r., którego treść otrzymuje brzmienie jak w załączniku Nr 1 do uchwały. Uzasadnienie zostało Państwu doręczone. Jest ono zgodne z tym, co Państwu prezentowałem na sesji w dniu 1 czerwca br. Natomiast nie zostało ono całkowicie ujęte w poprzednim uzasadnieniu do uchwały. Argumentacja jest przytoczona. Z uzasadnienia wprost wynika, że Rada Miejska ma odmówić wyrażenia zgody ze względu na to, iż wniosek prezesa ZWiK p. W. Tomaszewskiego jest związany z pełnieniem mandatu radnego przez p. Tomasza Trełę. Tym samym należy domniemywać, że wniosek, który składał Prezes ZWiK jest także rezultatem działań p. Tomasza Treli związanych z procedurą odwołania Prezydenta Miasta Łodzi”.

Wobec braku pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych **przystąpiono do dyskusji indywidualnej.**

Radny p. Łukasz Magin powiedział: „Proponuję, aby w uzasadnieniu do projektu uchwały jasno i wyraźnie zostało sprecyzowane, że p. Włodzimierz Tomaszewski był pierwszym wiceprezydentem Miasta u odwołanego prezydenta Miasta Łodzi p. Jerzego Kropiwnickiego i w związku z tym po Jego odwołaniu automatycznie stracił pracę. Stąd uznajemy, że działanie prezesa ZWiK p. Włodzimierza Tomaszewskiego w kwestii zmiany warunków pracy i płacy radnego p. T. Treli może mieć wymiar polityczny. Ponadto pragnę zapytać, czy Wojewoda Łódzki wszczął postępowanie w trybie nadzoru z własnej inicjatywy, czy był to wniosek zainteresowanej strony, czyli Prezesa ZWiK?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Nie mam żadnej informacji na temat w jakim trybie Wojewoda Łódzki wszczął postępowanie. Zostało ono wszczęte dwa dni temu, a dzisiaj mija termin 30 dni, w którym Wojewoda może uchwałę uchylić. W związku z tym chciałbym, abyśmy dziś do godz. 16,00 uchwałę zmienili. Zgadzam się z argumentem Pana Radnego o dopisaniu informacji dot. pełnienia funkcji przez p. W. Tomaszewskiego u prezydenta Miasta p. Jerzego Kropiwnickiego. Jeżeli Pan Radny sformułuje określony zapis, to przyjmę go w ramach autopoprawki”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Jakby ten zapis nie brzmiał rozumiem, że intencją radnego p. Łukasza Magina jest to, żeby zapisać, że p. Włodzimierz Tomaszewski stracił kiedyś tam pracę. Uważam, że to dla tej uchwały i decyzji w sprawie radnego p. T. Treli nie ma najmniejszego znaczenia. Prosiłbym pozostawić treść uchwały w pierwotnym brzmieniu, ponieważ nie zajmujemy się sprawą p. W. Tomaszewskiego, tylko sprawą kolegi radnego p. Tomasza Treli”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Rada Miejska odmawia wyrażenia zgody w przypadku, jeżeli uważa, że jest to związane z wykonywaniem mandatu radnego. My nie uwzględniamy tutaj merytorycznych spraw związanych z wykonywaniem pracy w określonym miejscu pracy, tylko czy to zwolnienie ma de facto charakter polityczny. Osobiście uważam, że zmiany związane z umową o pracę radnego p. T. Treli mają charakter polityczny. Tak to jest prezentowane i jest to związane z pełnieniem przez p. T. Trelę mandatu radnego”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział: „Dziękuję radnemu p. Ł. Maginowi za taką poprawkę, którą przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak przyjął jako autopoprawkę. Czymś zupełnie niedopuszczalnym jest dalej utrzymywanie p. Włodzimierza Tomaszewskiego, który nie spełnia żadnego z kryteriów, na stanowisku Prezesa Zarządu ZWiK. Dziwnym jest, że prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska osoba reprezentująca organ samorządu w Zgromadzeniu Wspólników dopuszcza do tego, żeby p. Włodzimierz Tomaszewski takie działania wobec radnych z ewidentnych powodów związanych z zemstą polityczną podejmował. Myślę, że w tej sprawie również jakieś działania podejmiemy po głębokim namyśle”.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „W uzasadnieniu do projektu uchwały w czwartym akapicie po zdaniu pierwszym dodajemy zapis: „Odwołanie to spowodowało automatyczną utratę pracy przez p. Włodzimierza Tomaszewskiego w charakterze Pierwszego Wiceprezydenta Miasta Łodzi.”. Następnie w ostatnim akapicie w przedostatnim zdaniu dodajemy słowa: „a tym samym utratę funkcji pierwszego Wiceprezydenta Miasta Łodzi przez p. Włodzimierza Tomaszewskiego.”.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 105/2011 wraz z autopoprawką.

Przy **35** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/267/11** w sprawie zmiany uchwały Nr XV/230/11 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 1 czerwca 2011 r. w sprawie odmówienia zgody na wypowiedzenie warunków umowy o pracę z radnym Rady Miejskiej w Łodzi, która stanowi **załącznik nr 29** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 30**.

Ad pkt 8 - Wybór Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „W związku z podjęciem na sesji w dniu 22 czerwca 2011 r. uchwały o odwołaniu Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej, istnieje wakat na tym stanowisku. W dniu dzisiejszym proponuję dokonać wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej. Przypominam, że zgodnie z § 7 ust. 1 Statutu Miasta Łodzi Rada wybiera ze swego grona trzech wiceprzewodniczących. Kandydatów zgłaszają Radni. Pragnę poinformować, iż w dniu 29 czerwca br. Klub Radnych PiS zgłosił na tę funkcję kandydaturę radnego p. Krzysztofa Stasiaka. Szczegółowa treść pisma stanowi **załącznik nr 31** do protokołu. Czy będą zgłaszani inni kandydaci na wiceprzewodniczącego Rady?

Nie było innych zgłoszeń.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Czy radny p. Krzysztof Stasiak wyraża zgodę na kandydowanie?”

Radny p. Krzysztof Stasiak poinformował, że wyraża zgodę.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Na podstawie pisma przewodniczącego Klubu Radnych PiS p. Marka Michalika przygotowałem projekt uchwały w sprawie powołania wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi druk BRM nr 78/2011”. Zanim dokonamy wyboru Wiceprzewodniczącego chciałbym udzielić głosu Panu Markowi Michalikowi w celu zarekomendowania kandydata na Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej”.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS, radny p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Chciałem zarekomendować Państwu na stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej, radnego p. Krzysztofa Stasiaka. Pan Krzysztof Stasiak ma 39 lat. Jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji UŁ. W latach 2005 – 2010 był członkiem Rady Osiedla Chojny – Dąbrowa. W ubiegłej kadencji Rady Miejskiej oraz w obecnej jest Przewodniczącym Komisji Inwentaryzacyjnej oraz Wiceprzewodniczącym Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej oraz Komisji Nagród i Odznaczeń. Chciałbym jeszcze do tego dodać, że Pan Krzysztof Stasiak bardzo dobrze posługuje się językiem angielskim i francuskim. Jest dla mnie osobą, przed którą w tej chwili olbrzymie wyzwanie, ale z pewnością mogę Państwu zarekomendować jego osobę jako przyszłego Wiceprzewodniczącego i wierzę że sobie z tym zadaniem bardzo dobrze poradzi. Znam Pana Stasiaka, jako osobę bardzo ambitną i bardzo pracowitą. Bardzo proszę o wybór wskazanego przeze mnie i Klub PiS kandydata”.

Radny p. Krzysztof Stasiak powiedział m.in.: „Na wstępie chciałbym podziękować mojej koleżance oraz kolegom z Klubu za okazane zaufanie i desygnowanie mnie na funkcję Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej. Wierzę, że będę w stanie sprawnie realizować tą funkcję. Jak wspomniał Przewodniczący Klubu PiS z wykształcenia jestem administratelistą. Jestem absolwentem Wydziału Prawa i Administracji UŁ. Mam doświadczenie w pracy samorządowej zarówno na poziomie gminnym jak i powiatowym. W latach 2005 – 2010 byłem członkiem Rady osiedla Chojny – Dąbrowa. Od 2006 roku jestem radnym Rady

Miejskiej w Łodzi. W poprzedniej kadencji, jak i obecnie jestem przewodniczącym Komisji Inwentaryzacyjnej, gdzie razem z kolegami, członkami Komisji staramy się sprawnie realizować proces komunalizacji gminy. Mam nadzieję, że nie zawiodę Państwa Radnych i praca w Radzie Miejskiej będzie się układać jak najlepiej”.

Wobec braku pytań do kandydata **prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** odczytał treść uchwały: „Stwierdza się, że w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów Wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Łodzi został wybrany radny p. Krzysztof Stasiak. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”.

Wobec braku pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział „Obecnie zgodnie z § 21 ust. 3 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej stanowiącego załącznik nr 7 do Statutu Miasta Łodzi proponuję przeprowadzenie nad projektem uchwały w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej – druk BRM nr 78/2011 głosowania tajnego przy zastosowaniu urządzenia elektronicznego, bez powoływania Komisji Skrutacyjnej, co usprawni pracę Rady.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie powyższą propozycję.

Przy **34** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska przyjęła powyższy wniosek. Wydruk głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 32** do protokołu.

Wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w **druku BRM nr 78/2011**.

Radni wyczytani w kolejności alfabetycznej podchodzili do urządzenia elektronicznego w celu oddania głosu. Lista radnych biorących udział w tajnym głosowaniu stanowi **załącznik nr 33** do protokołu.

Przy **26** głosach „za”, **6** głosach „przeciwnych” oraz **6** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/268/11** w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi, której treść stanowi **załącznik nr 34** do protokołu. Wydruk głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 35** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak powiedział m.in.: „Bardzo chciałbym podziękować za głosowanie. Mam nadzieję, że nie zawiodę Państwa zaufania”.

Przewodnicząca Komisji Edukacji p. Małgorzata Bartosiak poinformowała, że posiedzenie Komisji Edukacji odbędzie się o godz. 15;10 w sali 106.

Prowadzący obrady przewodniczący Rady miejskiej p. Tomasz Kacprzak ogłosił przerwę obiadową do godz. 16;00.

Po przerwie obrady wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Ad pkt 3 - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych złożonych od 8 do 21 czerwca 2011 r. przedstawiła **sekretarz Miasta p. Barbara Mrozowska – Nieradko**. Szczegółowa treść informacji stanowi **załącznik nr 36** do protokołu.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Zgodnie z treścią § 32 ust. 5 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi „radny, który uzna odpowiedź na swoją interpelację za niewystarczającą, może zażądać dyskusji nad sposobem załatwienia interpelacji. Dyskusja odbywa się bezpośrednio po informacji Prezydenta o odpowiedziach na złożone interpelacje”.

Radny p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Złożyłem na poprzedniej sesji interpelację dotyczącą rozpisano konkursu na prezesa Spółki Port Lotniczy im. Władysława Reymonta. Zadałem kilka pytań, w których poprosiłem o odpowiedź, skąd zmiana polityki wobec Prezesa Spółki? Pytałem też o nowego Prezesa, co oczywiście jest już sprawą nieaktualną, bo wiadomo, że Pan Prezes jest. Ale zadałem pytanie, jakie są nowe zadania stawiane Lotnisku w związku z planowanym rozstrzygnięciem konkursu? W szczególności pytając o te zadania, których nie będzie mógł wypełnić obecny prezes p. Krawczyk. Przyznam szczerze, że odpowiedź na interpelację, którą podpisała do mnie prezydent Miasta p. Zdanowska, wprowała mnie w zdumienie. Dlatego, że Pani Prezydent informuje mnie, że skład Zarządu jest trzyosobowy. Następnie informuje mnie, że działa w tej chwili w jednoosobowym składzie. Potem mówi, że odwołuje Prezesa, ale nie wiem czy w związku z tym nie powinna dokooptować kogoś do Zarządu, skoro jest Zarząd trzyosobowy. Przyznam szczerze, że czuję się nieusatysfakcjonowany sposobem odpowiedzi na tą interpelację i uważam, że Pani Prezydent w tej interpelacji, jakby odpowiadała komu innemu, nie na moją interpelację. W związku z tym prosiłbym o to, aby Pani Prezydent jeszcze raz przeanalizowała moją interpelację i udzieliła odpowiedzi na pytania, które są tam zawarte”.

Sekretarz Miasta p. Barbara Mrozowska – Nieradko powiedziała m.in.: „Chciałabym prosić Pana Radnego o cierpliwość, ponowimy wystąpienie o wyjaśnienia do Oddziału Nadzoru Właścicielskiego. Mam nadzieję, że tym razem odpowiedź będzie satysfakcjonująca”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „W okresie między sesjami otrzymałem odpowiedź na interpelację, bo poprzednia mówiła mi o tym, że jak Pani Prezydent dowie się wszystkiego to mi odpowie. Pytałem o to, dlaczego MPK zleciło przetarg na wykonywanie usług? Dostałem informację, że przetarg dotyczył zaledwie usług w zakresie prowadzenia pojazdów należących do Spółki. Warto również zaznaczyć, że Pani Prezydent twierdzi, iż było to na zasadzie powierzenia przez miasto prowadzenia usług jeżeli chodzi o transport zbiorowy przez MPK. Chciałem zauważyć, że umowa o powierzenie była zawarta 28 lutego, a przetarg był ogłoszony 15 lutego, a więc jeszcze przed tym, jak była zawarta umowa. Po drugie uchwała Rady Miejskiej jednoznacznie mówi, że MPK będzie samodzielnie świadczyło usługi i tylko w przypadkach szczególnych, napadu talibów, morderstwa wszystkich motorniczych będzie mogła zlecić wewnętrznie wyodrębnionej swojej strukturze organizacyjnej te przewozy. Nie sądzę, żeby przetarg nieograniczony, który

został ogłoszony do wszystkich podmiotów zewnętrznych, bo wygrywający przetarg nie jest w strukturze organizacyjnej MPK w żaden sposób. Kodeks handlowy jednoznacznie mówi, że związki zawodowe działają w MPK, ale nie są w strukturze organizacyjnej MPK. Dlatego jeszcze raz chciałbym się zwrócić do Pani Prezydent o wyjaśnienie, na jakiej podstawie został zlecony ten przetarg, kiedy Rada Miejska uchwaliła, że nie można tego robić. Dlaczego ZDiT niezgodnie z uchwałą Rady Miejskiej rozszerzył zakres umowy, mówiąc że można mieć podwykonawców w szczególnych przypadkach, kiedy w uchwale Rady Miejskiej nie ma takiego sformułowania. Po trzecie dlaczego Pani Prezydent twierdzi, a sądząc, że to ZDiT podłożył, a Pani Prezydent nieświadomie to podpisała, że jest to na skutek podpisanego porozumienia o świadczeniu usług. No więc jeżeli by tak było, to przetarg musiałby być ogłoszony po zawarciu umowy, a nie przed i musiałaby być zgoda Rady Miejskiej na to, żeby usługi przewozowe były świadczone nie wyłącznie przez MPK. Więc uważam tę odpowiedź za strzał w kolano Pani Prezydent przez pracownika ZDiT, który przygotował tę odpowiedź, gdyż ona się nie trzyma w żadnej mierze ani kupy, ani prawa. Jeżeli Pani Prezydent chce pozbyć się mnie w tym temacie, to musi wymyślić jakieś lepsze uzasadnienie, żebym ja w to przynajmniej uwierzył. Tutaj nie da się nawet w to uwierzyć, że była dobra wola odpowiedzieć mi na tą interpelację. Mam prośbę do Pani Prezydent. Nie wiem czy mam pisać kolejną interpelację, bo nikt nie chce mi udzielić odpowiedzi, jak to się stało, że przetarg został ogłoszony jeszcze przed zawarciem umowy z miastem na świadczenie usług. Nie może tak być. I jeszcze mi tutaj podają, że było to na podstawie ustawy o zamówieniach publicznych. To już się nóż w kieszeni otwiera, jak ktoś nie ma umowy na świadczenie usług, a ogłasza przetarg na to świadczenie usług innego podmiotu. To jest po prostu niechlujstwo takie, jakie może być tylko w ZDiT chyba. Także jestem bardzo nieusatysfakcjonowany odpowiedzią, a wręcz zbulwersowany, bo ktoś uważa, że jestem półgłówkiem. Nie dam sobie robić w ten sposób, żeby ktoś podważał mój autorytet, pisząc takie bzdury. Tu zachodzi Panie Przewodniczący jedna podstawowa rzecz, że Prezydent Miasta potwierdza to, że ma w nosie uchwałę Rady Miejskiej, no bo tak wynika z tego pisma. Jeżeli uchwała Rady Miejskiej stanowi prawo, to dlaczego ktoś łamiąc to prawo chce jeszcze uznać, że ja źle czytam? Wszystkie odpowiedzi na interpelacje, które otrzymałem w ciągu 21 lat czytałem dobrze. Jedne były lepiej, inne źle były napisane, ale ta w ogóle nie trzyma się niczego. Mam prośbę, aby ta odpowiedź dawała mi satysfakcję, na tej zasadzie, żebym wiedział, że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej została podpisana umowa o powierzeniu dla MPK i że to, co zrobiło MPK 15 lutego było bezprawne, bo inaczej tego nie można nazwać. Fakty należy nazywać po imieniu i dlatego prosiłbym bardzo o odpowiedź”.

Sekretarz Miasta p. Barbara Mrozowska – Nieradko powiedziała m.in.: „Zobowiązemy ZDiT do odniesienia się do wszystkich przytoczonych przez Pana Radnego uwag i rozszerzenia odpowiedzi o te punkty, o których Pan Radny mówił”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Chciałbym dołączyć do grona Radnych, którzy są niezadowoleni ze sposobu udzielenia odpowiedzi na interpelacje. Interpelacji pisać nie lubię, bo mam wrażenie, że odpowiedzi są na odwal się. Napisałem interpelację do Pani Prezydent i chciałem dwukrotnie podjąć dyskusję na ten temat, ale ponieważ nigdy nikogo nie ma z Władz Miasta na interpelacjach, to ja nie mam z kim dyskutować i nie będę. Miałem taką sytuację, że napisałem interpelację, dostałem odpowiedź, która budziła ogromne moje zdumienie i zaskoczenie, w ogóle co do zgodności z faktami. W związku z tym poprosiłem o wyjaśnienia dodatkowe. W odpowiedzi na tą drugą interpelację w tej samej sprawie otrzymałem odpowiedź w obu przypadkach osobiście podpisaną przez prezydent Miasta p. Hannę Zdanowską, która stwierdzała, że wszystkie te informacje, które otrzymałem w pierwszej odpowiedzi są nieprawdzie i sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Więc jakby sens

pisania interpelacji, kiedy nie otrzymuje się odpowiedzi, które odpowiadają stanowi faktycznemu jest po prostu żaden. Mam wrażenie, że Pani Prezydent w ogóle nie czytała tych odpowiedzi, tylko chce mieć sprawę odfajkowaną. Jakiś upierdliwy Radny w jakiejś sprawie występuje, to jakiś urzędnik, zazwyczaj zainteresowany, żeby jakiś problem zamieść pod dywan i żeby broń Boże nie wyszło na to, że on jest za to odpowiedzialny, przygotowuje gładką odpowiedź. Pani Prezydent w ogóle tego nie czyta, sprawa jest załatwiona. Nie tak powinien wyglądać ten instrument w pracy i rozmowy z Radnymi”.

Radny p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Chciałbym dołączyć do głosu radnego p. Witolda Rosseta. Było dobrą tradycją, że na części dotyczącej zapytań i interpelacji ktoś Władz Miasta był. To już nie jest pierwsza sesja, kiedy Pani Prezydent i Wiceprezydenci pokazują swój stosunek do Rady Miejskiej. Uważam to za oburzające. Dwukrotnie już prosiliśmy w trakcie zapytań i interpelacji, żeby ktoś z Władz Miasta był. Ja nie chcę dzisiaj po raz kolejny doprowadzać do tego, że przerwiemy sesję i będziemy czekać, bo uważam, że to nie o to chodzi, ale to jest jakaś zabawa w kotka i myszkę z Radnymi. Natomiast Panie Przewodniczący, na ostatniej sesji 22 czerwca br. zaniepokojony tym, jakie kamienice zostały wybrane do rewitalizacji przez Panią Prezydent zadałem jedno proste pytanie: Czy Pani Prezydent zamierza, dalej podtrzymując swoją deklarację wyborczą realizacji programu „100 kamienic”. Zamiast tego otrzymałem odpowiedź dotyczącą tego, jakie Pani Prezydent wybrała kamienice do rewitalizacji. To, jakie Pani Prezydent wybrała kamienice do rewitalizacji wiem. Ja oczekuję jednej, prostej odpowiedzi „tak” albo „nie”. I to jest kolejna interpelacja, która odpowiada nie na temat. Tak, jak wszyscy tutaj Radni od dłuższego czasu otrzymujemy odpowiedzi, takie jakie jest Urzędowi Miasta i Pani Prezydent wygodniej podawać, a nie otrzymujemy odpowiedzi na pytania. Więc zwracam się do Pani Sekretarz, która jest obecna i oczekuję jednej, prostej odpowiedzi czy Pani Prezydent podtrzymuje swoją deklarację wyborczą, że będzie realizowała Program 100 kamienic czy nie i tylko to mnie interesuje”.

Sekretarz Miasta p. Barbara Mrozowska – Nieradko powiedziała m.in.: „Oczywiście postaramy się uszczegółwić odpowiedź na interpelację zgodnie z intencją Pana Radnego”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Ja w sprawie drugiej interpelacji. Zgłosiłem interpelację z radnym p. Tomaszem Trelą i otrzymałem odpowiedź, że Pani Prezydent nic nie wie o dyskryminacji Radnych w ŁSI, i że nie na jej polecenie p. Radosław Łuczak ogranicza przywileje Radnego, jakim jest branie udziału w wykonywaniu mandatu. Właściwie z tej odpowiedzi dowiedziałem się tylko jednego, że Pani Prezydent żadnych poleceń p. Łuczakowi nie wydawała w zakresie kwestii poruszanych przez nas. „Daleka jestem od wspierania działań prowadzonych do łamania przepisów prawa”. Przepisy prawa mówią, że pracodawca powinien na każde żądanie Radnego zwolnić go do wykonywania mandatu, a Pan Łuczak twierdzi, że jest to tylko i wyłącznie sesja i komisja. W dalszym ciągu tej odpowiedzi dowiedzieliśmy się z radnym p. T. Trelą, że niczego więcej się nie dowiemy, dlatego że Pani Prezydent „szanuje instytucję Radnego i pozwolę sobie nie komentować insynuacji i pomówień”. To jest jakby odpowiedź na przedstawione fakty do Pani Prezydent, że tak się dzieje i wszyscy o tym wiedzą, tylko widocznie Pani Prezydent nie wie, ale przyjmujemy z satysfakcją stwierdzenie, że Pani Prezydent nie maczała paluszków w tym, że Pan Prezes nie szanuje prawa i utrudnia wykonywanie mandatu dwóm Radnym. Akurat tak się składa, że z jednego klubu opozycyjnego, SLD. Jestem cały pod wrażeniem tej odpowiedzi i myślę, że jak tak dalej pójdzie, to już dostaniemy tylko ostatni akapit”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Chciałbym odnieść się do odpowiedzi na interpelację dotyczącą obecności p. Włodzimierza

Tomaszewskiego na spotkaniu dotyczącym Camerimage Łódź Center. Z odpowiedzi na interpelację mogę wyczytać, że w tym spotkaniu Pan Tomaszewski uczestniczył jako Prezes ZWiK oraz jako osoba zaangażowana w projekt Nowego Centrum Łodzi od samego początku jego tworzenia. Na ww. spotkanie p. Włodzimierz Tomaszewski został zaproszony przez Prezesa Spółki, która została utworzona z udziałem Miasta i jednocześnie tajemnicą nie jest zainteresowanie i zaangażowanie p. Tomaszewskiego, obecnego Prezesa ZWiK sprawą realizacji Centrum Festiwalowo – Kongresowego wg projektu Franka Gehrego i studia Davida Lyncha. Ponadto pragnę zauważyć, że realizacja projektu Nowe Centrum Łodzi związana jest ze ZWiK nie tylko warunkami technicznymi, dostarczania wody i odprowadzania ścieków, ale także usytuowaniem siedziby ZWiK przy ul. Wierzbowej 52. Należy pamiętać, że założenia planu zagospodarowania tego terenu, otwarta funkcja komunikacyjna, powiązana z zabudową mieszkalną i terenami powodować może konieczność zmiany lokalizacji siedziby ZWiK”. Chciałbym dopytać czy to oznacza, że jest to jeden z pomysłów p. Włodzimierza Tomaszewskiego, które były przedstawiane na tym spotkaniu. Nie uczestniczyłem w tym spotkaniu, ale rozumiem, że skoro Pan Tomaszewski jest tak zainteresowany budową Centrum to czy siedziba ZWiK ma być przeniesiona do Centrum, które projektuje Frank Gehry? Czy na tym spotkaniu były podejmowane dyskusje o dostarczaniu wody i odprowadzaniu ścieków z tego budynku. Z tego co wiem to na razie nie ma projektu, więc wydaje mi się, że tego typu dyskusje są przedwczesne. Chciałbym się jeszcze dowiedzieć czy każda osoba, która jest zaangażowana w jakiś projekt miejski, a która jest pracownikiem UMŁ bądź spółek miejskich będzie mogła uczestniczyć w każdym spotkaniu i to bez potrzeby brania urlopu, bo moim zdaniem to jest dość niebezpieczny precedens, bo znam wielu urzędników UMŁ, którzy byli radnymi i wiceprezydentami Miasta, którzy realizowali różne projekty, które trwają do tej pory. I jeśli wszyscy pracownicy będą chodzić na różne spotkania, to spółki miejskie czy Urząd może być sparaliżowany. Chciałbym dostać takie doprecyzowanie, czy Pan Prezes poruszał jakiegokolwiek sprawy związane z dostarczaniem wody i odprowadzaniem ścieków, czy też przeniesieniem siedziby do Centrum Festiwalowo – Kongresowego Franka Gehrego. Z tego co wiem spotkanie dotyczyło jednego z elementów Nowego Centrum Łodzi i ta odpowiedź nie jest odpowiedzią na moją interpelację. Wydaje mi się, że prezesi spółek miejskich, którzy wykorzystują działalność polityczną mogą ją wykonywać po pracy, po godz. 16 - 18, w zależności od tego jak sobie zorganizują czas pracy. Niemniej jednak udział Pana Tomaszewskiego był raczej wydarzeniem politycznym niż wydarzeniem pracowniczym”.

Sekretarz Miasta p. Barbara Mrozowska – Nieradko powiedziała m.in.: „Zgodnie z wnioskiem Pana Radnego doprecyzujemy udzieloną odpowiedź”.

Ad pkt 4 - Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).

Radny p. Marek Michalik odczytał dwie interpelacje. Pierwszą dotyczącą powołania menadżera ul. Piotrkowskiej. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 37** do protokołu. Drugą dotyczącą sprzedaży gminnych lokali użytkowych na ul. Piotrkowskiej w strefie „0”. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 38** do protokołu. Następnie skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania dwie interpelacje. Pierwszą dotyczącą budynku przy ul. Traugutta 5. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 39** do protokołu. Drugą dotyczącą sprawy p. Sabiny Fronczak. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 40** do protokołu.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak i radny p. Jarosław Berger skierowali do Prezydenta Miasta bez odczytywania jedną interpelację dotyczącą organizacji koncertu. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 41** do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania cztery interpelacje. Pierwszą dotyczącą bezpieczeństwa na Rondzie Inwalidów. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 42** do protokołu. Drugą dotyczącą remontu ul. Hetmańskiej. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 43** do protokołu. Trzecią dotyczącą przebudowy ul. Rokicińskiej. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 44** do protokołu. Czwartą dotyczącą przedłużenia ul. Przybyszewskiego. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 45** do protokołu.

Radny p. Krzysztof Stasiak skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania dwie interpelacje. Pierwszą dotyczącą dewastacji na terenie placu zabaw na „Młynku”. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 46** do protokołu. Drugą dotyczącą likwidacji linii 46. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 47** do protokołu.

Radny p. Jarosław Berger skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania dwie interpelacje. Pierwszą dotyczącą niedotrzymania terminu uregulowania stanu prawnego mieszkania przy ul. 6 - go sierpnia. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 48** do protokołu. Drugą dotyczącą problemów prawnych właścicieli mieszkań przy ul. Lubelskiej 32. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 49** do protokołu.

Radny p. Witold Rosset skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania jedną interpelację dotyczącą kwaciarni przy ul. Legionów i ul. Zachodniej. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 50** do protokołu.

Radny p. Piotr Bors skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania dwie interpelacje. Pierwszą dotyczącą sprawy p. Katarzyny Ławickiej. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 51** do protokołu. Drugą dotyczącą wydarzeń i imprez sponsorowanych przez ZWiK. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 52** do protokołu.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak i radny p. Rafał Markwant skierowali do Prezydenta Miasta bez odczytywania jedną interpelację dotyczącą montażu kasowników w pojazdach komunikacji miejskiej. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 53** do protokołu.

Radny p. Kazimierz Kluska skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania osiem interpelacji. Pierwszą dotyczącą wypadków przy ul. Rokicińskiej. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 54** do protokołu. Drugą dotyczącą obniżenia stawki za korzystanie w okresie wakacji z kortów tenisowych. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 55** do protokołu. Trzecią dotyczącą wykonania kratki do studzienki znajdującej się w Parku Widzewska – Górka. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 56** do protokołu. Czwartą dotyczącą wykonania bieżni tartanowej na Widzewie. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 57** do protokołu. Piątą dotyczącą przeznaczenia funduszy na położenie wykładziny podłogowej w sali w Przedszkolu Miejskim nr 163. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 58** do protokołu. Szóstą dotyczącą poszerzenia miejsc parkingowych na ul. Adwentowicza 6 i 8. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 59** do protokołu. Siódmą dotyczącą wykonania boiska do piłki siatkowej plażowej w

obiektach boisk między SP nr 199, a ZSO nr 8. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 60** do protokołu. Ósmą dotyczącą utworzenia przedszkola miejskiego w Milestkach. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 61** do protokołu.

Radny p. Jerzy Balcerek skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania dwie interpelacje. Pierwszą dotyczącą spisu mieszkańców ul. Pomorskiej, osiedli Mileszki i Nowosolnej. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 62** do protokołu. Drugą dotyczącą zażalenia OSP „Milezki” na niewłaściwe wykonanie remontu przez ŁZUK. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 63** do protokołu.

Radny p. Rafał Markwant skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania dwie interpelacje. Pierwszą dotyczącą informacji na temat działań marketingowych łódzkich spółek, będących własnością Miasta. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 64** do protokołu. Drugą dotyczącą listy budynków przeznaczonych do renowacji w przeciągu najbliższych dwóch lat. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 65** do protokołu.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak, radna p. Grażyna Gumińska i radny p. Bogusław Hubert skierowali do Prezydenta Miasta bez odczytywania interpelację dotyczącą zwierząt poszkodowanych w zdarzeniach komunikacyjnych. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 66** do protokołu.

Radna p. Ewa Majchrzak skierowała do Prezydenta Miasta bez odczytywania interpelację dotyczącą Centrum Zajęć Pozaszkolnych przy ul. Garnizonowej 38. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 67** do protokołu.

Radna p. Elżbieta Bartczak, radny p. Mariusz Bogacz oraz radny p. Czesław Telatycki skierowali do Prezydenta Miasta bez odczytywania interpelację dotyczącą przebiegu i budowy obwodnicy Nowosolnej. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 68** do protokołu.

Radny p. Mariusz Bogacz skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania trzy interpelacje. Pierwszą dotyczącą zamocowania wieszaków w szatniach przy Orlikach. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 69** do protokołu. Drugą dotyczącą budowy drogi rowerowej wzdłuż rzeki Ner. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 70** do protokołu. Trzecią dotyczącą naprawy zniszczeń na boiskach Orlik. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 71** do protokołu.

Radna p. Małgorzata Bartosiak skierowała do Prezydenta Miasta bez odczytywania interpelację dotyczącą Przedszkoli Miejskich nr 151, 154 oraz 165. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 72** do protokołu.

Ad pkt 8a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p. Mieczysława Borycy na działanie Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie działań Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – druk BRM nr 79/2011.

Projekt uchwały zreferował **przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej radny p. Andrzej Kaczorowski** mówiąc m.in.: „Komisja po zapoznaniu się z

dokumentami, które wpłynęły ze strony Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego, jak i również z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej uznała skargę za bezzasadną. Skarga w formie, jaka jest Państwu przedstawiona z uzasadnieniem powinna być przekazania osobie zainteresowanej. Skarga jest bezzasadna, ponieważ p. Boryca w piśmie do Urzędu Wojewódzkiego zgłosił, że nie otrzymał pomocy we wskazanym przez siebie okresie 2010 roku. Ponieważ w swoim piśmie nie kierował się pomoc finansową tylko prawną i taką pomoc mógł otrzymać, ale nie zgłaszał się na zgłoszenia do MOPS. W związku z tym MOPS nie mógł podjąć działań związanych z udzieleniem pomocy. Otrzymał pomoc w terminie późniejszym. Odwołał się potem do organów wyższej instancji. Wyrok Sądu Administracyjnego z 20 października utrzymał decyzję MOPS w zakresie wskazanym w decyzji w związku z tym skargę uznaje się za bezzasadną”.

Wobec braku pytań, negatywnych opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projektu uchwały opisany w **druku BRM nr 79/2011**.

Przy **23** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” **Rada Miejska** podjęła uchwałę **Nr XVII/269/11** w sprawie skargi p. Mieczysława Borycy na działanie Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie działań Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, której treść stanowi **załącznik nr 73** do protokołu. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 74** do protokołu.

Ad pkt 8b - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p. Marii Pawelskiej-Zubrzyckiej na bezczynność Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 59/2011.

Projekt uchwały zreferował **przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny p. Władysław Skwarka** mówiąc m.in.: „Skarżąca w dniu 17 listopada 2010 roku złożyła w UMŁ wniosek o rozwiązanie umowy wieczystego użytkowania gruntu do nieruchomości położonych w Łodzi. W dniu 2 lutego 2011 r. z uwagi na brak odpowiedzi w przedmiotowej sprawie p. Maria Pawelska – Zubrzycka wystosowała skargę na bezczynność Prezydenta Miasta Łodzi oraz złożyła skargę na starostę do Wojewody Łódzkiego. Charakter sprawy jest nader skomplikowany i wymagał wnikliwej analizy zebranych dokumentów. Niemniej postępowanie administracyjne powinno być rozpatrzone zgodnie z art. 35 kpa bez zbędnej zwłoki. W tym przypadku to nie nastąpiło, dlatego też Komisja Rewizyjna uznała że skarga jest zasadna”.

Wobec braku pytań, negatywnych opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projektu uchwały opisany w **druku BRM nr 59/2011**.

Przy **21** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” **Rada Miejska** podjęła uchwałę **Nr XVII/270/11** w sprawie skargi p. Marii Pawelskiej-Zubrzyckiej na bezczynność Prezydenta Miasta Łodzi, której treść stanowi **załącznik nr 75** do protokołu. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 76** do protokołu.

Ad pkt 8c - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p. Barbary Radziłowskiej na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 93/2011.

Projekt uchwały zreferował **przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny p. Władysław Skwarka** mówiąc m.in.: „Przedmiotem skargi p. Radziłowskiej jest brak nadzoru Prezydenta Miasta Łodzi nad podległym Wydziałem Spraw Społecznych UMŁ. Pani Prezydent ustawowo ma nadzór nad stowarzyszeniami na terenie Miasta Łodzi. Pani Radziłowska skarży się na to, że nie przyjęto jej do stowarzyszenia. Po zbadaniu sprawy pod kątem działalności Prezydenta, czyli odpowiedzi wszystkich spraw związanych z kpa Komisja uznała, że Urząd dopełnił wszelkiego rodzaju starań, aby Panu Radziłowskiemu odpowiedzieć. Natomiast Prezydent Miasta nie ma mocy sprawczej, aby nakazać stowarzyszeniu przyjęcie w grono kogoś, kogo nie chce stowarzyszenie przyjąć. Uznaliśmy więc, że skarga jest bezzasadna. Nie zajmując się absolutnie sprawą czy Pani Radziłowska powinna zostać przyjęta do tego stowarzyszenia czy nie. Chodziło o to, czy nadzór Prezydenta nad stowarzyszeniami był wykonywany w sposób zgodny z prawem”.

Wobec braku pytań, negatywnych opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projektu uchwały opisany w **druku BRM nr 93/2011**.

Przy **25** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/271/11** w sprawie skargi p. Barbary Radziłowskiej na działania Prezydenta Miasta Łodzi, której treść stanowi **załącznik nr 77** do protokołu. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 78** do protokołu.

Ad pkt 8d - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p. Adama Kopyckiego na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 95/2011.

Projekt uchwały zreferował **przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny p. Władysław Skwarka** mówiąc m.in.: „Pan Adam Kopycki w imieniu własnym oraz innych mieszkańców ulicy skarży się na nie wybudowanie wodociągów w ulicy, mimo, że inwestycja ta była zaplanowana już na 2009 rok. Dokumentacja techniczna budowy wodociągów została wykonana przez Delegaturę Łódź – Górna 2008 r. I od 2008 r. było wiadomo, że w 2009 roku zostanie zrealizowana inwestycja. Po wszelkiego rodzaju działaniach Delegatury, która chciała przesunąć środki finansowe w kwocie 279.000 zł na realizację tej inwestycji przez ŁSI nigdy inwestycja się nie doczekała udziału w budżecie Miasta, mimo, że wielokrotnie przesuвано termin realizacji tej inwestycji. Natomiast skarga jest niezasadna w tej części, która dotyczy zaniedbań i niekompetencji oraz przewlekłego załatwiania sprawy przez pracowników Delegatury Łódź – Górna. Pracownicy każdorazowo zgłaszali potrzebę tej inwestycji. Uznaliśmy, że nie ma tutaj mowy, o tym, żeby oni byli winni. Winna jest osoba decydująca o tym, jakie inwestycje będą Radzie Miejskiej przedstawione. Ta inwestycja nie została przedstawiona, więc Komisja Rewizyjna uznała, że w pierwszej części, dotyczącej nie wybudowania wodociągu, mimo zaangażowania dużych środków finansowych na dokumentację techniczną, nie została ona wykonana. Natomiast z drugiej strony nie było

przewlekłego załatwiania sprawy przez pracowników Delegatury. Nie będziemy rozszerzać skargi na innych, bo Pan Kopycki nie skarży się na Radę Miejską, ani na Prezydenta, jeżeli chodzi o opieszałość tylko na pracowników. Sprawdziliśmy, co roku do Skarbnika Miasta trafiały zapotrzebowania na tą inwestycję, więc uznaliśmy, że zarzut przewlekłego załatwiania sprawy przez pracowników Delegatury jest bezzasadny. W tej części skarga dotyczy inwestycji i jest zasadna. W części dotyczącej pracowników Delegatury jest bezzasadna”.

Wobec braku pytań, negatywnych opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projektu uchwały opisany w **druku BRM nr 95/2011**.

Przy **25** głosach „za”, **1** głosie „przeciwным” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr **XVII/272/11** w sprawie skargi p. Adama Kopyckiego na działania Prezydenta Miasta Łodzi, której treść stanowi **załącznik nr 79** do protokołu. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 80** do protokołu.

Ad pkt 8e - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p. Zbigniewa Binikowskiego na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 96/2011.

Projekt uchwały zreferował **przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny p. Władysław Skwarka** mówiąc m.in.: „Pan Binikowski złożył skargę na przewlekle prowadzenie spraw przez Wydział Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów oraz na brak wiedzy, polegającej na analizie dokumentów załączonych przez wnioskodawców przy rejestracji pojazdów. Pan Binikowski kupił karetkę na Słowacji i zgodnie z naszymi przepisami prawa dokumentacja musi być przetłumaczona przez przysięgłego tłumacza i to jest zapisane w ustawie. Pan Binikowski uważa, że pracownicy Wydziału Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów powinni znać język angielski, w którym to dokumenty zostały sporządzone i zarejestrować ten samochód. Po dwóch miesiącach p. Binikowski przyniósł przetłumaczone przez przysięgłego tłumacza dokumenty i został samochód zarejestrowany. My nie znaleźliśmy żadnej podstawy do tego, żeby wnieść Wydział Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów, że dba o prawo, bo prawo mówi, że dokumenty muszą być przetłumaczone przez tłumacza przysięgłego. Uznaliśmy, że pracownicy mogą angielski znać, ale niekoniecznie muszą potwierdzać fakt stempelkiem i mieć uprawnienia tłumacza przysięgłego. Od tego są inne instytucje i wnioskodawca powinien wiedzieć, jakie dokumenty powinien złożyć żeby samochód został zarejestrowany. Korzystając z okazji chciałbym powiedzieć, że Komisja Rewizyjna ma jeszcze bardzo dużo skarg i kontroli. One wiążą się nie tylko z posiedzeniami Komisji, ale również z wyjazdami, lub też częstymi pobytami w miejscach, które są przedmiotem skargi, aby wizja lokalna była ważna. Mówię to dlatego, że jeden z Radnych Komisji Rewizyjnej ma utrudniony dostęp do korzystania z takich przywilejów, bo pracodawca go nie chce puszczać na sprawowanie swojej funkcji Radnego. Rozumiem pracodawcę, że chce mieć pracownika, ale prawo mówi, że na każde wezwanie Radnego pracodawca jest zobowiązany zwolnić go. My nie mówimy tutaj o wynagrodzeniu, my mówimy o zwolnieniu go do sprawowania czynności związanych z wykonywaniem mandatu radnego. Jeżeli tak nadal będzie się działo to Komisja Rewizyjna spowolni swoje działania, bo m.in. z tych czterech skarg, dwie prowadził właśnie ten Radny.

Więc, jeżeli on mi wypadnie z Komisji Rewizyjnej, to będzie tak, że Komisja stanie się mało wydajna szczególnie, że tych spraw, które trafiają do Komisji Rewizyjnej jest coraz więcej. Tak, jak mówiłem, nie każda sprawa jest tak prosta, żeby można ją odfajkować na jednym posiedzeniu Komisji. Przypomnę, że jedna sprawa toczyła się dwa lata. Zakończyła się powodzeniem, ale dotyczyła materiału zgromadzonego w szczęściu segregatorach. Chciałbym również powiedzieć, że Komisja Rewizyjna pracuje praktycznie na wszystkich ustawach, które szanowny Parlament nam przyjął, a przyjął ich sporo, a więc te ustawy są również konieczne do tego, żeby Radny mógł się zapoznać. Więc jak niektórzy twierdzą, a niektóre media potakują temu pracodawcy, że wreszcie się wziął za Radnego, to chciałbym powiedzieć, że praca nie jest łatwa ani lekka. Natomiast nie wyobrażam sobie, żeby pracownik, który jest zatrudniony gdzieś nie wykonywał swoich obowiązków. On świadczy te obowiązki po pracy czy też swój czas wolny poświęca na to, żeby dokończyć to co zaczął, niekoniecznie siedząc w miejscu pracy. Jeszcze raz chciałbym podkreślić, żeby pracodawcy, szczególnie miejscy podlegli Prezydentowi Miasta wreszcie uświadomili sobie, niech nie płacą pracownikom tylko za to, że podpisują listę obecności i są w pracy tylko za efekty tej pracy, to może Łódź będzie szybciej się rozwijała”.

Wobec braku pytań, negatywnych opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projektu uchwały opisany w **druku BRM nr 96/2011**.

Przy 27 głosach „za”, 1 głosie „przecywnym” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/273/11 w sprawie skargi p. Zbigniewa Binikowskiego na działania Prezydenta Miasta Łodzi, której treść stanowi **załącznik nr 81** do protokołu. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 82** do protokołu.

Prowadzenie obrad przejął **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Ad pkt 9 - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko – apel do Prezydenta Miasta Łodzi o zwrócenie się do Ministra Edukacji Narodowej o podjęcie działań mających na celu uczynienie Dnia Przedszkolaka, zainauguowanego w Łodzi w dniu 20 września 2010 roku, Ogólnopolskim Dniem Przedszkolaka – druk BRM nr 75/2011.

Projekt uchwały zreferowała **radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak** mówiąc m.in.: „W przedmiotowym stanowisku chcę zwrócić się do Pani Prezydent o to, aby ona zwróciła się do Ministra Edukacji Narodowej o podjęcie działań mających na celu uczynienie Dnia Przedszkolaka, który został zainauguowany w Łodzi 20 września 2010 r. Ogólnopolskim Dniem Przedszkolaka. To była inicjatywa dyrektorów przedszkoli oraz Wydziału Edukacji. Wydział Edukacji po zorganizowaniu tego dnia w Łodzi skierował do 35 gmin takie zapytanie, co sądzą o obchodach ogólnopolskich Dnia Przedszkolaka. Okazało się, że gminy odpowiedziały bardzo pozytywnie na ten apel i chciałyby, aby taki dzień był obchodzony we wszystkich gminach w Polsce. Również pozytywnie na temat tego dnia wypowiedział się Rzecznik Praw Dziecka, który także poparł łódzką inicjatywę. Kropkę na i może postawić oczywiście Minister Edukacji Narodowej stąd ten apel”.

Wobec braku pytań, negatywnych opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projektu uchwały opisany w **druku BRM nr 75/2011**.

Przy **21** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **2** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/274/11** uchwałę stanowisko – apel do Prezydenta Miasta Łodzi o zwrócenie się do Ministra Edukacji Narodowej o podjęcie działań mających na celu uczynienie Dnia Przedszkolaka, zainaugurowanego w Łodzi w dniu 20 września 2010 roku, Ogólnopolskim Dniem Przedszkolaka, której treść stanowi **załącznik nr 83** do protokołu. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 84** do protokołu.

Ad pkt 10 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stanowiska Rady Miejskiej w Łodzi dotyczącego dalszego istnienia Camerimage Łódź Center Sp. z o.o. – druk BRM nr 78/2011.

Projekt uchwały zreferował **przewodniczący Klubu Radnych PO radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Przedmiotowy projekt jest projektem grupy radnych z Klubu Radnych PO. Jest to projekt stanowiska, który nie rodzi skutków żadnych prawnych. Jest to raczej oświadczenie woli, ale o tyle istotne, że uznaliśmy za właściwe żeby ten projekt przedstawić Wysokiej Radzie. Sprawa jest dosyć znana i ja nie chcę przedstawiać tutaj po raz kolejny opisu, bo jest to już kolejna dyskusja, która się toczy na ten temat. Ostatnio mieliśmy pewne nasilenie dyskusji. W opinii wnioskodawców niestety ostatnia dyskusja udowodniła, że nie ma szans, aby ta Spółka w sposób należyty sprawowała zadanie, do którego została powołana. Co więcej generuje dla podatników nieuzasadnione koszty. Szczególnie bulwersujące jest to, że cały czas naliczane jest wynagrodzenie dla Prezesa. Trzeba jednak przy okazji podkreślić, że miasto podejmowało starania na rzecz ograniczenia tych kosztów związanych zarówno z wynagrodzeniami Rady Nadzorczej jak i Prezesa, ale wspólnicy byli odmiennego zdania. Niestety wydarzenia ostatnich lat, ale również ostatnim tygodni pokazały, że nie ma realnych szans na zrealizowanie celu działania tej Spółki. W związku z czym wyrażamy tą a nie inną opinię, którą przedstawiamy Wysokiej Radzie. Kolejny bardzo istotny punkt w opinii wnioskodawców jest też informacja, że nie wyrażamy woli na podwyższenie kapitału finansowego z jakichkolwiek środków pochodzących z budżetu Miasta. Jest to związane z tym, że wiadomo, że pierwsze zobowiązania, które będą zaspokajane, to będą to zobowiązania wobec pracowników. Tym samym jeżeli jakiegokolwiek pieniądze miejskie pieniądze tam trafią, to będą to pieniądze, które prawdopodobnie zostaną spożytkowane na pokrycie wynagrodzenia. Kluczem do podjęcia przedmiotowej uchwały w naszej opinii jest nasz głęboki moralny sprzeciw przeciwko sytuacji, kiedy publiczne pieniądze są marnotrawione na nic nie zrobienie, ale wręcz w niektórych momentach na szkalowanie naszego Miasta. Straciliśmy już nadzieję, że Spółka posłuży czemukolwiek dobremu dla tego Miasta i powinniśmy się już tą sprawą nie łudzić dłużej. Stąd nasza propozycja i tą propozycję przedstawiamy do uchwalenia wysokiej Radzie”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań:

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Jakie jest stanowisko Pani Prezydent w kwestii dalszego funkcjonowania Camerimage Łódź Center Sp. z o.o.”?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Teraz są pytania do projektodawców. Natomiast stanowisko Prezydenta będzie przedstawione później”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Ale w fazie pytań chciałbym zadać pytanie Prezydentowi Miasta, jakie jest stanowisko”?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Pytanie jest do Radnego, a nie do Prezydenta Miasta, bo projektodawcą jest grupa Radnych”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała „Czy Próbowaliście Państwo skontaktować się z udziałowcami Spółki i spytać, jakie są możliwości realizacji, powołania Spółki? Czy można jednak projekt, który przyświecał powołaniu tej Spółki do końca zrealizować”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Wszelkie wypowiedzi publiczne udziałowców utwierdzają nas w naszym stanowisku, iż realizacja tego celu nie jest możliwa. Odpowiadając wprost na pytanie, nie rozmawialiśmy. To, co udziałowcy, a ostatnio też przedstawiciele udziałowców dlatego, że to są podmioty prawne, a nie osoby fizyczne, ale to co ich przedstawiciele twierdzą publicznie, a także ich zachowania np. w trakcie walnego zgromadzenia, utwierdzają nas w tym, że dalsza rozmowa jest bezcelowa”.

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała m.in.: „W zeszłym roku takie spotkania odbyły się co najmniej 4. Na każdym z nich prezentowana była sytuacja iż spółka, a właściwie udziałowcy poza miastem nie mieli możliwości wniesienia jakichkolwiek wkładów finansowych choćby w wyposażenie Nowego Centrum Łodzi”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Czy Pana zdaniem przyjęcie przedmiotowej uchwały to jest koniec Festiwalu Camerimage dla Łodzi”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Nie. Przedmiotowa uchwała nie dotyczy Festiwalu Camerimage”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Czy zatem uważa Pan, że po przyjęciu przedmiotowej uchwały jest dalej możliwość rozmawiania z p. Żydowiczem na temat Festiwalu”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „To wszystko zależy od tego czy dla p. Żydowicza większą wartością jest Festiwal czy też Centrum Festiwalowe. Jeżeli głównym sensem Festiwalu jest istnienie Centrum Festiwalowego, nie ma. Centrum Festiwalowego w tej formie realizowanego przez tą Spółkę oczywiście”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Ja nie wiem. Ja pamiętam Festiwal Camerimage i myślę, że wielu Łodzian go pamięta w formule, która była zaproponowana na początku i wszyscy byliśmy dumni z tego, że taki festiwal się odbywa”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Nie widzę konfliktu pomiędzy przedmiotową uchwałą, a Festiwalem w formie, w której się dotychczas odbywała. Co więcej Festiwal w Bydgoszczy odbywa się bez żądań dotyczących Centrum Festiwalowego”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Czy Pana zdaniem przyjęcie przedmiotowej uchwały przybliży nas do porozumienia na temat Festiwalu czy oddala nas”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Trudno mi oceniać strategię p. Żydowicza”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „W wypowiedziach Radnych pojawiła się informacja na temat tego, że p. Marek Żydowicz zarabia tam 18 tys., ale jednocześnie wiadomo, że Spółka nie dysponuje finansami w związku z tym nie wypłaca tych kwot i zapewne nie wypłaci tych kwot nigdy. Czy zatem jest to rzeczywiście jakiś argument dla nas, jak tu siedzimy dla Radnych Rady Miejskiej, który powinien przeważać o tym, że podniesiemy „za” przedmiotowym projektem tej uchwały”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „W opinii wnioskodawców jest to poważany argument. Co więcej nie zgadzam się z interpretacją Pana Przewodniczącego, że fakt iż z braku środków nie są wypłacane wynagrodzenia powoduje, że zobowiązania takowe nie powstają. Takie zobowiązania powstają”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Ja tylko dodam, że jeżeli Spółka otrzyma jakiegokolwiek środki i będzie miała możliwość wypłaty wynagrodzeń, to będzie w pierwszej kolejności zobowiązana wypłacić zaległe wynagrodzenia. Odprowadzić składki ZUS i podatki, ponieważ to są obowiązki Spółki. Spółka nie może nie płacić wynagrodzeń”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Powiedział Pan, że stracił Pan nadzieję, że Spółka będzie przynosiła jakiegokolwiek przychody. W związku z tym mam do Pana pytanie, może by nam Pan przypomniał, w jakim celu była Spółka powołana, co było jej podstawową działalnością? Czy mogła swoją podstawową działalność realizować”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Panie Radny, Pan zaczyna w jakiś sposób dyskusję o sprawach, które były wielokrotnie tu przedyskutowane. Oczywiście mogę przynieść umowę Spółki, odczytać to. Możemy sobie przez 15 godzin dyskutować na ten temat ponownie. Natomiast musimy sobie jasno i wyraźnie powiedzieć, jako reprezentanci Łódzian. Czy moralne jest to, że ktoś bierze wynagrodzenie za to, że nic nie robi, a co więcej działa na niekorzyść tego Miasta w naszym pojęciu? W opinii wnioskodawców jest to niemoralne. Wracając do odpowiedzi, to Spółka została powołana w celu budowy Centrum Festiwalowego. Do Spółki miasto wniosło pieniądze, natomiast pozostali wspólnicy wnieśli prawo do użytkowania nazwy Festiwalu oraz wizerunku Davida Lyncha”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Nie pytałam kto co wniósł, tylko czy mogła realizować swoje zadania”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Nie mogła realizować, dlatego, że Radni zostali wprowadzeni w błąd odnośnie możliwości dofinansowania tego projektu ze środków zewnętrznych. W związku z tym całe założenie poswiatania Spółki było mylne. Nadal opinia publiczna jest wprowadzana w błąd, co do możliwości realizacji Festiwalu, dlatego że nie słyszymy żadnych konkretów odnośnie realizacji Centrum”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Ponieważ wcześniej PO również głosowała „za” tym, żeby Centrum Festiwalowo – Kongresowe powstało w Łodzi. Czy intencją tej uchwały jest to, żeby Centrum Festiwalowo – Kongresowe powstało”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Tak, jest intencją, aby takie Centrum powstało”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czy Pana zdaniem, bez współpracy z p. M. Żydowiczem, z p. Frankiem Gehrym Centrum w Łodzi ma szanse powstać”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Doświadczenia ostatnich dwóch lat wskazują, że być może większą”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „To mnie Pan zaskoczył, ponieważ nie wiem, o jakich doświadczeniach Pan mówi? Co wybudowaliśmy w takim razie przez te dwa lata, że Pan ma takie doświadczenie”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „W ciągu tych dwóch lat nie wybudowaliśmy nic, natomiast ponosimy znaczne koszty, przynajmniej będziemy o to 800.000 zł bogatsi, jako miasto”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Z całym szacunkiem to wiele inwestycji w ten sposób rozumując można nie realizować będąc w tym momencie bogatszym o te pieniądze, które miały być przeznaczone na te inwestycje. Jeśli takie jest rozumowanie Pana i Pan Klubu, no to niestety biedne to nasze miasto będzie”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Moje rozumowanie jest takie, jeżeli Pan Radny pozwoli. Minęły dwa lata, nie wybudowano nic. Kosztuje nas to 800.000 zł”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Może nam Pan wyjaśnić kwestię związaną z rozbieżnością pomiędzy stanowiskiem Prezydenta, prezentowanym na spotkaniu, organizowanym z p. Żydowiczem, gdzie Pan Prezydent deklarował chęć powstania, biznesplanu poprzez Spółkę Camerimage, poprzez dofinansowanie tej Spółki, a tym co się teraz dzieje”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Panie Radny ten punkt porządku obrad wedle Statutu Miasta nazywa się „pytania do wnioskodawcy”. Ja wyjaśniam założenia uchwały. Jeżeli ja bym miał się teraz wdawać w wyjaśnienie wszelkich rozbieżności, to mógłbym zacząć w myśl tego, w przypadku każdej uchwały, którą zgłasza Klub PiS prosić o wyjaśnienie wszelkich rozbieżności, które występują w PiS. Nie idźmy tą drogą”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czy konsultował Pan przedmiotową uchwałę w jakikolwiek sposób z Prezydentem, który wtedy reprezentował zadanie? To jest pytanie zdecydowanie do projektodawcy”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Pod projektem są podpisy Radnych. Uchwała spełnia wnioski formalne, opinia Prezydenta Miasta będzie wyrażona”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Ale to jest pytanie do projektodawcy. Czy w jakikolwiek sposób konsultował. Na to pytanie nie musi mi odpowiadać Pani Prezydent, to Pan może mi odpowiedzieć. Niech Pan się nie boi odpowiedzi”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Rozmawialiśmy na ten temat z Panią Prezydent”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Rozumiem, że konsultacja była pozytywna”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Rozmawialiśmy na ten temat z Panią Prezydent. Może jeszcze Pan Radny życzy sobie żeby powiedzieć, co Pani Prezydent powiedziała na ten temat? Będzie później taka okazja”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Rozumiem, że Pan nie może powiedzieć”?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „To jest pytanie do wnioskodawców, a radny p. M. Walasek nie jest Prezydentem Miasta”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Ale ja nie pytam w tej chwili Prezydenta tylko wnioskodawcę”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Od tego jest rzecznik Prezydenta, albo Wiceprezydent lub dyrektor wydziału, a nie Pan Radny”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Ale przecież chyba wyraźnie zadaję pytania do wnioskodawcy”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Odpowiedziałem. Rozmawialiśmy na ten temat z Panią Prezydent. O wynikach rozmowy zostanie Pan przez Panią Prezydent poinformowany”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Po wypowiedzi radnego p. Walaska to ja chyba skreczuję, bo niczego się nie dowiem od Panów, jakie jest stanowisko Władzy Wykonawczej w tej sprawie, a chciałbym to wiedzieć”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Od nas na pewno nie”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Od Pani Prezydent też się nie dowiem, bo od Pani Prezydent jeszcze się w ogóle niczego nie dowiedziałem”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Panie Radny będzie przedstawiane stanowisko Pani Prezydent, więc bardzo proszę nie insynuować, że się Pan czegoś nie dowiedział, bo Pani Prezydent przedstawia stanowiska na każdej sesji Rady Miejskiej i można naprawdę wiele się dowiedzieć. Tylko trzeba uważnie słuchać”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Ja mówię o Władzy Wykonawczej bardziej. Mówiliśmy o biznesplanie dla tego przedsięwzięcia i to nawet było publicznie powiedziane, a teraz jest projekt tego stanowiska. Ponieśliśmy już pewne koszty związane z Camerimage Łódź Center między 5.000.000 zł, a 6.000.000 zł i proszę mi powiedzieć czy Panowie zamierzają zanim jeszcze oczywiście dojdzie do tego czy innego zakończenia działalności

tego podmiotu, czy to w ogóle ktoś skontroluje co się tam dzieje? bo to mnie przeraża. Wydatkowano ogromne pieniądze. Teraz być może z tego zrezygnujemy. 5.000.000 zł czy 6.000.000 zł w sytuacji finansowej, w jakiej się obecnie znajdujemy budzi moje wątpliwości czy ta kwota, która została wydatkowana przypadnie czy Panowie macie świadomość tego, że przypadnie nam 5.000.000 zł czy 6.000.000 zł”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Odpowiadając wprost sprawy są kontrolowane. W toku dyskusji chociażby na wczorajszym posiedzeniu Komisji Finansów uzyskaliśmy pewne sprawozdanie od organu nadzoru, że organy kontroli w Spółce działają i kontrola się odbywa. Mamy świadomość tego, że istnieje ryzyko pojawienia się pewnych strat przy podziale majątku ze względu w szczególności na trudną zbywalność pewnych praw, z którymi wspólnicy weszli do tej Spółki. Mamy tę świadomość, ale ta sytuacja się nie zmieni. Te prawa będą nadal trudno zbywalne. Nie zmieni się w naszej opinii sytuacja, że Spółka nic nie wybuduje. Zmieni się natomiast jedno, z dnia na dzień rosną zobowiązania. Im szybciej to zakończymy tym w naszej opinii lepiej”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Czyli Panowie z pełną świadomością wrzucacie to niejako w straty Miasta tak”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Trudno powiedzieć o stratach, dlatego że sam podział majątku jeszcze nie nastąpił. Co więcej są pewne zapisy w umowie Spółki, które miasto w pewien sposób uprzywilejowują w tym wypadku”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Proszę potraktować moje pytanie jako skrót myślowy. Wrzucenie w straty”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Nie możemy stwierdzić, że straty będą, ale jeżeli nie podejmiemy działań w tej sprawie w naszej opinii te straty będą rosły z każdym dniem”.

Radny p. Jarosław Tumiłowicz zapytał: „Mówił Pan, że Pan nie chce wchodzić w szczegóły i ja też jestem za tym, ale mam takie pytanie ogólne. Czy w Pana ocenie umowa, która została zawarta z dwoma podmiotami wskazuje na to, że ona praktycznie w większości jest niekorzystna dla Miasta? Czy prawdą jest, że nawet przy powiększeniu kapitału zakładowego dwustukrotnie Spółki, będą kontrolowały w ponad 50% tą inwestycję”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Mnie jest trudno wyrokować o tym, czy umowa w całości była niekorzystna dla Miasta. Raczej nie chciałbym zmierzać do tego stwierdzenia. Zmierzać natomiast do takiego stwierdzenia, że obecna sytuacja jest niekorzystna dla Miasta. Podejmując uchwałę mam wrażenie i Radni mieli też świadomość, trochę innej sytuacji, która była z tego miejsca przedstawiana. Jeżeli się odczyta protokoły i deklaracje dotyczące tego, że jest praktycznie pewne finansowanie zewnętrzne, że w zasadzie nie będziemy musieli praktycznie dokładać własnych pieniędzy, a jeżeli już to niewiele. To jest też pewna sytuacja, że stan wiedzy dwa lata temu mógł być trochę inny. Nie mam szczegółowej wiedzy, co do zapisów umowy. Wiem, że pojawiały się takie informacje, ale przypomnę, nie jestem sobie w stanie w tej chwili w sposób autorytatywny powiedzieć przy jakiej granicy, gdzie jest większość i jak to ma wszystko wyglądać. Wydaje mi się, że dyskusja na ten temat w obecnej sytuacji troszkę akademicka. W sytuacji gdy w pkt. 2 mówimy o nie podnoszeniu żadnego kapitału”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Czy nie uważa Pan, że przedmiotowe stanowisko powinno być procedowane w obecności wszystkich udziałowców Spółki, aby Radni mogli odpowiedzialnie podjąć decyzję w sprawie Spółki. Dzisiaj mamy taką sytuację, że odbywa się ta dyskusja za plecami fundacji”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Nie uważam”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „W § 1 Państwo piszecie, że niezbędne jest podjęcie pilnych działań zmierzających do rozwiązania Camerimage Łódź Center. Jakby nie lokujecie do kogo jest przedmiotowa uchwała. Robicie to dopiero w § 3, kiedy zobowiązujecie Przewodniczącego Rady do reprezentowania. Dlaczego Państwo wprost nie piszecie, że przedmiotowa uchwała jest wymierzona przeciwko Pani Prezydent i nie piszecie już w § 1, że zobowiązuje się Prezydenta Miasta do podjęcia pilnych działań w sprawie rozwiązania Spółki Camerimage”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Nie piszemy, bo przedmiotowa uchwała nie jest wymierzona przeciwko Pani Prezydent. Co więcej nie tworzymy niepotrzebnych bytów prawnych. Kto i jakie powinien podjąć działania w tej sprawie precyzują przepisy odpowiednich ustaw kodeksu handlowego itd.”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Nie chce Pan powiedzieć, że nie mogliście Państwo zapisać tego w § 1 uchwały”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Jako uchwałodawcy mamy prawo zapisać to co uważamy. Ta forma uchwały jest w naszym pojęciu właściwa”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Pojawiają się informacje, że Prezydent nie zamierza przekazywać żadnych środków podwyższających kapitał Spółki. Zatem w związku z tym niezasadny jest ten element, że Państwo w § 2 piszecie, że zobowiązujecie Radę Miejską, uznając za bezcelowe przekazywanie z budżetu jakichkolwiek pieniędzy. Wydaje się, że ten paragraf jest zupełnie zbędny, biorąc pod uwagę, że Prezydent nie zamierza przekazywać żadnych środków. Zresztą usłyszmy to za chwilę”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Nie jest zbędny, dlatego że podnosząc w przedmiotowej uchwale problem tego, że te środki mogą być przeznaczone na cel zupełnie niesłużący temu, co ta Spółka realizuje, bo w pierwszej kolejności na pokrycie zobowiązań wobec pracowników, co już zupełnie niczemu nie służy. W związku z tym wspomnienie o tym, że nie uważamy za stosowne takie gospodarowanie środkami publicznymi w naszym pojęciu nie jest czymś zbędnym, a co więcej moim zdaniem jest raczej kwintesencją tej uchwały”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „§ 11 umowy Spółki mówi w ten sposób: Fundacja z siedzibą w Toruniu poza wniesieniem kapitału zakładowego w formie i wysokości określona jest w § 9 ust. 2 pkt. 2. Zobowiązuje się zgodnie z art. 186 kodeksu spółek handlowych do organizacji w Łodzi międzynarodowego festiwalu sztuki autorów zdjęć filmowych Camerimage przez okres co najmniej 19 lat”. Czy zdaniem projektodawców brak wywiązania się jednego ze współników z tego zobowiązania, zapisanego w umowie Spółki w § 11, przez 19 lat współnik zobowiązał się do konkretnego świadczenia i przypominam Państwu Radnym, że wielokrotnie na posiedzeniach różnych komisji, a także sesji Rady Miejskiej osoba, która jest organizatorem tego festiwalu wielokrotnie podnosiła zyski, jakie

miasto czerpie z organizacji Festiwalu, określając je na kwotę kilku milionów złotych. Czy w związku z tym nie powinniśmy dokonać takiego prostego matematycznego zabiegu, jak wyliczenie straty, które miasto ponosi w związku z tym, że jeden ze współników nie wywiązał się ze świadczenia jakie wziął na siebie zapisując je w umowie Spółki? I miasto jako współnik w Spółce nie powinno wystąpić z takim właśnie roszczeniem”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Zgadza się, że takie wyliczenie byłoby przydatne. Jednak nie sporządziliśmy go na potrzeby tej uchwały. Jeżeli wolą Pana Radnego jest sporządzenie i przyjęcie takiego stanowiska, ja pozwolę wyrazić sobie w tym momencie swoją wolę. Możemy takie stanowisko również przyjąć. To jest tylko moja prywatna w tym momencie opinia, natomiast nie sporządzaliśmy na potrzeby tej uchwały takiego wyliczenia”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Jaki jest sens podejmowania uchwały, jeśli we wrześniu jak wszyscy wiemy i tak Spółka będzie rozwiązana w związku z tym, że najprawdopodobniej Prezydent Miasta nie rozpocznie budowy Camerimage Łódź Center, a takie są warunki umowy zawarte, że jeśli przez dwa lata nie rozpocznie się ta budowa to Spółka ulega likwidacji”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Nie odnosząc się czy jest taki zapis czy nie, sensem podjęcia przedmiotowej uchwały jest nasza głęboka moralna niezgoda na to, co się dzieje i na takie gospodarowanie publicznymi pieniędzmi, żeby z publicznych pieniędzy prowadzić takie, a nie inne interesy”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czyli żadnych praktycznych względów nie ma”?

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Tak, jak powiedziałem na początku, to jest § 17 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej. Ta uchwała nie rodzi skutków prawnych wiążących”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Czy radny p. B. Domaszewicz nie mógłby zacytować tego fragmentu umowy o powołaniu Spółki, który dotyczy warunków realizacji Festiwalu przez 19 lat? Tylko w sytuacji, kiedy będą zagwarantowane możliwości rozwoju Festiwalu i zapewnienie mu siedziby w postaci Centrum Festiwalowo – Kongresowego. Pan Radny niestety ominął ten warunek i ten warunek nie zostaje spełniony w momencie, kiedy Rada Miejska i Władze Miasta poprzedniej kadencji zrezygnowały ze współpracy z p. M. Żydowiczem, więc nie odwracajmy kota ogonem”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Chciałem zwrócić uwagę, że są to pytania do projektodawców i żeby dać zadość Statutowi i przestrzeganiu prawa nie mógłby”.

Ad vocem głos zabrał **radny p. Bartosz Domaszewicz** mówiąc m.in.: „Zostało zarzucone mi, że cytuję niepełne przepisy. Tymczasem Pani Radna pomyliła umowę Spółki, w której jest takie zobowiązanie wniesione z umową wieloletnią o organizację Festiwalu, wskazującą na finansowanie tego przedsięwzięcia przez Miasto. To jest inna umowa Pani Radna. W umowie, o której ja mówię jest tylko ten zapis. To jest całkowite brzmienie § 11. W żadnym innym paragrafie umowy Spółki nie ma mowy o warunkach, o których powiedziała Pani Radna. Radzę skoncentrować się na przedmiocie uchwały”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Chciałbym przekazać informację Pani Radnej, żeby nie wprowadzała też opinii publicznej w błąd, ponieważ w budżecie Miasta były pieniądze na organizację Festiwalu Camerimage. To Dyrektor Festiwalu stwierdził, że nie będzie tego Festiwalu organizował w Łodzi i nie wykorzysta tych pieniędzy. To nie było tak, że Rada Miejska zdecydowała, że nie będzie przeznaczać środków na Festiwal”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Ponieważ coraz częściej na Pana ustach pojawia się argument o tym, że byłoby to rozwiązanie nieefektywne, że nie może Pan się zgodzić, że to jest nieuczciwe i niemoralne, to muszę spytać co w ostatnim czasie zdecydowało, że Państwo zdecydowaliście się przygotować tą uchwałę właśnie teraz, a nie na samym początku kadencji czyli pół roku Państwo żyliście z tym rozwiązaniem, podobno tak niedobrym”.

Odpowiedzi udzielił **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Intensyfikacja żądań wobec Łodzian, która się objawiła w różnych listach, konferencjach i tego typu działaniach ze strony oczywiście współników w tej Spółce.”

Wobec braku dalszych pytań, **przystąpiono do prezentowania opinii komisji:**

Przewodnicząca Komisji Kultury radna p. Karolina Kępka powiedziała m.in.: „Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt z tym, że wnosi bardzo drobną uwagę w formie poprawki, która zmierza do tego, aby wykreślić z tytułu uchwały słowa „Rady Miejskiej w Łodzi” z tego względu, że Komisja uważa, że to jest oczywiste, że stanowisko wyraża Rada Miejska w Łodzi i nie ma sensu tego podkreślać. W sytuacji gdybyśmy zostawili to tak, jak jest można byłoby myśleć, że stanowisko Rady Miejskiej może podjąć dajmy na to Komisja bądź jeden Radny, to jest oczywiste”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Nie pamiętam jak to było zapisane przy innych uchwałach. Rozumiem, że jest to poprawka, która została skierowana do Komisji Uchwał Wniosków”.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych **przystąpiono do dyskusji indywidualnej:**

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała m.in.: „Przedmiotowy projekt uchwały jest aktem determinacji ogromnej i braku absolutnie już możliwości dalszego wyczekiwania na kroki ze strony współudziałowców. Miasto ponosi straty i to straty ogromne. Radny p. B. Domaszewicz powiedział tutaj o finansowym wkładzie wszystkich współników w Spółkę. Nie wspominał jednak o szacowanym przez firmę takim szacunku, dotyczącym wkładu marki Camerimage w potencjał marki Miasta Łodzi. Chciałabym powiedzieć, że z tego szacunku, którym posłużyli się współudziałowcy, zakładając Spółkę wynikało, że rocznie Festiwal, który miał być organizowany na terenie naszego Miasta przynosi nam kwotę blisko ponad 2.000.000 zł. Z tego wartość oszacowanym aktywów promocyjnych dawały w sumie wartość na poziomie 7.000.000 zł. Natomiast wydatki na poziomie 5.000.000 zł. Łatwo wobec tego obliczyć, że poprzez te dwa kolejne lata, przez które nie jest organizowany Festiwal miasto Łódź poniosło ogromne straty. Organizacja Festiwalu była postawiona pod znakiem zapytania przez organizatora Festiwalu na wyłącznych zasadach i prawach szantażu. Wielokrotnie w ubiegłym roku podejmowaliśmy dyskusję ze współnikami rozmawiając, w jaki sposób można byłoby im pomóc. W jaki sposób uważaliby, mogą tą Spółkę dokapitalizować. Mówię tutaj także o sprawie dotyczącej choćby wyposażenia w sprzęt,

budowanego Nowego Centrum. Mamy na to dokumenty, które znajdują się w aktach naszego Miasta, że Spółka w osobach Prezesa Fundacji Tumult i p. Żydowicza wypowiadała się niejednokrotnie, iż nie jest w stanie wyposażyć, ponieważ nie posiada żadnego kapitału. W związku z tym podjęcie takich działań przez miasto, dotyczące odkupu gruntu pod budowę Nowego Centrum Łodzi, jak również obecna uchwała Rady Miejskiej idzie w kierunku zaoszczędzenia dalszych nieudokumentowanych i niezasadnych wydatków. Uważamy, że Łodzianom bardzo jest potrzebna ostateczna decyzja czy i jak będzie budowane Centrum, ale nigdy nikt z nas nie powiedział, że nie jesteśmy zainteresowani budową Centrum. To są dwie zupełnie inne sprawy. Budowa Centrum Festiwalowego, które może służyć nie tylko na potrzeby Festiwalu Camerimage, ale także na inne festiwale. Dlatego też wnioskując o przyjęcie przedmiotowej uchwały i prosząc, aby radni zastanowili się nad tym, jaką decyzję podejmą dzisiaj w głosowaniu mamy nadzieję, że dla Łodzian, dla oszczędności taką Spółkę nierentowną, zupełnie nie wywiązującą się ze zobowiązań należy rozwiązać”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała m.in.: „Festiwal Cemerimage odbywał się w Łodzi przez wiele lat, przynosząc Łodzi sławę Miasta filmowego. Wpisywał się w tradycję szkoły filmowej, z której absolwenci, operatorzy znani są na całym świecie i ta formuła Festiwalu, operatorów filmowych podkreślała rangę i szkoły Filmowej i tradycji Miasta. Przez wiele lat odbywał się w Teatrze Wielkim, w warunkach, które były co najmniej trudne. Marka Festiwalu, jego międzynarodowa sława, bo trzeba powiedzieć, że był jedynym Festiwalem filmowym, polskim, cenionym na świecie, spowodowała, że zaczęto myśleć o stworzeniu mu lepszych warunków i jednocześnie bazy do odbywania się innych festiwali w godnych warunkach. Tak powstała idea budowy Centrum Festiwalowo – Kongresowego w Łodzi i w związku z planami Nowego Centrum Łodzi, których to p. M. Żydowicz również był można powiedzieć kreatorem, takie działania zostały podjęte, które uruchomiły powstanie Spółki. Plany były wspaniałe. Niestety rzeczywistość się zmieniła i stosunek do Spółki i do projektu również. Tylko straciliśmy zainwestowane 5.000.000 zł, bo straciliśmy również możliwość dofinansowania realizacji projektu Centrum Festiwalowo – Kongresowego z ministerstwa w kwocie 200.000.000 zł, a także odpadliśmy z zawodów o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Myślę, że ten bilans dotychczas jest ujemny dla Łodzi, ale nie z winy Spółki ani p. M. Żydowicza. Uważam, że najwyższy czas, kiedy zaszły okoliczności, które mogą spowodować porozumienie i sprawić, że pomysł realizacji Centrum Festiwalowo – Kongresowego może się udać z udziałem pieniędzy zewnętrznych, z pomocą inwestorów, których na ostatnie spotkanie z Panią Prezydent sprowadził do Łodzi p. Marek Żydowicz, że należy zaniechać sporów i porozumieć się dla dobra Łodzi, dla przyszłości miasta, które pretendowało do Europejskiej Stolicy Kultury i które miastem kultury jest. Dajmy szansę temu miastu i dajmy szansę instytucjom kultury, festiwalom, które w tym mieście się odbywają na wysokim poziomie, aby mogły zaistnieć w warunkach godnych i abyśmy nie wydawali niepotrzebnych pieniędzy na wynajem sali w budowanym przez p. Dzieńcioła Centrum Festiwalowym. Dajmy szansę miastu, bo zaoszczędzimy w ten sposób pieniądze i będziemy mogli jako organizatorzy przedsięwzięć kulturalnych mieć pieczę nad tym, co się w tym centrum będzie działo i myślę, że również będzie można wykorzystać możliwości komercyjne obiektu, aby miasto nie musiało dokładać do Centrum jakichś dużych pieniędzy. Poza tym Łodzi potrzebny jest obiekt, tak jak Paryżowi Wieża Eiffel była potrzebna. Jak w innych miastach, mamy budowle, które ściągają turystów i z których miasta są dumne, tak samo Łodzi w Nowym Centrum potrzebny jest obiekt, zaprojektowany przez sławnego architekta, z korzeniami Łódzkimi. Myślę, że to wszystko jest cenne dla Miasta i powinno być hołubione przez Władze i wspierane przez Radnych. Bardzo proszę, apeluję do Władz Miasta, do Radnych abyście się pochylili nad przedmiotowym projektem i nie odrzucali współpracy z

p. M. Żydowiczem w momencie, kiedy pracujemy nad marką Łodzi przemysłów kreatywnych, bo te pomysły wpisują się w tę markę i powinniśmy je realizować”.

Radny p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Niewątpliwie dobrze jest rozmawiać i w dialogu szukać porozumienia. Uważam, że trucizną jest brak dialogu i trucizną jest łamanie kręgosłupów poprzez brak dialogu, brak rozmowy czy też chociażby brak zakończenia rozmowy, kiedy strony usiadły do stołu i mimo dobrej woli obu stron nie były w stanie się porozumieć. Otóż zadaję sobie pytanie czy w tej sytuacji, jaką tutaj dzisiaj mamy czy doszło do takich rozmów i czy te rozmowy tak naprawdę się już zakończyły, że obie strony podsumowały, że nie są w stanie się domówić. Tak sobie myślę że jedna strona przynajmniej nadal bardzo silnie deklaruje chęć porozumienia. Druga zaś strona nazwijmy ją stroną projektodawców mówi, że nie ma już żadnego porozumienia, że jest koniec dialogu i powinniśmy przejść do czynów i powinniśmy podjąć taką uchwałę, która kończy zdecydowanie dialog. Kończy dialog na temat przedsięwzięcia, które miał realizować Camerimage Łódź Center Sp. z o.o. Musimy sobie jasno powiedzieć, że wbrew temu co mówił radny p. Mateusz Walasek ma to zdecydowany wpływ na Festiwal. Otóż wartość tego Festiwalu dla naszego miasta jest naprawdę trudna do obliczenia. Trudna do przecenienia. Festiwal jest zapisany wśród festiwali, które są w strategii McKinseya. One realizują strategię Łodzi filmowej. Państwo, projektodawcy przedmiotowej uchwały nie zaproponowaliście tutaj dzisiaj, co w zamian. Mówicie, że musimy ten etap zamknąć, musimy zapomnieć. Natomiast nie mówicie o tym, to my proponujemy coś innego, wypełnijmy tę lukę Łodzi filmowej innym rozwiązaniem. Nie ma tutaj żadnych innych rozwiązań. Dziś projektodawcy uchwały proponujecie nam, żebyśmy zamknęli i zapomnieli o wszelkich możliwościach porozumienia z p. Żydowiczem. Natomiast ze swojej strony w zamian Łodzianom nie proponujecie nic. W tej sytuacji myślę, że trudno byłoby za takim projektem głosować chociażby z tych przyczyn, że jest to uchwała nastawiona na negat. Uchwała, która nie przynosi w istocie nic pozytywnego, a poza tym nie rozstrzygnęła wcześniej. Z pewnością Pani Prezydent nigdy tego nie oświadczyła, że rozmowy zostały zakończone. Trochę niedobrze, że Radni PO wyprzedają w swoich działaniach Prezydenta Miasta”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział m.in.: „Uważam, że w ogóle my bardzo źle podchodzimy do całej sytuacji. Chciałem tą sytuację odwrócić, bo to nie jest tak, że miasto traci p. Żydowicza i Camerimage, ale jest zupełnie odwrotnie. To p. Żydowicz traci Łódź. My cały czas wychodzimy z założenia, że spełniając warunki, coś uzyskamy, albo nie uzyskamy. Tak naprawdę było zupełnie odwrotnie i zawsze p. Żydowicz czerpał korzyści z tego miasta, a w tej chwili sytuacja zupełnie się odwróciła. Uważam, że to właśnie druga strona powinna zabiegać o to żebyśmy wrócili do współpracy, a nie powinniśmy rozmawiać z tytułu poddańczości. Takie jest moje zdanie. Uważam, że kochając to miasto, to nie p. Żydowicz robi z Miasta Łódź filmową, tylko Łódź filmowa była od wielu lat z historią Polańskiego i wielu bardzo znanych twórców. Nie jest prawdą, że p. Żydowicz to jest Łódź filmowa, tylko Łódź filmowa jest od zawsze i to p. Żydowicz powinien wszelkiego rodzaju działania podjąć żeby w tej filmowej Łodzi funkcjonować. Uważam, że to p. Żydowicz i podkreślam to jeszcze bardzo mocno p. Żydowicz traci to miasto, a nie miasto p. Żydowicza”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Mam żal do prezesa p. M. Żydowicza o to, że jego współpracownicy obu fundacji, którzy są udziałowcami Spółki nie zgodzili się z propozycją przedstawiciela miasta, na zgromadzeniu wspólników, aby obniżyć wynagrodzenie Prezesowi Spółki, żeby zawiesić wypłacenie wynagrodzenia członkom Rady Nadzorczej. Jak się okazało poprzez takie działania, że wspólnicy zablokowali te działania, które nie powodowałyby takiego nadmiernego wzrostu kosztu

funkcjonowania Spółki. Jakie były prawdziwe intencje tych osób? Tu nie chodzi o Łódź filmową, nie chodzi o Festiwal. Tu chodzi tylko o to, żeby była Spółka, był Zarząd i było wynagrodzenie. Taka jest moja smutna konstatacja”.

Stanowisko Prezydenta Miasta zaprezentował **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc m.in.: „Proponowałbym żebyśmy patrząc na Spółkę Camerimage oddzielili to, o czym Państwo mówicie, czyli projekty festiwalowe i to wszystko, co się z tym tematem wiąże, od kondycji samej Spółki. Pani Prezydent i tym bardziej jej zastępcy z dużą uwagą będą śledzić intencję, którą Państwo dzisiaj wyrażacie i oczywiście stosowne działania w tym kierunku w związku z intencjami wyrażanymi przez Radę podejmiemy. Jeżeli Państwo zdecydujecie podjąć uchwałę w proponowanej treści musimy rozważyć czy podjąć działania związane z likwidacją Spółki. Możemy ją zlikwidować tak naprawdę czy podjąć działania związane z jej likwidacją w czterech trybach. Pierwszy tryb to jest z przyczyn przewidzianych w umowie Spółki, o czym Państwo zresztą dzisiaj dyskutowaliście. Przesłanki pojawią się tak naprawdę 8 września, bo wtedy ziści się jeden z warunków, który w umowie Spółki był zapisany. § 18 umowa Spółki zakłada, że wtedy to się może zrealizować. Natomiast zwracam uwagę, że będzie wymagać to jednomyślnej uchwały wspólników, co przy naszych współdziałowcach w tym przedsięwzięciu wydaje się mało realne do osiągnięcia. Druga przesłanka, która mogłaby zostać zrealizowana, to można Spółkę zlikwidować pewnie z wolą wspólników. Też wydaje się że warunek trudny do osiągnięcia. Kolejnym sposobem rozwiązania tej sytuacji jest ewentualnie ogłoszenie upadłości Spółki. Wydawać by się mogło, że kondycja finansowa Spółki chyba, że udziałowcy zdecydują inaczej zmierza do tego, że taką upadłość można ogłosić. Czwarta możliwość to skorzystanie z wyroku sądu, wydanego na żądanie wspólników. Pani Prezydent weźmie pod uwagę stanowisko Państwa i oczywiście to będzie niezmiernie istotne przy podejmowaniu dalszych działań dotyczących Spółki. Natomiast zwracam uwagę, na pewną deklarację ze strony Prezesa Zarządu, który złożył oświadczenie woli, twierdząc, że w momencie, kiedy Spółka byłaby dekapitalizowana środki te przeznaczy na wspomniany przez część Państwa Radnych biznesplan. Niemniej jednak jest to deklaracja Pana Prezesa, natomiast zwróciliście Państwo uwagę, że Prezydent nie będzie występował do Państwa o dokapitalizowanie Spółki. Więc tak naprawdę we wrześniu przesłanki do likwidacji Spółki powstają. Myślę, że jeżeli do tego czasu nic nowego się nie zdarzy, to tego typu decyzje zostaną podjęte. Weźmiemy także pod uwagę stanowisko, które Państwo dzisiaj wyrażacie. Niewątpliwie w momencie, kiedy stanowisko Państwo podejmiecie to i tak jeśli zapadnie decyzja dotycząca wyboru którejs z tych dróg to i tak będziemy musieli przyjść do Państwa nie po uchwałę kierunkową, tylko po uchwałę ostateczną, bo to Rada Miejska decyduje w tym względzie. Proszę Państwa, proponowaliśmy rozwiązanie, które mogłoby odpowiedzieć na pytanie jedno: czy Centrum Festiwalowe bez konkretnych nazw w takim wydaniu, o którym mówiła Spółka ma szansę na realizację w Łodzi i dlatego podczas ostatniej dyskusji powstał pomysł ewentualnego zlecenia biznesplanu, czy tego typu operacji, która pozwoliłaby na realne odpowiedzenie, jakie środki są niezbędne do zaangażowania w to przedsięwzięcie i czy to przedsięwzięcie faktycznie w przyszłości może być opłacalne? W związku z tym, że Pani Prezydent zrezygnowała z dokapitalizowania Spółki pod takim tylko i wyłącznie celem, cały ten problem zostaje pod znakiem zapytania. Także stanowisko Pani Prezydent jest takie. Weźmiemy pod uwagę, to co Państwo dzisiaj przegłosujecie. Rozumiemy, że jest to pewna intencja. Natomiast naszym zdaniem przesłanki dotyczące ewentualnej likwidacji Spółki za chwilę się pojawią”.

Podsumowania dyskusji dokonał **radny p. Mateusz Walasek** mówiąc m.in.: „Najpierw odniosę się do propozycji poprawki. Skonsultowałem z innymi projektodawcami i przyjmujemy to jako autopoprawkę. To jest tylko kwestia techniczna, mówię tutaj o poprawce

Komisji Kultury, usuwającej słowa „Rady Miejskiej” z tytułu uchwały. Zgadamy się z tym, że uchwała może być tylko Rady Miejskiej, przynajmniej tu powstająca, w tej sali. Natomiast odnosząc się do głosów w dyskusji, dziękuję za wszystkie głosy, które tu się pojawiły. Dziękuję również za wyjaśnienie stanowiska Pana Prezydenta. Natomiast chciałem tylko nawiązać do jednego wątku. Usłyszeliśmy tu dosyć długi rys historyczny Festiwalu. W tym rysie pojawiły się również początki Festiwalu, kiedy on był realizowany bez Centrum Kongresowego, co więcej on nadal jest realizowany bez Centrum w Bydgoszczy i trudno o lepszy dowód i lepszą argumentację na rzecz tego, że wbrew temu, co niektórzy usiłują twierdzić nie jest to uchwała przeciwko Festiwalowi. Co więcej nie jest to uchwała przeciwko Centrum Festiwalowo – Kongresowemu, to jest uchwała tylko przeciwko temu, co się ze Spółką dzieje i o przyjęcie takiej uchwały chciałbym Państwa prosić”.

Radny p. Władysław Skrawka zgłosił wniosek formalny o 5 min przerwy dla Klubu Radnych SLD.

Wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** ogłosił 5 minut przerwy.

Po przerwie obrady wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku **BRM nr 78/2011**.

Przy **24** głosach „za”, **5** głosach „przeciwnych” oraz **9** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/275/11** uchwałę w sprawie stanowiska dotyczącego dalszego istnienia Camerimage Łódź Center Sp. z o.o., której treść stanowi **załącznik nr 85** do protokołu. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 86** do protokołu.

Ad pkt 11 - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko w sprawie wyrażenia poparcia dla realizacji Regionalnego Programu Zapobiegania Nagłym Zgonom Sercowym „Nie pozwólmy choremu umrzeć po raz drugi” w formie ogólnopolskiego programu pilotażowego – druk BRM nr 89/2011.

Projekt uchwały zreferował **radny p. Piotr Adamczyk** mówiąc m.in.: „Chciałbym przedstawić stanowisko Rady Miejskiej, które ma wymiar praktyczny. Chciałbym rozpocząć od historii Programu. Otóż Rada Miejska w ubiegłej kadencji wyrażała już swoje zdanie w podobnym stanowisku. Wówczas to radny p. Tadeusz Morawski wraz z lekarzami walczył o ten Program. Jak się okazało dość skutecznie. Częściowo został on wprowadzony. Pod koniec 2010 roku, a dokładnie od października ruszył w kilku łódzkich i wojewódzkich szpitalach. Niemniej to nie było do końca to, w jaki sposób powinien ten Program funkcjonować. Mankamentem dotychczasowej formy funkcjonowania Programu jest to, że Program nie uzyskał samodzielności finansowej. Nie uzyskał również wydzielonych procedur z ogólnych środków, czy procedur kontraktowanych przez NFZ. Być może to było tak, że to stanowisko było skierowane do Dyrektora NFZ w Łodzi. Być może to było za mało. Dlatego też dzisiaj proszę Państwa, abyście pochylili się nad kolejnym stanowiskiem, które jest skierowane już do Warszawy, czyli do Prezesa NFZ, czyli do Ministra Zdrowia, który ma kompetencje i który ma na tyle dużą władzę, aby wydzielić środki finansowe, aby wydzielić procedury,

które będą mogły finansować ten zakres świadczeń. Jest to niezbędne naszym zdaniem by ten Program funkcjonował. Od października 2010 roku do kwietnia b.r. zostało uratowanych ponad 214 pacjentów. Dlatego też proszę Państwa, abyście się pochylili nad przedmiotowym stanowiskiem. Jest ze mną prof. Jarosław Drożdż, który przedstawi za chwilę, o co w Programie chodzi. Koordynatorem Programu jest Jerzy Krzysztof Wranicz, który niestety dzisiaj nie mógł być dzisiaj z nami, ale prof. Drożdż po krótko przestawi Państwu, o co w Programie chodzi”.

Prof. dr hab. n. med. p. Jarosław Drożdż powiedział m.in.: „Szanowni Państwo dość zaskakujący tytuł „Nie pozwólmy choremu umrzeć po raz drugi” nie jest oczywiście pomyłką. Patrząc na nagłą śmierć sercową oczywiście borykamy się z tym problemem i mamy go obliczonego statystycznie, że jest to w granicach 750 mieszkańców Łodzi i w granicach 2500 jeżeli chodzi o Województwo łódzkie. Ta struktura liczebnie odpowiada właściwie we wszystkich krajach europejskich jak i zachodnich. Z perspektywy służby zdrowia, jak i każdego z nas, to jest nagła utrata przytomności, która po jakimś czasie z interwencją bądź nie służby zdrowia, powoduje że pacjent wraca do stanu świadomości. To jest ten pierwszy raz, kiedy pacjent ma nagłe zatrzymanie krążenia, zwolnienie bądź przyspieszenie. Ten drugi raz zazwyczaj jest już ostatni, stąd zaproponowaliśmy system, który jest ukierunkowany na te rytmy bardzo wolne lub bardzo szybkie i generalnie system opieki zdrowotnej z pacjentami z szybkimi i wolnymi rytмами sercowymi chcemy optymalizować, żeby wyleczyć pacjentów w większej liczbie. Rytmy bardzo wolne w chwili obecnej leczymy poprzez implantację kardiostymulatora. Kardiostymulator pobudzając elektrycznie serce 60 -70 razy na minutę powoduje powrót właściwej, miarowej akcji serca. Jeżeli chodzi o rytmy bardzo szybkie, to tutaj sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana, bowiem my musimy implantować takie urządzenie, które w pewnym momencie, gdy serce przestaje pracować wysyła sygnał mocniejszy, coś na kształt kardiowertera, tak jak kardiowersja czy defibrylacja, przywracając rytm własny. Później oczywiście to urządzenie ma również możliwości synchronicznego pobudzania serca. Patrząc na koszty, jakie się za tym kryją łącznie aparat, implantacja plus opieka okołozabiegowa to jest 7.500 zł jeżeli chodzi o ten pierwszy system, a 30.000 zł jest kosztów NFZ system kardiowertera – defibrylatora. Czasami sięgamy po jeszcze bardziej zaawansowane metody w granicach 15.000 zł – 25.000 zł to są ablacje, kiedy my jednorazowym zabiegiem usuwamy przyczynę arytmii eliminując ten fragment tkanki serca, który powoduje dysfunkcję. Program, który zainicjował prof. Jerzy Krzysztof Wranicz jest po raz pierwszy w Polsce z dużym entuzjazmem i z dużym wsparciem Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, jak i konsultanta p. Grzegorza Opolskiego, wprowadzany. Dlatego jest to niezwykle istotne, żeby wprowadzenie wiązało się z bezproblemową realizacją przez kolejne miesiące i lata. Opiera się na podobnym do dyżuru zawałowego systemie pracy, który ma charakter dyżurów 24 godzinnych i przyjmowania wszystkich pacjentów, którzy są z nagłą utratą przytomności oraz kryteriami kwalifikującymi, czyli jakimiś zaburzeniami rytmu, które się za tym kryją. Skracamy tutaj drogę pacjenta, bo do października zeszłego roku, zazwyczaj pacjent trafiał do pierwszego szpitala, później był przewożony. Teraz jest przewożony bezpośrednio na miejsce, które czeka na niego w jednym z pięciu szpitali i te kategorie NFZ są bardzo jasno określone. Podobnie jak i wyłącznie trybu nagłego schorzenia. Także przez rok przemawiając na posiedzeniu Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej mówiłem o 40 pacjentach miesięcznie i dokładnie w tej formie zainicjowaliśmy od października 2010 r. 40 pacjentów miesięcznie. W jednym z tych pięciu szpitali podzieliliśmy się wszystkimi 7 dniami tygodnia. Koszty NFZ za te 6 miesięcy pracy to jest dokładnie 2.500.000 zł. Zatem zwracam się do Państwa z prośbą o poparcie, desygnowania kwoty rządu 5.000.000 zł z kosztów, które są w obrębie NFZ, Oddział Łódzki na taki Program pilotażowy, który ma zapewnić kontynuację

tego projektu. Z czego ponad połowę wydaliśmy na kardiowertery – defibrylatory. 1/3 na rozruszniki i ablacje. Pozostałe techniki w granicach 160.000 zł. Nie są to kwoty zatem duże. Jest ze mną również konsultant wojewódzki prof. p. Zenon Gawor, który nam pomaga i wielu znakomitych fachowców. Cele to poprawa dostępności ze skróceniem drogi pacjenta. Cele ekonomiczne to z pewnością ograniczenie kosztów związanych z transportem pacjenta. Nas to nieco zmusza do zorganizowania ostrych dyżurów, ale to od października 2010 r. działa bez zastrzeżeń. Nie mieliśmy żadnego sygnału negatywnego. Polityka zdrowotna szczególnie naszego Miasta jest o tyle istotna, że byłby to projekt zainicjowany w Łodzi, do którego dołączą później inne miasta. Kopia artykułu, jaki Państwo otrzymaliście unaocznia dążenia wszystkich ośrodków w Polsce do realizacji tego Programu. On będzie zawsze już nazywał się łódzkim projektem „Nie pozwólmy choremu umrzeć po raz drugi”. Patronat jest jasny. Praktycznie wszystkie strony medyczne, pozamedyczne to wspierają, a naszym celem jest wysłanie takiej prośby do NFZ o realizację Programu”.

Radny p. Piotr Adameczyk powiedział m.in.: „Szanowni Państwo uchwała nie pociąga za sobą żadnych kosztów dla miasta. Natomiast wpisuje się w pewien lobbing na rzecz mieszkańców, nie tylko Miasta ale i województwa. Dlatego też to jest czymś naprawdę bardzo potrzebnym. Mamy wyspecjalizowaną doskonałą kadrę medyczną, która dzisiaj prosi nas o to żebyśmy zadbali o to, by Łodzianie mieli dostęp do tych bardzo potrzebnych procedur. Łódź znajdzie się na jednym z najgorszych miejsc, jeśli chodzi o sprawy związane z układem krążenia. Jest to jedna z największych przyczyn umieralności w Łodzi. Dlatego też skupmy się nad przedmiotową uchwałą, ona jest naprawdę bardzo ważna i postarajmy się, aby dać jasny, jednomyślny sygnał głosując „za”. Sprawa jest również omawiana w Sejmiku Województwa i tam otrzymuje również pozytywne recenzje. A mam nadzieję, że Sejmik podejmie podobną uchwałę, wpisując się w ten lobbing w Warszawie. Mam nadzieję, że Posłowie, również dołączą do tego i może wszyscy razem jednomyślnie coś zrobimy dla naszego Miasta, dla naszego województwa”.

Wobec braku pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku **BRM nr 89/2011**.

Przy **29** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/276/11** uchwałę stanowisko w sprawie wyrażenia poparcia dla realizacji Regionalnego Programu Zapobiegania Nagłym Zgonom Sercowym „Nie pozwólmy choremu umrzeć po raz drugi” w formie ogólnopolskiego programu pilotażowego, której treść stanowi **załącznik nr 87** do protokołu. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 88** do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zgłosił wniosek formalny o łączne procedowanie punktów od 11a do 11d porządku obrad.

Przy **26** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek. Wydruk głosowania stanowi **załącznik nr 89** do protokołu.

Ad pkt 11a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łodzi przy ul. Drewnowskiej 171 – druk BRM nr 98/2011.

Ad pkt 11b - 11bRozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łodzi przy ul. Henryka Sienkiewicza 88 – druk BRM nr 99/2011.

Ad pkt 11c - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 6 w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej 137 – druk BRM nr 100/2011.

Ad pkt 11d - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 12 w Łodzi przy ul. Adama Naruszewicza 35 – druk BRM nr 101/2011.

Projekty uchwał zreferowała **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** mówiąc m.in.: „W moim przekonaniu ma być to początek procesu we właściwym kierunku przywrócenia w nazwach zespołów szkół ponadgimnazjalnych określeń branż czy obszarów zawodowych. W 2002 roku podjęto uchwałę, która tam, gdzie były zespoły szkół ponadgimnazjalnych w wyniku pewnych przekształceń, koniecznych w reformie wprowadziła nazwę zespoły szkół ponadgimnazjalnych i nadała numery. Konsekwencją tego jest to, że mamy w Łodzi 22 zespoły szkół ponadgimnazjalnych o kolejnych numerach. Natomiast jest to bardzo nieczytelne dla mieszkańców. Nawet osobom, które są związane z oświatą też sprawia trudności, żeby powiedzieć czego właściwie można oczekiwać, jaka jest oferta kształcenia danego zespołu szkół ponadgimnazjalnych. Takie rozwiązanie jest w zasadzie przyjęte tylko w Łodzi, ponieważ w innych dużych miastach Polski nazwy zawodowe pozostały. Chciałabym dzisiaj zapoczątkować zmiany i przedstawić Państwu cztery propozycje. Są to propozycje, które w moim przekonaniu nie budzą już wątpliwości. Były one dyskutowane przez wiele miesięcy na różnych spotkaniach z dyrektorami szkół ponadgimnazjalnych i dlatego dzisiaj je prezentuję. Ważne jest żeby zostały przyjęte dziś, a nie na kolejnej sesji, dlatego iż w przypadku, gdyby Rada podjęła decyzję o przyjęciu tych czterech uchwał, to dajemy możliwość przygotowania się dyrektorom szkół w sposób właściwy do nowego roku szkolnego, a trzeba jednak parę rzeczy zmienić m.in. zakupić nowe tablice i wymienić niektóre pieczęcie. Właściwie to są wszystkie koszty konieczne do poniesienia w przypadku podjęcia uchwały. Przedmiotowe uchwały proponują zmianę nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łodzi przy ul. Drewnowskiej 171 na Zespół Szkół Ekonomiczno – Turystyczno – Hotelarskich w Łodzi. Oczywiście pod tym samym adresem. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 88 zmieniłby nazwę na Zespół Szkół Gastronomicznych w Łodzi, też pod tym samym adresem. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 6 w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej 137 zmieniłby nazwę na Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego, adres pozostaje bez zmian. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 12 w Łodzi zmieniłby nazwę na Zespół Szkół Przemysłu Mody w Łodzi, również bez zmiany adresu. Uprzejmie proszę o przyjęcie przedmiotowych projektów”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań:

Radna p. Ewa Majchrzak zapytała: „Z wiedzy, jaką posiadam Ministerstwo Edukacji Narodowej obecnie pracuje nad zmianami w statucie i nazewnictwie szkół. Te prace polegają na tym, że ma to być dostosowane do norm obowiązujących w Unii Europejskiej. Czy Pani Przewodnicząca ma wiedzę, jak będą przebiegały te zmiany i czy nazwy, które my teraz

wprowadzimy nie będą później kolidowały ze zmianami, jakie zostaną myślę wprowadzone po wakacjach”.

Odpowiedzi udzieliła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** mówiąc m.in.: „Wiem, że te zmiany są zbieżne z pracami Ministerstwa, chodzi tu o wprowadzenie ram kwalifikacji. To było przedyskutowane i pod tym kątem przygotowywane. To absolutnie nie jest sprzeczne z proponowanymi zmianami. Między innymi w tej dyskusji pomagało nam Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego”.

Radna p. Ewa Majchrzak powiedziała m.in.: „Moje pytanie wynikało stąd, ponieważ nie chciałabym, abyśmy za chwilę po raz kolejny zmieniali nazwy tych szkół i żeby narażać budżet miasta na niepotrzebne koszty”.

Wobec braku dalszych pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych, **przystąpiono do dyskusji indywidualnej:**

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała m.in.: „Czuję się w obowiązku do przekazania pewnych informacji dla Radnych na temat proponowanych uchwał. Otóż wyrażam wielką obawę, iż środowisko lokalne, uczniowie, rodzice i pracownicy niepedagogiczni, a także rady szkół nie mieli okazji, aby dostatecznie przyjrzeć się proponowanym projektom oraz, aby w ogóle zapoznać się z przedmiotowymi projektami. Mówię tu głównie o uczniach i rodzicach. Efekt jest taki, że po wakacjach uczniowie szkoły, którą opuszczali wiedząc, że nazywała się zespołem szkół ponadgimnazjalnych okaże się, że po wakacjach mają zupełnie inną nazwy szkoły, szkoły w której wskazane są już zawody. Ponadto pragnę zwrócić uwagę, że pracownicy niepedagogiczni muszą dostać powiadomienia, że od danego dnia stają się pracownikami szkoły o innej nazwie. Te działania niestety nie zostały podjęte. Wielką moją obawę budzi to, iż dyskusje i konsultacje szkół, które kształcą w podobnych profilach nie doprowadziły do uzgodnień takich, które wskazywałyby, która szkoła przyjmuje jaką nazwę. Mamy trzy szkoły ekonomiczne w naszym mieście. Dobrze by było, żeby te szkoły ze sobą się porozumiały, która z tych szkół będzie szkołą ekonomiczną, która będzie szkołą handlową czy jeszcze inną. Byłam na zebraniu szkoły ekonomicznej nr 1, nr 2, nr 3. W zasadzie spowoduje to, iż nie będzie to dla wszystkich czytelne, bo nie wiadomo czy ta, która miała nr 1 jest tą szkołą lepszą, niż ta która ma nr 2 czy nr 3. Ponadto pragnę zwrócić uwagę, iż istnieje pewna nierówność szans dla szkół zawodowych i to jest bardzo poważany problem. Szkoły, które postawiliśmy w stan likwidacji, nie mówię tutaj o szkołach zawodowych, istniejące licea ogólnokształcące nie mają szansy na dzień dzisiejszy wybrać nazwy szkoły, bo wiadomo, że uczeń musi skończyć szkołę, jaką rozpoczął. Liceum ogólnokształcące, które znajduje się w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 19 musi wygasnąć i dopiero szkoła może pokusić się o nazwę. Z tego co wiem, ta szkoła również ma ochotę na nazwę, która by dotyczyła projektów mody. W związku z tym mówię tutaj o nierówności szansy w kontekście tego, iż ta szkoła nie będzie mogła na dzień dzisiejszy o nazwę wystartować. Zgadzam się z tym, że kierunek zmian czyli przywrócenia takich nazw szkół, aby wskazywały na pewną identyfikowalność, pewien wyróżnik jest bardzo ważny. Jednakże uważam, że proces ten na dzień dzisiejszy nie jest konieczny, abyśmy go pospiesznie wprowadzili. Dzień 1 września jest dniem rozpoczęcia roku szkolnego, ale nazwę szkoły można wprowadzić także po 1 września z mocą obowiązującą od 1 września 2012, a we wszystkich przekazywanych i mediach można mówić, że ta szkoła właśnie taką nazwę będzie miała. Niestety, nie mogę się zgodzić z Panią Przewodniczącą, że tylko tablice informacyjne i pieczęcie to są koszta, bo proszę zwrócić uwagę, że to są także legitymacje uczniowskie, które wszystkim uczniom danej szkoły trzeba wydać, ze zmienioną nazwą szkoły”. To jest oczywiście także czas pracy

dotychczasowej tych wszystkich pracowników, którzy będą musieli takie wypowiedzenia zmieniające dla pracowników niepedagogicznych podać. Kończąc chciałabym powiedzieć, że szkoły muszą natychmiast usiąść nad statutami, bo muszą zrobić poprawki. Jeśli w zespole szkół istnieje kilka szkół to muszą te statuty trzy być poprawione. W związku z tym uważam, że ta inicjatywa jest bardzo cenna, ale tak jak powiedziałam pospieszna i nie do końca przygotowana”.

Podsumowania dyskusji dokonała **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** mówiąc m.in.: „Radna p. Wiesława Zewald o tych wątpliwościach mówiła już wczoraj na posiedzeniu Komisji Edukacji. Ja na te pytania odpowiadałam. Powiem tak. Przede wszystkim to jest wprowadzane na prośbę dyrektorów szkół. Tylko nazwy zmian tych szkół tutaj proponujemy, które były rzeczywiście przedstawiane nam, jako te na które szkoły oczekują. Dlatego uważam, że nie powinniśmy hamować tego procesu. Pani proponowała żeby poczekać ze zmianą nazw szkół mechatronicznych. Tutaj się zgodziłam i nie wprowadziłam tego projektu do porządku obrad. Natomiast jeśli chodzi o szkołę ekonomiczną, nie ma takiego zagrożenia, że będzie szkoła ekonomiczna nr 1, nr 2 i nr 3. Proponujemy nazwę rozbudowaną, Zespół Szkół Ekonomiczno – Turystyczno – Hotelarskich i kolejna szkoła, która będzie miała w nazwie jakąś część dotyczącą ekonomii będzie na pewno wyróżniała się. Także bardzo proszę, abyśmy nie zwlekali z tym procesem, bo zwlekamy od 9 lat i jesteśmy jedynym miastem, w którym nie ma na tablicach szkół ponadgimnazjalnych żadnych nazw zawodowych”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Pan zapomniał zapytać, jaka jest opinia Prezydenta Miasta z uwagi na to, że przedmiotowe uchwały rodzą skutki finansowe. Chciałbym przypomnieć, że RIO je uchyla jeżeli nie będzie zgody Prezydenta Miasta. Jeżeli natomiast zgoda Prezydenta Miasta będzie wygłoszona wtedy RIO nie ma prawa ich uchylać”.

Stanowisko Prezydenta Miasta przedstawił **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski** mówiąc m.in.: „Prezydent Miasta popiera zgłoszone inicjatywy, dotyczące zmiany nazw zespołów szkół ponadgimnazjalnych, ponieważ w społeczności utrwaliły się nazwy szkół funkcjonujące przez zmianę dokonaną w 2002 roku, a proponowane rozwiązania w znacznym stopniu ułatwią identyfikację szkół z prowadzonymi kierunkami kształcenia. Istotne wydaje się, że zmiana nazwy powinna nastąpić na wniosek dyrektora szkoły po wcześniejszym zasięgnięciu opinii statutowych organów szkoły. Ta procedura miała miejsce w szkołach, odbywało się to w konsultacji z dyrektorami szkół”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w **druku BRM nr 98/2011**.

Przy **24** głosach „za”, **1** głosie „przeciw” oraz **8** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/277/11** uchwałę w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łodzi przy ul. Drewnowskiej 171, której treść stanowi **załącznik nr 90** do protokołu. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 91** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w **druku BRM nr 99/2011**.

Przy 21 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 11 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/278/11 uchwałę w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łodzi przy ul. Henryka Sienkiewicza 88, której treść stanowi załącznik nr 92 do protokołu. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 93 do protokołu.

Następnie prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 100/2011.

Przy 22 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 10 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/279/11 uchwałę w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 6 w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej 137, której treść stanowi załącznik nr 94 do protokołu. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 95 do protokołu.

Następnie prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 101/2011.

Przy 21 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 12 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/280/11 w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 12 w Łodzi przy ul. Adama Naruszewicza 35, której treść stanowi załącznik nr 96 do protokołu. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 97 do protokołu.

Ad pkt 12- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej o nazwie III Szpital Miejski im. dr. Karola Jonschera w Łodzi - druk nr 162/2011 – zdjęty z porządku obrad.

Ad pkt 13 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej o nazwie Miejska Przychodnia „Lecznicza” w Łodzi - druk nr 163/2011 – zdjęty z porządku obrad.

Ad pkt 14 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej o nazwie Miejska Przychodnia Wieloprofilowa „Śródmieście” w Łodzi - druk nr 164/2011 – zdjęty z porządku obrad.

Ad pkt 15 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia statutu Zespołu Opieki Zdrowotnej Łódź-Polesie - druk nr 173/2011 – zdjęty z porządku obrad.

Ad pkt 16 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2011 rok – druk nr 196/2011.

Prowadzenie obrad przejął wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak.

Projekt uchwały zreferował **skarbnik miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Projekt uchwały zawiera jedną autopoprawkę. Pierwsza grupa zmian dotyczy uruchomienia rezerw celowych. Po pierwsze rezerwy celowej na zadania majątkowe z zakresu zarządzania kryzysowego. Jest to kwota 1.100.000 zł na prace adaptacyjne na nieruchomości przy ul. Tuwima 36. To jest obiekt przeznaczony na siedzibę I Komisariatu Policji Komendy Miejskiej Policji w Łodzi. Druga sprawa to jest uruchomienie kolejnej transzy rezerwy na wydatki związane z poprawą bazy technicznej palcówek ochrony zdrowia. Pierwotnie była to kwota 2.831.000 zł. W tym zakresie jest autopoprawka, która zmniejsza uruchomienie rezerwy celowej na ten cel o 230.000 zł. Te środki będą przeznaczone dla szpitali Jordana, Jonschera, ZOZ Łódź – Bałuty, Miejską Przychodnię „Odrzańska” oraz Miejską Przychodnię Wieloprofilową „Śródmieście”. Natomiast biorąc pod uwagę opinię prawną i przepisy, które weszły w życie z dniem 1 lipca br. nie jest na dzień dzisiejszy możliwe uruchomienie środków dla Miejskiej Przychodni „Widzew”. Jest w tym zakresie opinia prawna i jeżeli będziecie Państwo chcieli wyjaśnienia to wydział merytoryczny ich udzieli. Także zgodnie z zapisami autopoprawki, zadanie związane z zakupem sprzętu i aparatury Miejskiej Przychodni „Widzew” by wypadło z uchwały. Kolejna rezerwa to rezerwa celowa na zakup muzealiów dla miejskich muzeów i galerii. Kwota 300.000 zł dla Miejskiej Galerii Sztuki, Centralnego Muzeum Włókiennictwa, Muzeum Miasta Łodzi, Muzeum Tradycji Niepodległościowych i Muzeum Kinematografii. Szczegółowy opis zakładanych zakupów jest na stronie 3 i 4 uzasadnienia. Kolejna rezerwa, to rezerwa na zadania inwestycyjne, zgłoszone przez jednostki pomocnicze. Uruchomienie w wysokości 325.981 zł. Te środki byłyby przeznaczone na zadania edukacyjne i dla jednostek podległych Wydziałowi Edukacji. Kolejne zmiany ujęte w § 9 dotyczą największej części planu Wydziału Edukacji. Po pierwsze 209.000 zł na rozliczenie środków z tytułu realizacji projektu, bezpieczna i przyjazna szkoła. Część wydatków w wysokości prawie 200 zł uznano za koszt niekwalifikowany, tym samym należy dokonać zwrotu. Druga sprawa to zmiany w Wydziale Edukacji pomiędzy zadaniami związanymi z udzielaniem dotacji dla niepublicznych i publicznych palcówek oświatowych na kwotę 5.348.500 zł to pozwoli na płynne uruchamianie środków do końca września. Ostatnia zmiana w Wydziale Gospodarki Komunalnej 91.000 zł z przeznaczeniem na nabywanie obiektów infrastruktury związanej z zaopatrzeniem w wodę i odprowadzaniem ścieków. Jest to praktycznie zmiana nazwy zadania i zakresu realizacji zadania, która umożliwi przejmowanie przez miasto sieci wodociągowych i kanalizacyjnych od inwestorów prywatnych, zgodnie z przepisami ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków”.

Wobec braku pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku **nr 196/2011** wraz z autopoprawką.

Przy **27** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/281/11** sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2011 rok, której treść stanowi **załącznik nr 98** do protokołu. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 99** do protokołu.

Ad pkt 17 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2011 rok – druk nr 197/2011.

Projekt uchwały zreferował **skarbnik miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Przedmiotowy projekt uchwały ma 4 autopoprawki. Dwie z nich w dniu dzisiejszym trafiły do Państwa. Pierwsze 6 paragrafów druku podstawowego dotyczy włączenia dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na zadania inwestycyjne, realizowane przez Miejski Ogród Zoologiczny. Uzupełnieniem tych zmian jest zabezpieczenie wkładu własnego, które jest opisane w § 24 pkt 12,13 i 14. Pierwsza dotacja w kwocie 65.920 zł na doposażenie laboratorium lecznicy w specjalistyczny sprzęt medyczny w ramach poprawy warunków bytowych zwierząt w ZOO. Wkład własny to jest 16.480 zł. Druga dotacja to jest przebudowa wybiegu dzików w ramach poprawy warunków bytowych zwierząt 198.042 zł. Wkład własny 179.280 zł. Trzecia dotacja dotyczy przebudowy pawilonu dla małp Makaków w kwocie 219.446 zł, wkład własny 62.774 zł. Kolejna zmiana 113.510 zł to jest włączenie dotacji na domy pomocy społecznej i przeznaczenie na wydatki w MOPS. Kolejne zapisy dotyczą włączenia środków unijnych na projekt „Matura pierwszy krok do kariery”. Po stronie dochodów i wydatków zwiększamy budżet o 953.128 zł. § 11 i § 12 dotyczą planu ZDiT. Ponadplanowe dochody uzbierane z różnych tytułów na kwotę 400.000 zł byłyby przeznaczone na wydatki związane z holowaniem i parkowaniem pojazdów zagrażających bezpieczeństwu. Aby płynnie realizować to zadanie do końca roku niezbędne jest zwiększenie wydatków do kwoty 1.300.000 zł. Kolejna sprawa to zwiększenie dochodów i wydatków. To zapisy w § 13 i § 14 druku podstawowego i dotyczą zwiększenia dochodów z tytułu dywidend z Grupy Oczyszczalni Ścieków o 850.000 zł. To jest do kwoty 1.600.000 zł. Wynika to z wypracowanego większego zysku przez Spółkę niż przy projekcie budżetu planowaliśmy. Te dodatkowe środki były przeznaczone dla Wydziału Gospodarowania Majątkiem 690.000 zł w tym, na analizy ekonomiczne i prawne dotyczące sektora wodno – kanalizacyjnego przede wszystkim Zakładu Wodociągów i Kanalizacji 600.000 zł. Kwota 90.000 zł na opłaty i odszkodowania z zakresu gospodarki nieruchomościami oraz 160.000 zł na termomodernizację elewacji zachodniej budynku D wraz z wieżą zegarową przy ul. Piotrkowskiej 104. Kolejne zwiększenie dochodów i wydatków wynika z ostatecznego rozliczenia środków byłego Powiatowego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym. Został on zlikwidowany z dniem 31 grudnia 2010 r. Środki włączamy do budżetu i przeznaczamy na wydatki Miejskiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. W ramach tych środków będą pokrywane wydatki związane z budową baz danych i lokali stanowiących zasób miejski. Kolejne zapisy dotyczą włączenia środków unijnych na projekt realizowany przez Biuro Rozwoju Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora. Jest to kwota 566.015 zł na projekt „Wspólnie aktywni - Model pracowni aktywizacji osób 45+”. §§ od 19 do 22 to propozycje uruchomienia rezerwy na realizację zadań inwestycyjnych, zgłoszonych przez jednostki pomocnicze. To jest łączna kwota 1.081.849 zł w tym na zadania ZDiT 537.692 zł. To są przede wszystkim wydatki na utrzymanie dróg. Dla żłobków miejskich 40.512 zł oraz 503.645 zł na zadania związane z Wydziałem Edukacji. W § 23 dosyć duża zmiana związana z realizacją kluczowych projektów inwestycyjnych. Dotyczy to „Węzła Multimodalnego przy Dworcu Łódź – Fabryczna” przede wszystkim i „Programu Nowe Centrum Łodzi, przebudowa infrastruktury wokół Dworca Łódź – Fabryczna”. Zmniejszenie następuje generalnie na kwotę 45.852.271 zł. Oprócz tych dwóch inwestycji, o których mówiłem w Biurze ds. Inwestycji i zmniejszeniu w Wydziale Budynków i Lokali na „Programie 100 kamienic”. Kwota 1.542.499 zł. Te środki przede wszystkim w ramach tych dwóch projektów kluczowych zostają przesunięte do ZDiT. Przy czym w zakresie węzła multimodalnego kwota

pozostaje na rok 2011 niezmieniona, choć wartość kosztorysowa zadania zwiększa się. Natomiast „Program Nowe Centrum Łodzi” z kwoty ponad 18.800.000 zł pozostaje w 2011 roku 1.000.000 zł. Przesunięcie tego i zmiana realizatora tych dwóch zadań ma związek z tym, iż ZDiT będzie mógł w pewnej części odliczyć od inwestycji VAT i to pozwoli, aby koszty związane z realizacją tej inwestycji ostatecznie dla Miasta były mniejsze. Generalnie uwolnione środki w roku 2011 zostaną przeznaczone dla Biura Inwestycji na „Zintegrowany program rozwoju i przyjęcie nowych funkcji dla terenów Księżego Młyna etap I” w kwocie 76.678 zł. Dla Wydziału Budynków i Lokali kwota 8.042.499 zł na „Program 100 kamienic”. Ten Program oprócz Wydziału Budynków i Lokali będą realizowały administracje nieruchomości, które mają w zasobie te lokale, przeznaczone do modernizacji. Przy czym chciałbym powiedzieć, że autopoprawka nr 1 koryguje pierwotne zapisy, jeżeli chodzi o niektóre administracje nieruchomości. Jeżeli chodzi o zadanie związane z AN „Bałuty - Centrum”, kwota 572.211 zł byłaby zastąpiona kwotą 654.211 zł. Korekta następuje również przy AN Śródmieście – „Nowe Miasto”, gdzie kwota jest zmniejszana z 3.071.000 zł do 1.616.000 zł i wprowadza się nowy zapis AN Polesie „Zielony Rynek” z kwotą 1.373.000 zł. Uwolnione środki byłyby przeznaczone na budowę drogi krajowej nr 1 Trasa Górna w części dotyczącej wydatków nieobjętych o umową dofinansowanie. Jest to kwota 8.231.094 zł i jest to związane z wykupami gruntów pod tę drogę oraz zwiększeniem o 3.000.000 zł na zadanie „budowa ul. Śląskiej na odcinku od ul. Tomaszowskiej do ul. Rokicińskiej”. Jest to związane ze zwiększeniem wartości robót budowlanych, wynikających z ostatecznego obmiaru i rozliczenia tej inwestycji. Kolejne zmiany dotyczą wydatków w Wydziale Geodezji Katastru i Inwentaryzacji w części dotyczącej MODGiK. Kwota 134.600 zł byłaby przesuwana z wydatków związanych z utrzymaniem nieruchomości przy ul. Traugutta, na wydatki jednostki budżetowej. To również związane jest z koniecznością zwiększenia wydatków w zakresie baz danych lokali, stanowiących zasób miejski. Kolejne dwa punkty to zmiany dotyczące adaptacji pomieszczeń dla Łódzkiego Centrum Kontaktów z Mieszkańcami, gdzie pierwotnie kwota 1.560.000 zł zapisana na rok 2011 byłaby pozostawiona na tym zadaniu do wysokości 110.000 zł. Natomiast pozostała kwota zwiększyłaby „Rezerwę na wypłaty odszkodowań za grunty przejęte pod budowę oraz wyroki sądowe”. Chciałbym tutaj powiedzieć, że część z tej kwoty ostatecznie w autopoprawce nr 4 będzie przeznaczona na wydatki związane z utrzymaniem i czystością na drogach. Kolejna sprawa to przeniesienie z Biura Promocji Turystyki i Współpracy z Zagranicą 60.000 zł do ZDiT na wydatki związane z oznakowaniem zmian ruchu w związku z organizacją imprez w mieście, przede wszystkim na to zadanie to przesunięcie byłoby przeznaczone. W Delegaturze Łódź - Widzew przesunięcie zgodnie z uchwałą Rady Osiedla kwoty 2.000 zł dla Przedszkola Miejskiego nr 229. W pkt 6 Rady Osiedla Koziny, Śródmieście Wschód i Nowosolna pragną przeznaczyć pieniądze na specjalne ośrodki szkolno - wychowawcze. W pkt 7 jest przesunięcie w ramach środków zabezpieczonych na ochotnicze straże pożarne, kwota 7.476 zł na zakupy środków ochrony indywidualnej i umundurowania strażackiego. Są też zmiany porządkowe, wynikające ze zmiany klasyfikacji w zadaniu „współpraca z wyższymi uczelniami” to zadanie będzie realizowane w ramach rozdziału Promocja jednostek samorządu terytorialnego. W Wydziale Zdrowia Publicznego, w ramach Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jest przesunięcie 55.000 zł na zwiększenie środków na wypoczynek dzieci i młodzieży z rodzin zagrożonych problemem alkoholowym. Punkt 10 to przesunięcie 28.500 zł dla placówek opiekuńczo wychowawczych. Zmiana w Miejskich Ośrodkach Pomocy Społecznej i ostatni punkt w Wydziale Gospodarki Komunalnej 300.000 zł z rekultywacji kwatery składowiska stacji na „Lublinku” na regulację rzek związanych z kanalizacją deszczową. To pozwoli na regulację Sokołówki i Łódki na odpowiednich odcinkach. Pkt. 12,13,14 to są zmiany w Wydziale Ochrony Środowiska, o których mówiłem. To są zmiany, które zabezpieczą wkład własny do zadań, na które miasto otrzymało dotacje z

WFOiGW. Autopoprawka nr 1 dotyczy następujących zmian. Przede wszystkim projekt unijny „publiczna służba zatrudnienia dla ciebie IV”. Po stronie dochodów włączamy środki 680.350 zł, po stronie wydatków 768.275 zł. Różnica to wkład własny Miasta, który jest zabezpieczony w ramach wydatków Powiatowego Urzędu Pracy Nr 1. Następna duża zmiana dotyczy kolejnej transzy uruchamiania rezerwy na zadania inwestycyjne, zgłoszone przez jednostki pomocnicze. Kwota 1.030.921 zł z czego dla Wydziału Edukacji i placówek podległych 790.921 zł, a dla ZDiT 240.000 zł. Jednostki pomocnicze również proponują przeznaczyć 25.000 zł na wydatki związane z remontami w Szpitalu im. Sonnenberga i w Miejskiej Przychodni „Lecznicza”. Przy czym tutaj jest podobna sytuacja jak w druku nr 196/2011. W wyniku zmian ustawowych okazuje się, iż Przychodnia „Lecznicza” na dzień dzisiejszy takich dotacji inwestycyjnych otrzymać nie może. W związku z tym autopoprawką nr 3 przychodnia na dzień dzisiejszy byłaby z projektu wykreślona. Kolejne zapisy dotyczą zabezpieczenia środków na wydatki związane z utrzymaniem czystości na drogach oraz utrzymaniem nieruchomości niezabudowanych. Łączna kwota to 2.500.000 zł. Te środki byłyby pokryte z dodatkowych dochodów z tytułu dywidendy ZWiK w kwocie 500.000 zł, z „Rezerwy celowej na przebudowę dróg i chodników, parkingów na terenach podległych delegaturom UMŁ” 2.029.500 zł jest również zmniejszenie rezerwy ogólnej o 20.500.000 zł. Dodatkowe 50.000 zł byłoby przeznaczone na „Wykonanie i montaż konstrukcji wsporczej, ekspozycyjnej dla odtworzenia dzwonu „Serce Miasta”. Ponieważ było tutaj bardzo dużo kontrowersji, co do przeznaczenia tej „Rezerwy celowej na przebudowę dróg, chodników i parkingów na terenach podległych delegaturom UMŁ”. Zgodnie z autopoprawką nr 4 proponuje się, aby ta rezerwa pozostała jednak nierozdysponowana na cele wskazane w uchwale, a źródłem pokrycia tych wydatków czystościowych byłaby zmniejszona „Rezerwa na wypłatę odszkodowań za grunty przejęte pod budowę dróg oraz wyroków sądowych”. Kolejna sprawa to przesunięcie w ZDiT kwoty 1.200.000 zł na „Program ochrony stanu technicznego dróg - etap I”. Jest to związane z instalacją wag selekcyjnych i zwiększenie do 2.500.000 zł na tym zadaniu. Kolejna zmiana w ZDiT 1.800.000 zł z „Przebudowy ul. Piotrkowskiej I etap - Strategia rozwoju ul. Piotrkowskiej do Delegatury Łódź Śródmieście na „Oświetlenie ul. Piotrkowskiej” jest to generalnie zadanie wpisujące się w Strategię ul. Piotrkowskiej, dlatego taka zmiana jest proponowana. Kolejne przesunięcie w ZDiT 565.000 zł między zadaniami inwestycyjnymi „Dokumentacja techniczna i przebudowa podstacji, sieci i kabli trakcyjnych”. Jest to związane z koniecznością przebudowy trakcji ul. Północnej na odcinku od ul. Zachodniej do ul. Kilińskiego wraz z węzłem Północna/Kilińskiego. W Wydziale Gospodarowania Majątkiem w części dotyczącej Hal Targowych, propozycja przesunąć z wydatków bieżących na wydatki majątkowe kwoty 8.000 zł na „Dostawę i montaż osłony pojemników na odpady i dwa ostatnie przesunięcia dotyczą Osiedla Karolew – Retkinia Wschód i Osiedla Katedralna, które swoje środki odpowiednio 3.950 zł oraz 1.500 zł proponują przeznaczyć na inne tytuły. Jeżeli chodzi o ostatnią zmianę w autopoprawce nr 1, to ona dotyczy planu ŁZUK. Propozycja zmiany planu dotyczy zmian, które umożliwią wprowadzenie do planu wydatków zadania inwestycyjnego, realizowanego ze środków własnych ŁZUK pn. „Budowa Cmentarza Komunalnego Szczecińska z kwotą 1.200.000 zł. Jeżeli chodzi o autopoprawkę nr 2, to tutaj jest zmiana po stronie dochodów i wydatków związana z Miejskim Zespołem Żłobków. Dochody ponadplanowe, które pojawiły się w związku ze wzrostem opłaty stałej i pozostałe dochody, które są w łącznej wysokości 547.492 zł przeznaczone byłyby na funkcjonowanie Miejskiego Zespołu Żłobków i utworzenie od września nowych grup dla 50 dzieci. Kolejna sprawa to zmiany w ZDiT dotyczące dwóch zadań, które były ujęte w ramach wydatków niewygasających z roku 2010. Są to zadania, „Przebudowa ul. Rojnej na odc. od ul. Szczecińskiej do ul. Traktorowej” oraz „Budowa ekranów akustycznych przy al. Włókniarzy na odc. Zgierska – Limanowskiego”. Otóż środki, które były w ramach

wydatków niewygasających zgodnie z uchwałą grudniową powinny być wydane do końca czerwca 2011 roku. One nie zostały wydatkowane, ale przewidywane płatności będą w okresie wakacyjnym. W związku z tym, aby można było płatności dokonać trzeba uzupełnić środki na tych dwóch zadaniach. Jeżeli chodzi o ul. Rojną to jest to kwota 619.300 zł, a jeżeli chodzi o ekrany akustyczne jest to kwota 991.365 zł, a źródłem są właśnie te dochody, które wynikają z niewykorzystania wydatków niewygasających. Ostatnie przesunięcie w autopoprawce nr 2 jest związane z korektą w zakresie budowy stadionu przy al. Piłsudskiego 138 i układu drogowego wokół stadionu Łódź – Widzew. Kwota pierwotnie zaplanowana na przebudowę układu drogowego na rok 2011 była planowana w wysokości 1.660.000 zł. Te środki nie będą w takiej części wydatkowane i proponuje się, aby one zasiliły rezerwę celową na „Wypłatę odszkodowań za grunty przejęte pod budowę dróg oraz wyroków sądowych”. Chciałbym powiedzieć, że autopoprawką nr 4 w tej części następuje korekta i na rezerwę na odszkodowania za grunty nie pójdzie 1.660.000 zł, a jedynie 1.260.000 zł. Pozostałe 400.000 zł przeznaczamy na prace przygotowawcze i dokumentacyjne analizy związane z budową stadionu przy al. Piłsudskiego 138. Także to zadanie będzie już miało swoje finansowanie nie jak pierwotnie planowano od roku 2012, a od roku 2011. O autopoprawce nr 3 nie będę mówił, bo ona dotyczy przede wszystkim tych 15.000 zł, które nie pójdą dla Przychodni „Lecznicza”. Natomiast autopoprawka nr 4 to jest korekta związana z uwolnieniem środków 1.660.000 zł na układ komunikacyjny wokół Widzewa. W tym 400.000 zł na stadion i zapis związany z § 37, że źródłem pokrycia wydatków na oczyszczanie Miasta nie będzie „Rezerwa celowa na przebudowę dróg, chodników i parkingów”, a „Rezerwa celowa na wypłatę odszkodowań za grunty przejęte pod budowę dróg oraz wyroków sądowych”.

Następnie **przystąpiono do fazy pytań:**

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Jaką dokładnie, łączną kwotę mamy obecnie na realizację Programu 100 kamienic w bieżącym roku?”

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Sumując wydatki Wydziału Budynków i Lokali, które pozostały oraz administracji nieruchomości 9.500.000 zł”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Ile obiektów w ramach tych 9.500.000 zł zostanie w bieżącym roku wyremontowanych, względnie rozpocznie się ich remont? W jakim zakresie będą podejmowane prace. Chodzi mi o dokładne lokalizacje tych obiektów, ich ilość i zakres podejmowanych prac”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Andrzej Chojnacki** mówiąc m.in.: „Rozpoczniemy ten program remontem 16 kamienic, które zostały w tym roku wytypowane do rozpoczęcia. Nie wiem czy wszystkie 16 zostanie w tym roku zakończonych, dlatego że w części z tych kamienic zakres rzeczowy remontów jest bardzo szeroki i obejmuje również zagospodarowanie przestrzeni podwórek. Na pewno część z 16 tych nieruchomości, ich remont zostanie zakończony jeszcze w tym roku. Natomiast część zostanie zakończona na wiosnę przyszłego roku. Z tej kwoty, o której mówił Skarbnik Miasta na remont tych kamienic jest przeznaczony 8.040.000 zł. Pozostała kwota 1.500.000 zł została zarezerwowana do rozpoczęcia prac projektowych dla kamienic, które zostaną wytypowane do remontu w przyszłym roku. Dlatego, że chcemy ten proces jakby rozpocząć już od początku roku, bo w tym roku jest półroczne opóźnienie. W tym roku rozpoczniemy również zbieranie całej dokumentacji projektowej, technicznej i kosztorysowej żeby przysłowiowego

1 stycznia 2012 r. rozpocząć cały proces inwestycyjny i żeby zadanie, które ma charakter jednoroczny w przyszłym roku już zostało zakończone w 100%”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Mam jeszcze pytanie, co do konkretnych adresów tych obiektów. Na początku słyszeliśmy o 12 kamienicach, a dzisiaj jest to już 16 obiektów, więc chciałbym się dowiedzieć czy w międzyczasie nie zmieniały się ich lokalizacje?”

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Andrzej Chojnacki** mówiąc m.in.: „Nie. Ponieważ jest to 16 obiektów, odczytam adresy kamienic, które ostatecznie zostaną przeznaczone do remontu w tym roku. Kamienica przy ul. Bojowników Getta Warszawskiego 2 i 8a; ul. Kopernika 26; ul. Zamenhofa 11; ul. Pomorska 92; ul. Piotrkowska 17, 20, 41, 110, 113; ul. Legionów 2; ul. Więckowskiego 13; ul. Narutowicza 56; ul. Andrzeja Struga 54, 45 i ul. Lipowa 44. Jest to 16 nieruchomości, które w tym roku są przeznaczone do remontu, oczywiście po akceptacji przez Państwa zmian w budżecie”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Wśród nieruchomości jest nieruchomość przy ul. Tuwima, niedaleko Parku Sienkiewicza?”

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Andrzej Chojnacki** mówiąc m.in.: „Chodzi o ul. Tuwima 17. Ta nieruchomość będzie realizowana w ramach troszkę innego programu. Na dzień dzisiejszy jeszcze oczekujemy na ostateczny podział nieruchomości, dlatego, że jak Państwo wiecie, tam jest wspólnota mieszkaniowa i w tej chwili pozostało tam 2 właścicieli lokali wyodrębnionych, którym zostały przedstawione lokale zamienne. Oni są w tej chwili w trakcie oglądania tych lokali i ewentualnie podjęcia decyzji, na który z tych lokali zamienią swój dotychczasowy lokal. Ponadto Wydział Geodezji przeprowadzi podział działki, które pozwoli wyłączenie tej z nieruchomości, części zabytkowej i pozwoli na rozpoczęcie tych prac. Ponieważ ten proces jest jakby troszeczkę też niezależny od miasta, a od właścicieli, ponieważ najemców już nie mamy, a z właścicielami chcącymi zamienić swoje nieruchomości jest kontakt i porozumienie utrudnione. Niemniej jednak jesteśmy na dobrej drodze, żeby porozumienie osiągnąć i podzielić tę nieruchomość, żeby ona została w 100% gminna i rozpocząć proces rewitalizacji również tej kamienicy”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czyli mam rozumieć, że jeśli chodzi o nieruchomość z ul. Tuwima 16 tam jest problem, że mamy do czynienia ze wspólnotą, a nie jest to w 100% własność Miasta?”

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Andrzej Chojnacki** mówiąc m.in.: „Tak, na dzień dzisiejszy, jest to cała nieruchomość, ta część zewnętrzna mniejsza zabytkowa i ta część, która jest w części podwórzowej. Ze wspólnotą były już prowadzone rozmowy, że należy podzielić dlatego, że są to bardzo duże koszty rewitalizacji nieruchomości i właściciele jakby nie chcą partycypować nie mieszkając w tej części nieruchomości. Jest ich wstępna zgoda na podział nieruchomości, wykup przez miasto tej części udziałów od tych właścicieli, którzy byli właścicielami części zabytkowej i żeby ta nieruchomość już w 100% była własnością gminy i wtedy rozpocząć proces rewitalizacji”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Panie Dyrektorze wśród planowanych remontów jest również ul. Piotrkowska 86 czy się nie mylę?”

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Andrzej Chojnacki** mówiąc m.in.: „Piotrkowska 86 jest planowana w tym roku tylko do zrobienia dokumentacji technicznej. To jest właśnie ta kwota 1.500.000 zł, która została zarezerwowana, żeby zrobić dokumentację i Piotrkowska 86 jest w planach na rok przyszły”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Nie bez kozery pytam się o te dwie nieruchomości, bo to są budynki rejestrowe. Jeżeli mnie pamięć nie myli. Czy są jeszcze jakieś inne budynki rejestrowe, które planujemy remontować w tym roku, bądź ich remont rozpocznie się w tym roku”?

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Andrzej Chojnacki** mówiąc m.in.: „Wykaz nieruchomości, które zamierzamy wyremontować w tym roku przedstawiłem przed chwilą. Natomiast ostateczna lista kamienic do remontu w przyszłym roku jeszcze na tą chwilę nie została ustalona. W tej chwili oczekujemy jeszcze na propozycje przesyłane z administracji nieruchomościami. Cześć nieruchomości mamy już wytypowanych wstępnie do rewitalizacji na rok przyszły. Jest to tak, jak Pan Radny wspomniał, również nieruchomość przy Piotrkowskiej 86, ale są również nieruchomości położone przy ul. Traugutta 8, 10. Jest kilka nieruchomości, które są to bądź w rejestrze bądź w ewidencji zabytków. Natomiast ostatecznej listy na dzień dzisiejszy jeszcze nie mamy. Myślę, że ona w lipcu się pojawi, aby dotrzymać terminu i mieć wystarczająco dużo czasu do zgromadzenia dokumentacji, aby ten proces rewitalizacji w przyszłym roku rozpocząć, nie w połowie roku, a na jego początku”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „1.500.000 zł, które pozostają, na ile projektów remontowych, na ile dokumentacji obejmujących, jaką ilość budynków powinno to wystarczyć”?

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Andrzej Chojnacki** mówiąc m.in.: „Wstępnie przymierzamy się do ustalenia tej liczby na poziomie między 20, a 30. Nie jest na dzień dzisiejszy konkretna liczba ustalona, ponieważ nie wiemy, jakie będą możliwości finansowe Miasta na rok przyszły. Będzie to również związane z budżetem na rok przyszły. Niemniej jednak na pewno minimum to będzie 20 kamienic, natomiast chcielibyśmy wykorzystać tą szansę, aby maksymalnie w przyszłym roku wyremontować ok. 30 kamienic. W związku z czym wydaje mi się, że kwota 1.500.000 zł jest wystarczająca dla zabezpieczenia projektów dla tych 30 kamienic, dlatego że administracje też już nam przesyłały kosztorysy, jeśli chodzi o dokumentacje i one są na poziomie 60.000 zł – 80.000 zł w zależności, jak duża jest nieruchomość i jaki zakres remontowy jest tych kamienic”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czyli reasumując w tym roku 16 kamienic, a w przyszłym prawie 30 obiektów”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Andrzej Chojnacki** mówiąc m.in.: „Tak, w tym roku 16 kamienic. W przyszłym roku między 20, a 30. Jeszcze nie jest ostateczna lista ustalona, ale nie będzie to mniej niż 20. Planujemy żeby to była liczba 30”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała m.in.: „Chciałabym dopowiedzieć jeszcze do ostatniego pytania Pana Radnego. Owszem to jest to, co miasto zamierza własnymi siłami zrobić. To nie wyklucza wszystkich innych działań, które miasto podejmuje, ponieważ chcemy minimum tyle samo wykonać remontów w ramach partnerstwa publiczno –

prywatnego, który w tej chwili procedujemy. Są zgłoszenia firm developerskich, które chcą realizować takie partnerstwo z miastem i chcemy minimum drugie tyle kamienic zrealizować w ramach takiego partnerstwa. Nie wiem czy to będzie 20, 15 czy 30, ale część dokumentacji już też posiadamy, bo jest już całościowa dokumentacja na piękną kamienicę przy Piotrkowskiej 239/243 i tam jest pełna dokumentacja na coś, co możemy już zrobić jeżeli oczywiście znajdziemy inwestora prywatnego, ponieważ tam koszt rewitalizacji jest naprawdę imponujący, bo ten budynek spłonął”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Na posiedzeniu Komisji Statutowej w czerwcu ustaliliśmy, że do końca czerwca miały być zakończone prace koncepcyjne, zakończone prace analityczne i podjęta decyzja, co do dalszej drogi projektu Centrum Kontaktów z Mieszkańcami. Chciałbym się o to zapytać, bo to pozostaje niejako w związku ze zmianą, którą mamy w bieżącym budżecie. Co z Łódzkim Centrum Kontaktów z Mieszkańcami, jaka jest przyszłość tego projektu”?

Odpowiedzi udzielił **główny specjalista Wydziału Organizacyjnego p. Jacek Urbaniak** mówiąc m.in.: „Obie analizy zostały odebrane, mamy koncepcję organizacyjną Łódzkiego Centrum Kontaktów z Mieszkańcami. Koncepcja jest w mojej ocenie bardzo elastyczna. Powinna być mocno odporna na ewentualne zmiany organizacji Urzędu Miasta. Powinna być też stosunkowo szczelna i zapewniać realizację wszystkich celów ideowych, Łódzkiego Centrum Kontaktów z Mieszkańcami, o które w projekcie chodzi”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał : „W proponowanej zmianie budżetu mamy zdjęcie większości środków z tego roku na adaptację lokalu pod Łódzkie Centrum Kontaktów z Mieszkańcami. Rozumiem, że ten projekt ma swoje dwa aspekty. W którym miejscu ma się mieścić Łódzkie Centrum Kontaktów z Mieszkańcami, ponieważ mieliśmy różne informacje na różnych etapach egzystencji tego pomysłu, na to gdzie ono ma się znajdować”?

Odpowiedzi udzielił **główny specjalista Wydziału Organizacyjnego p. Jacek Urbaniak** mówiąc m.in.: „W tej części najbardziej reprezentacyjnej, czyli tej z którą będą mieli kontakt mieszkańcy miasta. To jest ul. Piotrkowska 115 wejście od Pasażu Schillera”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czyli nie będzie to jakaś kamienica, bo też takie słuchy chodziły, że to ma być jakaś kamienica dostosowana do tego Centrum, oczywiście we wcześniejszej fazie tego projektu”?

Odpowiedzi udzielił **główny specjalista Wydziału Organizacyjnego p. Jacek Urbaniak** mówiąc m.in.: „Nie, nie. To jest ul. Piotrkowska 115. Myślę, że lokalizacja jest bardzo dobra, ponieważ będzie dostępna w godzinach tych, które są najbardziej atrakcyjne dla mieszkańców czyli po godz. 16. Mamy do dyspozycji w Centrum miasta bezpłatny parking, wejście jest na parterze, więc możliwość dostępu dla osób niepełnosprawnych jest wysoka. Myślę, że to jest bardzo dobra lokalizacja”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „A co za tą kwotę, która zostanie po przeniesieniu, zostanie wykonane w ramach Wydziału Administracyjnego”?

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Obsługi Administracyjnej p. Joanna Gralak – Wójcik** mówiąc m.in.: „Kwota, która pozostanie 110.000 zł zostanie przeznaczona na opracowania projektowe, które obejmują inwentaryzację do celów projektowych,

dokumentację budowlaną – wykonawcą wraz z uzgodnieniami i dokumentację kosztorysową. Etap remontowy będzie w roku przyszłym”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Co dokładnie zostanie zrobione za pieniądze w kwocie 1.800.000 zł które z przebudowy ul. Piotrkowskiej – etap I, przeznaczamy na oświetlenie?”

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Krzysztof Pacholski** mówiąc m.in.: „Kwota 1.800.000 zł jest to kwota, o którą wystąpił p. Mariusz Sokołowicz z Biura Obsługi Ulicy Piotrkowskiej z przeznaczeniem na oświetlenie ul. Piotrkowskiej. Będzie to realizacja zadania, wynikająca z wytycznych pokonkursowych z sądu, które sporządziły swoje zalecenia do swojego zadania. Będzie tam oświetlenie, które będzie zainstalowane zarówno przed jak i po przebudowie poszczególnych odcinków ul. Piotrkowskiej i wpisuje się to zadanie w zadanie polegające na realizacji programu przebudowy ul. Piotrkowskiej. W chwili obecnej został rozstrzygnięty konkurs. ZDiT będzie realizował swoją procedurę polegającą na opracowaniu specyfikacji istotnych warunków zamówienia. W tym roku będziemy chcieli zrealizować zadanie polegające na osiągnięciu tej dokumentacji, która pozwoli na wycenę tego zadania. Kolejnym etapem będzie postępowanie przetargowe na realizację robót wykonawczych, które będzie miało początek realizacji wiosną 2012 roku. Natomiast niezależnie od tego Delegatura Łódź – Śródmieście będzie realizowała swoje postępowanie przetargowe na oświetlenie ul. Piotrkowskiej, która również będzie się posługiwała wytycznymi sądu konkursowego”.

Radny p. Paweł Bliźniuk powiedział m.in.: „Ale tu nie chodzi o infrastrukturę, tylko chodzi o oświetlenie, wymianę żarówek czy jakieś inne punkty, które nie są wkomponowane na stałe w nawierzchnię ulicy”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Krzysztof Pacholski** mówiąc m.in.: „Zgodnie z wytycznymi sądu konkursowego znajdują się w tym oświetleniu takie elementy, które są elementami przenośnymi i będą mogły być wykorzystane zarówno przed, jak i po realizacji tego zadania. Krótko mówiąc będzie to oświetlenie przenośne”.

Radny p. Paweł Bliźniuk powiedział m.in.: „Cieszę się, bo ostatnio zniknęło z ul. Piotrkowskiej szpecące ją całoroczne oświetlenie bożonarodzeniowe. Nie wiem czy wszyscy zauważyli, ale ja praktycznie spaceruję tędy codziennie więc dostrzegłem tę pozytywną zmianę. Natomiast tam, to obecne oświetlenie jest trochę przez to słabsze, czyli zwiększona zostanie ich moc. Będzie wtedy widniej i przez to bezpieczniej tak?”

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Krzysztof Pacholski** mówiąc m.in.: „Tak. Delegatura będzie musiała dostosować w swojej specyfikacji niestety wielkość zamówienia do przetargu”.

Radny p. Łukasz Magin powiedział m.in.: „Podczas marcowej lub kwietniowej sesji procedowaliśmy punkt informacja nt. prywatyzacji ZWiK Sp. z o.o. w związku z tym mam pytanie. Projekt uchwały przewiduje zwiększenie wydatków Wydziału Gospodarowania Majątkiem na analizę ekonomiczno – prawną, dotyczącą funkcjonowania sektora wodno – kanalizacyjnego na terenie Miasta, a w tym ZWiK. Na sesji w marcu czy kwietniu wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak deklarował, że nie potrzebuje takiego dodatkowego tytułu w Wydziale Gospodarowania Majątkiem i analizę, o której mówię zleci z innego budżetu, przeznaczonego na tworzenie tego typu analiz. Ta analiza miała zostać zlecona najpóźniej w maju br. dlatego chciałbym zapytać czy to, o czym dzisiaj rozmawiamy to jest

jakaś druga analiza czy jakiś dokument, który doprecyzowuje to, co było deklarowane wtedy i czy w związku z tym my już na dzisiaj mamy choćby jakiś wstępny dokument dotyczący prywatyzacji, a wykonany z budżetu przeznaczonego na analizy”?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Prezydent mówiąc o tym, że będą zrobione analizy przedprywatyzacyjne składał takie deklaracje przed zbadaniem rynku i wysondowaniem ile taka analiza może kosztować. Mieliśmy nadzieję, że zmieścimy się w kwocie do 14.000 euro i takie analizy będzie można zrobić w krótkim czasie. Sondując rynek i wysyłając zapytania ofertowe do firm polskich, mamy w tej chwili wstępnie oszacowaną wartość zamówienia stąd konieczność zabezpieczenia środków w budżecie i podmiot taki będzie musiał być wybrany w procedurze zamówień publicznych. Analizy, na które chcemy zabezpieczyć środki obejmują nie tylko analizy przedprywatyzacyjne, bo to jest drugi etap działań, dopiero wtedy jeżeli z analiz, które wcześniej pozyskamy będzie wynikała korzyść płynąca dla Miasta i Spółki z prywatyzacji ZWiK. Z analizy prywatyzacyjnej, które są wymagane przez ustawę o komercjalizacji i prywatyzacji są w tym przypadku niewystarczające, ponieważ ZWiK jest Spółką szczególną, działającą w sektorze użyteczności publicznej i musimy przed wykonaniem analiz wymaganych ustawą o komercjalizacji sprawdzić, jaki wpływ wywoła prywatyzacja ZWiK na cały sektor. Jak to wpłynie na poziom taryfy cenowej za wodę i odprowadzanie ścieków, jak to wpłynie na powiązania wszystkich spółek, na przychody na koszty. Dlatego też ten wydatek jest dosyć znaczący, ponieważ te analizy muszą być zrobione szeroko przez fachowców z branży”.

Radny p. Łukasz Magin powiedział m.in.: „Przypominam, że prywatyzacja ZWiK w przeciwieństwie do takich spółek jak ZDII nie została wpisana do WPF. O ile ja jeszcze na tamtej sesji mogłem zrozumieć, że zleca się jakąś jedną albo drugą analizę za kwotę 14.000 euro to w przypadku tym, o którym dzisiaj mówimy, kiedy chcemy na takie analizy wydać 600.000 zł to budzi już to moje wątpliwości czy, to z jakiejś uchwały kierunkowej, podjętej przez Radę Miejską tak duże pieniądze powinny być wydawane i czy wydający te pieniądze, czyli miasto Łódź jest w stanie udowodnić zasadność takich wydatków, a przypominam, że zgodnie z ustawą o finansach publicznych taka celowość wydatków musi być za każdym razem udowodniona. W związku z tym mam pytanie do wiceprezydenta Miasta p. Marka Cieślaka czy zanim będziemy procedować ten punkt nie uważa, że byłoby zasadnym, aby Rada Miejska podjęła przynajmniej uchwałę intencyjną, co do prywatyzacji ZWiK? Niezależnie od tego, co będzie wynikiem analiz, które chcą Państwo teraz zamówić, to decyzja o prywatyzacji Spółki jest decyzją systemową. Przed tym, jak się wyda na przygotowanie takiej decyzji 600.000 zł wydaje mi się, że byłoby sensowne, żeby zapytać Radnych, czy w ogóle wyobrażają sobie głosowanie za prywatyzacją, bo mnie zawsze uczono, że od monopolu publicznego gorszy już jest tylko i wyłącznie monopol prywatny”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc m.in.: „Pamiętam naszą dyskusję chyba w marcu i ostrożność ze strony Państwa Radnych, więc wydaje się, że aby tego typu propozycje składać Państwu, chcielibyśmy mieć wiedzę czy tego typu działania mają sens. Natomiast w momencie, kiedy Państwo podejmiecie uchwałę kierunkową, to rozumiem, że taką uchwałę należałoby zrealizować, niezależnie od tego, jak to będzie wyglądać. Pamiętam dyskusję, pamiętam rozmowy i pamiętam wątpliwości, jakie Państwo podnosiliście, a także sam klimat w Spółce. Więc wydaje się, że sensownej analizy i skutków dla rynku, skutków dla firmy i skutków dla budżetu miasta, proponowania Państwu takiej uchwały kierunkowej wydaje mi się przedwczesne”.

Radny p. Łukasz Magin powiedział m.in.: „To jest już oczywiście decyzja, która leży w gestii Prezydenta. Ja tylko uważam, że podjęcie takiej uchwały intencyjnej o prywatyzacji znakomicie poprawiłoby szansę Pana Prezydenta żeby udowodnić celowość wydatków na analizy, które są planowane do zamówienia”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc m.in.: „Dziękuję bardzo za odpowiedź. Natomiast wydaje mi się, że patrząc na niektóre inwestycje, które miały miejsce w Łodzi wcześniej, które polegały na tym, że najpierw coś realizujemy, a dopiero później zastanawiamy skąd finansować, albo jak to ma funkcjonować w przyszłości, wolałbym mieć wiedzę na tym etapie czy w ogóle warto tego typu kierunki rozwijać”.

Radny p. Łukasz Magin powiedział m.in.: „Też stąd były moje uwagi. Intencją mojej wypowiedzi było to, aby wiceprezydent p. Cieślak nie wpisywał się do grona tych przedsięwzięć w mieście, na które wydawano nawet po kilkanaście milionów złotych na dokumenty koncepcyjne, a potem ich nie realizowano. W związku z tym może warto dzisiaj, zanim jeszcze wydatki zostaną poniesione zastanowić się czy Rada Miejska niezależnie od tego, co z tych analiz wyniknie, w ogóle wyobraża sobie coś takiego, jak prywatny podmiot ZWiK”?

Radna p. Wiesława Zewald zapyła: „Chciałabym zapytać o wydatki związane z holowaniem i parkowaniem pojazdów zagrażających bezpieczeństwu ruchu. Otóż wydatki planowane na rok 2011 były w wysokości 900.000 zł. Obecnie szacuje się dołożyć jeszcze 400.000 zł. Na jakiej podstawie my wiemy o tym, że kwota, którą zaplanowaliśmy w budżecie jest niewystarczająca. W uzasadnieniu jest zapis, mówiący, że „ZDiT czyni starania w kierunku realizacji inwestycji związanej z budową parku”. Osobiście bardzo nie lubię takich zapisów „czyni starania”, bo czynić starania można cały wiek i chciałabym konkretnie wiedzieć, jakiego rodzaju podjęte zostały działania”?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „To zadanie również jest proponowane do włączenia do WPF i ewentualnie podpisania tutaj pewnej umowy wieloletniej, która umożliwi obniżenie kosztów do czasu ewentualnie ziszczenia się tej koncepcji o przygotowaniu własnego parkingu”.

Odpowiedź uzupełnił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Krzysztof Pacholski** mówiąc m.in.: „W chwili obecnej sytuacja wygląda w następujący sposób. ZDiT posiada podpisaną umowę na parkowanie pojazdów. Mówię tutaj o art. 150a i 130a. Umowa na art. 130a, gdzie jest aktualnie 315 pojazdów na tym parkingu, obowiązuje do końca sierpnia 2011 roku. Aby uruchomić kolejne postępowanie przetargowe potrzebne są na to środki finansowe. Stąd wniosek o wystąpienie o 400.000 zł na ten rok. Kwota ta wynika z kalkulacji na podstawie aktualnie obowiązującej umowy. Na rok 2012 mamy środki finansowe zabezpieczone na te zadania w wysokości 1.260.000 zł stąd planujemy ogłoszenie postępowania przetargowego na rok 2011 i 2012. Równoległe do tego zadania wystąpiliśmy do Wydziału Gospodarki Komunalnej o wskazanie terenu o powierzchni 10.000 m², który można by było przeznaczyć na parkowanie pojazdów i uniknąć wysokich kosztów związanych z parkowaniem. Otrzymaliśmy taką wstępną lokalizację. Z tego co wiem w ZDiT została wyznaczona komisja do przejęcia tego terenu. Czekamy tylko teraz na opracowanie stosownego zarządzenia, którym moglibyśmy ten teren przejąć. Kolejny etap realizacji będzie taki, że teren ten będzie wymagał ogrodzenia i w kolejnym etapie będzie ogłoszenie postępowania na ochronę tego terenu i tych pojazdów. Szacujemy, że koszty związane z inwestycją w ten teren zwrócą się w okresie półrocznym. Jeśli teraz aktualnie ponosimy ok.

100.000 zł, w kolejnych latach będzie to tylko kwestia zabezpieczenia ochrony i ponoszenia kosztów stałych. Szacujemy na dzień dzisiejszy, że będzie to miesięcznie ok. 10 - 12.000 zł, także prawie 10 krotnie mniej”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy jest uchwała intencyjna Rady Miejskiej w Łodzi o prywatyzacji ZWiK, że chcecie wydać 600.000 zł na analizę prywatyzacyjną, kiedy nie ma woli Rady Miejskiej, żeby to sprywatyzować? Moim zdaniem bez takich działań to jest niegospodarność. Rada Miejska mam takie wrażenie i z rozmów z Radnymi wiem, że nie ma takiej zgody. Więc jeżeli będziemy wydawali pieniądze na to, to myślę, że wcześniej warto by było zapytać Radnych o ich zdanie czy wyrażą zgodę na tego typu rzeczy. Jeżeli taką intencyjną uchwałę byście Państwo mieli to ja rozumiem, że możecie to uchwalać. Natomiast jak znam życie nie będzie takiej uchwały, więc zmarnujemy tylko 600.000 zł. Czy jesteśmy tak bogaci, żeby wyrzucać pieniądze na coś, co nie będzie potrzebne?”

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Ostateczna kwota na te analizy będzie znana po przeprowadzeniu postępowania”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Ale ja mówię o tym, co jest tu zapisane 600.000 zł”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „To jest pewna prognoza. Żadne przepisy prawa nie obligują do uchwał intencyjnych tym zakresie. Aby przedstawiać Państwu pewne propozycje i konsekwencje podejmowanych decyzji należałoby przygotować się odpowiednio i wyposażyć się w wiedzę”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Ale po co nam ta wiedza, kiedy wiadomo, że nie będzie prywatyzacji. Na dzień dzisiejszy jest taka jakbym to powiedział opinia Radnych. Więc jeżeli nie macie Państwo i nawet nie spróbowaliście wysondować czy to będzie możliwe to 600.000 zł jest wyrzucone w błoto. Tak, jak wiele dokumentacji jest robionych, a później nie realizowane są inwestycje. Więc to tak samo jest niegospodarność, bo albo się decydujemy na coś, robimy to i wydajemy pieniądze, albo nie. Jeżeli Państwo nie macie świadomości co na to Rada, a to jest w wyłącznej dyspozycji Rady, jeżeli chodzi o Spółkę i jej prywatyzację, także Pani Prezydent nie może bez zgody Rady niczego zrobić. Więc mnie się wydaje, że najpierw Rada powinna się dowiedzieć, jakie są plany Pani Prezydent i czy wyraża zgodę ewentualnie na przystąpienie do procesu prywatyzacyjnego, albo nie. Ja przypominam sobie interpelację i tam było powiedziane, że na razie nie ma operatora i nie ma mowy o prywatyzacji. Także czy jest sens wydawać 600.000 zł czy nie? Dlatego też złożyłem do Komisji Uchwał i Wniosków wnioski o wykreślenie tego. Wiem, że nie mogę tych pieniędzy na co innego przeznaczyć, bo jest wiele możliwości bez zgody Pani Prezydent, ale dopóki nie wiemy czy wolą Rady będzie prywatyzacja, to szkoda wydawać na kilka kartek, co wykazywała analiza, jaką przeprowadziła przy Zakładzie Drogownictwa i Inżynierii 600.000 zł. Wiem, że jest dużo firm, które chętnie przyjmą takie zlecenie, bo to jest intratna fucha i można na tym dużo zarobić, ale myślę, że budżet miasta jest zbyt mały żeby tracić nawet to 600.000 zł. Jest mi bardzo żal tych 600.000 zł. Ja mówię tu czysto prawnie. Jeżeli nie będzie zgody Rady, to te wydane 600.000 zł pójdzie w błoto. Mam prośbę do Pani Prezydent żeby przyjęła to jako autopoprawkę, bo naprawdę oskarżona o niegospodarność może być w każdej chwili, kiedy Rada Miejska np. nie przyjmie propozycji Pani Prezydent o prywatyzacji ZWiK, więc ten cały dokument będzie psu na budę.”

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc m.in.: „Panie Radny podzielałbym Pana zdanie i uważam, że miałby Pan rację w momencie, kiedy mielibyśmy rzetelne informacje i rzetelną wiedzę, jakie zyski bądź jakie straty tego typu działanie może przynieść dla Miasta. W związku z tym, że Państwo sami sugerowaliście, że warto to dokładnie zbadać, próbujemy to czynić. Zwracam uwagę, że tego typu działania kończą się tego typu głosowaniem, z którym mieliśmy do czynienia niedawno w sprawie Spółki Camerimage, gdzie powołanie Spółki nie było poprzedzone żadną tego typu działalnością. Natomiast było przekonanie, że jest to dobry pomysł. My chcielibyśmy rekomendować dzisiaj Radzie dobre pomysły w momencie, kiedy sami będziemy wiedzieli, że te pomysły mają uzasadnienie ekonomicznie i z drugiej strony warto Państwa przekonywać, że w takie pomysły warto się angażować”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Ja bardzo to szanuję, ale analiza przedprywatyzacyjna jest konieczna, jeżeli chodzi o proces prywatyzacji. Także to jest droga do tego. Natomiast ile my na tym możemy zyskać to wszyscy myślę wiedzą. Tylko że raz się sprzedaje i wtedy już się tego nie ma, chyba że tak jak przy Camerimage szkodzi się np. markom, a w umowie Spółki jest, że ma się prawo do nazwy. To jest świństwo moim zdaniem największe, jakie zostało zrobione przy tym. Nie analiza przedprywatyzacyjna czy powołania, tylko to, że co innego Rada zdecydowała, a co innego zawarto w umowie Spółki. Teraz mamy kłopot. Więc chciałbym wiedzieć czy ta analiza przedprywatyzacyjna jest po to, żeby sprywatyzować ZWiK? Natomiast sensu nie ma żeby się dowiedzieć, że to jest kura znosząca złote jajka. Żeby zapytać, o to że jest to wspaniały interes i możemy zarobić na tym 400.000.000 zł sprzedając, to na dzień dzisiejszy wiemy. Więc może Panie Prezydencie podzielimy te pieniądze na coś innego, a ja przedstawię taką analizę za darmo”?

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc m.in.: „Nie będę polemizował z Panem Radnym tylko jeszcze raz zwracam uwagę, że jest to kwota, która naszym zdaniem może być kwotą maksymalną, a z drugiej strony sprzedajemy nie coś co się nazywa ZWiK tylko jeśli będziemy sprzedawać, to de facto będziemy sprzedawać monopol naturalny i tak naprawdę musimy mieć świadomość, jakie zyski bądź straty dla nas z tego wynikną. Nie chciałbym, abyśmy podejmowali decyzję na zasadzie chęci bądź nie, tylko konkretnego rachunku ekonomicznego i ewentualnych zysków bądź strat z punktu widzenia Miasta”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Chciałbym zapytać o przesunięcie środków z Biura Promocji Turystyki i Współpracy Zagranicznej do ZDiT na zabezpieczenie i oznakowanie zmian ruchu w związku z organizacją imprez w mieście w kwocie 50.000 zł, bo po raz pierwszy spotykam się z takim przesunięciem i nie wiem czy wcześniej było tak, że ZDiT miał środki na tego typu działania czy po prostu takich działań nie prowadziliśmy? Czy to jest coś ekstraordinaryjnego czy to jest jakieś normalne działanie”?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Te działania zawsze musiały być przy organizacji imprez wykonywane. Biorąc pod uwagę aktualną sytuację ZDiT, wynikającą z pewnych niedoborów w różnych zakresach, to niezbędne jest uzupełnienie im środków na ten cel”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Czyli mam rozumieć, że Biuro Promocji to jest najbardziej empatyczne Biuro w całym Urzędzie Miasta Łodzi, bo co sesję przekazuje środki do innych wydziałów i rozumiem, że w ten sposób osiągnie dużo niższy poziom realizacji budżetu w stosunku do tego, uchwalonego przez Radę Miejską, co będzie znakomitą

przyczyną do obniżenia środków na rok przyszły. Gratuluję Panu Dyrektorowi polityki finansowej Biura”.

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała m.in.: „Czy ta analiza ma służyć przekonaniu Radnych, że idziemy w kierunku prywatyzacji ZWiK, a jeśli tak to czemu nie możemy pójść jednak drogą uchwały intencyjnej, która jest uchwałą niewywołującą skutków prawnych, a wiedzielibyśmy, w którym kierunku zmierzamy”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc m.in.: „Nie chcielibyśmy opierać się na uczuciach i pomysłach, bo wszyscy Państwo mniej więcej mówicie, że wiemy ile może kosztować ZWiK. Właśnie nie mamy takiej wiedzy. Być może gra nie jest warta świeczki i może należy zostawić obecną strukturę, bądź pracować nad udoskonaleniem dzisiejszego operatora, a niekoniecznie podejmować tego typu decyzji. W związku z tym, że chciałbym opierać się na racjonalnych podstawach stąd taka, a nie inna propozycja”.

Wobec braku dalszych pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej przystąpiono do **prezentowania propozycji Komisji Uchwał i Wniosków**:

Przedstawiciel **Komisji Uchwał i Wniosków radny p. Kazimierz Kluska** powiedział m.in.: „Zgłoszone są 3 poprawki. Radna p. Karolina Kępka zgłosiła poprawkę do autopoprawki o treści: pkt 1 „zmienia się treść pkt 3 uchwały, poprzez wykreślenie § 31 pkt 2. Obecnie pkt 3 zmiana swoją treść na „dodaje się § od 26 do 32”. Pkt 3. dotychczasowe § od 32 do 33 otrzymują odpowiednio numerację od 31 do 32. Druga poprawka radnego p. Władysława Skwarki „ W § 14 kwotę 850.000 zł zmienia się kwotę 250.000 zł i ulega skreśleniu pkt 2b z kwotą 600.000 zł”. Trzecia poprawka radnego p. Jarosława Bergera do autopoprawki „skreśla się pkt 6 ppkt 2 od słów „z działu 600 Transport i łączność na kwotę 1.800.000 zł”, do słów „na realizację gminnego zadania oświetlenie ul. Piotrkowskiej”

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Jeżeli rozumiem intencje zapisane w poprawce nr 1, to ona miała na celu wykreślenie § 31 z autopoprawki. Kwestia była, aby rezerwa celowa na „przebudowę dróg, chodników i parkingów na terenach podległych delegaturom” była ostatecznie przeznaczona właśnie na cel wskazany w tej rezerwie. W związku ze złożoną autopoprawką nr 4, która źródło sfinansowania wydatków związanych z czystością i utrzymaniem dróg w delegaturach zmienia na inną rezerwę, związaną z wypłatami odszkodowań za grunty przyjęte pod budowę dróg oraz wyroków sądowych, prosiłbym o wycofanie tej poprawki przez wnioskodawcę, ponieważ ja rozumiem, że autopoprawką nr 4 cel jest osiągnięty. Natomiast jeśli chodzi o autopoprawkę nr 2 to ja rozumiem, że to jest kwestia korekty dochodów i wydatków, wynikających z tych 600.000 zł dla Wydziału Gospodarowania Majątkiem na analizy związane między innymi ze ZWiK. To w tym przypadku prosiłbym o odrzucenie tej autopoprawki. Natomiast jeśli chodzi o autopoprawkę nr 3 to jeszcze proszę dać mi minutę”.

Radna p. Karolina Kępka powiedziała m.in.: „Zgadzam się w pełni z tym, co Pan Skarbnik powiedział, ponieważ poprawka, którą złożyłam tak naprawdę zostaje zapisana w autopoprawce nr 4 i tam jest zmiana źródła finansowania i właśnie to miałam na myśli. Dlatego też wycofuję swoją poprawkę, ponieważ to już się znajdzie w autopoprawce nr 4”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski mówiąc m.in.: „Rozumem, że jest to wykreślenie przesunięcia, które dotyczy przesunięcia środków na zadanie, oświetlenie ul. Piotrkowskiej. Rozumiem, że ta autopoprawka, że ta część uchwały również powinna pozostać bez zmian. W związku z tym proszę w imieniu Pani Prezydent o odrzucenie tej propozycji”.

Następnie **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnego p. Władysława Skwarkę.

Przy **19** głosach „za”, **10** głosach „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **przyjęła** poprawkę”. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 100** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnego p. Jarosława Bergera.

Przy **16** głosach „za”, **17** głosach „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **nie przyjęła** poprawki”. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 101** do protokołu.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zgłosił wniosek formalny o reasumpcję głosowania, ze względu na to, że część Radnych zgłaszała problemy z funkcjonowaniem systemu do głosowania elektronicznego.

Radny p. Andrzej Kaczorowski powiedział: „Również zgłaszam wniosek formalny o reasumpcję głosowania, bo dopiero teraz mam czynny terminal”.

Radna p. Anna Adamska – Makowska powiedziała m.in.: „Nie widzę za bardzo powodów do reasumpcji głosowania, bo gdyby terminale nie działały to Radni w ogóle nie mogliby zagłosować. Natomiast Radni zagłosowali, pomylili się być może, ale terminal działał, bo głosy były oddane ważnie”.

Następnie **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie wniosek formalny o reasumpcję głosowania.

Przy **18** głosach „za”, **17** głosach „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek”. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 102** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnego p. Władysława Skwarkę.

Przy **19** głosach „za”, **19** głosach „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła** powyższej poprawki. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 103** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnego p. Jarosława Bergera.

Przy 15 głosach „za”, 23 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **nie przyjęła** powyższej poprawki. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 104** do protokołu.

Radny p. Władysław Skwarka zgłosił wniosek formalny o 10 min przerwy dla Klubu SLD.

Następnie **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** ogłosił przerwę do godz. 20:15.

Po przerwie wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak**.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Z uwagi na to, że została zarządzona reasumpcja głosowania to z prostego, jasnego i logicznego wniosku wynika, że powinni głosować ci Radni, którzy głosowali poprzednio. Natomiast reasumpcja polegała na tym, że ściągnięto dodatkowych Radnych, którzy za pierwszym razem nie głosowali, więc jaka to jest reasumpcja? To było drugie głosowanie, dlatego że brali udział Radni, którzy nie brali udziału w pierwszym głosowaniu. Nie ma to żadnego związku z reasumpcją głosowania. Dlatego też Panie Przewodniczący prosiłbym bardzo o zapisanie tego w protokole, że nie nastąpiła reasumpcja tylko drugie głosowanie, bo wzięło więcej Radnych udział w głosowaniu niż w pierwszym głosowaniu. Nie jest to więc reasumpcja tylko nowe głosowanie. Bardzo bym prosił o wydruk pierwszego i drugiego głosowania i wtedy zobaczymy, który z Radnych doszedł do tego drugiego głosowania, a nie powinien, bo nie brał udziału w pierwszym. Jeżeli to ma być reasumpcja, bo jeżeli nie, to jest to nowe głosowanie, które jest niezgodne z prawem”.

Następnie **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** ogłosił 5 min. przerwy i poprosił o wydruk z obydwóch głosowań.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział m.in.: „Wątpliwości są takiej natury, że głosowało 30 osób. Wniosek o reasumpcję był poparty tym, że nie działały terminale, ale w drugim głosowaniu, które miało być reasumpcją wzięły udział o 4 osoby więcej. Ponieważ Radca Prawny deklaruje, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem i gotowa jest to przedstawić na piśmie, jestem zobowiązany uznać argumentację, chociaż wątpliwości pozostają”.

Następnie **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały, opisany w druku **nr 197/2011** wraz z autopoprawkami.

Przy 22 głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/282/11** sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2011 rok, której treść stanowi **załącznik nr 105** do protokołu. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 106** do protokołu.

Ad pkt 18 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej - druk nr 198/2011 wraz z autopoprawkami.

Projekt uchwały zreferował **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Jeżeli chodzi o projekt uchwały, uwzględniając wszystkie autopoprawki, to zmiany w dużej mierze są konsekwencją zmian podjętych w poprzednich uchwałach budżetowych, jak również uwzględniają zmiany, które odbyły się zarządzeniami Pani Prezydent w okresie międzysesyjnym, które zwiększały dochody i wydatki miasta. Jeżeli chodzi o załącznik nr 1, to zwrócę uwagę na parę podstawowych wskaźników i wielkości. Jeżeli chodzi o dochody ogółem, to zwiększają się one o 8.216.633 zł. Dochody i wydatki o tą kwotę w roku 2011 się zwiększają. Nie zmienia się deficyt, nie zmienia się poziom długu. Niemniej jednak biorąc pod uwagę zwiększenie dochodów, wskaźniki zadłużenia ulegają lekkiej korekcie. Jeżeli chodzi o zadłużenie ogółem, to zmniejsza się ono z 53,67% do 53,52%. Jeżeli chodzi o planowaną łączną kwotę do spłaty zobowiązań, to zmienia się ona minimalnie z 14,06% do 14,02% odpowiednio w kolejnych latach do roku 2013 następuje też korekta zmniejszająca. W roku 2014 – 2015 z uwagi przede wszystkim na zwiększenie wydatków majątkowych związanych z budową stadionu, nowe wskaźniki zadłużenia ulegają zmianie. Niemniej jednak cały czas są w granicach ustawowych i spełniają normy przepisów ustawy o finansach publicznych. Jeżeli chodzi o wieloletnią prognozę finansową w części dotyczącej przedsięwzięć to tutaj są następujące zmiany. W części podstawowej jest zmiana praktycznie nazwy zadania i wprowadzenie zadania „nabywanie obiektów infrastruktury związanych z zaopatrzeniem w wodę i odprowadzaniem ścieków dla miasta Łodzi”. Jest to konsekwencja wcześniejszej uchwały. Jeśli chodzi o autopoprawkę nr 1 to są dwa projekty unijne „Wspólnie aktywni. Model pracowni aktywizacji osób 45+” oraz „Matura – pierwszy krok do kariery”. Jest zwiększenie wartości na budowę ul. Śląskiej na odc. od ul. Tomaszowskiej do ul. Rokicińskiej o 3.000.000 zł. Są zmiany na dwóch kluczowych zadaniach związanych z węzłem multimodalnym przy Dworcu Łódź – Fabryczna, gdzie wartość kosztorysowa i wkład własny miasta na chwilę obecną musi się zwiększyć z uwagi na niepodpisanie jeszcze umowy o dofinansowanie z kwoty 365.750.000 zł do kwoty 441.657.906 zł. Zmienia się również wartość zadania „Program Nowe Centrum Łodzi”. Wartość ta pozostaje na poziomie 30.061.000 zł. Zwiększają się i wprowadzane jest do WPF nowe przedsięwzięcie związane z wydatkami na holowanie, parkowanie pojazdów. To zadanie jest wprowadzane do roku 2013 z łącznymi nakładami 3.010.000 zł. Zmianie ulega również realizacja w latach projektu „Adaptacja pomieszczeń dla Łódzkiego Centrum Kontakt z Mieszkańcami”. Jest to przedłużenie okresu realizacji do roku 2012 i łączne nakłady zamykałyby się kwotą 1.532.940 zł. Z uwagi na zwiększenie środków na regulację rzek, związanych z kanalizacją deszczową, gdzie łączne nakłady w roku 2011 zwiększają się o 300.000 zł, korekcie ulega WPF również w zakresie rekultywacji kwatery składowiska na „Łublinku” ale tylko w roku 2011. Są również propozycje wprowadzenia dwóch przedsięwzięć związanych ze świadczeniem usług porządkowo – czystościowych w pomieszczeniach wewnątrz budynków oraz na terenach zewnętrznych przyległych do budynków UMŁ, tak aby można było ogłosić postępowanie przetargowe i zawrzeć umowę do roku 2014. Autopoprawka nr 2 wprowadza następujące zmiany w zakresie przedsięwzięć. Jest to zmiana wprowadzająca projekt „Publiczne służby zatrudnienia dla Ciebie, projekt realizowany w latach 2011 – 2012 oraz korekta na zadaniu „Przebudowa układu drogowego wokół dworca multimodalnego Łódź – Fabryczna”. Tam kwota 1.200.000 zł była wcześniejszą uchwałą przesunięta na wagi preselekcyjne. Jeżeli chodzi o autopoprawkę nr 3 to tutaj są korekty związane z wprowadzeniem nowego zadania, nowego przedsięwzięcia inwestycyjnego „Budowa Stadionu przy al. Piłsudskiego 138”. Nowe zadanie realizowane w latach 2011 – 2015, przy

czym łączne nakłady finansowe uwzględniając już autopoprawkę nr 5 będą na tym zadaniu na poziomie 101.000.000 zł, a więc o 400.000 zł więcej niż pierwotnie zakładano, a wynika to przede wszystkim z tego, iż wydatki na realizację tego przedsięwzięcia będą jeszcze ponoszone w końcówce roku 2011. W związku z tym na rok 2012 – 2013 - 2014 i 2015 kwoty pozostają tak, jak pierwotnie było zapisane w autopoprawce nr 3. Dochodzi rok 2011 z kwotą 400.000 zł. Jest również propozycja korekty na zadaniu „Przebudowa układu drogowego wokół stadionu Łódź – Widzew”. Tutaj dokonuje się korekty, która w konsekwencji doprowadzi do zmniejszenia wartości tego zadania, do poziomu 21.000.000 zł z 70.000.000 zł pierwotnie planowanych. Te 21.000.000 zł byłoby wydatkowane w latach 2012 – 2014. W 2012 roku 1.000.000 zł na prace dokumentacyjne, a w 2013 i 2014 na prace wykonawcze. Zgodnie z uchwałą zmieniającą budżet, w zakresie wydatków niewygasających korekta musi być dokonana w zakresie przebudowy ul. Rojnej oraz budowy ekranów akustycznych. Jeżeli chodzi o autopoprawkę nr 4 ona ma charakter porządkowy. Dotyczy tylko załącznika nr 1 w części dotyczącej 15.000 zł, które zgodnie z uchwałą zmieniającą budżet miało być przeznaczone dla przychodni „Lecznicza”, gdzie na dzień dzisiejszy kwota ta nie może być uruchomiona, ponieważ były to wydatki bieżące, a nieuruchomienie kwoty powoduje, że wraca to do rezerwy majątkowej i zmiana porządkowa musi być dokonana. Natomiast jeżeli chodzi o autopoprawkę nr 5 to tak, jak powiedziałem ona zmienia zapisy dotyczące budowy stadionu przy al. Piłsudskiego 138 z łącznych nakładów finansowych 100.600.000 zł do 101.000.000 zł”.

Następnie **przystąpiono do fazy pytań:**

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Jaki ma wpływ autopoprawka nr 5 na załącznik nr 1 w autopoprawce nr 3. Autopoprawka nr 3 pokazuje tabele WFP, później są dwie autopoprawki i nie ma tabeli, czyli nie ma to wpływu na całość”?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Nie ma to wpływu, natomiast to ma jeden tylko wpływ na kolumnę 101 – wydatki majątkowe objęte limitem, gdzie zwiększa się tą pozycję o 400.000 zł”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czyli nie mamy aktualnego załącznika nr 1, bo poprawia załącznik nr 1 w uchwale matce”?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Załącznik nr 1 będzie oczywiście uaktualniony w tym zakresie. Macie Państwo zapisane na str. 1, że dokonuje się zmian w wydatkach majątkowych objętych limitem, wiersz 10a o kwotę 400.000 zł”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czyli załącznik nr 1 w autopoprawce nr 3 jest niekompletny”?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Po uwzględnieniu zapisów autopoprawki nr 5 w pkt. 1 będzie aktualny”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czyli głosujemy za tym, co jest w autopoprawce nr 3 czy za tym, co będzie”?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Za uchwałą łącznie ze wszystkimi autopoprawkami”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Będziemy głosowali za tym, co będzie dopiero zrobione tak”?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „W wyniku zapisów w autopoprawce nr 5, tak. Nie będzie nic innego zrobione oprócz korekty, która wynika z zapisów autopoprawki nr 5”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Ale nie będzie to identyczne zestawienie, jakie jest w załączniku nr 1”?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Nie, bo autopoprawka nr 5 zmienia załącznik nr 1”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „To Rada będzie głosowała za czymś czego nie ma”?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Na dzień dzisiejszy Rada Miejska będzie głosowała za załącznikiem z autopoprawki nr 3, po uwzględnieniu zmiany ujętej w autopoprawce nr 5”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Ale w autopoprawce nr 5 nie ma tego załącznika nr 1”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Są szczegółowe zapisy dotyczące tego, jakie zmiany w załączniku nr 1 zostaną dokonane. Nie ma jednolitego tekstu, ale wszystkie zapisy konkretnie mówią, jakie te zmiany będą”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Ja wiem Panie Skarbniku. Trochę już siedzę w tej Radzie, że wiem że będą zmiany, tylko że my głosujemy nad dokumentem i ten dokument będzie w takim kształcie jak jest tutaj? Nie, będzie inny. Więc jest pytanie czy Rada Miejska może głosować za czymś, czego jeszcze nie ma. Załącznik nr 1 jest integralną częścią uchwały”?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Chcę zaznaczyć że jednolity tekst załącznika nr 1 i 3 uwzględniający zmiany szczegółowo opisane w autopoprawkach zostanie ujęty w ostatecznej uchwale. Chciałbym powiedzieć, że to jest normalna procedura, bo z chwilą gdyby np. poprawka Pana Przewodniczącego do zmian budżetowych została przyjęta też na chwilę głosowania tej uchwały, też jednolitego tekstu by nie było. I tutaj też nie ma tekstu jednolitego”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Można ewentualnie wystąpić o opinię prawną czy Rada może głosować za czymś czegoś nie ma. Myślę, że nie warto tracić czasu, bo i tak zostaną przegłosowane”.

Radny p. Adam Wieczorek zapytał: „Czy kwota związana z wagami preselekcyjnymi to jest szacunkowa kwota, czy na podstawie konkretnych wyliczeń bądź też przykładów”?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Do szacunku brane były pod uwagę, o ile wiem, rozpoznanie rynku, ale tak czy inaczej pewne postępowania przetargowe ostatecznie określą, ile to będzie kosztowało. Kwoty zapisane po

stronie wydatków w zakresie kwot stanowią maksymalny limit, do którego Pani Prezydent może zaciągać zobowiązania. Ale te kwoty zostaną zweryfikowane w postępowaniu”.

Radny p. Adam Wieczorek zapytał: „Czy wiadomo, jaka jest liczba instalacji tych wag związana z tymi konkretnymi kwotami”?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „To są chyba dwie lokalizacje na dzień dzisiejszy”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział m.in.: „Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek informuje, że 12 takich wag”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Mam pytanie do autopoprawki dotyczącej budowy stadionu Widzewa przy ul. Piłsudskiego 138. Na jakiej podstawie i w oparciu o jakie przesłanki została tam wpisana kwota 100.000.000 zł a nie inna”?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Biorąc pod uwagę deklarację Pani Prezydent, że kwoty przeznaczone na stadion Widzewa mają być nie większe niż kwoty przeznaczone na budowę stadionu na al. Unii. Łączne nakłady na stadion plus przebudowa układu komunikacyjnego powinny być w granicach 121.600.000 zł. Wynika to z zestawienia kosztów budowy stadionu na ŁKS-ie, gdzie kwoty netto są związane z przygotowaniem terenu. Roboty budowlane związane ze stadionem i roboty w zakresie zagospodarowania terenu są na kwotę 121.626.088 zł. To są dane wynikające z programu funkcjonalno – użytkowego, w związku z tym na dzień dzisiejszy zapisy na dwa tytuły związane z inwestycją na Widzewie to jest 122.000.000 zł, a więc wyczerpuje to kwotę, którą zamierza miasto przeznaczyć na ŁKS. Przy czym oczywiście wszystko zweryfikują postępowania przetargowe”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Na posiedzeniu Komisji Sportu obecny był prezes Łódzkiego Widzewa p. Marcin Animucki, który w swojej prezentacji przekazywał nam materiały jakoby miasto miało zaangażować w budowę stadionu i przebudowę układu komunikacyjnego nie 121.000.000 zł, tylko ponad 160.000.000 zł. Przyznam szczerze, że był mocno zaskoczony, wstępnymi deklaracjami Pana Skarbnika, że ta kwota będzie mniejsza o te 40.000.000 zł. W związku z tym mam pytanie do p. Cieślaka, który skierował pismo do władz Widzewa, że na dzisiejszej sesji będzie procedowana zarówno uchwała o zmianie WPF, jak i uchwała o przystąpieniu do partnerstwa publiczno – prywatnego. Czy w tych rozmowach między klubem, a miastem deklarowana była kwota 120.000.000 zł czy 160.000.000 zł, o których wtedy na Komisji mówił Pan Animucki”?

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Umowa między miastem, a Widzewem była następująca, że miasto nie zainwestuje mniej niż inwestować będzie w stadion miejski. My nie znamy jeszcze, jak będzie wyglądała umowa wynegocjowana w ramach umowy o partnerstwie publiczno – prywatnym. Nie wiemy czy w skład tej umowy będzie wchodził np. teren czy będzie chciał inwestor, który będzie wyłoniony w ramach konkursu na partnera w partnerstwie publiczno – prywatnym będzie chciał przejąć ten obiekt na własność czy nie? Tu trzeba wziąć pod uwagę również, że jest wartość terenu np. to co zostało na każdym etapie rozmów wprowadzone, że będą to kwoty porównywalne i tak też robimy. Na chwilę obecną wiemy, że przybliżony koszt wynikający z kosztorysu budowy stadionu i infrastruktury wokół stadionu miejskiego na terenie al. Unii wynosi ok. 122.000.000 zł netto. I taką kwotę na chwilę obecną proponujemy, żeby

zarezerwować na stadion na Widzewie. Tak, jak mówię nie znamy jeszcze, jak przebiegną rokowania jeśli chodzi o partnerstwo. Natomiast pierwotna prezentacja, którą ja miałam przyjemność oglądać i którą przedstawiał mi p. Animucki opiewała na trochę inną kwotę. Myślę, że jest jeszcze bardzo wiele do uzupełnienia, bo na razie nie ma żadnych konkretnych wycen jeśli chodzi o rzeczywistą budowę tego obiektu. Pierwotnie informacje, które ja otrzymałam mówiły o 280.000.000 zł do 300.000.000 zł za cały obiekt brutto. Także trudno mi się odnieść w tej chwili dlaczego p. Animucki taką kwotę przedstawił. On chciał przedstawić Państwu to, co na maxa może być zrobione. To wszystko będzie ustalane w drodze negocjacji w ramach partnerstwa publiczno – prywatnego jeżeli Państwo taką wolę wyrazicie w następnej uchwale, która jest”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy mógłbym otrzymać tą umowę, o której Pani mówiła z Widzewem”?

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Ale to nie jest żadna umowa, to są rozmowy ustne i te rozmowy cały czas trwają. Ja przekonałam Widzew żebyśmy procedowali projekt przebudowy stadionu w ramach partnerstwa publiczno – prywatnego i to są rozmowy ustne”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czyli nie ma umowy żadnej”?

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Nie ma żadnej umowy na piśmie. Uważam, że umowa i rozmowy ustne są tak samo wiążące. Dla mnie słowo jest bardzo ważne. Natomiast zdaje sobie sprawę, że nie mam uprawnień od Państwa, żeby tego typu umowy przedsięwziąć. Panie Radny to jest tylko i wyłącznie rozmowa ustna, z której staram się w 100% wywiązać wobec obu klubów łódzkich”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Czyli, jeżeli zakładamy, że oba kluby chcemy traktować w sposób jednakowy i zakładamy, że chcemy przeznaczyć na budowę stadionu przy al. Unii 120.000.000 zł no i tyle samo łącznie z układem komunikacyjnym chcemy na dzisiaj przeznaczyć na stadion przy al. Piłsudskiego, to mam następujące pytanie. Wiemy, bo takie wyceny były robione w zeszłym roku, że grunt pod stadionem Widzewa jest wart od 30.000.000 zł do 40.000.000 zł. W związku z tym jeżeli zakładamy, że w ramach partnerstwa publiczno – prywatnego ten grunt miałby zostać przekazany partnerowi prywatnemu, to ja rozumiem, że kwota w gotówce, która ma być dzisiaj wyłożona na budowę stadionu Widzewa zostanie odpowiednio zmniejszona ze 100.000.000 zł o te 30.000.000 zł – 40.000.000 zł, jakie jest na dzisiaj wart grunt pod obiekt. Czy dobrze rozumię”?

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Żle Pan rozumuje, bo cały czas mówię jedno. To, jakie będą dalsze losy, jeśli chodzi o własność gruntu, to wszystko będzie negocjowane w ramach umowy o partnerstwie. Na razie nie mam sygnałów, żeby chciał to Widzew przejąć, bo on też powiedział, że nie wie kto będzie partnerem. Chciałabym przypomnieć, że w ramach partnerstwa publiczno – prywatnego obowiązują określone procedury. My mamy nadzieję, że będzie to partner, który w tej chwili posiada spółkę Widzew. Ja w tej chwili nie mogę Państwu powiedzieć, że na 100% ta osoba zdecyduje się czy ten partner będzie akurat tym, który wygra negocjacje z miastem. Także to jest zbyt daleko idące. W tej chwili Pan chce mnie zmusić do tego, żebym ja już teraz wskazała, że tym partnerem na 100% będzie Widzew. Czyli z chwilą, kiedy rozpiszemy przetarg w ramach partnerstwa publiczno – prywatnego czy to w ramach koncesji czy w ramach ustawy o zamówieniach publicznych, to ja już w tej chwili wskazuję, ja wierzę w to,

że tak będzie, ale ja nie mogę tego w tej chwili wskazać. I tak samo nie jestem w stanie wskazać, jakie będą warunki wynegocjowane w ramach partnerstwa. Czy będzie teren przekazany i własność będzie w całości dla partnera czy wprost przeciwnie będzie to użytkowanie na wiele lat, dzierżawa. To są różne formy, o których, jeżeli trzeba będzie powiedzą urzędnicy Państwu, bo myślę, że to będzie przy kolejnym punkcie dokładnie omówione, jakie są formy i jakie są możliwości”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Myślę Pani Prezydent, że się nie zrozumieliśmy w tym naszym dialogu. Ja oczywiście nigdy nie sugerowałem, że w ramach tego postępowania publiczno – prywatnego Widzew ma pewność, że to postępowanie skończy się dla niego sukcesem i że on zostanie przez miasto wybrany jako ten partner. Ja tylko mówię o takiej sytuacji, że jeżeli wiemy dzisiaj, że grunty pod stadionem Widzewa są warte 30.000.000 zł – 40.000.000 zł i jeżeli hipotetycznie założymy, że w ramach tej wynegocjowanej umowy z Widzewem miałyby dojść do przekazania gruntów Widzewowi czyli partnerowi prywatnemu, to czy wówczas kwota wartości gruntu plus to, co chcemy jeszcze włożyć w budowę trybun nie przekroczy 120.000.000 zł”?

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Proszę Państwa, być może tak. Ja nie jestem w tej chwili w stanie oszacować, jakie będą rzeczywiste koszty. To jest zbyt wcześnie, żeby Państwu powiedzieć po pierwsze, ile na chwilę obecną jest wart grunt, jak daleki ewentualnie będzie wkład tego gruntu, ile działek będzie obejmował. Czy tylko obecny stadion czy również tereny przyległe dotyczące boisk czy terenów pod infrastrukturę drogową. Dlatego ja nie jestem w stanie w tej chwili odpowiedzieć Państwu na to pytanie. Ja tak, jak powiedziałam, to co ja Państwu proponowałam i co cały czas podtrzymuję, to jest kwestia budowy dwóch stadionów. Jeden stadion miejski, drugi stadion w partnerstwie publiczno – prywatnym z wyłonionym w ramach określonych procedur inwestorem i również to, że chcę traktować oba ewentualne kluby rozgrywające swoje mecze na tych stadionach w sposób tożsamy. Żeby było, o co większość Państwa również zabiega, żeby te dwa kluby były tak samo traktowane. Odkąd jestem, tutaj to staram się obydwie kluby jednakowo traktować”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Ponieważ Pani Prezydent akceptowała zarówno projekt uchwały głównym, jak i autopoprawki. Otóż nie wiem czy wszyscy Państwo Radni czytaliście te autopoprawki, ale w autopoprawce nr 2 na str. 5 jest podana prognoza miasta Łodzi w pkt 18 zadłużenie na rok 2013 wynosi 59,71%. Tutaj jeszcze nie ma mowy o stadionie. Ten stadion pojawia się w autopoprawce nr 3. Niniejsza autopoprawka jak czytam obejmuje zmiany załącznika nr 1 WPF miasta Łodzi na lata 2011 – 2031 i na str. 3 jest napisane WPF na lata 2011 – 2031, ale zaczyna się to od roku 2021. Pytanie brzmi, gdzie jest ta symulacja na lata 2011 – 2020, bo ja jej nie widzę”?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Jeżeli chodzi o autopoprawkę nr 3 to załącznik nr 1 jest od roku 2011 i to jest na str. 1 od roku w zasadzie wykonanie 2010 do 2020. Druga strona jest końcówką tych lat i następna jest od 2021 do 2031 rok, także załącznik jest kompletny”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Przepraszam miałem niekompletny dokument. To proszę mi powiedzieć po wprowadzeniu tego nowego przedsięwzięcia w prognozie na 2013 rok pomimo, że przewidujemy limit wydatków 30.000.000 zł to zadłużenie z poz. 18 zmniejszy się o 0,01% taki”?

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Przypomnę, że źródłem sfinansowania tych 30.000.000 zł w roku 2013 jest zmniejszenie wydatków majątkowych na układ komunikacyjny. W związku z tym, w tym roku nie następuje wzrost nakładów na wydatki majątkowe. Natomiast wzrost nakładów następuje w latach 2014 – 2015. Jeżeli Państwo tutaj zobaczycie, chociaż już w tym okresie nie obowiązują te wskaźniki 60% i 15% no to tutaj jest wzrost, bo w pierwotnej wersji chociażby macie Państwo wskaźnik długu na poziomie 62,44%, a w 2014 roku jest 62,68% czyli wzrost o 0,24%. W roku 2015 było 60,33%, a jest 61,71% co świadczy o tym, że wzrost długu następuje, a to jest przeznaczone na stadion Widzewa”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Z tego wynika, że układ drogowy wokół stadionu Widzewa w ogóle nie będzie przebudowywany, tak. To już jest przesądzone?”

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc m.in.: „Z tego wynika, że zmiany w układzie komunikacyjnym wokół stadionu są zweryfikowane i są ograniczone do kwoty 21.000.000 zł. Z tego 20.000.000 zł na wykonawstwo w roku 2013 i 2014 i 1.000.000 zł na prace dokumentacyjne. Zgodnie z analizą i wytycznymi ZDiT te zmiany są wystarczające, aby obsłużyć komunikacyjnie zmianę tego stadionu i powiększenie jego pojemności do 32 tys.”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Trochę w ślad za radnym p. Łukaszem Maginem, ale widzę, że Pan Radny też się zgłosił. Mam nadzieję, że nie z tym samym pytaniem. Pani Prezydent przyznam, że coś na rzeczy jest w tym, o co pyta p. Magin i mnie się też wydaje, że powinno być oczywiste, że w momencie kiedy przekazujemy grunt pod Widzewem, to oczywiście ilość pieniędzy się zmniejsza. Jeżeli tak nie jest, to jestem zaniepokojony. Ale chciałem zapytać o tę politykę równej miłości do Widzewa i ŁKS-u, bo to mnie też niepokoi i to powinna być polityka oparta na solidnych podstawach merytorycznych, a nie na podstawach takich, że jeżeli ŁKS-owi daje 120.000.000 zł to Widzewowi też 120.000.000 zł. Czy gdyby to była kwota 100.000.000 zł dla Widzewa, to Pani Prezydent też by dała 100.000.000 zł dla ŁKS-u? Czy tak ma wyglądać polityka Prezydenta Miasta wobec klubów?”

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Propozycja moja w stosunku do obu klubów była jednakowa, że wybudujemy identyczne dwa stadiony na obydwu terenach. Ponieważ właściciele Widzewa stwierdzili, że chcą budować zdecydowanie większy stadion, więc uważam, że sprawiedliwie jest jedno, że miasto deklaruje, że jest w stanie w takich samych kosztach się zmieścić. Jeżeli właściciele uważają, że potrzebny jest większy stadion i chcą inwestować więcej, to po ich stronie należy ta inwestycja z czym właściciele się zgodzili. Czy to wytłumaczy Panu wszystko Panie Radny. Mnie to tłumaczy wszystko”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Podczas prac na komisjach uzyskaliśmy informację, że zmniejszenie zakresu zaangażowania miasta w przebudowę układu komunikacyjnego to efekt dodatkowych negocjacji między Klubem, a ZDiT. Ja przypominam sobie jeszcze sytuację z ubiegłego roku, że wydana została czy też wydawana miała być decyzja o warunkach zabudowy na ponad trzydziestotysięczny stadion na al. Piłsudskiego, ale inwestor miał wyraźnie powiedziane, że nie uzyska pozwolenia na budowę, jeżeli nie pokaże dróg komunikacyjnych przede wszystkim dróg ewakuacji tych trzydziestu tysięcy osób z obiektu po zakończeniu meczu. Wówczas myśmy planowali to zaangażowanie na poziomie 70.000.000 zł z myślą, że właśnie takie zaangażowanie, takie bezpieczne opuszczenie obiektu

przez trzydzieści tysięcy osób umożliwi. Chciałbym być pewnym głosując za przedmiotową uchwałą czy to nowe porozumienie, czy ten nowy plan porozumienia o wspólnej budowie układu komunikacyjnego został również skonsultowany ze służbami architektonicznymi miasta i że rzeczywiście te służby na podstawie wydanych warunków zabudowy, przy załączeniu porozumienia o przebudowie układu komunikacyjnego na kwotę 20.000.000 zł taką decyzję o pozwoleniu na budowę wydadzą.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Nie chciałam na ten temat mówić, ale skoro Pan zapytał to powiem. Owszem, te pieniądze i ten układ, który jest w tej chwili zabezpieczają w 100% możliwość ewakuacji, dotarcia i wszystkie kwestie związane z rozlokowaniem i z rozprowadzeniem ruchu wokół stadionu. To, że poprzednio Miasto chciało w ramach tych środków zrobić tak naprawdę modernizację całego kwartału, a powiedzieć Widzewowi, że robi to tylko i wyłącznie dla niego, to już powstaje pytanie, kto wtedy rządził ZDiT i kto wtedy rządził w Łodzi”.

Radna p. Wiesława Zewald zapytała: „Jakie będą kwoty dla obu klubów piłkarskich, bo dziś padło z ust Pani Prezydent, że kwota nie mniejsza niż przekazana ŁKS-owi, a w drugiej wypowiedzi powiedziała Pani, że kwoty mają być identyczne. Czy te kwoty będą identyczne i czy Prezes Animucki przedstawiając nam na Komisji Sportu i Rekreacji kosztorys ma świadomość, że kwotę powyżej tej kwoty, która była dla ŁKS-u, wybrany oferent będzie musiał dołożyć?”.

Odpowiedzi udzieliła **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc: „Wyraźnie mówiłam, ale powtórzę, że są to kwoty porównywalne. Nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć, czy jeżeli wynegocjujemy cenę w ramach przetargu i będzie ona wynosiła przykładowo 100 000 251 zł to taką samą kwotę identycznie wynegocjujemy w ramach umowy o partnerstwie. To mają być kwoty porównywalne. Takie, które nie są zbyt różne. Nie będzie różnicy np. 10 000 000 zł. Nie jestem w stanie wskazać, że jeden stadion będzie kosztował tyle, a przy drugim będziemy angażowali co do złotówki taką samą kwotę. Na szczęście tak się zadziało, że najpierw poszukujemy inwestora, który będzie chciał w systemie „zaprojektuj i wybuduj” budować stadion miejski. Będziemy znali dokładne koszty, mam nadzieję w tym momencie, kiedy będziemy kończyć procedowanie partnerstwa publiczno-prywatnego. Będą to też jakieś wyznaczniki dla Miasta, żebyśmy wiedzieli w jakich granicach możemy się poruszać. Na pewno jeżeli będzie to kwestia 1 000 000 zł, czy 2 000 000 zł to będę Państwa zachęcała, żebyśmy absolutnie w tym względzie nie spierali się, że na ten stadion damy milion więcej, a na drugi mniej”.

Wobec braku dalszych pytań **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Edukacji.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Komisja projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie wraz z autopoprawką nr 1. Komisja nie opiniowała dalszych autopoprawek, w szczególności tej dotyczącej budowy stadionu Widzewa, ponieważ takowy dokument nie wpłynął do Komisji. Nikt z władz Miasta nie wnosił tego tematu jako przedmiotu zaopiniowania przez Komisję”.

Wobec braku opinii innych Komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji do Komisji Uchwał i Wniosków **przewodzący obrady,**

wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku 198/2011 wraz z autopoprawkami.

Przy 27 głosach „za”, 3 głosach „przeciwnych” oraz 9 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/283/11 w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej, która stanowi załącznik nr 107 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 108.

Ad pkt 19 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie nieruchomości położonych w Łodzi przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 138, 138/140 i 148a, ul. Sępiej 3, 5 i 7-11 oraz ul. Widzewskiej 9, 13-15 i 17 jako wkładu własnego Miasta Łodzi do wspólnego przedsięwzięcia polegającego na budowie stadionu wraz z przebudową i zagospodarowaniem terenów towarzyszących – druk nr 188 /2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferowała p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka mówiąc m.in.: „Projekt uchwały dot. wyrażenia zgody na zaangażowanie w partnerstwo nieruchomości przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 138, 138/140 i 148a, ul. Sępiej 3, 5 i 7-11 oraz ul. Widzewskiej 9, 13-15 i 17, które obecnie objęte są długoletnią umową dzierżawy ze spółką Widzew Łódź. Podstawą podjęcia tej uchwały jest art. 7 i art. 9 ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym. Niniejsza zgoda jest potrzebna do tego, żeby wszcząć i skutecznie zakończyć procedurę wyboru partnera. Sama uchwała nie wszczyna takiego postępowania”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Czy może nam Pani opisać, jaki teren jest przewidywany do wniesienia w formie aportu do tego przedsięwzięcia?”

Odpowiedzi udzieliła p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka mówiąc m.in.: „Jest to teren między ul. Tunelową, Piłsudskiego, Sępią, Widzewską, a terenem torów kolejowych, które należą do Miasta. Tereny między ul. Tunelową a ul. Sępią są przeznaczone na budowę stadionu i ewentualnie inwestycji towarzyszących. Teren między ul. Sępią a ul. Widzewską to teren, na którym prawdopodobnie zostaną zlokalizowane miejsca parkingowe. Wyłączone są działki, które nie stanowią własności Miasta, bądź znajdują się na nich nieruchomości budynkowe z najemcami”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „W uzasadnieniu jest napisane, że Państwo przewidujecie różnego rodzaju możliwości, jeżeli chodzi o wprowadzenie tych gruntów. Mowa jest tutaj o sprzedaży, ustanowieniu użytkowania wieczystego, użyczenia, użytkowania, najmu, dzierżawy, wniesienia aportem. Po co taki szeroki katalog został tutaj zapisany?”

Odpowiedzi udzieliła p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka mówiąc m.in.: „Taki szeroki katalog przewiduje ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym pozostawiając ustalenie ostatecznego władania terenem w negocjacjach. Wiadomo, że najdalej idącą konsekwencją, jeżeli chodzi o wniesienie gruntu byłoby przekazanie prawa własności na

rzecznika prywatnego. Wszystkie pozostałe formy władania wywołują mniejszy skutek prawny i dają możliwość w przyszłości odzyskania nieruchomości przez Miasto”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Czy grunt był wyceniony?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Grunt był wyceniany dwukrotnie. Raz w momencie, kiedy ustalaliśmy wartość czynszu dzierżawnego. To było w listopadzie 2020 r. Druga wycena była robiona w czerwcu 2011 r. i wycenialiśmy prawo własności dla 3 celów: sprzedaży, wniesienia aportem do spółki i zaangażowania gruntu w partnerstwo”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Czy jest lepiej wnieść aport do spółki i objąć udziały w tym przedsięwzięciu, czy lepsza jest prosta formalna akcja sprzedaży gruntów?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Na tym etapie nie umiem na to pytanie odpowiedzieć, ponieważ wszystko ustali się w negocjacjach. Żeby rozpocząć tryb wyboru partnera musimy dysponować analizami, które określą wszystkie ryzyka. Będziemy mogli określić w jaki sposób jesteśmy w stanie się zaangażować w to partnerstwo. Będziemy musieli grać gruntem, przebudową układu drogowego. Kwotę jaką zaangażujemy ostatecznie jeżeli chodzi o wkład określimy w trybie negocjacji. W partnerstwie jest zasada, że musimy określić wkład jaki zamierzamy zaangażować oraz wynagrodzenie jakie zamierzamy płacić partnerowi”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Czy podejmując uchwałę wszyscy radni powinni wiedzieć, że nie możemy już się wycofać? Czy to jest wstępna zgoda dla Prezydenta Miasta do podjęcia negocjacji?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „To jest uchwała decyzyjna wywołująca w konsekwencji konkretne skutki prawne. Proponujemy w tym momencie już taką decyzyjną uchwałę, ponieważ wybór partnera nastąpi w trybie zamówień publicznych bądź w trybie ustawy o koncesji. Wszczęcie procedury wiąże się z konsekwencjami prawnymi. Jeśli chodzi o prawo zamówień publicznych tu odstąpić od zawarcia umowy będziemy mogli tylko w ściśle określonych przypadkach przez ustawę. W związku tym nie możemy zapisać, że w przypadku braku zgody to unieważnimy postępowanie. W przypadku koncesji mamy taką możliwość, ponieważ ustawa przewiduje również, że w ogłoszeniu o wyborze partnera w trybie koncesji możemy określić przypadki, w których możemy odstąpić od postępowania. Na tym etapie nie możemy powiedzieć, czy wybór partnera nastąpi w trybie partnerstwa, czy w trybie zamówień publicznych”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Uchwała ma charakter decyzyjny. Dajemy zgodę Prezydentowi Miasta na podjęcie takiej decyzji. Jeżeli Pani Prezydent nie udałyby się negocjacje, to Pani Prezydent może wrócić do stanu poprzedniego, czy już nie?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Jeżeli negocjacje nie zakończą się sukcesem, czyli z przyczyn określonych w ustawie nie będzie można rozstrzygnąć, czyli np. nie będziemy mieli środków finansowych zabezpieczonych w takiej wysokości w jakiej partner będzie wymagał naszego zaangażowania, albo nie zostaną złożone w terminie odpowiednie oferty, to wówczas umowa o partnerstwie nie zostanie zawarta i uchwała nie zostanie wykonana. Możemy ją uchylić, a możemy ponowić postępowanie”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Kiedy Państwo zamierzacie wybrać jakiegoś doradcę, który będzie pomagał przeprowadzić proces partnerstwa publiczno-prywatnego? Kiedy nastąpi decyzja o trybie w jakim zostanie ten partner wyłoniony? Jaki jest kolejny harmonogram i czy on przewiduje jakiś powrót na Radę Miejską z kolejnymi uchwałami do podjęcia przez radnych?”

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Tak, żeby ogłosić wybór partnera w trybie publicznym Miasto musi dysponować dokumentami ekonomiczno-finansowymi, które pokażą ile inwestycja ma kosztować, jak są wyceniane poszczególne ryzyka, kto weźmie je na siebie. Dokumenty są podstawą prowadzenia negocjacji przez Miasto”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Jakie będą kolejne kroki podejmowane przez Miasto w celu zrealizowania inwestycji?”

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „O terminach trudno mi mówić. WPI zostało zmienione. Zostały zarezerwowane środki na tę inwestycję m.in. z tych środków będzie sfinansowany wybór doradcy i opracowanie dokumentów. Jak już dokumenty będą gotowe, będzie ogłoszone postępowanie na wybór partnera. Przypuszczam, że wybór partnera będzie w trybach negocjacyjnych. W oparciu o prawo zamówień publicznych to będzie dialog konkurencyjny. Trudno mi mówić o terminach, jak długo ten dialog będzie prowadzony. Może się okazać, że w negocjacjach dojdziemy do wniosku, że chcemy partnerstwo realizować w formie spółki prawa handlowego. Wówczas musimy, jako partner publiczny wrócić na sesję po zgodę na utworzenie spółki. Jeżeli okaże się, że środki, które mamy zabezpieczone w budżecie są niewystarczające, to możemy unieważnić postępowanie, albo wrócić na sesję, o ile takie środki się znajdują to będziemy mogli podpisać umowę z partnerem w ramach ustawy o partnerstwie”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Jeśli środki w WPI przeznaczone na ten cel przez Radę Miejską będą wystarczające i jeśli nie zdarzy się drugi przypadek, o którym mówiła Pani to proces powinien przebiegać bez udziału Rady Miejskiej?”

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Wytycznymi dla nas nie będą żądania inwestorów tylko dokumenty w oparciu, o które będziemy prowadzić negocjacje”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Zakładamy, że nie będzie to spółka prawa handlowego i środki, które zarezerwowaliśmy są wystarczające. Czy Pani Dyrektor nie przewiduje przy pozostałych wariantach prowadzenia tego procesu, konieczności uzyskiwania jakichś dodatkowych zgód, pozwoleń, upoważnień przez Radę Miejską?”

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Z wyłączeniem powołania spółki zgody na wniesienie aportem”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Kiedy przewiduje Pani opracowanie niezbędnej dokumentacji lub rozpoczęcie procesu wyłonienia doradcy?”

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Pisanie specyfikacji będzie mogło się rozpocząć niebawem. Nie umiem zadeklarować jak dugo potrwa procedura wyboru doradcy. Będziemy robili wszystko, żeby trwała jak najkrócej”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Swego czasu władze Widzewa występowały do Miasta o to, by umowa dzierżawy została rozszerzona o dodatkowe grunty tak, aby inwestor mógł zrealizować wówczas samodzielnie swoje zamierzenia budowy stadionu na potrzeby RTS Widzew. Dzisiejsza uchwała obejmuje nieruchomości objęte wyłącznie pierwotną umową dzierżawy na 29 lat. Na komisjach były przedstawione nam informacje, że Państwo potrzebujecie zgodę na władanie tymi gruntami po to, żeby napisać specyfikacje albo w oparciu o prawo zamówień publicznych, albo w oparciu o partnerstwo publiczno-prywatne wyłonić partnera prywatnego. Czy w związku z ewentualnym podjęciem przedmiotowego projektu uchwały Miasto będzie mogło negocjować zaangażowanie gruntami tylko i wyłącznie tymi, które są dzisiaj wymienione w projekcie? Czy możemy być pewni, że w ramach negocjacji nie dojdzie do tego, że zostaną zaproponowane jeszcze jakieś dodatkowe nieruchomości, które miałyby być objęte przedsięwzięciem?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Tak. W tej chwili tylko te tereny zamierzamy zaangażować w partnerstwo. Widzew wycofał się z rozszerzenia umowy dzierżawy. Co więcej, wnioskuje o zmniejszenie umowy dzierżawy. Teren między ul. Sępią i ul. Widzewską obejmujemy partnerstwem, ale przypuszczamy, że na tych terenach partner będzie realizował parkingi, ale są one w oszacowaniu w ramach przebudowy układu drogowego. Pierwotnie Widzew deklarował się, że zbuduje wszystko: parkingi i cały stadion. Później po kolei wycofywał się z zaangażowania. Parkingi miało budować Miasto”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Elementem całej układanki między Miastem a partnerem, jeżeli chodzi o grunty, będą tylko te elementy zawarte w przedmiotowej uchwale?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Tak tylko te grunty. Nie będziemy mieli Państwa zgody, po drugie tereny w tej okolicy nie należą do Miasta. Mają skomplikowany stan prawny, lub mają uregulowany stan prawny, ale należą do prywatnych właścicieli. Nie możemy w tej chwili zaproponować innych terenów do partnerstwa. Jak ogłosimy partnerstwo i pokażemy, że o te grunty chodzi to w trakcie nie możemy już zmieniać zasad prowadzenia przetargu”.

Radna p. Grażyna Gumińska zapytała: „Co Miasto planuje zrobić z gruntami zabudowanymi budynkami wielorodzinnymi?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Gdyby parking miałby powstać między ul. Sępią a al. Piłsudskiego, to taki cel nie jest podstawą do wywłaszczenia. Na działkach w rogu między ul. Sępią a al. Piłsudskiego są budynki mieszkalne objęte umowami najmu w zarządzie WTBS Sp. z o.o.”.

Radna p. Grażyna Gumińska zapytała: „Czy są planowane wywłaszczenia, bądź przeniesienia tych osób?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Nie ma podstaw do rozwiązywania umów najmu. Na zasadzie dobrowolności można by było rozwiązać umowy i zaproponować lokatorom inne lokale. Nie umiem odpowiedzieć na

pytanie, jakie plany ma Wydział Budynków i Lokali. Wcześniej była mowa o tym, żeby teren przygotowywać jednolicie. Docelowo będzie trzeba się zmierzyć z tym problemem. To będzie trwało. Jeżeli tereny te byłyby rzeczywiście zwolnione, to partner będzie mógł nabyć te grunty w trybie określonym przez ustawę o gospodarce nieruchomościami”.

Radna p. Grażyna Gumińska zapytała: „Czyli w perspektywie czasu grunt w rejonie ul. Sępiej i Piłsudskiego jest do zagospodarowania przez przyszłego inwestora?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Jeżeli będzie zwolniony, to może być rozdysponowany w trybach, o których mowa w ustawie, czyli może być wystawiony do przetargu, może być długoterminowa dzierżawa za zgodą Rady Miejskiej na rzecz konkretnego podmiotu”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Chciałam dodać, że to wszystko zależy. Przypominam, że Miasto planowało parking park&ride. Jeżeli będą takie decyzje Rady Miejskiej w przyszłości i będziemy chcieli tego typu parking tam zlokalizować, to decyzje będą po naszej stronie, co będziemy chcieli tam zorganizować. Teren administrowany jest przez WTBS Sp. z o.o.”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Nakreślę hipotetyczną sytuację i chciałbym, by Pani mi powiedziała co się może wydarzyć. Ogłoszenie postępowania i jego rozstrzygnięcie będzie zawarciem przez Miasto zobowiązania. W ramach postępowania wnosimy nieruchomość, która wprawdzie jest własnością Miasta, ale jest w posiadaniu innego podmiotu, czyli Widzewa. Będzie wcześniej zawarty aneks do umowy dzierżawy, który będzie przewidywał, że wraz z zakończeniem tego postępowania ta umowa automatycznie zostanie rozwiązana tak, żeby grunt mógł być przedmiotem wniesienia do partnerstwa publiczno-prywatnego. Może tak się zdarzyć, że będzie to inny podmiot, niż obecny dzierżawca, że nie będzie to Widzew, lecz zgłosi się do tego postępowania ktoś, kto zaprezentuje ciekawsze, lepsze warunki i wygra konkurs. Teoretycznie umowa zostaje rozwiązana i Widzew powinien się stamtąd wyprowadzić. Co się stanie jeśli dzierżawca odmówi wydania nieruchomości pod byle jakim pretekstem np. roszczenie o nakłady itd.? Czyli umowa zostanie rozwiązana, ale posiadaczem nadal będzie Widzew. Jaki będzie dalszy scenariusz? Czy nie mamy żadnego zagrożenia, bo roszczenie od tego, kto wygra przetarg będzie aktualne”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „My z Widzewem na ten temat rozmawialiśmy. Widzew złożył na piśmie deklarację, że gotowy jest podpisać taki aneks. Aneks jest przygotowywany i dot. 2 spraw: wprowadzenia paragrafu dot. wypowiedzenia umowy z chwilą wyboru partnera i zmniejszenia terenu objętego umową dzierżawy. Na pewno przed wszczęciem tego postępowania kwestie te zostaną uregulowane prawnie. Nie wiadomo mi o żadnych nakładach, które Widzew by czynił, które podlegałyby rozliczeniu i które byłyby robione za zgodą Miasta. W związku z tym roszczeń o zwrot nakładów nie powinno być ze strony Widzewa”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Mówiłem o tej przykładowej sytuacji, o pretekst. Chodzi mi o sytuację, w której podmiot odmówi opuszczenia terenu. Widzew nie przewiduje, że przegra, ale może się to zdarzyć. Rozumiem, że będzie umowa, która rozwiąże. Obawiam się odmowy wydania terenu. Czy Państwo zawrą oświadczenie o dobrowolnym poddaniu się egzekucji co do wydania tej nieruchomości? Czy Państwo przewidują, że taka sytuacja może się zdarzyć? Rozumiem, że będzie to omówione, ale z p. M. Żydowiczem też omawialiśmy wiele spraw, ale nie do końca było później tak, jak się umówiliśmy”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „W postępowaniu będziemy musieli w warunkach przetargu jasno sprecyzować, że teren jest objęty umową dzierżawy, bo musimy właściwie opisać nieruchomości. Wszystkie kroki prawne i sposób zabezpieczenia się przed ryzykiem, o którym mówi Pan zostanie szczegółowo określony przed przystąpieniem do ogłoszenia. W tej chwili będziemy czekać na opracowanie dokumentów finansowych i w tym czasie kwestie te zostaną dopracowane”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Jest 8 ha gruntów. Wspomniała Pani o 2 wycenach. Może Pani powiedzieć na jaką kwotę one opiewają?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Nie posługiwałabym się wyceną prawa własności, które było wyceniane przy wycenie czynszu dzierżawnego, bo wycena była robiona dla innego celu. Wycena z listopada 2010 r., która dot. wyceny nieruchomości dla 3 celów: sprzedaż, wniesienie aportem nieruchomości i sprzedaż nieruchomości na rzecz partnera prywatnego lub spółki to jest kwota 29 587 000 zł, w tym wartość prawa własności gruntu 23 589 000 zł. Wycena na razie jest aktualna”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Postępowanie niezależnie od tego, w jakim trybie miałby być wyłoniony partner prywatny będzie dot. budowy stadionu w systemie „zaprojektuj i zbuduj”, czy będzie to wyglądało inaczej?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Przy wyborze partnera w partnerstwie publiczno-prywatnym nie do końca możemy mówić o podziale na „zaprojektuj i zbuduj” lub tylko „wybuduj”. Zapraszając partnera do składania ofert będziemy wymagali co najmniej złożenia koncepcji dot. budowy stadionu. A jeżeli partner złoży dokumentację to tym lepiej. Będziemy chcieli partnerstwo ułożyć w ten sposób, że Miasto jako wkład własny może zaproponować składniki majątkowe oraz nie wyklucza gotówki. Wynagrodzeniem dla partnera ma być prawo do pobierania pożytków przez określony czas. Partner będzie musiał określić jak finansowo jest w stanie się zaangażować w to przedsięwzięcie. Najkorzystniejszym rozwiązaniem będzie takie, w którym partner będzie zarządzał terenem, będzie czerpał pożytki po realizacji inwestycji i będzie odpowiedzialny za wybór wykonawcy inwestycji. Wykonanie dokumentacji albo koncepcji, albo projektu, który przedstawi w postępowaniu będzie leżało po stronie partnera. My takie warunki brzegowe postawimy, natomiast w trybie negocjacji ustali się specyfikacja, którą jeszcze raz będziemy ogłaszać i w odpowiedzi, na którą będą składane finalne oferty”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Z mojej wiedzy wynika, że jedynym podmiotem który na dzisiaj posiada projekt budowlany tego stadionu przy al. Piłsudskiego jest klub RTS Widzew”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Dlatego nie możemy postawić takiego warunku w postępowaniu, że to musi być ktoś, kto ma pełną dokumentację. Koncepcja musi być również przyjęta przez komisję, bo nie jest wykluczone, że na podstawie ciekawej koncepcji można zrobić odrębną dokumentację projektową”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „I Państwo będziecie dodatkowo motywowali poprzez punkty tego potencjalnego partnera, który będzie bardziej zaawansowany w tzw. dokumentologię mając już gotowy projekt budowlany?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Tego na tym etapie nie można określić. Te przemyślenia co do zapisów warunków ogłoszenia nie są jeszcze aż tak szczegółowo sprecyzowane”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Wierzę w to, że termin złożenia ewentualnej koncepcji, czy też projektu budowlanego będzie na tyle długi, żeby ta otwartość konkursu i jego konkurencyjność w ramach wyboru partnera prywatnego nie była fikcją, bo tak się może stać jeśli Państwo będziecie robili krótki termin i promowali te podmioty, które są już w posiadaniu zaawansowanej dokumentacji”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „To wynika wprost z ustawy. Nie możemy zakłócać konkurencji i to by był powód zaskarżenia postępowania”.

Wobec braku dalszych pytań **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej; Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej; Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury oraz Komisji Sportu i Rekreacji.

Żadna z ww. Komisji nie wydała negatywnej opinii w sprawie przedmiotowego projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych Komisji, stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Czuję się w obowiązku ze względu na ciężar finansowy tej uchwały zabrać głos w tej sprawie. Mamy dwa wątki. Pierwszy to kwestia, czy Miasto powinno budować stadiony z własnych środków, ile ich powinno budować, jakie one powinny być, w jakim trybie należy je budować? W części tę dyskusję mamy już poza sobą. Nie jestem entuzjastą tej koncepcji, aby za kwotę blisko 400 000 000 zł wybudować dwa stadiony w Łodzi, z których żaden nie będzie konkurencyjny do tych obiektów, które w tej chwili w Polsce przed mistrzostwami Europy powstają. Wiele lat spędziłem na boiskach piłkarskich, ale nie odczuwam, żeby to dzisiaj była zwłaszcza w tej formule najważniejsza potrzeba Miasta, zwłaszcza w tej sytuacji, kiedy RIO wytyka nam, że mamy bardzo ograniczone możliwości zaciągania nowych zobowiązań. Stać nas na budowę 2 stadionów, ale z pełną świadomością, że wówczas nie będzie stać nas na realizację innych inwestycji, które może byłyby równie ważne. Mówię to niezależnie od tego, czy stadion jeden, czy drugi to miałby być obiekt ŁKS-u, czy Widzewa, czy innym. Jest to decyzja o charakterze politycznym, merytorycznym. Rozumiem, że takie jest przekonanie Rady, że to jest dobre rozwiązanie i chociaż nie jestem tego entuzjastą, z tym faktem się już jakoś pogodziłem. Drugim aspektem jest kwestia podjęcia decyzji o zaciągnięciu zobowiązania, czy o udzieleniu pełnomocnictwa dla Pani Prezydent do zaciągnięcia bardzo wysokiego zobowiązania i zadysponowania majątkiem Gminy. W moim przekonaniu każdy odpowiedzialny radny podejmuje taką decyzję w oparciu o konkretne dane, konkretną wiedzę. Minimum takiej wiedzy, która byłaby potrzebna do podjęcia takiej decyzji to jest wiedza o tym, jaki jest szacunkowy koszt takiej inwestycji, jaki jest planowany udział Miasta, w jakiej formie, w jaki sposób taka inwestycja miałaby być realizowana, jakie byłyby zobowiązania partnera. Gdybyśmy takie informacje mieli to myślę, że nie stwarzałoby nam to wielkiego problemu, żeby świadomie w tej sprawie podjąć decyzję. Maksimum tego do czego ja bym był dzisiaj

skłonny to byłaby uchwała, czy też stanowisko w sprawie kierunków działań dla Prezydenta Miasta, która by mówiła, że uważamy, że partnerstwo publiczno-prywatne jest dobrą formą realizacji inwestycji, że w tym przypadku jest to model, który preferujemy, że Pani Prezydent powinna podjąć wszelkie działania zmierzające do tego, aby znaleźć partnera do realizacji takiego pomysłu. Na takiej podstawie Prezydent powinien ogłosić postępowanie, konkurs, przetarg, który powinien mieć zastrzeżenie, że ostateczna decyzja o zawarciu zobowiązania zostanie uwarunkowana zgodą Rady Miejskiej. Wówczas po przeprowadzeniu przetargu, czy konkursu w oparciu o te dane byśmy mogli podejmować decyzje. Dzisiaj takiej sytuacji nie mamy. Mamy dać pełnomocnictwo w ciemno. To jest weksel in blanco. Weksel można wystawić, ale wiemy wtedy w oparciu o co, w jakim zakresie go podpisujemy. W ciemno innej osobie, nawet do której się ma zaufanie ja bym nie podpisał takiego weksła. Przewodniczący T. Kacprzak mówił o pewnych wątpliwościach prawnych co do takiej uchwały, która dzisiaj podejmujemy. Ja nie wiem, to jest kwestia dla prawników, czy to będzie problem prawny, czy nie. Jeśli możemy taką uchwałę podjąć, to również możemy podjąć uchwałę jeszcze dalej idącą mając zaufanie do Pani Prezydent, które ja mam, że Rada Miejska upoważnia Panią Prezydent do podejmowania wszelkich decyzji, które są dobre dla Miasta. Spotkajmy się za 3 lata, odbierzmy od Pana Przewodniczącego T. Kacprzaka zaświadczenia, podziękowania za dobrze wypełniony mandat radnego i rozejdziemy się z poczuciem satysfakcji, a Miasto będzie w dobrych rękach, bo nie mam wątpliwości, że tak by było. Jeżeli jednak chcemy w sposób bardziej rzetelny wywiązywać się z mandatu radnego to powinniśmy bardziej szczegółowo analizować pewne dokumenty. Czuję dość duży dyskomfort i nie mając takiej wiedzy, nie mając tych danych nie jestem w stanie zagłosować „za” przyjęciem przedmiotowego projektu uchwały dzisiaj”.

Radny p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Wysłuchaliśmy dzisiaj można powiedzieć 2 projektów uchwał. W pierwszej nie zdążyliśmy zabrać głosu i powiedzieć swojego stanowiska. Zagłosowaliśmy jednakże „za”. Konsekwentnie w tej sprawie chcielibyśmy także zagłosować „za”. Mamy dużo wątpliwości, których niestety Pani Prezydent nie rozwiązała dzisiaj. Zarówno w tej pierwszej uchwale, jak i przedmiotowej. W szczególności zwracamy uwagę na to, że Rada Miejska w tym przypadku w sposób bezgraniczny oddaje zaufanie Prezydentowi Miasta. Patrząc na zapisy projektu uchwały można powiedzieć, że nawet tutaj nie zostawia sobie, czy też nie zapisuje sobie żadnych funkcji kontrolnych. Nie jest Pani Prezydent zobowiązana do tego, żeby odpowiedzieć na przysłowiową interpelację w tej sprawie w sposób wyczerpujący. Moje główne obawy sprowadzają się do tego, że Pani Prezydent po przyjęciu tej uchwały może nie liczyć się z radnymi. Może mówić, że teraz ja mam decyzje i ja dalej je podejmuję i nie jest ważne, co radni mówią. Nie jest nawet zapisane, że Prezydent Miasta złoży nam jakiegokolwiek sprawozdanie z tego, co w sprawie przedmiotowej i poprzedniej uchwały wykonała. Można oddać decyzję w sprawie 29 000 000 zł w ręce Prezydenta Miasta. To jest kwestia zaufania. Radny W. Rosset powiedział jednocześnie, że ma takie zaufanie. Czy my mamy takie zaufanie? Nie mamy takich wątpliwości, jakie ma radny W. Rosset, bo my jesteśmy za tym, by oba kluby grały w naszym mieście na przyzwoitych stadionach. To nas łączy. Mamy wątpliwość, że jest to jednak uchwała decyzyjna, nie intencyjna i w praktyce wynika z niej, że nie możemy się z niej wycofać. Nasza decyzja sprowadza się to tuż przed samym głosowaniem do kwestii takiej, czy mamy zaufanie do Prezydenta Miasta, czy nie. My jeszcze raz zaufamy w tej sprawie, ale w całym procesie decyzyjnym będziemy kontrolować i monitorować tę kwestię”.

Dyskusję podsumowała **Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska** mówiąc m.in.: „Jeżeli mówicie Panowie, że macie do mnie zaufanie to bardzo Wam dziękuję i obiecuję, że z uwagi na z jednej strony to, że zaufali mi wszyscy mieszkańcy Łodzi, którzy oddali głos w

wyborach i mnie powierzyli fotel Prezydenta Miasta, ale chciałam też uświadomić Państwu, iż jestem kontrolowana przez wszystkich. Odpowiadam przed mieszkańcami Łodzi i rzecznikiem dyscypliny finansów, wszystkimi służbami, które mogą mnie o określone sprawy zapytać, mogą mi wymierzyć określone konsekwencje, jeżeli zrobię coś wbrew interesowi Miasta i mieszkańców. Nie moją winą jest to, iż konstrukcja ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym jest skonstruowana tak, a nie inaczej. Jeżeli chcemy realnie stworzyć pierwsze praktycznie w Łodzi partnerstwo publiczno-prywatne to musimy sobie wzajemnie zaufać. Ja też biorę na siebie olbrzymią odpowiedzialność, czego mam pełną świadomość. Nie robię tego w sposób koniunkturalny. Dla mnie najlepszym rozwiązaniem byłoby nie robić nic w tym zakresie, tak jak moi poprzednicy i mieć święty spokój. Ja do czegoś wobec łodzian i kibiców się zobowiązałam i obiecuję, że ten cały proces przeprowadzę jak najsprawniej. Zaangażujemy firmy doradcze. Nie wyobrażam sobie, żeby sam Urząd był w stanie we właściwy sposób, zgodnie z wszelkimi procedurami ten proces przeprowadzić. Wszelki inny sposób procedowania nie posuwa nas zupełnie. Nie posuniemy się do przodu, czyli nie zrealizujemy budowy stadionu, bo będziemy cały czas dywagować na ten temat co możemy zrobić, a nie czynić nic faktycznie. Żebyśmy mogli skutecznie przeprowadzić partnerstwo publiczno-prywatne muszę mieć te, a nie inne plenipotencje. Lubię dzielić się odpowiedzialnością. Gdyby była możliwość, żebyśmy na każdym kroku pytali o Państwa decyzje, to na pewno bym z tego skorzystała, bo to jest dla mnie większy komfort rządzenia. Ustawodawca nie przewidział, by taka możliwość była. Chcemy zrealizować inwestycję, bo sami mówicie, żeby Miasto jak najmniej angażowało swoich środków, żebyśmy do odbudowy Miasta zapraszali partnerów prywatnych. Jak chcemy to zrobić, skoro nie chcemy pierwszy raz zaufać i pierwszy raz zastosować partnerstwo publiczno-prywatne. Apeluję, żebyśmy spróbowali wszyscy razem, bo to będzie wyzwanie i dla Miasta i pierwszy tego typu projekt będzie dawał szansę, że zrealizujemy kolejne, a mamy ich przed sobą bardzo wiele. Pragnę by partnerstwo publiczno-prywatne zaistniało u nas tak, jak postawiło fundamenty odnowy Wielkiej Brytanii. Wierzę, że czujecie niedosyt, że chcielibyście mieć możliwość kontrolowania na każdym szczeblu realizacji tej inwestycji. Odpowiem na wszystkie interpelacje i pytania, które będą wpływały w tym temacie, te które będą publicznie dostępne, bo jak wiadomo niektóre elementy negocjacji są zastrzeżone. Projekt ten będziemy mieli na szczególnej uwadze, żeby zrealizować go jak najszybciej, żeby też nie popełnić żadnych błędów, które w jakimś stopniu by podważyły zaufanie w stosunku do mnie mieszkańców Łodzi i Radnych”.

Wobec braku propozycji do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku 188/2011.

Przy **25** głosach „za”, **1** głosie „przeciwным” oraz **5** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/284/11** w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie nieruchomości położonych w Łodzi przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 138, 138/140 i 148a, ul. Sępiej 3, 5 i 7-11 oraz ul. Widzewskiej 9, 13-15 i 17 jako wkładu własnego Miasta Łodzi do wspólnego przedsięwzięcia polegającego na budowie stadionu wraz z przebudową i zagospodarowaniem terenów towarzyszących, która stanowi **załącznik nr 109** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 110**.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** ogłosił przerwę w obradach do dnia 7 lipca 2011 r. do godz. 9.00.

Po przerwie obrady wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Ad pkt 20 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy 6 Sierpnia 16 – druk nr 171/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **p.o. z-cy dyrektora WGM p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Projekt uchwały zakłada sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy 6 Sierpnia 16. Sprzedaż ma się odbyć na rzecz użytkownika wieczystego. Jest to nieruchomość o powierzchni 1481 m², zabudowana budynkami usługowo-biuroowymi. Użytkownikiem wieczystym jest Pollena Eva S.A. Rzeczoznawca majątkowy oszacował wartość nieruchomości na kwotę 905 000 zł, wartość prawa użytkowania wieczystego na kwotę 582 730 zł. Do zapłaty na rzecz Miasta byłaby kwota 322 270 zł. Rada osiedla „Stare Polesie” nie zaopiniowała kwestii zbycia przedmiotowej nieruchomości na rzecz jej użytkownika wieczystego w wymaganym terminie”.

Wobec braku pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji**.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury oraz Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej. Żadna z Komisji nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 171/2011.

Przy 22 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych”** oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/285/11 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy 6 Sierpnia 16, która stanowi **załącznik nr 111** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 112**.

Ad pkt 21 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości, położonych w Łodzi przy ulicach: Marii Skłodowskiej-Curie 24 i 28 oraz Łukowej 20 i 22 - druk nr 183/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **p.o. z-cy dyrektora WGM p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Projekt uchwały zakłada sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości, położonych w Łodzi przy ulicach: Marii Skłodowskiej-Curie 24 i 28 oraz

Łąkowej 20 i 22. Nieruchomość składa się z 4 działek o łącznej powierzchni 3654 m². Rzeczoznawca majątkowy określił wartość nieruchomości na kwotę 2 797 000 zł, w tym budynki 294 000 zł. Rada osiedla „Stare Polesie” nie zaopiniowała kwestii zbycia przedmiotowej nieruchomości w wymaganym terminie”.

Następnie przystąpiono **do fazy pytań**.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy po nieudanej próbie przekazania przedmiotowego terenu inwestorowi, który znajduje się na placu budowy Trasy Górna została ta nieruchomość przeznaczona na sprzedaż?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora WGM p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Tak”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy może Pan powiedzieć, że w chwili obecnej WGM nie dysponuje żadnym podobnym obiektem, który nie jest tak zbliżony do budynków sakralnych i apartamentowców, tak aby przedsiębiorca mógł otrzymać zamienny grunt, by mogła ruszyć Trasa Górna?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora WGM p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Ta nieruchomość była wcześniej przeznaczona do zbycia. Jeśliby podmiot zaakceptował, to nieruchomość byłaby wyłączona z trybu sprzedaży. Zainteresowany oglądał, nie wyraził chęci zakupu i to była jedyna nieruchomość, która spełnia na dzień dzisiejszy wymagania zainteresowanego i nasze możliwości”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Tylko jak Pan wie, to jest produkcja dość głośna i jest to w takim miejscu uciążliwym. Są odbierane ciężkie elementy z zakładu i TIR-y porojeżdżały tę drogę. Czy w chwili obecnej nie posiadacie takiej nieruchomości?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora WGM p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Niestety nie posiadamy takiej nieruchomości”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „A może w zasobach Skarbu Państwa macie podobną nieruchomość, żeby zamienić się?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora WGM p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Skarb Państwa jest w ramach WGM i było sprawdzane i na tę chwilę nie mamy takiej nieruchomości. Co nie oznacza, że za miesiąc taka nieruchomość się nie znajdzie. Wiem, że jest to sprawa pilna. Byli przedstawiciele ZDiT wraz z zainteresowanym”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „We wrześniu ta osoba ma się wyprowadzić, a my nie mamy pieniędzy, by zapłacić mu za to”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora WGM p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Nie mamy takiej nieruchomości”.

Radny p. Bogusław Hubert zapytał: „Jaka rada osiedla wyraziła opinię?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora WGM p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Rada osiedla nie wyraziła opinii”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „W międzyczasie, kiedy zastanawialiśmy się w Komisjach nad sprzedażą tej nieruchomości skonsultowali się Państwo z Miejskim Konserwatorem Zabytków, bo z tego co mi wiadomo na tym terenie są obiekty pofabryczne z kominem. Kominy podlegają ochronie. Czy są jakieś decyzje? Społecznicy chcą zgłosić do Miejskiego Konserwatora Zabytków wpis do ewidencji tych obiektów”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora WGM p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Nieruchomości te nie są wpisane ani do rejestru zabytków, ani do ewidencji zabytków. Został wykonany telefon do Miejskiego Konserwatora Zabytków i do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Jest jeszcze czas jeśli chodzi o wystąpienie konserwatora o to, by wszczął postępowanie. Proces sprzedaży jest długotrwały. Muszą być zarządzenia wykazowe, przetargowe. Myślę, że jest to okres 3 miesięcy, kiedy ta nieruchomość zostanie wystawiona do sprzedaży. W tym czasie Konserwator może wstrzymać sprzedaż, bądź rozpocznie procedurę wpisania do ewidencji, bądź nic nie będzie w tym kierunku działał. Konserwator został poinformowany, mimo że nie ma takiego obowiązku. Stanie to zasadą, że mimo braku wpisu do ewidencji, czy rejestru zabytków zawsze będziemy występować o opinię”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Jeśli Miejski Konserwator Zabytków postanowi wpisać obiekt do ewidencji to w warunkach przetargu będzie zamieszczona taka informacja?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora WGM p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Nawet jeśli konserwator podejmie czynności zmierzające do wpisania do ewidencji to taka informacja również się znajdzie w warunkach przetargu”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Na tych nieruchomościach ma być prowadzona działalność przemysłowa? Bo my wrażamy zgodę na sprzedaż w drodze przetargu, czyli nie wiadomo, kto ten budynek kupi, ale rozumiem, że jest już potencjalny nabywca?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora WGM p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Nie ma potencjalnego kupca. Potencjalny kupiec był zainteresowany 2 działkami niezabudowanymi. Sprzedajemy nieruchomość niestety w takim kształcie, ponieważ od ul. Curie-Skłodowskiej jest możliwość skomunikowania tych działek. Na cały ten kompleks nie mamy wniosku i nie potrafimy powiedzieć, czy ktoś się zgłosi na przetarg. Nie wiadomo, co będzie tam realizowane, bo nie ma planu zagospodarowania przestrzennego”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Radny W. Skwarka pytał o działalność?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora WGM p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Ale to jest zupełnie coś innego. To jest sprawa związana z panem, który został wywłaszczony z uwagi na przebieg Trasy Górna i poszukuje nieruchomości pod prowadzenie działalności”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Ta osoba nie jest zainteresowana?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora WGM p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Nie, gdyby była to być może byłoby wyłączenie z przetargu”.

Wobec braku dalszych pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury oraz Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej. Żadna z Komisji nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 183/2011.

Przy 27 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/286/11 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości, położonych w Łodzi przy ulicach: Marii Skłodowskiej-Curie 24 i 28 oraz Łąkowej 20 i 22, która stanowi **załącznik nr 113** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 114**.

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak**.

Ad pkt 22 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości, położonej w Łodzi przy ulicy Karpiej 25 - 59 – druk nr 184/2011 (materiał dostarczony do skrytek w dniu 24.06.2011 r.) – zdięty z porządku obrad.

Ad pkt 23 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości, położonej w Łodzi przy ulicy Jana Matejki 2 - druk nr 185/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **p.o. z-cy dyrektora WGM p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Projekt uchwały zakłada sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości, położonej w Łodzi przy ulicy Jana Matejki 2. Jest to działka nr 15/4 o powierzchni 4390 m². W stosunku do nieruchomości nie ma planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze studium są to tereny o przewadze zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. Nieruchomość jest zabudowana 2 budynkami biurowymi, halą magazynową, budynkami kontenerowymi, wiatami magazynowymi. Obsługa komunikacyjna nieruchomości może odbywać się przez zjazd z ul. J. Matejki. Wartość rynkowa nieruchomości została oszacowana na kwotę 2 397 000 zł, a wartość naniesień to 97 000 zł. Rada osiedla „Śródmieście Wschód” nie zaopiniowała kwestii zbycia przedmiotowej nieruchomości w wymaganym terminie”.

Wobec braku pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak poinformował, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury oraz Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej. Żadna z Komisji nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 185/2011.

Przy 25 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/287/11 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości, położonej w Łodzi przy ulicy Jana Matejki 2, która stanowi **załącznik nr 115** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 116**.

Ad pkt 24 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do „Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego - druk nr 202/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferowała **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Aportem mają być objęte 2 nieruchomości jedna przy ul. Wysokiej 25, druga przy ul. Nawrot 34. Nieruchomość przy ul. Wysokiej 25 jest to jedna z 3 działek, na której będzie robiony kolejny etap inwestycji w rejonie ul. Wodna/Wysoka/Nawrot. Dwie działki, o których mówię były wniesione aportem w 2009 r. Ta, które wnosimy teraz nie mogła być wówczas wniesiona, ponieważ budynki znajdujące się na tej działce były jeszcze objęte umowami najmu i mieszkali tam lokatorzy. Na nieruchomości przy ul. Wysokiej 25 i 27 w zabudowie pierzejowej ma powstać 6-kondygnacyjny budynek mieszkalny, w którym ma się znajdować 51 mieszkań. Na działce, którą wnosimy dzisiaj mają być miejsca parkingowe i inne funkcje towarzyszące. Spółka planuje zrealizować tę inwestycję ze środków pochodzących od wpłat przyszłych właścicieli i kredytować się u wykonawcy. Spółka zamierza docelowo sprzedawać mieszkania przy ul. Wysokiej 25 i 27. Taką decyzję podjęła, ponieważ potrzebuje środków na finansowanie inwestycji przy ul. Nawrot 34, która jest współfinansowana ze środków unijnych. Przy ul. Nawrot 34 ma powstać nowa zabudowa oraz dojść do rewitalizacji budynku frontowego. Budynek frontowy ma być podwyższony o jedną kamienicę. Kamienice boczne i kamienica od ul. Sienkiewicza ma być nową zabudową finansowaną ze środków Spółki. Współfinansowanie unijne będzie się odbywało w ramach RPO dla woj. łódzkiego, działanie 6.2 Renowacja substancji mieszkaniowej. Beneficjentem środków unijnych jest Miasto. Spółka w 2008 r. podpisała umowę o współpracy z Miastem i będzie partnerem tego projektu. Na nieruchomości przy ul. Nawrot 34 mają powstać 44 mieszkania i w tym 16 w kamienicy frontowej. Wszystkie mieszkania mają być budowane w systemie czynszowym, czyli na wynajem. Wartość podwyższenia kapitału wynosi 2 797 000 zł”.

Następnie przystąpiono **do fazy pytań**.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Cieszę się z tego, że coś robimy w zakresie budownictwa społecznego. Na Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej zwracałem uwagę, że w tej chwili tak naprawdę oprócz tego, że sobie mówimy o tym, że tam mają powstać mieszkania czynszowe, to nie ma żadnego zapisu w uchwale. Wtedy mówiła Pani, że nie ma żadnych przeciwwskazań przeciwko temu, by umieścić taki zapis. Na dzień dzisiejszy nie dostaliśmy takiej autopoprawki”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Przepraszam. Takie uzupełnienie do uzasadnienia przygotowałam, ale nie zdążyła rozdać w dniu dzisiejszym. Formalnie takie uzupełnienie będzie do uzasadnienia dołączone”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Po podjęciu uchwały uzasadnienie nie ma żadnej mocy prawnej”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Ale w treści uchwały o zasadach obejmowania udziałów nie ma miejsca, żeby takie rzeczy wpisywać”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Czy jest Pani skłonna umieścić w treści uchwały zapis, że uzasadnienie stanowi integralną część uchwały?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Prosiłabym o pomoc Biuro Prawne, czy to jest możliwe”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Czy Pani Mecenas może odpowiedzieć?”.

Radca prawny Biura Prawnego UMŁ p. Aleksandra Gaj powiedziała: „Nie ma takiej praktyki, by w tego typu uchwałach uzasadnienie było integralną częścią uchwały, ale jeżeli jest taka wola, to uzasadnienie można wprowadzić jako kolejny załącznik do uchwały”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Czy będzie miało moc prawną i będzie to nakaz w stosunku do WTBS Sp. z o.o., aby mieszkania były czynszowe?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Jeżeli chodzi o ul. Nawrot 34 to cały ciężar projektowania spoczywa po stronie Miasta. Miasto dyktuje partnerowi warunki jak zabudowa ma wyglądać. Jeżeli chodzi o ul. Wodną 25-27 to inwestycja leży po stronie Spółki. Spółka dysponuje już pozwoleniem na budowę i wiadomo, jaki budynek tam powstanie i ile będzie miał mieszkań. Na ul. Wysokiej 25 i 27 Spółka chciałabym tę inwestycję zrealizować i sprzedać mieszkania”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Czy byłaby Pani uprzejma zaprezentować nam tą treść, której Pani nie zdążyła zaprezentować?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Uzupełnienie do uzasadnienia: „Zgodnie z projektem budowlanym w ramach realizacji drugiego etapu inwestycji na działkach przy ul. Wysokiej 25 i 27 powstanie 6-kondygnacyjny budynek z 51 mieszkaniami o łącznej powierzchni użytkowej 2 300 m². W tym 13 mieszkań jednopokojowych o powierzchni 36 m², 18 mieszkań dwupokojowych o powierzchni 40-46

m², 20 mieszkań dwupokojowych o powierzchni 50-52 m². Na nieruchomości przy ul. Nawrot 34 zgodnie z projektem koncepcyjnym powstanie łącznie 44 mieszkania, w tym 16 w kamienicy frontowej. Mieszkania te będą przeznaczone na wynajem”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Z treści uzupełnienia rozumiem, że te 44 mieszkania w tym 16 w kamienicy frontowej dot. tylko tej kamienicy przy ul. Nawrot 34?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Tam jest kamienica. Zabudowania będą wyburzone”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Te 13 mieszkań jednopokojowych o powierzchni 36 m², 18 mieszkań dwupokojowych o powierzchni 40-46 m², 20 mieszkań dwupokojowych o powierzchni 50-52 m² WTBS Sp. z o.o. sprzedaje jako developer?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „One powstają na działkach, których dzisiaj nie wnosimy aportem, bo są już wniesione”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Zapis, że mieszkania te będą przeznaczone na wynajem dot. Kamienicy przy Nawrot 34?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Tak, a wcześniej w uzasadnieniu jest zapisane, że Spółka zamierza sprzedawać mieszkania na ul. Wysokiej 25 i 27”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „WTBS Sp. z o.o. sprzedaje nie tylko grunt przy ul. Wysokiej, ale również te grunty, które dajemy na parkingi?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Nie. Spółka nie ma takiego zamiaru. Spółka chce zrobić w ten sposób, że sprzedaje mieszkania z dwoma działkami, które już były wniesione aportem. Działkę w środku, którą wnosimy teraz to będzie własność Spółki i będzie wynajmowała i wydierżawiała miejsca parkingowe”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Lokatorom?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Myślę, że najbardziej zainteresowani będą lokatorzy”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Pożytki z dzierżawy będzie brał WTBS Sp. z o.o.?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Tak, jako właściciel terenu”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Chciałbym złożyć wniosek formalny o opinię prawną dot. tego, czy nie jest to pomoc publiczna. Różnica pomiędzy ceną rynkową, a ceną działki która jest przekazywana WTBS Sp. z o.o.”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „W momencie, kiedy wnosimy aport musimy przebadać, czy wnoszony aport stanowi pomoc publiczną”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Nie mówię o wniesieniu aportu, tylko o uzyskanych zyskach ze sprzedaży mieszkań”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Spółka nie jest podmiotem publicznym w rozumieniu przepisów o pomocy publicznej, czyli jej przepisy nie dotyczą. Podmiot publiczny przekazując składnik majątkowy musi badać kwestie pomocy publicznej. Przeliczyliśmy zgodnie z rozporządzeniem, czy Spółka będzie miała przysporzenie według wzoru, który wynika wprost z rozporządzenia. I wynika z tego, że wartość przysporzenia jest ujemna”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czyli nie będą mieli zysku, aby dołożyć go na budowę przy ul. Nawrot?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „To jest zupełnie inna kwestia. Kwestia pomocy publicznej sprowadza się do przysporzenia osobie prawnej, której dot. wniesienie aportu. I to jest przedmiotem badania i przedmiotem rozporządzenia. Natomiast jeżeli osoba prawna już ma ten aport i nie jest osobą publiczną w rozumieniu przepisów o pomocy publicznej, czyli nie jest jednostką samorządu, skarbem państwa to już jej przepisy o pomocy publicznej nie dotyczą. Pomoc publiczna dot. podmiotów publicznych. Jak gospodarują mieniem publicznym to muszą badać kwestie pomocy publicznej”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy WTBS Sp. z o.o. nie dysponuje mieniem publicznym?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „W momencie gdy wnosimy aport to jest już majątek Spółki”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Wnoszony aport nie dot. tylko mieszkań, lecz również tego, że Spółka będzie zarabiać na parkingach”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „To jest bardzo dobry kierunek działania, ponieważ Spółka ma zarabiać, a przychody, które uzyskuje służą pokryciu kosztów działalności Spółki m.in. działalności związanej z budownictwem czynszowym i funkcjonowaniem Spółki”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Żadnej ceny nie płaci Spółka za to, że dostaje działkę”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Płacą udziałami”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Gdyby wystartowali w przetargu na tę działkę to musieliby zapłacić. To co jest różnicą pomiędzy ceną jaką by musieli zapłacić, a to, że nie muszą płacić nic, moim zdaniem jest pomoc publiczna. Jak Pani wychodzi ujemna pomoc publiczna?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „Mogę pokazać przeliczenie. Liczy się wskaźnik „e” do „b”, gdzie podstawia się wielkość wkładu własnego lub pieniężnego, wielkość kapitału własnego, liczbę akcji lub udziałów przed

dokapitalizowaniem, liczbę akcji lub udziałów obejmowanych w wyniku dokapitalizowania. Wynik wychodzi ujemny”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „To może nie przekazywać im tego, to będzie dodatni?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka** mówiąc m.in.: „To jest już decyzja Państwa Radnych”.

Wobec braku dalszych pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak poinformował, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej. Żadna z Komisji nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Radny p. Piotr Bors zgłosił poprawkę mówiąc: „W treści uchwały proszę, by znalazł się zapis, że zobowiązuje się WTBS Sp. z o.o. do tego, aby na nieruchomości przy ul. Nawrot 34 powstały mieszkania na wynajem”.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków **radny p. Kazimierz Kluska** powiedział: „Do przedmiotowego projektu uchwały została zgłoszona poprawka autorstwa radnego p. Bors, że zobowiązuje się WTBS Sp. z o.o. do tego, aby na nieruchomości przy ul. Nawrot 34 powstały mieszkania przeznaczone na wynajem”.

P.o. dyrektora WGM p. Agnieszka Graszka odnosząc się do zgłoszonej poprawki powiedziała m.in.: „Według mnie Rada Miejska nie może zobowiązać zarządu Spółki do spraw majątkowych, ponieważ te kwestie leżą w gestii organów Spółki, czyli zgromadzenia wspólników, rady nadzorczej i zarządu. Rada Miejska jest odrębnym organem i nie może takich zapisów wprowadzać. Zapis ten nie byłby prawnie wiążący dla Spółki. Zgromadzenie Wspólników może np. opiniując plany inwestycyjne Spółki wyznaczać pewne kierunki. Przy ul. Nawrot 34 projekty leżą po stronie Miasta i Miasto, jako beneficjent pomocy publicznej z UE dyktuje warunki”.

Następnie **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie powyższą poprawkę.

Przy 15 głosach „za”, 13 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska przyjęła poprawkę. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 117** do protokołu.

Następnie **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 202/2011 wraz z poprawką.

Przy 27 głosach „za”, 1 głosie „przeciwnym” oraz 2 „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/288/11** w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do „Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego, która stanowi **załącznik nr 118** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 119**.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** ogłosił 5 minutową przerwę w obradach.

Po przerwie obrady wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak**.

Ad pkt 25 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiany nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łodzi położonej w Łodzi przy ul. Nawrot 38B, na wyodrębnione nieruchomości lokalowe stanowiące własność Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi - druk nr 182/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Chciałem przedstawić projekt uchwały dot. zamiany nieruchomości między Miastem, a Społeczną Wyższą Szkołą Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi. Projekt jest kontynuacją decyzji podjętych przez Radę poprzedniej kadencji. Szkoła jest właścicielem działki położonej przy ul. Kilińskiego 109 i wystąpiła z wnioskiem, że działka sąsiednia należąca do Miasta pozwoliłaby na lepsze zagospodarowanie i stworzenie w tym miejscu pewnego ośrodka kształcenia akademickiego. W tym zakresie zostało przyjęte stanowisko na podstawie, którego rozpoczął się proces przygotowania do zamiany. Za tę nieruchomość Szkoła nabyła lokale na wolnym rynku i stanie się w ten sposób właścicielem nieruchomości i przekaże Miastu 10 lokali. Decyzja była podjęta w grudniu 2008. Przez ten czas trwało poszukiwanie lokali. Lokale, które zostały wybrane zostały zaakceptowane przez służby miejskie. Są w budynkach, w których Miasto ma inne swoje lokale. Zostaną wykorzystane na potrzeby mieszkaniowe”.

Następnie przystąpiono **do fazy pytań**.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Jakie mamy gwarancje prawne, że Szkoła rozpocznie inwestycje opisaną w uzasadnieniu projektu uchwały?”

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Przeniesienie prawa własności nie może nastąpić pod żadnym warunkiem, dlatego po rozmowach, kiedy projekt uchwały był omawiany na komisjach podjęliśmy działania takie, że Szkoła zobowiązała się, że w akcie notarialny złoży oświadczenie, że w ciągu 4 lat rozpocznie zabudowę nieruchomości. Niestety nie mamy innej możliwości prawnej zagwarantowani, że ten obiekt tam powstanie”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czy wpis do aktu notarialnego rodzi jakieś roszczenia ze strony Miasta w przypadku, gdy podmiot nie rozpocznie inwestycji przez 4 lata?”

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Jest to zabezpieczenie, ale jego egzekucja, gdyby nie doszło do realizacji, będzie na drodze postępowania sądowego. Żadnych administracyjnych czynności podejmować nie możemy”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czy dla tego terenu istnieje plan zagospodarowania przestrzennego?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Jest przystąpienie do planu. Projekt ten zrodził się, gdy Miasto rozpoczynało proces rewitalizacji całej ulicy i na końcu ul. Kilińskiego jest dziura, nie ma tam zabudowy, sąsiadem jest szkoła i ona zgłosiła chęć zabudowy. W koncepcji rewitalizacji całej ulicy powinno to nastąpić. Szkoła dynamicznie się rozwija. Ma przygotowany projekt, jaki obiekt ma powstać w tym miejscu. To jest wizja na razie. Jest to opisane w uzasadnieniu do projektu. Szkoła planuje, że powstanie tam duża aula dla 104 studentów, 2 średnie i 8 małych, a na piętrze będzie 15 pomieszczeń biurowych, a na samej górze akademik dla 123 osób. W sąsiedztwie Szkoła ma też nieruchomość po przeciwnej stronie ulicy i wytworzy się wówczas obiekt jednej uczelni. Miejsce jest konieczne do zagospodarowania, bo funkcjonujące tam przez lata nieformalne targowisko nie jest dobrą wizytówką dla śródmieścia”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Kiedy zakończą się prace nad projektem planu zagospodarowania dla tego terenu?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Nie mam takiej wiedzy. Nie ma na sali dyrektora Bednarka, ale przekażę mu pytanie”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czy w akcie notarialnym będzie zapisane zobowiązanie, że Szkoła zobowiązuje się do rozpoczęcia inwestycji w ciągu 4 lat, czy będą wpisane skutki, które nastąpią, jeśli szkoła nie wywiąże się z zobowiązania? Na jakiej zasadzie powstanie roszczenie Miasta o odszkodowanie? Co może Miasto w świetle prawa cywilnego?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Możemy wystąpić na drogę postępowania sądowego, że nie zostało to zrealizowane i oczekiwać z tego tytułu odszkodowania. Sprawa będzie skomplikowana. Nie mogę Panu powiedzieć na 100%, jak to będzie wyglądało, bo nie ma precedensu w tej sprawie. Kłopot polega na tym, że gdy była tworzona uchwała wstępna z 2008 r. wtedy nie było ustaleń między Miastem, a Szkołą, że niezabudowanie w odpowiednim czasie będzie związane z umowną karą. W tej chwili będzie trudno wprowadzić do aktu notarialnego jakieś finansowe odszkodowanie za niezrealizowanie inwestycji w terminie. Brane było pod uwagę, że Łódź jest Miastem akademickim i stawiamy na rozwój uczelni, nie tylko publicznych, ale i prywatnych i stąd wejście w tę procedurę. Dotychczas nie mieliśmy przypadków, żeby nie została, jeśli chodzi o uczelnie, zrealizowana taka inwestycja, na którą Miasto przeznaczyło swoją nieruchomość. Dotyczy to też uczelni publicznej, gdzie Miasto przekazywało nieruchomości i tam często z jakimś opóźnieniem wynikającym z problemów finansowych, ale jednak nieruchomości są zabudowywane i wykorzystywane przez uczelnie”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Jest to działka w bardzo dobrym miejscu. Obecnie jest to pusty plac, gdzie jest parking i kilka budek. Jest to też rejon położony niedaleko Nowego Centrum Łodzi. Wartość tej działki najprawdopodobniej wzrośnie. Czy interes Miasta nie jest zbyt słabo zabezpieczony? Wpis do aktu notarialnego jest mglistym zabezpieczeniem. Nie mamy w Łodzi nawet precedensu, żeby stwierdzić jednoznacznie, że to będzie skuteczne. Czy to jest dostateczne zabezpieczenie interesu Miasta?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Podstawowym powodem naszego działania była chęć rozwoju Miasta akademickiego. Potencjał nieruchomości jest duży. Jak sam Pan wie w okolicy jest dosyć zdegradowane budownictwo. Muszą być te drożdze, które się przyczyniają do tego, że ktoś się interesuje i w okolicy powstają kolejne ciekawe nieruchomości. Od wielu lat prowadzimy jako Miasto rewitalizację ul. Nawrot i dużych inwestorów póki co nie ma, bo po drugiej stronie ul. Kilińskiego widać, że rejon ten wymaga dużych nakładów. W perspektywie, gdy powstanie Nowe Centrum Łodzi dla całego rynku nieruchomości w Łodzi będzie to znacząca ingerencja, zmiana, oby dla nas jak najkorzystniejsza. Oby tych inwestorów przyszło do nas jak najwięcej. Trzeba pokazać, że te dźwigi w Łodzi stoją już w tej chwili i jest zainteresowanie. Od lat mamy problem ze skrzyżowaniem przy ul. Kilińskiego i Piłsudskiego. Też tam była planowana inwestycja i cały czas napotyka na różnego rodzaju przeciwności. Muszą być te pierwsze inwestycje. W momencie, gdy była planowana rewitalizacja całej ulicy to wpisywanie tego miejsca jako Łódź Akademicka miało podnosić wartość całego projektu. Stąd w dniu dzisiejszym proponujemy, aby to zakończyć przyjęciem projektu uchwały i dokonaniem zamiany. Istnieje ryzyko, że Miasto nie ma tutaj silnych argumentów, gdyby realizacja inwestycji nie następowała”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Jak zostaną wykorzystane mieszkania, które otrzymamy?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Lokale te zostały wybrane w porozumieniu z Wydziałem Budynków i Lokali w kamienicach, w których Miasto ma swoje inne lokale. Na zasadzie przydziału, ponieważ nie są to duże mieszkania, nieco powyżej 40 m², zostaną zagospodarowane na potrzeby, które istnieją w Mieście”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czy będą to lokale socjalne?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Nie. Na drodze zamiany nie pozyskujemy lokali o standardzie socjalnym. Ich wartość byłaby nieporównywalna i nie byłoby ich 10, lecz 20 lub 30. Pozyskujemy pełnoprawne lokale”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: „Dlaczego Miasto cały czas unika formuły najpierw dzierżawienia do czasu realizacji inwestycji podpisania umowy o dzierżawie do czasu zrealizowania inwestycji, a potem o przeniesieniu własności? Tak jak stosują to inne miasta. My usiłujemy od razu sprzedawać. Rozumiem, że to jest najprostsza forma, bo mamy od razu duży zysk. Jeśli chodzi o teren, który podlega rewitalizacji i zależy nam na tym, aby tam te inwestycje były realizowane, to może powinniśmy się najpierw zastanowić nad sformułowaniem tego typu umowy z inwestorem i dopiero później decydować o losie nieruchomości?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Umowa dzierżawy jest w tej chwili, ale jest teren ten wykorzystywany jako parking. Żeby rozpocząć inwestycje to na 90% są potrzebne kredyty bankowe, a banki niechętnie dają kredyty umową dzierżawy, bo kiepskie jest zabezpieczenie takiego kredytu. Dzierżawca musiałby być dzierżawcą przez 10 lat, wtedy dopiero Rada Miejska mogłaby rozpatrzyć czy chce temu dzierżawcy sprzedać nieruchomość. Jest to dosyć

odległa perspektywa i w związku tym możliwość realizacji inwestycji jest też odległa. Mówi Pani o innych miastach”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała: „Tak w Krakowie tak jest”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Muszą być jakieś specyficzne jeszcze dodatkowe warunki. W Łodzi nie było jeszcze przypadku, żebyśmy dzierżawcy sprzedali działkę, gdy wybudował dom. Mamy takie sytuacje i prowadzimy takie postępowania i dzierżawca musi znaleźć inną działkę zamienną. Sprowadza się to do tego samego. W tym przypadku w 2008 r. Rada Miejska zdecydowała, by postępować w ten sposób i teraz jest to kontynuacja tamtej wstępnej umowy”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: „Powinnam mówić o wieczystym użytkowaniu tego gruntu. Czy w tym momencie byłaby taka możliwość?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „W przypadku użytkowania wieczystego byłaby taka możliwość, ale tak jak mówię w 2008 r. Rada Miejska przyjęła zasadę, że będzie to pełne prawo własności, a wzięło się to też z tego, że nie jest tajemnicą, że od lat trwają prace w Polsce nad likwidacją użytkowania wieczystego. W związku z tym w tej chwili są w Sejmie co najmniej 2 projekty ustaw likwidujących prawo użytkowania wieczystego. Od lat Miasto stara się sprzedawać nieruchomości z pełnym prawem własności. Taka była polityka Miasta z pełnym prawem własności od kilkunastu lat”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: „Czy ta polityka jest przyjęta uchwałą Rady Miejskiej?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Nie. Nie znam takiej systemowej uchwały. Taka była tendencja, żeby tam gdzie można, tam gdzie się tylko da przekazywać pełne prawo własności. Polityka wynika również z tej sytuacji, że nie mamy zakończonych procesów reprivatyzacyjnych. Podważenie tytułu własności może nastąpić i wtedy wieczysty użytkownik pozostaje „na lodzie” i będą roszczenia odszkodowawcze w stosunku do Miasta”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: „Rozumiem, ale uważam, że taką formę jakąś powinniśmy wypracować, zwłaszcza odnośnie obszarów podlegających rewitalizacji”.

Radny p. Bogusław Hubert zapytał: „Stwierdził Pan, że u podłoża tej uchwały leży chęć rozwoju Miasta akademickiego. Moim zdaniem zabezpieczenie interesów Miasta nie wyklucza tej chęci. Jeżeli dzisiaj Pan stwierdza, że istnieje ryzyko niewywiązania się beneficjenta tej uchwały, to widzi ryzyko jakie z tym się wiąże i stwierdza Pan równocześnie, że ryzyko to nie zostało wyeliminowane. Uważam, że interesy Miasta nie zostały należycie zabezpieczone. Czy Pan też tak uważa?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Zrobiliśmy wszystko co w polskim prawie jest teraz możliwe i to co wynika z wcześniejszych rozstrzygnięć Rady Miejskiej. Dlatego widać ze strony Szkoły dobrą wolę, bo gdy sprawa była omawiana na komisjach to Szkoła już złożyła taką deklarację. Nie jest to podmiot, który wymaga tylko od Miasta, ale ze swojej strony pokazuje otwartość na propozycje zgłaszane przez Państwa. To oświadczenie znajdzie się w akcie

notarialnym. To jest w tej chwili wszystko co możemy zrobić. W Polsce istnieje wolność gospodarcza. Każdy może ze swoją nieruchomością później postępować zgodnie z prawem. Jest to obszar rewitalizowany i jest w przygotowaniu plan zagospodarowania przestrzennego. To są te zabezpieczenia i gwarancje ze strony Miasta. Inwestor nie dostanie pozwolenia na coś co będzie odbiegało od planów rewitalizacyjnych Miasta”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czy do tego aktu notarialnego zostaną wpisane kary umowne na wypadek, gdyby inwestor nie rozpoczął inwestycji w ciągu 4 lat? W jakiej wysokości one będą?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Takich kar nie będzie wpisanych, bo takie były porozumienia wstępne i teraz wymagałoby to zmiany całego porozumienia między Miastem, a Szkołą”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „W jaki sposób zabezpieczamy interes Miasta? Przenosimy własność nieruchomości w drodze zamiany na podmiot prywatny, w dobrej lokalizacji, w terenie, gdzie niedaleko powstanie dworzec podziemny, Nowe Centrum Łodzi. Owszem jest projekt zabudowy działki, ale Miasto nie zabezpiecza swojego interesu. Sam Pan powiedział, że jest to rejon, który podlega rewitalizacji. Przed chwilą rozmawialiśmy o innej nieruchomości położonej przy ul. Nawrot. Tereny te pięknieją. Działka jest pusta. Nie mamy zabezpieczenia faktu, iż ta inwestycja w postaci pięknej zabudowy zostanie rozpoczęta. Dla mnie zabezpieczeniem nie jest wpisanie do aktu notarialnego hasła, że inwestor zobowiązuje się. Jeżeli nie wypełni zobowiązania to co mu grozi? W jaki sposób Miasto może egzekwować brak rozpoczęcia inwestycji?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Przypominam, że jest to umowa zamiany. Nie jest tak, że Miasto nic nie dostaje. Pozyskujemy lokale mieszkalne. Tak się umówiliśmy w 2008 r., że według wartości rynkowej zostaną wycenione zarówno nieruchomości lokalowe, które daje nam Szkoła, jak i nasza nieruchomość i wartość nieruchomości będzie opisana w akcie notarialnym i ona wynika z obecnej realnej wartości nieruchomości. To co będzie w przyszłości jest domniemane. Nie możemy sprzedawać według wartości takiej jak się spodziewamy za 10 lat. Spodziewamy się, że może wzrosnąć, ale rzeczoznawca majątkowy opiera się na transakcjach, które są w tej chwili”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Sprzedajemy na podstawie wyceny w dniu dokonania transakcji. Interes Miasta polega na tym, że my tę nieruchomość zamieniamy ze Szkołą i tam będzie budowana szkoła, która będzie się wpisywała w pierzeję i uzupełni rejon rewitalizowany. Jakie my mamy gwarancje, że ta inwestycja zostanie rozpoczęta? Jest tam pusty teren i jeżeli inwestor stwierdzi po dokonaniu transakcji zamiany, że nie buduje, to tracimy kontrolę nad tym. Będzie pusta działka. Za kilka lat wartość działki wzrośnie, bo takie są perspektywy potwierdzone planami i faktem, że będzie tam powstawał dworzec podziemny i Nowe Centrum Łodzi”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „W polskim prawie nie mamy podstawowego instrumentu jakim jest podatek od wartości nieruchomości. Na całym świecie sprawa jest regulowana w ten sposób, że po 4 latach właściciel, który nie zrealizuje inwestycji płaci podatek od wartości takiej, jakby ten obiekt powstał. Wtedy nie ma takich mankamentów. Stąd zabezpieczenia, które możemy robić wynikają z obecnej sytuacji prawnej i takim jest oświadczenie

właściciela, że to zrobi. Jeżeli tego nie zrobi będziemy się z nim procesować. Założenie jest takie, że inwestycja powstanie. Gdyby nie było woli Rady Miejskiej przekazania tego Szkole, to w 2008 r. nieruchomości by została wystawiona do przetargu. Nie zostało to zrobione. Teraz jest kontynuacja tamtych decyzji. W 2008 r. zaczynało się mówić o budowie Nowego Centrum Łodzi, rewitalizacji tej ulicy i przyjęto taką zasadę, żeby dokonać zamiany, by Szkoła mogła się rozbudowywać, bo ma takie potrzeby. Chcemy teraz dokończyć tamte wzajemne ustalenia. Partner wydaje się być wiarygodny”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Jak było w przypadku hotelu Hilton? Też przenieśmy prawo własności i jak zabezpieczyliśmy swój interes? Karami umownymi za niezrealizowanie inwestycji, czy nie?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Tam była inna sytuacja, bo był przetarg. Nie było wcześniejszych ustaleń między partnerami”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Przeniesienie własności następuje czy to w drodze przetargu, czy negocjacji. Wygrał Hilton, miał powstać hotel, nie powstał. Czy Miasto zabezpieczyło swoje interesy w tamtym przypadku?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Nie pamiętam, jak była sformułowana uchwała Rady Miejskiej. Jeżeli była kara umowna, to musiałaby być w warunkach przetargu. Trzeba by zajrzeć do dokumentów”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Tam była kara umowna. Jak to wygląda w omawianej sytuacji?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „W tej postaci nie ma zabezpieczenia”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „A w innej mamy mgliste zobowiązanie, z którego może nic nie wynikać. Sam Pan powiedział, że jest to sprawa jeszcze bez precedensu i zabezpieczeniem będzie ewentualnie postępowanie sądowe. Dla mnie nie jest to żadne zabezpieczenie. Jest zobowiązanie, lecz jego niedotrzymanie nie rodzi żadnych skutków”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Tak jak powiedziałem zakładając złą wolę za 4 lata będziemy się spotykać w sądzie, ale nie zakładamy złej woli, bo inaczej w 2008 r. Miasto by z nim nie podejmoowało takich działań”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „A jak przeniesiemy prawo własności, to po co będziemy się spotykać w sądzie?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Zabezpieczeniem może być tylko i wyłącznie system prawny. Powiedziałem, jakiego podstawowego elementu brakuje w Polsce od 22 lat. Nie mamy podstawowego argumentu do wpisywania do aktów notarialnych, więc korzystamy z tych możliwości, które są. Jest oświadczenie, że to wybudują. Złożone z dobrej woli, nie pod przymusem. Jeżeli jest ono nieprawdziwie będziemy egzekwować to w postępowaniu

sądowym. Nie można zakładać, że za każdym razem spotykamy się z ludźmi, którzy chcą grać nieczysto”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Sam Pan przyzna, że przy podejmowaniu decyzji należy przeanalizować każdy wariant i zakładanie dobrej, czy złej woli nie ma żadnego znaczenia. Chodzi o to, by twardo przeanalizować fakty. Pan cały czas mówi o tym zobowiązaniu, a tak naprawdę to nie wyobrażam sobie, by obok tego zobowiązania nie było jakiegoś skutku niewywiązania się z tego zobowiązania. Bo co z tego, że ktoś powie, że coś zrobi, a tego nie zrobi, skoro za tym nie idą jakieś skutki określone też w tym oświadczeniu”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Szkoła kupiła już te lokale na rynku. Zainwestowała. To nie jest inwestor, który nie podjął żadnych działań od 2008 r. Przez ten czas wyszukiwał i skupował na rynku nieruchomości takie, które Miastu odpowiadały. Nie jest tak, że od razu przedstawił nam pakiet. Wyszukiwał takie nieruchomości, negocjował, zakupił, jakie nam odpowiadały. W tej chwili chcemy sfinalizować to, do czego się 2,5 roku temu zobowiązaliśmy. Jeżeli druga strona wypełni zobowiązania, to Miasto wypełni swoje i przeniesiemy prawo do nieruchomości. Gdybyśmy wtedy do uchwały wpisali, że będzie kara umowna, w tej chwili nie byłoby z tym najmniejszego problemu. Dlatego wychodząc naprzeciw pytaliśmy się i Szkoła powiedziała, że złoży takie oświadczenie w akcie notarialnym. Nawet nie możemy wpisać, że ma złożyć takie oświadczenie, bo byłoby to z punktu prawnego nieważne. Stąd mamy oświadczenie Szkoły, że w akcie notarialnym znajdzie się oświadczenie, że w ciągu 4 lat rozpocznie zabudowę nieruchomości”.

Prowadzenie obrad przejęła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska**.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Przepraszam, że wrócę do historii, ale tutaj mamy fizycznie pokazane mieszkania, natomiast firma Petecki, czy zrealizowała już zobowiązania wynikające z zamiany gruntów i zakupu mieszkań?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Nie przedstawialiśmy jeszcze projektu zamiany, bo jeszcze nie mamy skompletowanych nieruchomości zamiennych. To jest po stronie firmy Petecki”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Ale już przenieśliśmy własność nieruchomości?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Nie. Jesteśmy na etapie wyszukiwania przez firmę Petecki nieruchomości, które będą przedmiotem zamiany. Uchwały Rady Miejskiej w tym zakresie jeszcze nie ma. W poprzedniej kadencji była uchwała i dokonana była zamiana bez wpisywania takich zabezpieczeń jeśli chodzi o teren wokół dawnego Próchnika. Inwestycja biurowa jest już zakończona. Funkcjonuje tam obiekt biurowy, a rozpoczyna się zabudowa części mieszkaniowej. Inwestycje prowadzi tam firma Marmain. Dostaliśmy już 17 mieszkań. Były tam dwa domki, z których zostali wyprowadzeni lokatorzy i Miasto za tamte nieruchomości dostało 17 lokali mieszkalnych”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Nie przypomniałem sobie, by firma Petecki coś przekazywała Miastu, dlatego też pytam”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Była uchwała wstępna. Nie doszło jeszcze do finalizacji w postaci drugiej uchwały”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Czy rzeczoznawca dokonywał wyceny mieszkań na podstawie oglądu? W jakim one są stanie? W jakim stanie są budynki? Jaki jest stan prawny budynków?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „To zależy do zadań każdego rzeczoznawcy, by pójść i zobaczyć nieruchomość. Lokale te były zaakceptowane przez Wydział Budynków i Lokali. Są one w kamienicach, w których są już inne lokale mieszkalne należące do Miasta. Wszystko było sprawdzane podwójnie, bo zarówno przez służby miejskie, jak i przez rzeczoznawcę”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Mieszkania są wyremontowane i można tam zamieszkać?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Tak”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Czy poza wieczystym użytkowaniem, dzierżawą jest jeszcze jakaś inna forma użyczenia własności odnośnie gruntu w celu realizacji konkretnego zamierzenia?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Można dać prawo do zabudowy, podpisać umowę dzierżawy z możliwością zagospodarowania, ale umowy dzierżawy z reguły zawierają takie sformułowania, że dzierżawca może zabudować na czas dzierżawy. Po zakończeniu dzierżawy musi przywrócić nieruchomość do stanu poprzedniego. Wydział Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji nie prowadzi dzierżaw. Może być nieruchomość oddana w użytkowanie. Formuła ta jest stosowana głównie do miejskich jednostek kultury. Jest uchwała systemowa Rady Miejskiej, że miejskie jednostki kultury są wyposażane uzyskują tytuł użytkowania. Do niedawna ta formuła dot. służby zdrowia, ale od 1 lipca zmieniły się przepisy i będzie tu możliwość oddawania w użytkowania, ale nie wynikające wprost z ustawy. Jest możliwość oddania w zarząd nieruchomości. W stosunku do jednostek nieposiadających osobowości prawnej jest możliwość trwałego zarządu. Ale w tym przypadku, tak jak w przypadku innych wyższych uczelni dla uczelni publicznych Państwa poprzednicy dawali często bardzo duże upusty, jeśli chodzi o wartość nieruchomości. Były niemalże darowizny, bo były to bardzo duże upusty określające wartość tej nieruchomości. Też nie były wpisywane żadne kary umowne. W związku z tym, że jest to uczelnia prywatna nie ma żadnej bonifikaty, ale też nie ma żadnego zabezpieczenia na wypadek, gdyby nie chciały wybudować i stąd oświadczenie w akcie notarialnym będzie czymś nowym. A było już bardzo dużo zamian nieruchomości czy z UŁ, czy PŁ, Akademią Muzyczną. Wszystkie te nieruchomości po pewnym czasie, jako jednostki budżetowe nie przystępują natychmiast do inwestycji, ale projekty są już zrealizowane, albo w trakcie. Co widać np. słynny Paragraf”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Uczelnia jest właścicielem sąsiedniej działki?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Tak”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Czy Pana zdaniem ona może uzyskać kredyt na podstawie własności sąsiedniej działki?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Trudno mi powiedzieć jakie są możliwości finansowe uczelni. Nie mam aż takiej wiedzy. Nie jest to przedmiotem zainteresowania Miasta, w jaki sposób inwestor pozyska środki. Zapewne głównym źródłem finansowania jest to, że jest to szkoła, gdzie płaci się czesne za naukę. To jest zapewne główne źródło dochodu, ale wiem, że uczelnia korzysta z programów UE i niektóre kierunki są bezpłatne dla studentów. Musi być wiarygodnym partnerem, żeby dostawać takie środki na realizację swoich planów”.

Radny p. Bogusław Hubert zapytał: „Czy Pana zdaniem deklaracja dobrej woli i oświadczenie jest właściwym zabezpieczeniem interesów Miasta i jedynym możliwym zabezpieczeniem?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Staralem się powiedzieć, jaka była dotychczasowa polityka Miasta. W stosunku do innych szkół publicznych, czy niepublicznych takich zabezpieczeń nie było. Inwestycje były realizowane. Przez lata 90-te i początek dwutysięcznych szkoły wyższe należą do sektora najlepszych inwestorów w Łodzi. Mamy kłopoty z inwestycjami biurowymi, teraz się troszeczkę zmieniło. Podejście w 2008 r., gdy były zawierane umowy wstępne było takie, że to jest inwestor, który zabezpieczy realizację tej inwestycji. Na rynku nieruchomości nie było wtedy zainteresowania podmiotów, które by chciały tę działkę zagospodarować. Gdyby były złożone jakiegokolwiek wnioski, na pewno Rada wówczas nie przyjąłaby takiego kierunku działania. Sytuacja się zmienia, nie z naszego powodu dochodzi w tej chwili po 2,5 roku do finalizacji przedsięwzięcia. Szkoła spodziewała się, że będzie to trwało kilka miesięcy. Wybór lokali zadowalających Miasto nie był prosty. To, że przez 2,5 roku starano się znaleźć odpowiednie lokale oznacza, że Szkoła jest investorem zainteresowanym. Mamy kilka uchwał Rady Miejskiej, o jednej wspomniał radny p. W. Skwarka, też otwierających taką możliwość i inwestorzy przez wiele lat nie przystępują do realizacji tego wstępu. Tu zostały już wybrane i zaakceptowane przez Miasto nieruchomości w tej chwili chcemy zakończyć proces. Wydaje się, że to zabezpieczenie w postaci oświadczenia i wiarygodność Szkoły jest gwarancją, że inwestycja zostanie zrealizowana”.

Wobec braku dalszych pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poinformowała, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Żadna z Komisji nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych przystąpiono **do dyskusji indywidualnej.**

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Nie jest to pierwsza tego typu uchwała, niezależnie od konkretnego nabywcy. W moim przekonaniu tryb zbywania nieruchomości, który polega na zamianie nieruchomości za wyodrębnione nieruchomości lokalowe jest niczym innym, jak omijaniem przetargu. Jeśli Miasto potrzebuje nieruchomości lokalowych

to niech je kupi, natomiast jeśli Miasto chce nieruchomość zbyć, to niech ją sprzeda w drodze przetargu. Ten przypadek jest szczególny, bo zbycie następuje na rzecz szkoły wyższej, w związku z czym myślę, że mogłoby nastąpić w ogóle w trybie ustawy w drodze bezprzetargowej. Chyba, że to jest zbycie na rzecz działalności gospodarczej prowadzonej przez uczelnię, to taka droga byłaby niemożliwa. Tym bardziej zbycie powinno nastąpić w drodze przetargu. Uważam, że jest to zły sposób zbywania nieruchomości. Drugą kwestię poważniejszą kierowałbym do pierwszego wiceprezydenta M. Cieślaka, ale go nie ma jak zwykle. Może zapozna się z tym odczytując protokół. Miasto nie traktuje inwestorów równo i uczciwie. Interweniowałem niedawno u Pana Prezydenta i w Wydziale Gospodarowania Majątkiem w sprawie inwestora, który zwrócił się o zamianę użytkowania wieczystego na własność nieruchomości, którą posiada na terenach Nowego Centrum Łodzi. Standardowa sprawa. Wszystkim inwestorom, którzy mają użytkowanie wieczyste Miasto zamienia użytkowanie na własność odpłatnie. Miasto odmówiło argumentując, że teren leży w bezpośrednim sąsiedztwie Nowego Centrum Łodzi w związku z czym po przeprowadzeniu inwestycji w oparciu o dane, które Miasto posiada za kilka lat wartość tej nieruchomości wzrośnie i nieopłacalna jest sprzedaż teraz nieruchomości, bo za kilka lat będzie kilkuset procentowy wzrost wartości nieruchomości. Byłaby to niegospodarność. Pierwszy wiceprezydent M. Cieślak odmówił. Inwestor nadal się domaga tego, bo planuje dużą inwestycję i utworzenie kilkuset miejsc pracy. Efekt będzie taki, że ta inwestycja w Łodzi nie powstanie. Tutaj tymczasem oddajemy teren również w bezpośrednim sąsiedztwie Nowego Centrum Łodzi, a Pan Dyrektor odpowiada, że musimy oddawać teren po takiej cenie jaka jest dzisiaj, jak oceniają rzeczoznawcy. Nie możemy spekulować, ile to będzie warte za rok, dwa, czy pięć. Jaka tu jest konsekwencja, jaka logika? Albo tak, albo tak. Niezbyt zgadzałem się wówczas z odpowiedzią wiceprezydenta M. Cieślaka, ale to ma jakieś logiczne uzasadnienie. Skoro wiemy, że będzie wzrost cen w tym obszarze, to nie sprzedajemy, ale wszystkim. Nie może być tak, że sprzedajemy jednym, a innym nie. Tzn. komu sprzedajemy? Tym, którzy mają „chody”, znajomości? Tak postępować nie można. Musi być jakaś polityka Miasta i jasno określone zasady, które są równe dla inwestorów. Nie możemy jednym mówić, że nie sprzedam, bo będzie kiedyś drożej, a drugim, że oczywiście sprzedamy i jest to warte dzisiaj tyle i tyle. Z takim trybem postępowania nie zgadzam się”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Z częścią uwag radnego W. Rosseta się zgadzam, ale nie zgadzam się z generalną uwagą, którą radny wygłosił, że sam mechanizm zbywania nieruchomości w zamian za lokale mieszkalne jest zły. Na jednym z posiedzeń Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej sam przywoływałem przykłady takiego mechanizmu, który realizowany jest w Gdańsku, gdzie przy zbywaniu w drodze przetargu nieruchomości szanse ma ten, kto zaoferuje większą liczbę lokali mieszkalnych. Jest to wyjście dla gminy, która nie radzi sobie z zapewnieniem mieszkań dla części osób, którym one przysługują w związku z wymogami ustawy. Sam mechanizm zamiany nieruchomości na mieszkania jest dobry i realizowany w wielu innych gminach. Pozostaję w zgodzie z Panem Radnym jeśli chodzi o ten konkretny przypadek, ale także o ten, który Pan przywołał i nie został załatwiony pozytywnie przez władze Miasta”.

Ad vocem radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Zgadzam się z Panem Radnym, tylko chciałem zwrócić uwagę, że Pan Radny mówił o procedurze, w której zbywanie nieruchomości następuje w zamian za wyodrębnione lokale mieszkalne w drodze przetargu. W związku z czym tam mogą stanąć do przetargu różni inwestorzy oferując różną ilość lokali o różnej wartości. W tym przypadku mamy do czynienia ze zbyciem nieruchomości w drodze zamiany. Nie ma żadnej konkurencji, rywalizacji. Jest ominięcie procedury przetargowej.

Gdyby to było tak, jak mówił radny B. Domaszewicz nie miałbym nic przeciwko takiej procedurze”.

Radny p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Radny p. W. Rosset ma rację w obu elementach. Wydaje mi się, że nie zostało dopowiedziane jedno. Miasto prowadzi jakąś politykę wobec uczelni wyższych. Uczelnie są niezwykle ważnym elementem miastotwórczym, aglomeracyjnym. One są jednym z największych pracodawców. Zyski, które wypracowują inwestują w Mieście. Rozumiem tę uchwałę w następujący sposób. Jest to ominięcie przetargu. Jednakże my wobec uczelni wyższych prowadzimy jako Miasto politykę ogromnej otwartości i życzliwości. Popieramy działania tychże uczelni i w związku z tym taki tryb jest oczywiście dopuszczalny i możemy go w pełni świadomie przyjąć”.

Dyskusję podsumował **dyrektor Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji p. Wojciech Dyakowski** mówiąc m.in.: „Chciałem odnieść się do tego co powiedział radny p. W. Rosset. Sam Pan przedstawił, że szkoła wyższa może dostać coś w trybie bezprzetargowym. W tym przypadku zastosowanie tej metody na pewno nie jest obejściem zasady przetargu, bo sam Pan stwierdził, że można by w trybie bezprzetargowym za wartość lokali jej przekazać, a nawet udzielić bonifikaty. Jest taka zasada, żeby nie zmieniać zasad gry w trakcie gry. W 2008 r. przyjęto rozwiązanie przez Radę Miejską, że taka zamiana nastąpi według wartości z dnia podejmowania dzisiejszej decyzji. Wówczas taka była polityka Miasta i chcemy ją sfinalizować. Partner przystępując do wykupu wiedział jaka jest polityka. Gdybyśmy chcieli ją zmienić w tej chwili byłaby to zmiana w stosunku do tego, co było wstępnie ustalone. Jako rzetelny partner nie powinniśmy do takich sytuacji doprowadzać. W przypadku, o którym Pan Radny powiedział był to wniosek złożony teraz i nie było żadnego przyrzeczenia. Tu jest przyrzeczenie, że zamiana odbędzie się według wartości rynkowej na dzień transakcji. Jest to w tym samym obszarze, ale jednak odmienna sytuacja niż przekształcenie, o którym Pan powiedział. Staralem się przedstawić, dlaczego projekt został przedstawiony Państwu do akceptacji. Projekt uchwały wynika z pewnej polityki Miasta wobec wyższych uczelni publicznych i niepublicznych. Była przygotowywana już od 2008 r. W tej chwili chodzi o finalizację tego co wcześniej zostało między stronami ustalone”.

Wobec braku propozycji do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku 182/2011.

Przy 25 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 8 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/289/11 w sprawie zamiany nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łodzi położonej w Łodzi przy ul. Nawrot 38B, na wyodrębnione nieruchomości lokalowe stanowiące własność Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi, która stanowi **załącznik nr 120** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 121**.

Radny p. Sebastian Tylman powiedział, że nie brał udziału w powyższym głosowaniu.

Ad pkt 26 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia „Uproszczonego lokalnego programu rewitalizacji wybranych terenów śródmiejskich oraz pofabrycznych Łodzi na lata 2004 - 2013” - druk nr 195/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferowała **z-ca dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Edyta Kowalska** mówiąc m.in.: „Projekt uchwały został opracowany na podstawie przyjętych 6 zgłoszeń aktualizacyjnych dot. projektów, które już zostały uwzględnione w naszym wykazie. Zostały wpisane na listę przedsięwzięć ubiegających się o dofinansowanie w ramach RPO woj. łódzkiego na lata 2007-2013 w zakresie konkursu, który został ogłoszony w kwietniu br. przez Urząd Marszałkowski w Łodzi. Celem aktualizacji jest ujednolicenie zapisów przez beneficjentów zgłaszających się w tym konkursie tak, aby ocena formalna przebiegła bez problemów”.

Wobec braku pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poinformowała, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury oraz Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej. Żadna z Komisji nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 195/2011.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/290/11 zmieniającą uchwałę w sprawie przyjęcia „Uproszczonego lokalnego programu rewitalizacji wybranych terenów śródmiejskich oraz pofabrycznych Łodzi na lata 2004 - 2013”, która stanowi **załącznik nr 122** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 123**.

Ad pkt 27 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad usytuowania na terenie Miasta Łodzi miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych - druk nr 186/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferowała **z-ca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran** mówiąc m.in.: „W dniu 18 maja br. została przyjęta uchwała, która uznaje za zasadne wezwanie p. Agaty Kacperskiej-Rutkowskiej do usunięcia naruszenia prawa spowodowane uchwałą z 6 października 2010 r. Przedmiotowy projekt uchwały jest skutkiem tamtej uchwały. Usuwa ona z tekstu uchwały przyjętej 6 października 2010 r. § 2. Oznacza to, że po przyjęciu tej poprawki uchwała będzie miała w pełni moc prawną”.

Następnie przystąpiono **do fazy pytań.**

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Jak brzmiał § 2?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran** mówiąc m.in.: „§ 2 opisywał dokładne miejsca, w których można sprzedawać alkohol, w tym były tam 3 zapisy: jeden mówiący o tym, że nie można sprzedawać alkoholu w miejscu jego podawania, z drugiej strony, że w miejscu w którym spożywa się alkohol nie można go nabywać i że nie można prowadzić sprzedaży i podawania napojów alkoholowych poza lokalem, którego wnętrze jest dostępne dla klientów. Te 3 zapisy w myśl tego co pisaliśmy miały ograniczyć podawanie alkoholu w takich miejscach są niezgodne z prawem”.

Radna p. Grażyna Gumińska zapytała: „Uchwała poprzednia funkcjonowała kilka lat z zapisem, który był niezgodny z prawem?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran** mówiąc m.in.: „Nie, ona weszła w życie 6 października 2010 r. Autorzy uchwały chcieli być bardziej precyzyjni jeśli chodzi o określanie punktów sprzedaży alkoholu i ograniczyć pewne możliwości, ale niestety ustawodawca nie daje takich szans”.

Wobec braku pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poinformowała, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Edukacji oraz Komisji Ładu Społeczno-Prawnego. Żadna z Komisji nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych **przystąpiono do dyskusji indywidualnej.**

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Na marginesie tej uchwały chciałbym uczulić władze Miasta na jeden problem, który już dyskutowaliśmy w Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, który wynika z dosyć radosnej twórczości, która wokół przepisów antyalkoholowych się tutaj odbywała. Kilka razy zmienialiśmy tę uchwałę. Razem z radnym M. Walaskiem zostaliśmy okrzykami propagatorami alkoholizmu. Boję się zgłaszać kolejne poprawki. Na skutek niektórych ostatnio przyjętych poprawek mamy sytuację taką, że zezwolenia na podawanie i sprzedaż napojów alkoholowych są wydawane na czas określony 3 lata. Po minięciu tego okresu przedsiębiorca musi wystąpić ponownie o zezwolenie i ponownie badane są okoliczności w szczególności lokalizacja i sąsiedztwo. Do tej pory mieliśmy taką praktykę, że była możliwość ponownego wydania zezwolenia temu podmiotowi, który już prowadził sprzedaż alkoholu i ubiegał się o ponowne zezwolenie, nawet jeżeli w międzyczasie w sąsiedztwie jego lokalu pojawił się jakiś punkt, który zgodnie z naszą uchwałą uniemożliwia sprzedaż alkoholu. W tej chwili takiej możliwości nie ma. Temu przedsiębiorcy musi zostać wydana odmowa wydania zezwolenia. Będzie prowadzić to do bardzo zabawnych sytuacji, a dla inwestorów tragicznych, ponieważ przez lata dany inwestor prowadził sprzedaż napojów alkoholowych, a z dnia na dzień nie będzie mógł tego robić, ponieważ nie otrzyma zezwolenia. Najbardziej klasycznym przykładem takiej sytuacji, z którą będziemy mieli do czynienia już za pół roku będzie konieczność odmowy wydania zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych klubowi Łódź Kaliska. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się Miejski Ośrodek Profilaktyki i Działania Uzależnień. Zgodnie z obowiązującymi przepisami ze względu na bliskie sąsiedztwo placówki podmiot nie będzie mógł otrzymać zezwolenia. Takich przykładów jest znacznie więcej. Polecam sprawę uwadze Pani Prezydent, żeby jednak przygotować dla Radnych stosowną nowelizację tej uchwały, która nam pozwoli uchronić się przed tą sytuacją. Radni mogą taki projekt przygotować

również z własnej inicjatywy, ale ja ani nie jestem członkiem Komisji Edukacji, która tymi sprawami się zajmuje, ani nie mam ochoty być z radnym M. Walaskiem piętnowany, jako osoba, która szerzy alkoholizm w Mieście”.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 186/2011.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/291/11 zmieniającą uchwałę w sprawie zasad usytuowania na terenie Miasta Łodzi miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych, która stanowi **załącznik nr 124** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 125**.

Ad pkt 28 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia kwoty przypadającej na jednego mieszkańca w jednostkach pomocniczych Miasta Łodzi - osiedlach na 2012 rok - druk nr 181/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **dyrektor Wydziału Spraw Społecznych p. Krzysztof Lechowicz** mówiąc m.in.: „Rada Miejska zgodnie z zapisem uchwały LXV/650/97 z dnia 17 lipca 1997 r. posiada w swoich kompetencjach możliwość ustalania kwoty przypadającej na jednego mieszkańca w jednostkach pomocniczych Miasta Łodzi wśród środków przekazywanych na realizację zadania jednostek pomocniczych. Proponujemy, by na przyszły rok kwota wynosiła 1,65 zł tj. o 2,4% więcej niż obecnie”.

Wobec braku pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poinformowała, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta. Żadna z Komisji nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 181/2011.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/292/11 sprawie ustalenia kwoty przypadającej na jednego mieszkańca w jednostkach pomocniczych Miasta Łodzi - osiedlach na 2012 rok, która stanowi **załącznik nr 126** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 127**.

Ad pkt 29 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania p. Grzegorza Lao do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego

podjęciem przez Radę Miejską w Łodzi uchwały Nr LVIII/1104/09 z dnia 27 maja 2009 r. w sprawie ustanowienia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Ruda Willowa” - druk nr 190/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Przedstawiam projekt uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania p. Grzegorza Lao do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego podjęciem przez Radę Miejską w Łodzi uchwały Nr LVIII/1104/09 z dnia 27 maja 2009 r. w sprawie ustanowienia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Ruda Willowa”. P. G. Lao zarzuca w 8 zarzutach błędy formalne, formalno-prawne i nieustalenie stanu faktycznego. Uzasadnienie do uchwały zawiera szczegółowe odniesienie się do zarzutów. Zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Ruda Willowa” został ustanowiony 27 maja 2009 r. uchwałą Rady Miejskiej. Przed tą uchwałą waloryzacji przyrodniczej tego terenu dokonał zespół przyrodniczo-ekologiczny pod przewodnictwem prof. Kurowskiego. Czym jest Ruda Willowa, jako obszar dla Łodzi nie trzeba przypominać. Dawne miejsce wypoczynku, pensjonatów o dużych walorach estetycznych, widokowych, przyrodniczych. Cel ustanowienia jest zgodny ze stanem faktycznym. Wskazany jest obszar zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Jest tam też nieruchomość p. G. Lao. Jest to działka leśna o powierzchni ponad 2 ha, niezabudowana, nigdy nie przeznaczona pod zabudowę. W związku tym uprawnienia jako właściciela w zakresie swobodnego dysponowania nie zostały naruszone poprzez ustanowienie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Celem ochrony przyrody na tym terenie jest ochrona walorów estetycznych i widokowych terenu. Obszar ma taki walor, co jest od wielu lat dokumentowane”.

Wobec braku pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poinformowała, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska. Komisja nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 190/2011.

Przy **25** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/293/11** w sprawie uznania za bezzasadne wezwania p. Grzegorza Lao do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego podjęciem przez Radę Miejską w Łodzi uchwały Nr LVIII/1104/09 z dnia 27 maja 2009 r. w sprawie ustanowienia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Ruda Willowa”, która stanowi **załącznik nr 128** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 129**.

Ad pkt 30 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania Real Development Świeboda i Wspólnicy Spółka Komandytowa do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego podjęciem przez Radę Miejską w Łodzi uchwały Nr C/1830/10 z dnia 3 listopada 2010 r. w sprawie

**ustanowienia użytku ekologicznego „Źródlika na Mikołajewie” -
druk nr 191/2011.**

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Proszę o uznanie za bezzasadne wezwania Real Development Świeboda i Wspólnicy Spółka Komandytowa do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego podjęciem przez Radę Miejską w Łodzi uchwały Nr C/1830/10 z dnia 3 listopada 2010 r. w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego „Źródlika na Mikołajewie. Użytek ekologiczny ustanowiony został w 2010 r. na części działki stanowiącej własność Wzywającego o powierzchni około 0,5 ha. Obejmuje on pozostałości ekosystemów półnaturalnych, a przede wszystkim oczko wodne o powierzchni około 400 m² lustra wody, które jest miejscem rozrodu płazów. Stwierdzono tam obecność 3 gatunków żab. Obejmuje również fragment zadrzewiony otwartego odcinka dopływu rzeki Zimnej Wody i teren nieużytkowanych łąk. Tworzy to fragment ekosystemu półnaturalnego, który stanowi siedliska dla gatunków objętych ochroną prawną. Wnika to z waloryzacji przeprowadzonej przez przedstawiciela UŁ z września 2010 r. Wolor przyrodniczy jest udokumentowany. Ustanowienie użytku ekologicznego nie oznacza wyłączenia, co zarzuca Skarżący. Z uwagi na to, że w wezwaniu Skarżący deklaruje, że pozostawi staw z fragmentem drzewostanu i dopływu Zimnej Wody nie widzę tutaj żadnej kolizji, czy ograniczenia w prawie dysponowania nieruchomością”.

Wobec braku pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poinformowała, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska. Komisja nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 191/2011.

Przy 26 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych”** oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/294/11** sprawie uznania za bezzasadne wezwania Real Development Świeboda i Wspólnicy Spółka Komandytowa do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego podjęciem przez Radę Miejską w Łodzi uchwały Nr C/1830/10 z dnia 3 listopada 2010 r. w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego „Źródlika na Mikołajewie”, która stanowi **załącznik nr 130** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 131**.

**Ad pkt 31 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie
ochrony zieleni - druk nr 192/2011.**

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Przedstawiam projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie ochrony zieleni. Uchwała ta podjęta została 12 grudnia

1990 r. wtedy, kiedy jeszcze nie obowiązywała ustawa o ochronie przyrody, a sprawy związane z ochroną przyrody regulowała ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska. W 1991 r. po raz pierwszy wydzielono sprawy związane z ochroną przyrody do oddzielnej ustawy. Mamy obowiązującą ustawę z czerwca 2004 r. o ochronie przyrody, która wszystkie kwestie związane z zakładaniem terenów zieleni, z pielęgnowaniem, z utrzymaniem reguluje wprost. W związku tym jest dziś kolizja pomiędzy definicją zawartą w uchwale o ochronie zieleni przyjętej przez Radę Miejską z grudnia 1990 r. terenów zieleni z ustawą o ochronie przyrody. Uchwała ingeruje bardzo daleko również w organizację UMŁ. Dziś sprawy związane z ochroną terenów zieleni ustalane są szczegółowo w regulaminie organizacyjnym. Na dzień dzisiejszy ustanowione stanowisko Ogrodnika Miasta nie występuje w strukturze organizacyjnej Urzędu. W uchwale jest też wiele sformułowań obowiązków niezgodnych z delegacją wynikającą z ustawy o ochronie przyrody jak m.in. obowiązek uzyskiwania zgód na pielęgnację krzewów, drzew w postaci przycięć w koronach drzew. W związku z oczywistą kolizją i tym, że całość spraw regulują inne rozwiązania jak ustawy i regulamin organizacyjny, proszę o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały”.

Wobec braku pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poinformowała, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska. Komisja nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 192/2011.

Przy **23** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/295/11** sprawie uchylenia uchwały w sprawie ochrony zieleni, która stanowi **załącznik nr 132** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 133**.

Ad pkt 32 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zniesienia form ochrony przyrody z drzew uznanych za pomniki przyrody - druk nr 193/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Przedstawiam projekt uchwały w sprawie zniesienia form ochrony przyrody z drzew uznanych za pomniki przyrody. Projekt dot. 3 pomników przyrody w postaci drzew topoli berlińskich rosnących na terenie parku im. Klepacza. Park znajduje się we władaniu Politechniki Łódzkiej na podstawie umowy zawartej między Prezydentem Miasta a Politechniką Łódzką. Politechnika Łódzka zgłosiła obumarcie 2 drzew uznanych za pomniki przyrody z chęcią usunięcia ich z uwagi na zagrożenie bezpieczeństwa oraz zgłosiła zagrożenie bezpieczeństwa, jakie stanowi topola rosnąca tuż przy skrzyżowaniu ul. Skorupki i ul. Wólczańskiej. Jest to topola o wysokości 25 m z dużym wypróchnieniem w pniu. Na zewnątrz widoczna jest dziupla o wymiarach około 20 cm na 50 cm, wewnątrz pień jest wypróchniały. Topola trzyma się na kilkucentymetrowej obrączce. Nie ma żadnych technicznych możliwości, żeby ją zastabilizować i zabezpieczyć przed

ewentualnym złamaniem pnia i przewróceniem w kierunku ulicy. Proszę o zdjęcie ochrony pomnikowej z tego drzewa oraz z 2 pozostałych, które są martwe. Politechnika Łódzka ratując się przed zagrożeniami już dokonała usunięcia martwych gałęzi, które spadały. Dziś 2 martwe topole nie mają wartości przyrodniczych. Z uwagi na to, że znajdują się w parku miejskim utrzymanie ich do naturalnej mineralizacji, czy obumarcia jest niemożliwe ze względów bezpieczeństwa. Projekt został uzgodniony z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Łodzi”.

Następnie przystąpiono **do fazy pytań**.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak zapytał: „Czy te topole zostaną zastąpione przez nowe nasadzenia?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Tak, ponieważ zdjęcie spowoduje możliwość wydania zezwolenia na usunięcie topól na wniosek posiadacza nieruchomości, gdzie w zezwoleniu na usunięcie ustalimy obowiązek odtworzenia topól w postaci nowych nasadzeń w miejscu, gdzie rosły”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: „Czy w bezpośrednim sąsiedztwie ulicy znajdują się inne pomniki przyrody?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Topola rośnie w granicach parku, ale tuż przy granicy z ul. Wólczańską. Nie rośnie w pasie drogowym. W ciągu ul. Wólczańskiej i ul. Skorupki nie ma żadnego innego pomnikowego drzewa. W pasach przydrożnych drzew nie ma”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: „Czy drzewa znajdują się w pasie drogi, o który ZDiT chciałby poszerzyć ulicę?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Wniosek nie ma związku z poszerzeniem ulicy. Projekt ulicy jest procedowany na wniosek Rektora PŁ”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czy obcięcie gałęzi nie doprowadziło do obumarcia drzewa?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Proces zamierania topól trwał kilka lat. Poszczególne gałęzie były obcinane na przestrzeni lat. Mamy świeżo obcięte gałęzie, jak i stare. Martwe fragmenty opadały na parking i na miejsce po stronie PŁ. W związku z tym przyczyną zamarcia tych drzew nie były źle przeprowadzone zabiegi pielęgnacyjne. To co widzimy jest to efekt prac zabezpieczających przed opadaniem martwych dużych konarów, które stanowią zagrożenia bezpieczeństwa osób przebywających w parku”.

Wobec braku dalszych pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji**.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poinformowała, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska. Komisja nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 193/2011.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/296/11 sprawie zniesienia form ochrony przyrody z drzew uznanych za pomniki przyrody, która stanowi **załącznik nr 134** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 135**.

Ad pkt 33 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia „Regulaminu korzystania z parków i zieleńców miejskich na terenie miasta Łodzi” - druk nr 194/2011 wraz z autopoprawką.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Przedstawiam projekt uchwały w sprawie wprowadzenia „Regulaminu korzystania z parków i zieleńców miejskich na terenie miasta Łodzi”. Dziś sprawy korzystania z parków i zieleńców miejskich regulują 2 uchwały: jedna 28 października 1992 r., druga z 27 października 2004 r. Uchwała późniejsza nie zniosła wcześniejszej. Mamy dwie regulacje, które dziś nie w pełni wyczerpują problemy, jakie dot. terenów zielonych. Od wielu lat obserwujemy zmianę sposobu korzystania z terenów zieleni na rzecz rekreacji bardziej ruchowej, pojawiają się rowery, urządzenia sportowe na terenie parków, gdzie łodzianie chcą czynnie wypoczywać. Stąd propozycja ustanowienia regulaminu jak w projekcie. Została uzgodniona ze Strażą Miejską, z delegaturami, Wydziałem Gospodarki Komunalnej. W naszym odczuciu wyczerpuje na dziś oczekiwania ze strony mieszkańców, jak i kwestie uregulowania spraw, które nie są uregulowane innymi ustawami, w tym kodeksem wykroczeń. Zasady korzystania z terenów publicznych, które prowadzą do degradacji tych terenów są uznane za wykroczenia i wynika to z kodeksu wykroczeń. Zatem w regulaminie nie ma spraw uregulowanych przez kodeks wykroczeń, jak i ustawę o ochronie przyrody. Są tylko te kwestie, które ciążą na właścicielu, czyli na organie stanowiącym Miasta, co do ustalenia zasad skorzystania z nieruchomości publicznych, jakimi są parki i zieleńce. Po raz pierwszy pojawia się propozycja zapisu uregulowania spraw grillowania na tych terenach. Podczas dyskusji na posiedzeniu Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska, gdzie zostały zgłoszone uwagi do Regulaminu w uzgodnieniu z wiceprezydentem K. Piątkowskim zaproponowana została autopoprawka, która brzmi: „Do § 3 projektu uchwały dodaje się ustęp 2 o treści: Upoważnia się Prezydenta Miasta Łodzi do ustalenia zasad amatorskiego połowu ryb na wodach publicznych w parkach i na zieleńcach, będących własnością lub pozostających we władaniu Miasta Łodzi”. Ta regulacja pozwoli, ażeby w odniesieniu do każdego akwenu wodnego indywidualnie rozstrzygnąć kwestie możliwości połowu ryb. Taki połów jest zwykłym korzystaniem z wód publicznych i wynika z ustawy”.

Następnie przystąpiono **do fazy pytań**.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Przyznam, że to bardzo ciekawe. Widziałem wielu łodzian z wędką na brzegu stawów łowiących ryby. Jak widać ryby tam są. Nie wiem, czy Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa zarybia te akweny

wodne? Z pewnością ma Pan świadomość, że jeżeli dopuścimy połowy ryb w akwenach miejskich to wówczas na UMŁ będzie spoczywał obowiązek, jako właściciela tego terenu wydawania zezwoleń na połowy ryb. To jest kwestia zarybiania, sprawdzania czy wędkarze posiadają karty. Taki akwen to uregulowana działalność rekreacyjna. Jesteśmy do tego przygotowani, żeby informować wędkarzy o obowiązkach jakie będą z tego wynikały?”

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Na dzień dzisiejszy na łódzkich akwenach są wyznaczone 4 łowiska, w znaczeniu możliwości wędkowania: Park na Młynku, Stawy Stefańskiego, górny staw na Arturówku i Stawy przy ul. Przędzalnianej. Są to tereny dzierżawione przez Polski Związek Wędkarski na zasadach określonych przez Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej. Zatem tutaj Miasto ustanowić zakazów i ograniczeń nie może. Na pozostałych akwenach zakaz połowu ryb pojawiał się w treści dotychczasowego Regulaminu. Ustanowienie takiego zakazu bez analizy poszczególnych zbiorników w ocenie osoby, która zwróciła na to uwagę jest niezgodne z prawem. Zapis umożliwi, żeby w drodze zarządzeń Prezydenta takie zakazy ustanowić tam, gdzie rzeczywiście połów ryb byłby sprzeczny z zasadami korzystania z terenów miejskich. Będę wnioskował za ustanowieniem zakazu połowu ryb w zasadzie na każdym akwencie poza tymi, które wymieniłem, które z ustawy niejako są poza gestią regulacji Prezydenta i Rady Miejskiej w Łodzi”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „A park przy Anilanie?”

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „To jest park przy ul. Przędzalnianej jest dzierżawiony przez PZW i tam amatorski połów ryb jest dozwolony”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Tych informacji nie ma i może dobrze by było, żeby przy wejściu do parków zamieścić informację o tym, że można łowić ryby. Myślę, że zachęci to łodzian do tego sposobu spędzania wolnego czasu. To jest relaksacyjny sposób spędzania czasu, nie przeszkadza to innym osobom, co więcej wzbudza ciekawość. Wiele osób zachowuje się spokojnie przy wędkarzach, bo wiedzą, że nie należy płoszyć ryb. Jest to dobry sport”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Tam, gdzie akweny będą położone na terenach zieleni miejskiej takie informacje, po przyjęciu przedmiotowego projektu uchwały z pewnością się znajdą”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Jaki jest powód, aby w parkach zakazać na cały terenie, a pozwolić jedynie na grillowanie na terenie parków i zieleńców tylko w tych miejscach, które będą do tego wyznaczone? Wydaje mi się, że w Łodzi nie ma wielkiego problemu z grillowaniem. Mamy wiele trawników w parkach. Myślę, że nie byłoby nic niestosownego, gdyby łodzianie rozkładali kocyki, przynosili jedzenie i rozstawiali grilla i w sposób normalny spędzali wolny czas. Nie zakłócając porządku i nie dokonując żadnych wykroczeń, bo wiadomo, że taka osoba zachowałaby się w sposób niezgodny z pewnymi normami można wówczas zastosować Kodeks wykroczeń. Straż Miejska mogłaby takim osobom wystawić mandaty, bądź kierować sprawy do sądu o ukaranie. Mówię o normalnej rodzinie, która przychodzi z dziećmi do parku i grillują. Nie niszczą drzew, krzewów. Wiadomo, że takie zachowanie to jest wandalizm i podlega karze wynikającej z odrębnych przepisów. Mówię o dużych przestrzeniach, ale nie wyznaczonych.

Czy nie lepiej by było powiedzieć: „w Łodzi można swobodnie grillować” nie niszcząc przyrody, nie zakłócając spokoju innych osób?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „W mojej ocenie powinno to być regulowane. Parki są różne co do charakteru oczekiwania wypoczynku, co do ich wartości przyrodniczych, rekreacyjnych. Nie wyobrażam sobie np., żeby w Parku im. Piłsudskiego o powierzchni 168 ha zezwolić grillowanie wszędzie. Mamy tam fragmenty naturalnych drzewostanów łatwopalnych iglastych, które byłyby zagrożone pożarami. Mamy sytuację, gdzie po raz pierwszy ustawodawca w kodeksie wykroczeń zezwolił na deptanie trawników, czyli m.in. opalanie się na trawnikach w parkach i uznał, że jeśli będzie to wyznaczone jako miejsce rekreacji to tam można deptać trawę. Nie wyobrażam sobie również, że leżąc na kocyku przyszedłby obok ktoś grillować i zakłócałby wypoczynek tego kogoś. Nie można sobie też wyobrazić zabytkowego Parku Sienkiewicza z dymiącymi grillami. Wydaje mi się, że życie i tak ureguluje wszystko. Lepiej jak zarządca te miejsca na początek powyznacza, zapewni bezpieczeństwo pożarowe poprzez częste wykaszanie fragmentów trawników, muraw, kosze na odpady. Z uwagi na to, że przepisy pożarowe są na tyle nieprecyzyjne i grillowanie nie jest uznawane za rozpalanie ognia otwartego, możemy mieć w tym kontekście wiele problemów, jeżeli nie będzie to regulowane chociażby przez zarządcę”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Zgadzą się z tym, że nie jest to rozpalenie otwartego ognia. Niebezpieczeństwo pożaru przy grillowaniu jest niewielkie. Zawsze istnieje np. przy paleniu papierosa. Czy do tej pory grillowanie było zezwolone w jakichkolwiek miejscach?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Nie, ponieważ nie było takich delegacji”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Czy występowały takie przypadki, że łodzianie sami grillowali bez zgody w parkach?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Tak, są to dość częste przypadki”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Czy takie przypadki były niebezpieczne?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Nie słyszałem o zagrożeniu pożarowym, bądź skutkach w postaci wypalenia fragmentów muraw”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Zachowanie grillujących było odpowiedzialne, mimo, że niezgodne z przepisami? Czy grillujący w jakikolwiek sposób łamali zasady współżycia społecznego? Czy był łamany porządek publiczny?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Nie dysponuję takimi informacjami. Myślę, że zależy to od samego zachowania. Nie grill jest powodem skarg na uciążliwe zachowanie innych osób”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Mówimy o grillu bezalkoholowym, bo spożywanie alkoholu w parkach i zieleńcach jest zabronione i o tym nie dyskutujemy?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Tak”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Mam pytanie do komendanta Straży Miejskiej. Czy Panu wiadomo na temat jakichkolwiek zgłoszeń związanych z łamaniem przepisów przez grillujących nielegalnie?”.

Odpowiedzi udzielił **komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski** mówiąc m.in.: „Ja nic takiego nie odnotowałem. Naczelnik dowodzenia poinformował mnie, że z jego wiedzy wynika, że nie ma takich zgłoszeń. Musimy zdawać sobie sprawę, że jeżeli jest grillowanie, to pojawia się alkohol. Pojawia się pytanie, ile tego alkoholu będzie, czy później będzie ta osoba grillująca agresywna, czy nie. Zwracamy uwagę na wszelkie przejawy picia alkoholu w miejscach takich jak parki”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Podkreślam, że przy grillowaniu w parku nie będzie można spożywać alkoholu. Więc jakiegokolwiek grillowanie z alkoholem będzie nielegalne”.

Odpowiedzi udzielił **komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski** mówiąc m.in.: „Będzie problem, bo będzie pewnie tak, że przy grillowaniu może pojawić się alkohol”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Pytam o samą kwestię grillowania, a nie alkoholu. Osoby pod wpływem alkoholu mogą łamać porządek publiczny”.

Odpowiedzi udzielił **komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski** mówiąc m.in.: „Samo grillowanie nie spowoduje, że to będzie niebezpieczne chyba, że z punktu widzenia ochrony przyrody”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Utwierdziłem się w przekonaniu, że ani przyroda i ład społeczny nie są zagrożone. Zgłaszam poprawkę do projektu uchwały i w załączniku do projektu uchwały wykreśla się w § 2 pkt 7: „Grillowanie na terenie parków i zieleńców jest możliwe jedynie w miejscach do tego wyznaczonych”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Chciałabym dodać do wniosku Pana Przewodniczącego zastrzeżenie o uniemożliwieniu grillowania jedynie na placach zabaw oraz w parkach zabytkowych. Dlaczego zakazuje się kąpiele w stawach i fontannach? Czy Sanepid na to nie pozwala?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Rada Miejska musiałaby uznać takie miejsca jako kąpieliska miejskie, Zapewniając badanie czystości wód i bezpieczeństwo poprzez ratowników. Większość naszych akwenów wodnych znajdujących się w parkach jest akwenami o niewielkim przepływie bądź zasilanych studniami głębinowymi, z których wody nie spuszcza się i nie utrzymuje się higieny w znaczeniu sanitarnym. W takich zbiornikach jest zagrożenie, że gdyby doszło do masowych kąpiele, to będą one wzbronione przez przepisy sanitarne. Miasto

ma wyznaczone kąpieliska, baseny. Nie wyobrażam sobie masowych kąpeli na niewielkich zbiornikach”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Na podstawie tego zapisu człowiek, który usiądzie na brzegu fontanny i zamoczy nogi może zostać ukarany mandatem. Jakie to ma uzasadnienie?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Myślę, że trzeba tu rozsądka zarówno po stronie tych, którzy będą egzekwować, jak i tych którzy będą korzystać z tego. Nie sędzę, żeby jakikolwiek strażnik miejski miał pretensje, że ktoś moczy bosc nogi. Czym innym jest fakt, gdyby wszedł w butach, czy korzystał w inny sposób. Wtedy można na podstawie takiego przepisu ukarać, bądź zabronić”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Czy mógłby Pan wymienić nazwisko społecznika, który wspierał Komisję i nieodpłatnie pomagał nam?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Nie zabrałem z sobą dokumentów. Jestem umówiony z tym Panem na następny tydzień i będziemy ustalać propozycje zasad obowiązujących na akwenach miejskich”.

Radny p. Marek Michalik zapytał: „Komisja miała wątpliwości, że dopuszczenie grillowanie jednocześnie we wszystkich parkach może powodować sytuacje niekontrolowane. Sugerowaliśmy program pilotażowy, żeby zobaczyć jak to będzie funkcjonowało. Czy nie jest możliwa taka sytuacja, że przy braku jakichkolwiek uregulowań nie będzie sytuacji takich, że grilla będzie można postawić wszędzie nawet na alejce, w muszli koncertowej?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Niestety też tego się obawiam i w mojej ocenie taka możliwość istniałaby. Parki służą do rekreacji, która kojarzy się z grillowaniem”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Jaki jest sens przyjęcia Regulaminu i gdzie on ma się znaleźć, jak już go przyjmujemy? Czy on będzie w archiwum uchwał Rady Miejskiej? Czy będą to wydruki, które znajdą przy wejściach do parków?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Na terenach dużych parków miejskich na ich obrzeżach będzie wywieszony. W miejscach, gdzie mamy konkretny problem jak np. kąpiele w fontannach, czy stawach pojawią się wyciągi z Regulaminu, bądź przepisów ustaw, które będą dot. niewłaściwego zachowania, czy zagrożeń w danym miejscu. Nikt z łodzian nie przeczyta długiego regulaminu więc umożliwi to poprzez wyciągi przywołanie przepisów pozwalających na ograniczenie korzystania swobodnego z terenów publicznych”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Mówiliśmy o wędkowaniu w parkach i zgadzam się z Panem Dyrektorem, że powinno to być ograniczone tylko do tych akwenów, które dzierżawione są przez PZW. Czy nie byłoby lepiej wpisanie w regulaminie takiej treści, że wprowadzamy zakaz wędkowania z wyłączeniem zbiorników dzierżawionych przez PZW?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Sam mam problemy z definiowaniem fragmentów rzeki Sokołówki. Jest to woda płynąca w zarządzie Regionalnego Dyrektora. Na stawach nie będzie można, ale już na brzegach rzeki tak, bo jest to powszechne korzystanie. Na zasadach określonych egzaminem karty wędkarskiej i rozporządzeniem będzie można próbować łowić. Niektóre nasze akweny są zbiornikami położonymi na dawnych ciekach płynących o charakterze naturalnym np. park Piłsudskiego. Stawy te były na dopływie rzeki Łódki. Dopływ jest na starych mapach topograficznych, ale nie ma go w formie oddzielnych działek ewidencji gruntów, czy też użytków. Musimy doprecyzować to z Urzędem Marszałkowskim, który opowiada za gospodarkę rybacką, tak aby nie było żadnych wątpliwości i uchybień dot. formalnych możliwości ograniczeń tam, gdzie Rada i Prezydent mają takie kompetencje”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Pytam o to z troski o to, by Regulamin nie był martwym formalnym uregulowaniem korzystania z parków, który będzie przedmiotem zainteresowania mediów raz na parę lat, kiedy będziemy go nowelizować. Pytałem o to w trosce o przejrzystość przepisów. W starym Regulaminie mieliśmy wpisane zakazy, które nie znajdują się w obecnym. Brak wpisania zakazu spożywania alkoholu na terenie parków wynika z aktów wyższego rzędu, czyli z ustawy. Aktów prawnych, które regulują sposób użytkowania przestrzeni publicznej jest znacząco więcej. Zapis w poprzednim regulaminie rozumiałem, że uzmysławiał osobom wchodzącym do parku, że zakaz obowiązuje. Czy osoba, która śledzi zmiany nie będzie miała wrażenia, że Rada Miejska pozwoliła na spożywanie alkoholu i wędkowanie? Czy nie lepiej, żebyśmy zakaz ten powtórzyli?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „W mojej ocenie takiej konieczności nie ma. Będziemy to robić poprzez wyciągi z obowiązujących przepisów tam, gdzie problem występuje”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Ja bym chciał taką poprawkę zgłosić nie dlatego, że jestem przeciwnikiem spożywania alkoholu w parkach, co więcej byłby głębokim zwolennikiem nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości, która zezwalałaby na spożywanie alkoholu w parkach, gdyż ono i tak się odbywa, ale byłoby lepiej, żeby znalazł się taki zapis, skoro on istnieje w przepisach”.

Radna p. Marta Grzeszczyk zapytała: „Czy place zabaw, które są w parkach mają swoje osobne regulaminy?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Tak, mają osobne. Wynika to z zarządzenia Prezydenta Miasta”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Górka Retkińska to też park mimo, że nie ma takiego statusu. Czy Regulamin będzie tam obowiązywał?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Definicja terenu zieleni jest znacznie szersza niż park. Parków w Łodzi mamy 37. Łącznie terenów zieleni mamy 90”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Jaki status ma Górka Retkińska?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Terenu zieleni miejskiej”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Przecież to jest wysypisko?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Jest tam tor rowerowy. Rosną drzewa, roślinność ruderalna”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Też będzie obowiązywał tam Regulamin?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Tak”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „A tam pali się ogniska i piecze kiełbaski”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „To było w okresie jesieni, kiedy jest dozwolone”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „A Regulamin nie będzie obowiązywał jesienią?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Będzie obowiązywał cały rok”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Nie rozumiem. Są określone miejsca w Łodzi, ze można coś takiego robić. Są miejsca, gdzie nie przystoi ten Regulamin. Chyba, że ustalimy że będą to grille elektryczne, bo będzie mniejsza szkodliwość dla środowiska. Są tereny na obrzeżach Miasta, gdzie można zgodzić się na grillowanie, a nie w centrum Miasta. Jeżeli by to weszło w życie, to oznacza, że przy Liceum na ul. Sienkiewicza w parku będzie można grillować?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Będę prosił, by te miejsca były wyznaczone przez zarządzającego parkiem. Mamy kulawe przepisy dot. ochrony pożarowej, które nie dostrzegają problemu grillowania. W ocenie straży pożarnej dziś grilla może pan zapalić na własnym balkonie i z przepisów ochrony pożarowej nikt nie będzie mógł interweniować”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „To jest nieekonomiczne, bo trzeba będzie sąsiadów zaprosić na grilla”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Uważam, że regulacje w tej kwestii są konieczne”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Czy zna Pan miasto w Polsce bądź za granicą, w którym władze pozwalają bez ograniczeń grillować w parkach?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Nie słyszałem o tym i nie korzystaliśmy z gotowych wzorców, raczej dopatrywaliśmy się pewnych obyczajów i zasad stosowanych przez osoby korzystające z terenów zielonych”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Jeśli zakaz spożywania alkoholu wynika z ustawy, to grzywna za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym to jest 100 zł. Jeśli wpisujemy zakaz do Regulaminu to będzie obowiązywała grzywna 500 zł?”.

Odpowiedzi udzielił **komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski** mówiąc m.in.: „Jeżeli to będzie w Regulaminie utrzymania czystości i porządku w Mieście to 500 zł”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „A jeśli wynika tylko z ustawy?”.

Odpowiedzi udzielił **komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski** mówiąc m.in.: „Tyle ile jest w ustawie”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Jak spotykacie kogoś na ulicy z piwem, ile dostaje kary?”.

Odpowiedzi udzielił **komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski** mówiąc m.in.: „Nie wiem”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Jeśli wpisujemy zapis do regulaminu to grzywna się nie zwiększy dla kogoś, kto będzie pił piwo w parku?”.

Odpowiedzi udzielił **komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski** mówiąc m.in.: „Nie”.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Arkadiusz Banaszek powiedział: „Warto by pójść w stronę społeczeństwa odpowiedzialnego i punkt zgłoszony przez przewodniczącego Rady Miejskiej przyjąć jako autopoprawkę”.

Radna p. Wiesława Zewald zapytała: „Czy służby miejskie mają już wyznaczone służby do kontrolowania ewentualnych miejsc, w których grillowanie miałyby się odbywać.? Jeśli tak, to czy to będzie specjalne zadanie, czy przypadkowo będą parki kontrolowane? Czy na zgłoszenie osoby przebywającej w parku, która będzie miała poczucie, że jej spokój jest zagrożony będziecie Państwo przyjeżdżali i przedstawiali grilla?”.

Odpowiedzi udzielił **komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski** mówiąc m.in.: „Nie planujemy dodatkowych etatów. W ramach normalnych patroli także mamy patrolowanie parków. Dodatkowo nie przewidujemy nic. Jeżeli będzie możliwość dla mieszkańców, by mogli grillować, to będziemy musieli się zastanowić nad zwiększeniem liczby strażników, albo dodatkowych środków. My to wykonamy, ale to jest dodatkowa praca dla nas. Gdyby było zakłócenie spokoju przyjeżdżamy”.

Radna p. Wiesława Zewald zapytała: „Pociągałoby to większe koszty?”.

Odpowiedzi udzielił **komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski** mówiąc m.in.: „Dodatkowe obowiązki spowodują, że będziemy musieli poświęcić więcej sił i środków. Albo zrezygnujemy z tych zadań, które do tej pory wykonujemy, albo będziemy ich wykonywać mniej po to, by wykonać więcej zadań związanych z ochroną parków”.

Radna p. Wiesława Zewald zapytała: „Czy Państwo przewidują, że akwenty w parkach będą wydierżawione także PZW?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Jeśli będę mógł to będę opiniował negatywnie każdą formę dzierżawy i każde swobodne wędkowanie na tych akwenach, które nie są dziś w zarządzie PZW”.

Radna p. Wiesława Zewald zapytała: „Czy chcecie oddać w dzierżawę jakieś akweny?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Nie”.

Radna p. Wiesława Zewald zapytała: „W jaki sposób małaby być sprawowana kontrola nad tym kto i w jaki sposób tam wędkuje?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Zarządzeniem Prezydenta Miasta będą wymienione akweny, na których nie zezwala się na amatorski połów ryb i nie wynika to z powszechnego korzystania z wód publicznych śródlądowych otwartych. Chcemy po analizie z Urzędem Marszałkowskim projekt takiego zarządzenia przygotować z wykazem akwenów, by nie było później zastrzeżeń, że Rada Miejska ustanawiając zakaz wykroczyła poza swoje kompetencje, ponieważ na wodach publicznych stanowiących własność skarbu państwa to jest w gestii Marszałka”.

Radny p. Bogusław Hubert zapytał: „Są takie miejsca i obszary parków, w których to grillowanie powinno być wykluczone np. Park 3 Maja. Są tam miejsca gęsto porośnięte roślinnością, są miejsca lęgowe ptaków. Powinno to być szczególnie chronione. Samo określenie: „ w pobliżu placów zabaw” nie załatwia sprawy. Czy nie uważa Pan, że parki należy chronić i ograniczyć miejsca grillowania do konkretnych terenów parków”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Tak uważam, że grillowanie w drzewostanach jest niebezpieczne i niecelowe”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Wskazał Pan na problemy związane z regulacją, gdzie będzie można wędkować, gdzie nie. Podnosił Pan konieczność skonsultowania z innymi służbami. Mówił Pan o problemach z ciekami wodnymi, które są własnością skarbu państwa i są otwarte, gdzie można z zasady wędkować. Czy dla czystości zapisów nie byłoby sensowniej, by po ustaleniu treści zapisu dot. wędkowania dopiero dokonać zmian w Regulaminie?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Co będzie w Regulaminie, decyduje sama Rada Miejska. Jeżeli będzie taka wola to możecie włączyć zapis zarządzenia wzmacniając go, czy wykluczyć. Na dzień dzisiejszy uważam i prosiłbym o to, by pozostawić troszkę czasu i na zasadzie ustalenia tego w drodze zarządzenia Prezydenta zdefiniować akweny”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Kiedy Pan przewiduje konkretną regulację, żeby mogła się znaleźć?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Na początku września sądzę, że będziemy mieli wszystko zdefiniowane i uzgodnione z Urzędem Marszałkowskim”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „To ja proszę o informację, kiedy taki przepis będzie i wtedy będę wnosił o to, byśmy wrócili do zmiany tej uchwały”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Pytanie moje jest sprowokowane wypowiedzią, która miała miejsce na temat zwiększenia liczby partoli Straży Miejskiej w związku z grillowaniem. Nie zgodziłabym się z Pana wypowiedzią, ponieważ chciałabym, żeby Pan odpowiedział, czy zwiększenie służb i obowiązków nie wynika w związku z tym, że będzie możliwość grillowania na całym obszarze parków? W przypadku wydzielania miejsc do grillowania myślę, że patrolowanie parków może się zawierać w dotychczasowych obowiązkach podwładnych”.

Odpowiedzi udzielił **komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski** mówiąc m.in.: „Gdyby miejsca były wyznaczone, a nie byłby to obszar całego parku, rzeczywiście mogłoby to ograniczyć, że nasze służby operowałyby częściej w tych miejscach. Z drugiej strony mieszkańcy, którzy nie do końca mogą wiedzieć, jakie to są miejsca będą do nas dzwonić i tak będziemy musieli patrolować całe parki. Nie ma co do tego moim zdaniem wątpliwości. Na pewno będzie potrzeba dodatkowych patroli w parkach. One są potrzebne. Będę musiał gdzieś przesunąć trochę sił, żeby dać więcej do parków”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Nie uważa Pan, że wyznaczenie tych miejsc i opisanie ich w parkach spowoduje porządek i przestrzeganie tego Regulaminu? W tej chwili też możemy powiedzieć, że istnieje zagrożenie, że ktoś może np. pić alkohol w krzakach i straż musi interweniować. Uporządkowanie zasad korzystania z miejsc do grillowania nie byłoby dodatkowym obciążeniem dla Straży Miejskiej”.

Odpowiedzi udzielił **komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski** mówiąc m.in.: „Musielibyśmy sprawdzić w praktyce, jak będzie to wyglądać, bo dzisiaj dywagujemy na ten temat. Z własnych obserwacji mogę powiedzieć, że jeżeli jest grillowanie to zdarzy się alkohol. Myślę, że problemów możemy mieć więcej, a co za tym idzie praca strażników będzie bardziej obciążona”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Niemniej powinniśmy chyba działać w tym kierunku, by interesy osób, które korzystają z parków godzić i tych którzy lubią grillować i tych, którzy wypoczywają z dziećmi. Nie narażajmy służb miejskich na dodatkową pracę i wzrost kosztów utrzymania służb przez Miasto”.

Odpowiedzi udzielił **komendant Straży Miejskiej p. Dariusz Grzybowski** mówiąc m.in.: „Chciałbym zwrócić uwagę, że podczas grillowania, co jest oczywiste, pojawia się dym, zapach i jestem pewien, że będziemy mieli zgłoszenia dot. tego, że ktoś kto jest obok, musi to wachać i będziemy musieli przyjeżdżać”.

Wobec braku dalszych pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poinformowała, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska. Komisja nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych przystąpiono **do dyskusji indywidualnej.**

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Chciałbym wycofać poprawkę, którą zgłaszam i zgłosić inną, która doprecyzuje, iż grillowanie na terenie parków i zieleńców jest możliwe jedynie na trawnikach w otwartej przestrzeni. Wydaje mi się, że zapis Regulaminu, który jest wywieszony w parku powinien być czytelny dla mieszkańców. Nie uchwalamy Regulaminu dla siebie, lecz po to, aby był czytelny. Rozumiem pytania radnego B. Domaszewicza i się podpisuję, ponieważ tablica informacyjna przy wejściu do parku musi być czytelna. Zapisy muszą być czytelne. Przepisy nie powinny być interpretowane, lecz czytane wprost. Każda interpretacja co jest dozwolone, a co nie jest, niedobra. Pozwoliłem sobie przygotować poprawkę, którą zgłaszam w imieniu własnym oraz radnego, p. B. Domaszewicza i p. P. Bliźniuka. Wydaje nam się, że warto walczyć o ideę swobodnego grillowania w parku. Ani w Straży Miejskiej, ani w Wydziale Ochrony Środowiska i Rolnictwa nie było zgłoszeń dot. osób, które do tej pory nielegalnie grillowały w parkach. Cieszę się, że Prezydent Miasta chciała tę sprawę uregulować. Wydaje mi się, że Łódź może być tym miastem, gdzie będzie można swobodnie grillować w parkach na trawnikach i otwartej przestrzeni. Myślę, że zapis jest jasny i precyzyjny i wskazuje wyraźnie, że nie wolno tego czynić na alejkach, na terenach leśnych, ani w muszlach koncertowych. Dobrym zjawiskiem będzie to, jeśli będą do parków przychodzić rodziny z dziećmi z koszami z jedzeniem, z kocykami. Grillowanie jest bezalkoholowe oczywiście. Straż Miejska i tak będzie musiała patrolować całe parki, bo nawet jeśli przyjęlibyśmy pierwotny zapis o miejscach wyznaczonych, to łodzianie musieliby wiedzieć, gdzie są takie miejsca, przy każdym wejściu do parku musiałaby być dokładna informacja, gdzie jest takie miejsce. Trzeba by było ustawić drogowskazy do takich miejsc. Przepis byłby pewnie przepisem martwym. Nasza inicjatywa nie bierze się znikąd. O te zapisy prosili mieszkańcy Łodzi, którzy chcieliby w sposób kulturalny spędzić popołudnie z rodziną w parku. Parki są dla łodzian. Takie uregulowanie jest dobre. Chciałbym przypomnieć, że są przepisy karne np. art. 51 Kodeksu wykroczeń: „Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocy albo wywołuje zgorzenie w miejscu publicznym podlega określonej karze”. Te przepisy dot. wszystkich. Straż Miejska może z niego skorzystać wobec wszelkich osób, które zakłócają porządek. Dłuższa dyskusja o grillowaniu jest zbędna. Umożliwiamy łodzianom swobodne grillowanie w parkach na trawnikach. Mam nadzieję, że niedługo się spotkamy w jakimś łódzkim parku na grillu”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Przewodniczący wycofał poprawkę i zgłosił inną. Nie może Pan wycofać poprawki, ponieważ została ona przyjęta, jako autopoprawka przez wiceprezydenta A. Banaszka i nie jest poprawką Pana Przewodniczącego. Nie ma wiceprezydenta, a powinien być i wycofać autopoprawkę. Moim zdaniem Pan Przewodniczący nie ma czego wycofywać, ponieważ zostało to przyjęte”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Mam propozycję, aby nie wywoływać zamieszania, ponieważ moja poprawka stała się autopoprawką, ale jest do tego zgłoszona kolejna poprawka dot. punktu 7 w § 2. Jeśli ta poprawka, którą przed chwilą przedstawiłem nie zostanie przyjęta, jako autopoprawka, będzie głosowana. Myślę, że jest to jasne”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Chciałbym zgłosić wniosek formalny o odesłanie do Komisji, ponieważ dochodzi do paranoi. Nie chcę już mówić o tym, że zaraz

ktoś zgłosi poprawkę, żeby wolno było polować w parkach. To co się dzieje przez ostatnią godzinę jest uwłaczające dla Rady Miejskiej. Proszę o odesłanie do Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska”.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wnioski o odesłanie do Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska.

Przy 13 głosach „za”, 23 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska nie przyjęła powyższego wniosku formalnego. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 136** do protokołu.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Pan Komendant rozstrzygnął, że sankcja wynikająca z ustawy to 100 zł w przypadku wpisania tego zakazu do Regulaminu wzrosłaby do 500 zł i to stoi w sprzeczności z moimi poglądami na spożywanie alkoholu w miejscach publicznych”.

Radny p. Czesław Telatycki powiedział m.in.: „My radni niezrzeszeni w żadnym klubie bardzo się cieszymy, że nasza inicjatywa z 1 czerwca br., którą zgłosiliśmy w interpelacji do Prezydenta Miasta znalazła tak duży oddźwięk i spotkała się z pozytywną reakcją. Ideą jest by parki były dla ludzi, a nie dla psów. Zgasiłmy pomysł, by rozstrzygnąć drażliwą kwestię grillowania w różnych miejscach. Interpelacja i odpowiedź na nią jest do wglądu. Zgasiłmy pomysł posadowienia, czy skonstruowania grilli, które byłyby nie do ruszenia. Spełniałyby wymogi wszelkich przepisów. Brak środków w kasie miejskiej powoduje, że nie jest to możliwe do realizacji w tej chwili i w związku z tym pozostawałoby przyjąć poprawkę przewodniczącego Rady Miejskiej, by miejsca były oznakowane. Zgłosiliśmy również potrzebę, by w dużych parkach znajdowały się przenośne toalety, punkty czerpania wody. Punkty, które powstały za prezydentury J. Kropiwnickiego są bardzo ładne, ale wody na ul. Piotrkowskiej nie brakuje. W parkach brakuje wody dla celów higienicznych, brakuje miejsc dla matek z małymi dziećmi. Przyświeca nam idea, by parki nie były miejscem tylko do oglądania i pospacerowania, bądź siedzenia, ale żeby były miejscem aktywnego wypoczynku tej grupy łodzian, która nie ma pieniędzy na Aquapark, czy wyjechania nad wodę. Zaproponowaliśmy alternatywne możliwości integracji, czyli odpoczynania mieszkańców. Sukces ma wielu ojców, ale my się nim podzielimy i z tego miejsca dziękuję Pani Prezydent za życzliwe ustosunkowanie się do naszego pomysłu, żeby parki stały się miejscem spotkań łodzian, żeby ludzie nie byli alienowani. Grill jest narodowym naszym hobby. Cieszę się i dziękuję Pani Prezydent, że rozumie te potrzeby. Będziemy występować jeszcze w kwestii możliwości pozyskiwania ze środków prywatnych pieniędzy na wyposażenie parków w urządzenia, których tam brakuje”.

Prowadzenie obrad przejął **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Dyskusja nie jest bezpodstawna, bo pozwala odkryć poważne zagadnienia, że nie tylko nasze prawo, które my stanowimy, reguluje to co można w Łodzi robić. Często niezależnie co my uchwalamy, to pewne rzeczy będą zakazane, a pewnej dozwolone. Z niepokojem obserwuję próby uregulowania wszystkiego, aby pojawił się katalog podstawowych zachowań łodzian, które są dozwolone lub nie, odmawiając im pewnej logiki zachowania. Mam wrażenie, że znaczna część łodzian kieruje się logiką, a w sytuacjach, kiedy stoi ona w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego to już powinny

interweniować odpowiednie służby. Niektóre media już informują, że w parkach można grillować. Bez wspomnienia o miejscach wyznaczonych, w parkach zabytkowych. Niestety jest to problem, bo my będziemy starali się uregulować pewne rzeczy, a to i tak nie przejdzie do opinii społecznej. Zapis, który był proponowany na wstępie dot. miejsc wyznaczonych nie jest wcale taki głupi, ale w momencie, kiedy takie miejsca już są. Gdyby uchwała nabrała mocy prawnej z takim zapisem przy braku wyznaczonych miejsc oznaczałoby, że grillować nie można. Byłoby to ujęte słowami, że grillować można. Jest to usunięcie pewnego absurdu, bo przy braku miejsc, uchwała byłaby w istocie zakazem grillowania przynajmniej na jakiś czas. Dobrym krokiem jest ujęcie w pewnych słowach tego, gdzie jednak grillować można, by wyeliminować przypadki skrajnie nielogiczne. Jest jeszcze jeden niepokojący wątek w dyskusji mianowicie wątek egzekucji tego prawa. Im więcej ustanowimy zakazów, tym trudniej je będzie egzekwować. Są zakazy ustanowione także przez ustawodawców. Zaniepokoiło mnie stwierdzenie Pana Komendanta, że Straż Miejska będzie działać jak dotychczas, bo tu się pojawia pytanie, co będzie wtedy, kiedy przy grupie grillujących w nielegalnym miejscu będzie adwokat i powie, że można, że nie łamią przepisów”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Krolikowska-Kińska powiedział m.in.: „Wydaje mi się, że ten zapis, nad którym dyskutujemy jest w sumie najlepszy. Jeżeli będziemy starali się go zmodyfikować to przyjdzie nam wyznaczyć katalog miejsc, w których nie wolno grillować. Łatwiej jest dla zarządcy parku wyznaczyć miejsce, gdzie grillowanie będzie możliwe. Nie w każdym parku takie miejsce będzie. Dla wielu ludzi grillowanie jest przyjemne, ale wielu przeszkadza. Dlatego apeluję, by pozostawić zapis w pierwotnej formie i dać możliwość zarządcy parku do wyznaczenia takich miejsc, żeby nikomu nie przeszkadzało”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Została już przyjęta autopoprawka przez wiceprezydenta Miasta. Nie ma punktu 7. Nie ma tak naprawdę zezwolenia na grillowanie”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział m.in.: „Ja będę głosem odosobnionym, bo nie wyobrażam sobie, żeby można było grillować poza miejscami wyznaczonymi. Parki za granicą wyglądają inaczej i zezwolenie na grillowanie u nas nie spowoduje, że parki wypełnią się ludźmi. O parki trzeba zadbać i posprzątać, żeby było, gdzie rozłożyć koc. Cywilizacyjnie pozwolenie na grillowanie na terenie otwartym jest krokiem wstecz. To jest praktyka tylko w krajach azjatyckich. Nigdzie na zachodzie się tego nie spotyka. Są ewentualnie dedykowane miejsca wyznaczone, które w sposób uporządkowany to regulują. Jestem za porządkowaniem pewnych kwestii, za kulturą. Wolałbym oglądać ludzi z koszykami na trawie, nawet z psami. Jak ktoś się fajnie bawi z psem, to też dobrze to wygląda. Nigdy nie widziałem w Central Parku, żeby ktoś grillował kielbasę. Jesteśmy społeczeństwem, które kocha kielbasę i kaszanke i grillowanie, to rozumiem, że jest to jakiś krok w jakimś tam kierunku. Prosiłbym bardzo o porządkowanie tych kwestii, a nie krok w stronę swobodnego użytkowania parków”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Chciałbym, aby Pan nie mówił o krokach wstecz, lecz sprawdził jak wyglądają regulaminy w innych państwach świata np. w Norwegii, gdzie grillowanie jest dozwolone, w USA też”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała m.in.: „Chciałabym poruszyć problem obsługi parków jeśli chodzi o atrakcje. Zauważmy, że niegdyś jak lokowano park to pojawiał się punkt gastronomiczny, wypożyczalnie kajaków. W tej chwili nasze parki są martwe, ponieważ tak naprawdę poza trawnikiem dla psa, ławeczką dla emeryta i placem zabaw dla

dzieci nie oferują nic pozostałym mieszkańcom. Powinniśmy poruszyć problem lokowania w parkach pawilonów gastronomicznych”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Jak ktoś ogląda naszą debatę, to może pomyśleć, że robimy jakieś „jaja”. Niestety jest to prawdziwe. W pełni popieram to, co powiedział radny p. J. Borkowski, że jeśli chodzi o wzorce azjatyckie, to powinniśmy bardziej budować drogi, a nie przekładać na praktykę ognisk, grilli. Zupełnie nie podoba mi się to w łódzkich warunkach”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Grillowanie jest w modzie. Problem polega na tym, że po grillowaniu pozostają śmieci, tłuszcz. Kto to będzie sprzątał? Obawiam się, że po pewnym czasie może się okazać, że ludzie nie będą mieli, gdzie rozłożyć koców. Jest to obawa wynikająca z myślenia, że grillowanie może być wszędzie, a nie tylko w miejscach do tego przeznaczonych. Myślę, że nie jest to dobra poprawka”.

Dyskusję podsumował **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Z dyskusji widać bardzo wyraźnie, że sprawy grillowania wymagają uregulowania. Tak jak jest dziś, gdzie teoretycznie wolno wszędzie, a zarazem nie wolno, bo nie jest to nigdzie określone, tak być może. Pewne uporządkowanie pozwoli na to, by takie miejsca utrwalić w przyszłości i żeby z nich korzystać w sposób bezpieczny zarówno dla otoczenia, jak i przyrody. Wyobrażam sobie to w ten sposób, że we fragmencie trawnika zwyczajowo już będzie grillowanie, a drugim końcu tego grillowania nie będzie na zasadzie zwrócenia uwagi, że to przeszkadza. Uważam, że przyjęte propozycje, szczególnie Pana Przewodniczącego, wydają się propozycją dobrą na początku”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Mamy przyjętą autopoprawkę wiceprezydenta Miasta p. A. Banaszka, która wykreśla § 7 i wtedy nie ma żadnej regulacji dot. grillowania”.

Przedstawiciel Komisji Uchwał i Wniosków radny p. Adam Wieczorek powiedział: „Wpłynęły 2 poprawki. Jedna radnego W. Skwarki, która wnosi o przywrócenie treści projektu uchwały do stanu pierwotnego. Druga poprawka wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej p. Elżbiety Królikowskiej-Kińskiej, gdzie w § 2 pkt 7 miałyby treść: „Dopuszcza się grillowanie na terenie parków i zieleńców jedynie w miejscach do tego wyznaczonych”. Trzecia poprawka przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka, radnego p. B. Domaszewicza oraz P. Bliźniuka, gdzie w § 2 pkt 7 miałyby treść: „Grillowanie na terenie parków i zieleńców jest możliwe jedynie na trawnikach w otwartej przestrzeni”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska wycofała swoją poprawkę.

Następnie **przewodniczący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie dalej idącą poprawkę radnego W. Skwarki.

Przy 26 głosach „za”, 11 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska przyjęła ww. poprawkę. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 137** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 194/2011 wraz z poprawką.

Przy **36** głosach „za”, **1** głosie „przeciwным” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/297/11** sprawie wprowadzenia „Regulaminu korzystania z parków i zieleńców miejskich na terenie miasta Łodzi”, która stanowi **załącznik nr 138** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 139**.

Prowadzenie obrad przejęła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska**.

Ad pkt 34 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyłapywania bezdomnych zwierząt na terenie Miasta Łodzi oraz rozstrzygnięcia o dalszym postępowaniu z nimi - druk nr 187/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Przedstawiam projekt uchwały w sprawie wyłapywania bezdomnych zwierząt na terenie Miasta Łodzi oraz rozstrzygnięcia o dalszym postępowaniu z nimi. Przyjęcie uchwały jest wymogiem wynikającym z art. 11 ustawy o ochronie zwierząt. Wyłapywanie zwierząt bezdomnych oraz udzielanie im pomocy jest obowiązkiem własnym gmin. Mimo tego, że prowadzimy własne schronisko to do tej pory kwestia ta nie została uregulowana w postaci uchwały”.

Następnie przystąpiono **do fazy pytań**.

Radna p. Iwona Boberska zapytała: „Gdzie są wyznaczone miejsca przez Powiatowego Lekarza Weterynarii i ile jest takich miejsc?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Są to 2 prywatne lecznice weterynaryjne. Adresy dostępne są w siedzibie Powiatowego Lekarza Weterynarii i są znane Centrum Zarządzania Kryzysowego”.

Radna p. Iwona Boberska zapytała: „A co w przypadku, gdy zdarzenie ma miejsce w nocy? Z tego co się orientuje to te kliniki nie są całodobowe”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Z oświadczenia Powiatowego Lekarza Weterynarii wynikało, że ma on zawartą umowę na całodobową obsługę weterynaryjną w tego rodzaju przypadkach zagrożenia wścieklizną. Na nim ciąży obowiązek zabezpieczenia całodobowego funkcjonowania miejsc przetrzymywania zwierząt w przypadku podejrzenia zagrożenia wścieklizną. Pojawił się znany mi przypadek, że strażnicy miejscy przywieźli do lecznicy wyznaczonej przez Powiatowego Lekarza Weterynarii zwierze w chwili, kiedy pracownik lecznicy ją zamykał. Zwróciliśmy uwagę Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii na zebraniu z udziałem wiceprezydent A. Nowak. Padły deklaracje, że takie sytuacje się nie powtórzą”.

Radna p. Iwona Boberska zapytała: „Proszę o informację na piśmie, które kliniki w nocy zabezpieczają opiekę”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Kto odpowiada za bezpieczeństwo zwierząt, które brały udział w wypadkach komunikacyjnych i są ranne, lub są w samochodzie, który takiemu wypadkowi uległ? Czy zwierzę trafiające do schroniska musi być w określonym czasie zbadane? Ile zwierząt usypia się w łódzkich schroniskach i z jakich powodów?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Art. 25 ustawy o ochronie zwierząt zobowiązuje kierowcę w sytuacji kolizji ze zwierzęciem do zapewnienia mu pomocy, bądź też zgłoszenia do odpowiednich służb takich jak: Policja, Straż Miejska, Polski Związek Łowiecki informacji o wypadku. W schronisku funkcjonuje gabinet weterynaryjny z 2 lub 3 stanowiskami pracy. Czasie godzin pracy schroniska w tym gabinecie wykonywane są zabiegi związane również z udzielaniem pomocy weterynaryjnej zwierzętom bezdomnym, rannym, przywożonym”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Czy to ma miejsce w nocy?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Niestety Miasto nie ma zawartych umów z lecznicami weterynaryjnymi na udzielanie pomocy całodobowej. Pomoc udzielana jest tylko w schronisku. W przypadku rannego zwierzęcia, zwierzę musi czekać do rozpoczęcia godzin pracy gabinetu weterynaryjnego, jeżeli zostanie przewiezione do schroniska. Jeśli kierowca radzi sobie na tyle dobrze, to nic nie stoi na przeszkodzie, by przewieźć do całodobowej lecznicy weterynaryjnej takie zwierzę. Tam na jego koszt zwierzęciu zostanie udzielona pomoc, Jeśli chodzi o zwierzęta wolnożyjące to taką obsługę weterynaryjną całodobową zapewnia Leśnictwo Miejskie Łódź. Zwierzęta usypiane są tylko i wyłącznie w przypadkach koniecznych z uwagi na wiek, cierpienie. Takich przypadków jest 20-30 w ciągu roku”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Czy zwierzę z wypadku, w którym ucierpiał kierowca leży w schronisku i czeka? Czy nie jest możliwe podpisanie umowy przez Miasto na obsługę takich przypadków przez lecznicę całodobową?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Nie mamy na to dziś środków. Wspiera nas schronisko dla zwierząt, które w tym momencie płaci i zleca leczenie zwierząt. Jeżeli zostaną wolne środki z programu zapobiegania bezdomności zwierząt, wystąpię z takim wnioskiem o przesunięcie środków na tego rodzaju zdarzenia. Nie jest to wiele przypadków. Straż Miejska ma miesięcznie od 4 do 5 zgłoszeń. Nie jest to skala wymagająca zatrudnienia osoby w całodobowej lecznicy. Lepiej i ekonomiczniej działać na zlecenie”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „W tytule projektu uchwały i w treści jest mowa o wyłapywaniu bezdomnych zwierząt. Czy uchwała mówiąc o zwierzętach ma na myśli tylko psy i koty?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Do tego dochodzą zwierzęta gospodarskie. Ustawodawca definiuje, że bezdomnym zwierzęciem może być zwierzę gospodarskie np. krowy, konie, owce itp. Delegatury zawarły porozumienia z gospodarstwami rolnymi o gotowości przyjęcia takiego zwierzęcia. Nie da się przewieźć krowy, czy konia do schroniska dla zwierząt, w którym jest

600 psów. Lepszym rozwiązaniem jest zawarcie porozumień z dużymi gospodarstwami rolnymi, które będą w stanie przyjąć zwierzę. Jedna kwestia nie jest regulowana przez ustawodawcę. Mamy dużą ilość zwierząt egzotycznych, które nie wymagają ewidencji w rozumieniu przepisów ustawy o ochronie przyrody i to jest problem, z którym musimy się zmierzyć. Jak udzielać pomocy w sytuacji np. ucieczki węża w bloku”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Uchwała mówi o zwierzętach, nie wyszczególniając o jakie zwierzęta chodzi. Jeśliby służby miejskie miały się trzymać zapisów uchwały, to każde zwierzę, które zostanie zgłoszone przez mieszkańców do Straży Miejskiej będzie musiało być w jakiś sposób złapane i odwiezione do schroniska. Jeżeli będzie to wąż, czy szynszyla to czy służby miejskie mając w ręku tę uchwałę będą wiedziały co zrobić?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Doraźnie ustaliliśmy z Leśnictwem Miejskim Łódź, że będziemy traktować te zwierzęta, jako zwierzęta wolnożyjące i tam są przeszkoleni pracownicy przeszkoleni do chwytania takich zwierząt, które mogą stanowić zagrożenie dla chwytających. Uchwała odwołuje się w art. 11 konkretnej ustawy, która to definiuje wprost, jakie kategorie zwierząt uznawane są za zwierzęta bezdomne. Nie widziałem potrzeby, żeby jeszcze raz przywoływać słowniczek w przedmiotowym projekcie uchwały. Rada Miejska musi uzupełnić ustawowy obowiązek poprzez przyjęcie takiej uchwały, bądź podobnej zmienionej przez radnych. Natomiast sprawy zwierząt egzotycznych, których nie reguluje ustawodawca, bo nie wiem czy Państwo wiecie, że w ustawie o ochronie zwierząt nie ma żadnego podmiotu i organu do zapewnienia opieki zwierzętom wolnożyjącym, Prezydent Miasta przejął na siebie ten obowiązek. W Leśnictwie Miejskim Łódź jest budowany ośrodek rehabilitacji zwierząt choć nie jest to zadanie własne gminy. Mieszkańcy żądają i oczekują udzielenia pomocy tym zwierzętom na tyle, żeby przetrzymać je przez kilka lub kilkanaście dni, żeby zwrócić naturze”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Wiemy, że koty żyją przy domostwach. Kiedyś były hodowane w celu łapania myszy. Czy te koty będą uznawane za bezdomne?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Nie będzie akcji nakierowanych tylko na koty wolnożyjące. Program zapobiegania bezdomności umożliwia kastrację i sterylizację kotów wolnożyjących przyniesionych przez opiekunów. Mamy zawarte umowy z lecznicami. W naszej ocenie eliminacja populacji jest niecelowa biorąc pod uwagę stan sanitarny niektórych fragmentów Miasta. One są dziś sanitariuszami”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Czy nie warto, by było zawrzeć zapis, że nie dotyczy to tych zwierząt, które powinny być w pewnej bezdomności?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Biorąc pod uwagę, że są wskazane jednostki Miasta nie obawiam się działań nierozsądnych. Wykluczenie pewnej kategorii może spowodować, że zachowujący się agresywnie kot powinien być jak najszybciej odłowiony i przewieziony do lecznicy, czy schroniska po to, żeby poddać go obserwacji. Z tego względu nie wyłączałbym żadnej kategorii zwierząt”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Wiemy, że sytuacja na ul. Marmurowej jest trudna. Będzie jeszcze gorzej po podjęciu przedmiotowej uchwały, bo wtedy wszystkie psy będą tam przewożone. Kiedy powstanie nowe schronisko?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Już dziś wszystkie odłowione psy, mimo tego, że nie ma uchwały to Straż Miejska, Leśnictwo Miejskie odwożą psy do schroniska. Jest to jedyna jednostka działająca zgodnie z prawem. Z pewnością znane są przypadki schronisk nielegalnych np. na ul. Kosodrzewiny, czy Polnej. Uchwała ta nie spowoduje zwiększenia ilości zwierząt. Niewątpliwie schronisko musi być przeniesione do innej lokalizacji. Mamy problemy z wykonawcą projektu budowlanego. Wstępna decyzja o lokalizacji inwestycji celu publicznego przewidywała znacznie mniejszą powierzchnię pod zabudowę, niż później wyniknęło z uzgodnień organizacjami pozarządowymi. Dziś w schronisku jest 650-700 zwierząt. Nowe schronisko powinno mieć 1000-1200 miejsc. Spowodowało to, że musieliśmy się rozstać z projektantem, ponieważ nie takie warunki były uzgodnione na początku, a ustalenia szczegółowe dot. lokalizacji w nowym miejscu. Budowa schroniska rozpocznie się. Trwa jeszcze opracowanie dokumentacji geologiczno-hydrologicznej na oczyszczalnię ścieków i na ujęcie wodne indywidualne dla tego obiektu. Do końca roku będziemy mieli pełną ocenę sytuacji”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „§ 7 ust. 4 mówi, że w przypadku braku lub nieczytelności trwałego oznakowania podlegają takiemu oznakowaniu. Czy chodzi o czipy? Czy Miasto ma na to środki?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Tak. W uchwale o zapobieganiu bezdomności dziś można oznakować psy właścicielskie bez kosztów w oznaczonych lecznicach. Każdy pies przyjmowany do schroniska ma wszczepiany czip, po którym można znaleźć później przyszłego właściciela w sytuacji adopcji. Zapis ten powoduje, że po przewiezieniu do schroniska, schronisko odczytuje czip, identyfikuje właściciela. Często jest tak, że pies się zawieruszył”.

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak**.

Radny p. Bogusław Hubert zapytał: „Pytanie o całodobowej opiece weterynaryjnej dla psów uczestniczących w wypadkach zadałem na posiedzeniu Komisji Ładu Społeczno-Prawnego i Pański zastępca udzielił mi informacji, że taka opieka jest zapewniona. Z pewnym zdziwieniem usłyszałem dziś informację, że takiej opieki nie ma. Moim zdaniem scedowanie takiej odpowiedzialności za zwierzę uczestniczące w wypadku tylko na kierowcę auta, który uczestniczył w takim zdarzeniu jest niedobre, dlatego że wielokrotnie zwierzę leży na poboczu drogi lub na drodze i nie wiadomo, kto je potrafił. Człowiek widzący takie zwierzę zgłasza to do odpowiednich służb i co dalej? Jestem zbulwersowany, że mamy pieniądze na czipowanie zwierząt, na sterylizację i kastrację kotów, a nie mamy pieniędzy na całodobową opiekę weterynaryjną dla cierpiących psów? Niedobrze to świadczy o ludziach. Domagam się, żeby taka opieka została jak najszybciej zapewniona”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Z uwagi na to, że będzie to nowe zadanie wystąpię z propozycją przesunięcia w budżecie środków na ten cel. Opieka udzielana jest dziś przez organizację pozarządową pod nazwą schronisko dla zwierząt prowadzoną przez dyrektora naszego schroniska. Zwierzęta te nie są pozbawione pomocy i nie jest tak, że umierają gdzieś na

po boczu. Pojazdy Miasta pracują całodobowo i takie zwierzęta są przewożone do lecznic, gdzie później rachunek za opiekę reguluje schronisko. Nie powinno tak być i ma Pan rację, ale przypominam, że obowiązek udzielenia pomocy w takich sytuacjach leży również na organizacjach pozarządowych. Popatrzmy na to szerzej, ale niewątpliwie z takim wnioskiem wystąpię”.

Radny p. Bogusław Hubert zapytał: „Cieszy mnie to, ale wniosek będzie rozpatrzony po wakacjach. Nie powinniśmy czekać tak długo. Proszę o przemyślenie i znalezienie środków w innych paragrafach, tak aby można to było załatwić już”.

Radny p. Jerzy Balcerek zapytał: „Z tego co ja wiem, to Straż Miejska nie ma nawet pojazdu, który by mógł przewozić zwierzęta do lecznic. Trzeba by się zastanowić nad tym i zwrócić się do Prezydenta Miasta o jakąś kwotę około 80 000 zł i zakupić pojazd dla Straży Miejskiej”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Miesiące temu zostało przesunięte 20 000 zł pomiędzy Wydziałem Ochrony Środowiska i Rolnictwa a Strażą Miejską na zakup chwytaaków i klatek dla zwierząt. Większość bezdomnych zwierząt wylapywanych na terenie Miasta to są psy małej wielkości, które z łatwością przewiezie się w zwykłej klatce, bo tak mieszkańcy Miasta transportują swoich pupili. Nie widzę na ten moment konieczności zakupu super specjalistycznego samochodu. Straż Miejska ma oddział konny, gdzie dysponują dużą przyczepą do przewozu koni. Jeśli zajdzie potrzeba przewozu większego zwierzęcia, to na dzień dzisiejszy potrzeby Straży Miejskiej są doraźnie zabezpieczone. Komendant Straży wystąpi o ujęcie w projekcie budżetu na 2012 r. propozycji zakupu dodatkowego sprzętu”.

Radny p. Jerzy Balcerek zapytał: „Uważam, że w takim dużym mieście powinien to być duży pojazd do przewozu zwierząt, a nie rezerwować klatki. Pojazd, który mają obecnie nie zawsze jest w dyspozycji do tych celów. Za miesiąc wystąpię z interpelacją, gdy nie zobaczę kwoty przeznaczonej na ten cel”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Schronisko dysponuje trzema specjalistycznymi samochodami do przewozu zwierząt. Są dyżury kierowców w schronisku. Jeśli wystąpi taka potrzeba, to schronisko dla zwierząt na ul. Marmurowej takimi samochodami dysponuje”.

Radny p. Jerzy Balcerek zapytał: „A czy jest koordynacja między Strażą Miejską a schroniskiem, żeby natychmiast po przekazaniu wiadomości przez mieszkańca, że jest potrzeba odłowienia jakiegoś zwierzęcia, od razu była reakcja?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Imienne dyżury kierowców są przekazywane przez dyrektora schroniska do Centrum Zarządzania Kryzysowego i stamtąd do Straży Miejskiej”.

Radny p. Mariusz Bogacz zapytał: „Co się dzieje ze zwierzętami, które giną w trakcie wypadków?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc m.in.: „Łódzki Zakład Usług Komunalnych dysponuje specjalnym do tego pojazdem chłodnią i zbiera wszystkie zwłoki padłych zwierząt z terenu Miasta”.

Wobec braku pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak poinformował, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska, Komisji Ładu Społeczno-Prawnego oraz Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej. Żadna z Komisji nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 187/2011.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/298/11 sprawie wyłapywania bezdomnych zwierząt na terenie Miasta Łodzi oraz rozstrzygnięcia o dalszym postępowaniu z nimi, która stanowi **załącznik nr 140** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 141**.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** ogłosił przerwę obiadową do godziny 14.30.

Po przerwie obrady wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak**.

Ad pkt 34a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uznania za niezasadne wezwania Państwa Anny i Ryszarda Zawierka do usunięcia naruszenia prawa dokonanego uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi Nr XCIX/1826/10 z dnia 27 października 2010 r. w sprawie uchwalenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi” – druk nr 203/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta przedmiotowy projekt uchwały przedstawił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który poinformował, że Państwo Anna i Ryszard Zawierka wzywają Radę Miejską do usunięcia naruszenia prawa dokonanego uchwałą z dnia 27 października 2010 r. w sprawie uchwalenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi”. Samo wezwanie Rady do usunięcia i konieczność zajęcia stanowiska w stosunku do wnioskowanego naruszenia prawa jest czynnością wymaganą przed ewentualnym skierowaniem skargi do Sądu Administracyjnego. Państwo Zawierka zarzucają, że zakwestionowana uchwała została podjęta bez uwzględnienia walorów ekonomicznych przestrzeni oraz prawa własności ich nieruchomości położonej przy ul. Strykowskiej. Nieuwzględnienie tych walorów polega, zdaniem Skarżących, na zaliczeniu ich nieruchomości do terenów MN tj. terenów o przeznaczeniu zabudowy jednorodzinnej mieszkaniowej i pominięciu funkcji usługowej. Nie jest to zgodne z prawdą, bowiem teren przy ul. Strykowskiej 284 Studium zalicza do zabudowy MNU, czyli jednorodzinnej mieszkaniowej i usługowej /prowadzenie działalności gospodarczej/. W zagospodarowaniu poszczególnych nieruchomości Studium wskazuje

i zaleca uwzględnić lokalizację obiektów usługowych w części przylegających do ul. Strykowskiej a obiektów mieszkaniowych w głębi działki. Zaliczenie nieruchomości do strefy mieszkalno – usługowej w Studium nastąpiło w wyniku częściowego uwzględnienia uwagi Państwa Zawierków o włączenie ich nieruchomości do obszarów koncentracji usługowych. Pełne uwzględnienie uwagi i dopuszczenie intensywnej zabudowy usługowej, w postaci koncentracji usługowych, nie zostało przyjęte w rozwiązaniu Studium z uwagi na konieczność zachowania ciągłości systemu przyrodniczego i fakt zlokalizowania jej na terenie Parku Krajobrazowego w jej części, czyli strefie obszarów specjalnych, indywidualnych działań ochronnych i programowych, w ramach których obowiązuje ograniczenie urbanizacji. W związku z powyższym proponuje się uznać wezwanie Państwa Zawierków jako bezzasadne, bowiem uchwała nie narusza interesu prawnego ani uprawnienia Skarżących i mieści się w granicach uprawnień organu stanowiącego gminy oraz nie stanowi nadużycia uprawnienia do kształtowania polityki przestrzennej tzw. „władztwa planistycznego”. W przedmiotowym projekcie uchwały zostało zawarte również upoważnienie Przewodniczącego Rady Miejskiej do ustanowienia pełnomocnika procesowego.

Następnie wobec braku pytań, **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poinformował, że omawiany projekt uchwały został skierowany do Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, która nie wydała opinii negatywnej.

W dalszej kolejności wobec braku stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków - **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 203/2011.

Przy 22 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych”** oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XVII/299/11** w sprawie uznania za niezasadne wezwania Państwa Anny i Ryszarda Zawierka do usunięcia naruszenia prawa dokonanego uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi Nr XCIX/1826/10 z dnia 27 października 2010 r. w sprawie uchwalenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi”, która stanowi **załącznik nr 142** do protokołu a wydruk z głosowania **załącznik nr 143**.

Ad pkt 34b - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uznania za niezasadne wezwania Pana Krzysztofa Palczyńskiego do usunięcia naruszenia prawa dokonanego uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi Nr XCIX/1826/10 z dnia 27 października 2010 r. w sprawie uchwalenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi” – druk nr 204/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta przedmiotowy projekt uchwały przedstawił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który poinformował, że p. Krzysztof Palczyński wzywa do usunięcia naruszenia prawa w związku z uchwałą w sprawie uchwalenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi”. Samo wezwanie Rady do usunięcia i konieczność zajęcia stanowiska w stosunku do wnioskowanego naruszenia prawa jest czynnością wymaganą przed ewentualnym

skierowaniem skargi do Sądu Administracyjnego. Skarżący zarzuca, że uchwała została podjęta bez uwzględnienia walorów ekonomicznych przestrzeni oraz prawa własności w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w stosunku do nieruchomości przy ul. Okólnej 11 przeznaczając ten teren w części pod zabudowę jednorodziną rezydencjonalną a w części przeznaczając na cele zieleni naturalnej i dolin rzecznych, pomijając zdaniem Skarżącego, ekonomiczne wykorzystywanie terenów pod rolnictwo i zabudowę zagrodową oraz z pominięciem faktu braku doliny rzecznej. Skarżący podnosi także, że nieuprawnione i nieuzasadnione było nieuwzględnienie wniosków i uwag złożonych do Studium. Zgodnie z ustaleniami w Studium część nieruchomości bezpośrednio położona przy ul. Okólnej i ul. Opolskiej wchodzi w skład terenów zabudowy jednorodzinnej rezydencjonalnej obejmującej zabudowę wolnostojącą na dużych działkach w ramach istniejących lub nowych układów przestrzennych tworzących zespoły o atrakcyjnym położeniu nawiązujące do terenów otwartych. Części nieruchomości położone w głębi od ulic zaliczone zostały do terenów ZN – zieleni naturalnej i dolin rzecznych obejmujących obszary związane z obniżeniami dolinnymi, korytarzami ekologicznymi oraz terenami otwartymi. Przyjęta w Studium polityka przestrzenna w odniesieniu do przedmiotowego obszaru jest wynikiem konieczności zachowania ciągłości systemu przyrodniczego Miasta. Jest to fragment doliny cieku z Moskulików będącego dopływem rzeki Łódki, którego fragment denny został wydzielony w postaci oddzielnych działek gruntu. Obszar jest dawnym terenem upraw rolnych, których nie prowadzi się od około 20 lat. Zgodnie z opinią Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa twierdzenie o nieistnieniu doliny i nieistniejącym cieku z Moskulików są nieprawdziwe i sprzeczne ze stanem faktycznym, opracowaniami hydrologicznymi, geologicznymi i planistycznymi. Z przedstawionych wyżej względów proponuje się uznać wezwanie za niezadane, bowiem uchwała nie narusza interesu prawnego ani uprawnienia Skarżącego i mieści się w granicach uprawnień gminy do kształtowania polityki przestrzennej.

Następnie wobec braku pytań, **prowadzący obrady - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poinformował, że omawiany projekt uchwały został skierowany do Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, która nie wydała opinii negatywnej.

W dalszej kolejności wobec braku stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków - **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 204/2011.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XVII/300/11** w sprawie uznania za niezasadne wezwania Pana Krzysztofa Pałczyńskiego do usunięcia naruszenia prawa dokonanego uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi Nr XCIX/1826/10 z dnia 27 października 2010 r. w sprawie uchwalenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi”, która stanowi **załącznik nr 144** do protokołu a wydruk z głosowania **załącznik nr 145**.

Ad pkt 35 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w dolinie rzeki Sokołówki, obejmującej rejon Parku im. A. Mickiewicza oraz projektowanego Stawu Wasiaka - druk nr 174/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta przedmiotowy projekt uchwały przedstawił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który poinformował, że zgodnie z przyjętą przez Radę Miejską uchwałą Miejska Pracownia Urbanistyczna sporządziła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w dolinie rzeki Sokołówki, obejmującej rejon Parku im. A. Mickiewicza oraz projektowanego Stawu Wasiaka. Jest to pierwszy z planów rozpoczynających plany związane z doliną rzeki Sokołówki. Przedmiotem planu jest określenie zasad zagospodarowania terenu, ze szczególnym uwzględnieniem konieczności przywrócenia ładu przestrzennego oraz ograniczeń przyrodniczych wynikających z określenia zasad ochrony Parku im. A. Mickiewicza oraz Muzeum Martyrologii i Walki, obiektów wpisanych do rejestru oraz wyeliminowania funkcji mogących bezpośrednio oddziaływać szkodliwie na stan przyrodniczy. Obszar objęty projektem planu to powierzchnia około 90 hektarów w dzielnicy Bałuty. W północnej części obszaru przeważają tereny z zabudową mieszkaniową wolnostojącą. Po południowej stronie ul. Sowińskiego znajduje się teren z budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym oraz tereny przeznaczone pod obiekty opieki społecznej i zdrowotnej z dużym udziałem zieleni. W północno zachodniej części projektu planu, wzdłuż ul. Zgierskiej znajdują się tereny usług - istniejące Muzeum Martyrologii i Walki oraz projektowany teren pod usługi biurowe. Ponad połowę terenu objętego projektem planu zajmują tereny zieleni. Większą jego część stanowi teren Parku Mickiewicza, objęty ochroną konserwatorską. We wschodniej części obszaru, w dolinie rzeki Sokołówki, dużą powierzchnię zajmują tereny zieleni publicznej, w części przeznaczone pod budowę zbiornika retencyjnego „Staw Wasiaka”. W zachodniej części obszaru, przy ul. Zgierskiej znajduje się cmentarz oraz tereny zieleni urządzonej z funkcją sportowo - rekreacyjną oraz teren parkingowy. Pozostałe tereny, na obrzeżach doliny przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną. Projekt planu został wyłożony do publicznego wglądu od 16 marca 2011 r. do 13 kwietnia 2011 r. Dyskusja nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbyła się 1 kwietnia 2011 r. Uwagi można było składać do dnia 6 maja 2011 r. W wyznaczonym terminie wpłynęły 2 uwagi i 1 uwaga po terminie wyznaczonym do składania uwag. W wyniku rozpatrzenia uwag wszystkie złożone uwagi nie zostały uwzględnione.

Lista nieuwzględnionych uwag złożonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w dolinie rzeki Sokołówki, obejmującej rejon Parku im. A. Mickiewicza oraz projektowanego Stawu Wasiaka.
Uwaga Nr 1:

- z dnia 18 kwietnia 2011 r. - złożona na piśmie 2 maja 2011 r. przez TEEM DEVELOPMENT sp. z o.o. dotyczy nieruchomości położonej w Łodzi przy Alei Róż: 4, działka nr 17/2, obręb B- 6. Prezydent Miasta postanowił tej uwagi nie uwzględnić z uwagi na to, że postulowana w złożonej uwadze zmiana przeznaczenia nie jest możliwa ze względu na konieczność zachowania zgodności z ustaleniami Studium, które tę część nieruchomości przeznacza na cele zieleni i parków. Dodatkowym argumentem w tej sprawie było stanowisko drugiego współwłaściciela nieruchomości, który w trakcie sporządzania planu wnioskował o ochronę niezabudowanej nieruchomości. Wskazywał jej walory sprzed zabudowy oraz walory przyrodnicze. Przedłożył

także opinie specjalistów od ochrony przyrody powołując się na opinię biegłego wojewódzkiego w aspekcie pozostawienia nieruchomości, jako terenu zielonego.

Uwaga Nr 2:

- z dnia 6 maja 2011 r., - złożona na piśmie 6 maja 20 11 r. przez Radcę Prawnego Pana Grzegorza Fedorczyka - Kancelaria Radcy Prawnego Grzegorza Fedorczyka Doradztwo Prawne i Podatkowe, działającego na podstawie pełnomocnictwa w imieniu Izby Gospodarczej Reklamy Zewnętrznej w Warszawie dotyczy dopuszczenia lokalizacji urządzeń reklamowych wolnostojących dwustronnych na terenach 1 KDG+T, KDZ i na nieruchomościach sąsiadujących oraz urządzeń reklamowych dwustronnych i urządzeń reklamowych na meblach miejskich na terenie 2KS. Uwaga ta nie została uwzględniona bazując na zapisach Studium, które wskazuje na konieczności ograniczenia reklam, szczególnie w zabudowie. Ponadto brany był pod uwagę fakt, że wzdłuż ul. Zgierskiej zarówno Park jak i Muzeum są obiektami objętymi ochroną konserwatorską.

Uwaga Nr 2:

- z dnia 17 maja 2011 r. - złożona po terminie przez Panią Agnieszkę Wąsik,
- dotyczy nieruchomości położonej w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej 161 a, działka nr 476, obręb B-24 i rezygnacji z projektowanego przebiegu ul. Rybackiej.

Z analizy układu komunikacyjnego, w szczególności istniejących skrzyżowań wskazane było przyjęcie rozwiązania proponowanego w planie, bowiem ulica ta jest lokalna, potwierdzona w analizach komunikacyjnych, jako konieczna dla realizacji.

Jeżeli chodzi o zobowiązania z zakresu zadań infrastruktury technicznej, które są zadaniami własnymi Gminy na terenie planu konieczna będzie realizacja dróg Rybackiej, Kryzysowej, Morelowej, ciągu pieszo – rowerowego, parkingów, odcinków kanalizacji deszczowej. Te zobowiązania kształtują następujące prognozy skutków finansowych uchwalenia planu. Jeżeli chodzi o dochody do budżetu Gminy, to z czterech tytułów tj. podatku od nieruchomości, opłaty planistycznej, opłaty adiacenckiej a także sprzedaży nieruchomości gminnych szacuje się te skutki w wysokości 4 900 000 zł. Natomiast jeżeli chodzi o wydatki obejmujące wykup pod inwestycję celu publicznego, realizację inwestycji z zakresu układu komunikacyjnego, realizację inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej jest oszacowane na około 10 000 000 zł. Prognoza skutków finansowych jest pewnym szacunkiem i rozkłada się w czasie. W trakcie przedstawiania sprawy Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury oraz Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej jeszcze jeden inwestor, który dysponował decyzją o warunkach zabudowy dla terenu ulicy Sasanek i ulicy Zgierskiej złożył protest, który dotyczył faktu, że ustalenia planu obniżają intensywność ustaloną w decyzji, którą uzyskał inwestor po dość długim okresie czasu zabiegania o wydanie decyzji.

Protestujący wskazywał na obniżenie wartości i poniesione przez niego skutki w postaci niemożliwości zrealizowania tego co zamierzał. Przedmiotowy projekt uchwały zawiera listę nieuwzględnionych uwag, do których Rada Miejska powinna odnieść w odrębnych głosowaniach a następnie po dyskusji odnieść się w głosowaniu do całości planu.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**:

Radny, p. Bogusław Hubert zapytał:

- jaka jest opinia właściwej dla terenu dotyczącego planu objętego przedmiotowym projektem uchwały rady osiedla?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który poinformował, że z informacji uzyskanych od projektanta planu do właściwej rady

osiedla została przesłana informacja wraz z koncepcją i projektem planu na etapie uzgodnień wewnętrznych. Ze strony rady nie było żadnego sprzeciwu.

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak**.

Radny, p. Bogusław Hubert w nawiązaniu do § 5 pkt 16a statutu każdej rady osiedla, która opiniuje projekt uchwały dotyczący miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego stwierdził, że w omawianym przypadku taka sytuacja nie miała miejsca. Wobec powyższego zdaniem Radnego nastąpiło uchybienie. Pozbawiono radę osiedla możliwości wypełnienia statutowego uprawnienia. Nie chodzi o opiniowanie na etapie uzgodnień tylko już o końcowym efekcie, czyli projekcie uchwały. Dobrze by było, aby dyrektorzy jednostek organizacyjnych Miasta znali statuty rad osiedli.

Do wypowiedzi odniósł się **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który powiedział, iż zaraz po przystąpieniu do sporządzenia planu do właściwej rady kierowane są wnioski. Cały tekst planu jest projektem uchwały wraz załącznikami graficznymi. Zatem uzgodnienie i zapoznanie rady osiedla dotyczy projektu uchwały. Ważne jest włączanie rad osiedlowych w prowadzone konsultacje przy opracowywaniu planów.

Wobec braku dalszych pytań przystąpiono do prezentacji **opinii komisji Rady Miejskiej:**

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej p. Witold Rosset poinformował, że opinia Komisji nie jest opinią negatywną, ale nie jest także pozytywną. Komisja nie była w stanie zaopiniować przedmiotowego projektu uchwały ze względu na bardzo obszerną dokumentację, która wpłynęła w sprawie bezpośrednio przed posiedzeniem. Ponadto do Komisji wpłynęło wiele innych projektów uchwał będących w porządku obrad dzisiejszej sesji. W związku z powyższym Komisja uznając, iż przedmiotowy projekt nie jest o charakterze pilnym ustaliła, że przełoży opiniowanie projektu na pierwszą sesję po wakacjach zwracając się do Rady Miejskiej o zdjęcie punktu z porządku obrad dzisiejszej sesji. Wniosek taki został złożony przy porządku obrad, ale nie został uwzględniony przez Państwa Radnych. W dalszej kolejności chciałbym poinformować, że w związku z przedmiotowym projektem uchwały do Komisji wpłynął protest firmy REX-BUD, która jest właścicielem obszaru położonego na terenach objętych planem. Firma ta podnosiła, iż w 2008 r. zakupiła nieruchomość z przeznaczeniem pod inwestycje oraz prowadziła starania o jej realizację. Ponadto Firma informuje, że po 2 letnim okresie bezczynności w wyniku uwzględnionego zażalenia, Samorządowe Kolegium Odwoławcze wydało Prezydentowi Miasta nakaz wydania decyzji o warunkach zabudowy w sprawie wniosku Firmy. Po prawie 2,5 roku tj. w marcu 2010 r. Firma otrzymała decyzję o warunkach zabudowy, jednak jej ustalenia były nie do przyjęcia dla wnioskodawcy. Od tej decyzji Firma odwołała się. Na skutek decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego decyzja została uchylona jako niezgodna z prawem budowlanym i wydana z naruszeniem postępowania administracyjnego. Kolejną decyzję w sprawie Urząd Miasta wydał w październiku 2010 r. Decyzja ta była również wydana z naruszeniem prawa i po raz kolejny została zmieniona przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze. W dniu 8 lutego 2011 r. została wydana kolejna decyzja, której Firma po mimo swoich uwag już nie zaskarżyła uznając, iż posiadanie nawet niezgodne w pełni z oczekiwaniami decyzji jest lepsze od dalszego toczenia sporu z Urzędem Miasta. Posiadając prawomocną decyzję o warunkach zabudowy Firma przystąpiła do dalszych prac projektowych związanych z realizacją inwestycji. Następnie Skarżący zwrócił się do Komisji z następującymi pytaniami:

- czy w koszty finansowego rachunku uchwalenia planu wliczone jest kilku milionowe odszkodowanie za bezprawne decyzje Urzędu Miasta,
- kto poniesie odpowiedzialność za skutki, jakie dla budżetu Miasta spowodują roszczenia finansowe, z którymi wystąpi Firma, jeśli nie będzie mogła zrealizować obiektu zgodnie z uzyskaną decyzją o warunkach zabudowy i dotychczasowym przeznaczeniem,
- kto poniesie ciężar finansowy roszczeń Firmy związanych ze zmniejszeniem wartości nieruchomości,
- czy Miasto zwróci koszty poniesione na projekt, jego wykonanie oraz wszystkie działania, które zostały podjęte przez Firmę po otrzymaniu decyzji o warunkach zabudowy?

W związku z powyższym Komisja Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej wystąpiła do Prezydenta Miasta o przedstawienie stanowiska w sprawie oraz o opinię prawną. W dniu posiedzenia Komisji do przekazanych już przez Firmę dokumentów wpłynęło uzupełnienie wraz z opinią rzeczoznawcy majątkowego, którego konkluzją było stwierdzenie, że strata inwestora - firmy REX-BUD, jaka powstaje w wyniku braku możliwości dokończenia inwestycji położonej w Łodzi przy ul. Sasanek i ul. Zgierskiej wynosi 4 141 000 zł. Ze względu na bardzo krótki termin Komisja nie była w stanie przeanalizować wszystkich dokumentów w sprawie. Czyli Komisja nie wyraziła opinii na temat przedmiotowego projektu uchwały z uwagi na niemożliwość zapoznania się ze wszystkimi dokumentami, jakie wpłynęły w sprawie.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak poinformował, że przedmiotowy projekt został skierowany do Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, która nie wydała opinii negatywnej.

Wobec braku innych opinii komisji Rady Miejskiej oraz stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej:**

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Na podstawie przedmiotowego projektu uchwały i innych, mimo zapewnień dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej o przesłaniu projektów do rad osiedli muszę stwierdzić, że jest to nieprawda, ponieważ przewodniczący rad osiedli twierdzą, iż byli informowani o pewnych sprawach na wstępnym etapie natomiast nie otrzymali do zaopiniowania właściwego już projektu uchwały. Chciałbym przypomnieć, że każdy statut rady osiedla został przyjęty uchwałą Rady Miejskiej. Wymieniono w nim enumeratywnie, iż jednostki organizacyjne Miasta są zobowiązane do przesyłania jednostce pomocniczej wszelkich planów zagospodarowania przestrzennego w celu zaopiniowania. Na wyrażenie takiej opinii rada osiedla posiada 21 dni. Opinia wyrażona przez radę osiedla nie jest dla danej jednostki wiążąca. Niewysłanie projektu do konsultacji radzie osiedla może być również podstawą dla organu nadzoru do stwierdzenia braku przeprowadzenia konsultacji projektu. Dlatego też chciałbym zapytać dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, czy może zapewnić Radę Miejską, że wszystkie projekty uchwał znajdujące się w porządku bieżącej sesji dotyczące planów zagospodarowania przestrzennego zostały skierowane do zaopiniowania przez właściwe rady osiedli?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który powiedział m.in.: „W oparciu o informacje otrzymane od projektantów mogę zapewnić, że od początku powstania, plan jest prowadzony jako projekt uchwały.

Projekt uchwały na etapie uzgodnień wewnętrznych, czyli na początku drogi został przesłany do właściwej rady osiedla. Był to projekt uchwały w początkowej fazie. Taki jaki otrzymywały wszystkie wydziały, czy jednostki organizacyjne, kiedy Prezydent Miasta może zmienić jeszcze jakieś ustalenia. Po przeprowadzeniu konsultacji wewnętrznych projekt planu

w postaci projektu uchwały jest opiniowany przez zewnętrzne instytucje i wówczas Prezydent Miasta i jego służby nie mogą dokonać zmian. Przesłany do rady osiedla dokument nie był to literalnie projekt uchwały opisany w druku nr 174/2011. Ponadto z informacji otrzymanych od projektantów wynika, że członkowie rady osiedla byli w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej i zapoznawali się z projektem planu”.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Uchwała Rady Miejskiej ustalająca statut rady osiedla dawała danej radzie osiedla obowiązek i przywilej opiniowania projektu uchwały dotyczącego planu zagospodarowania przestrzennego. Dlatego też chciałbym zapytać, czy właściwa rada osiedla otrzymała do konsultacji projekt uchwały opisany w druku nr 174/2011?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek odpowiadając powiedział m.in.: „Rada osiedla otrzymała projekt uchwały z projektem planu na etapie możliwości uwzględnienia ewentualnych uwag rady a nie projekt opisany w druku nr 174/2011. W sytuacji, kiedy otrzymaliby projekt opisany w druku 174/2011, czyli po zakończeniu już procedury nie byłoby możliwości wprowadzenia uwag, czy wniosków zaproponowanych przez radę. Dlatego też do rady osiedla kierowany jest projekt na początku drogi projektowej z pełnym kompletem ustaleń”.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- czy jeżeli przedmiotowy projekt uchwały nie zostanie przyjęty przez Radę Miejską będzie ważny?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek udzielił twierdzącej odpowiedzi.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Czyli opinia rady osiedla jest dla Rady Miejskiej wyznacznikiem. Natomiast w chwili obecnej nie wiadomo, jakie jest stanowisko właściwej rady osiedla. Radni sami muszą wyrobić sobie zdanie mimo, że w rejonie objętym planem nie mieszkają”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak zapytał:

- czy istnieje formalna uchwała właściwej rady osiedla na temat przedmiotowego projektu uchwały?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek odpowiedział, że nie ma formalnej uchwały rady osiedla. Jedynie istnieje potwierdzenie dostarczenia projektu będącego w początkowej fazie do zaopiniowania. Termin na jej wydanie już minął. Natomiast sam projekt opisany w druku nr 174/2011 nie został przekazany do konsultacji właściwej radzie osiedla.

Radny, p. Jacek Borkowski powiedział m.in.: „Komisja Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury po raz pierwszy wystąpiła z prośbą do Przewodniczącego Rady Miejskiej, aby wszystkie plany były kierowane do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, by w sposób merytoryczny potrafiła ustosunkować się do kosztów związanych z uchwalaniem planów. Chciałbym również podkreślić, że firma REX-BUD, o której mówił przewodniczący Komisji p. Witold Rosset na etapie projektu planu ani nie zgłosiła żadnych wniosków do projektu planu. Nie skorzystała więc z drogi, jaka jej przysługiwała na etapie uzgadniania planu. Natomiast w między czasie działały się inne

sprawy. Z mojego punktu widzenia firma REX-BUD i z posiadanych dokumentów dziwię się, dlaczego firma przesyła dodatkowe uzupełnienia do protestów do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej a nie do merytorycznej Komisji, czyli Planu Przestrzennego, Budownictwa i Urbanistyki. Liczby przekazane przez Przewodniczącego Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej zostały przedstawione w oparciu o opinię rzeczoznawcy, który działa na rzecz firmy REX-BUD. Firma ta w swojej dokumentacji pokazuje budynek, na który nie wniosowała o pozwolenie na budowę. Jest to tylko w fazie koncepcji. Gdyby firma chciała taką koncepcję zrobić musiałaby uzyskać odpowiednie odstęstwa od Ministerstwa Infrastruktury, ponieważ chciałyby dobudować się do budynku Pomnika na Radogoszczu. Są zatem nikłe szanse na zrealizowanie takiego przedsięwzięcia. Ponadto od samego początku, kiedy trwała procedura projektowanego planu tj. na początku 2010 r. odbyło się specjalne posiedzenie Rady Konserwatorskiej, aby w jakiś sposób ochronić projekt. Pewnego rodzaju uzgodnienia, jakie zapadły na tej Radzie zostały zapisane w decyzji o warunkach zabudowy, które SKO odrzuciło, ponieważ nie można takich rzeczy wpisywać do planu. Korzystając z niedoskonałości ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym developer „pompował inwestycję”, aby uzyskać jak najlepsze parametry dla ewentualnego budynku. Istotą planowania przestrzennego jest ochrona krajobrazu, jakość przestrzeni, ochrona dziedzictwa kulturowego i historycznego. Omawiany plan i wprowadzone do niego zapisy, które nakładają ograniczenia na firmę REX-BUD mają przynosić zupełnie innego rodzaju korzyści. Oczywiście, że mogą za sprawą pójść odszkodowania, ale nie jest to wcale przesądzone. To, co napisał w piśmie rzeczoznawca nie musi skończyć się w sposób przez niego opisany. Jeszcze raz podkreślam, że firma REX-BUD na obecnym etapie nie skorzystała z drogi, która jej przysługiwała. Jednocześnie w tym samym momencie przez cały rok 2010, kiedy był tworzony plan firma REX-BUD walczyła z Urzędem Miasta Łodzi o jak najkorzystniejszą decyzję o warunkach zabudowy. Uważam, że zapisy przedmiotowego planu w części, o której mówimy są dla Miasta korzystne, ponieważ w jakiś sposób chronią zabytkowy obiekt, miejsce pamięci. Jednocześnie nie zabierają tej firmie pola do manewru. Jeżeli chodzi o parametry wysokościowe, to zostały na tym samym poziomie. Odsunięto linię zabudowy od strony ul. Zgierskiej, ale również odsunięto linie zabudowy od strony granicy Muzeum. Taki obowiązek zostałby praktycznie na 100% nałożony przez Wydział Urbanistyki i Architektury na etapie pozwolenia na budowę, ponieważ były niskie szanse na uzyskanie takiego odstęstwa. Oczywiście firma REX-BUD posiada pełne prawo do tego, aby wystąpić na drogę sądową, z czego z pewnością skorzysta. Plan natomiast zdecydowanie chroni Pomnik Zagłady na Radogoszczu”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji, jej podsumowania dokonał oraz omówienia zgłoszonych protestów **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**. Poinformował, że **uwaga Nr 1** z dnia 18 kwietnia 2011 r. dotyczy nieruchomości położonej w Łodzi przy Al. Róż 4, działka nr 17/2, obręb B – 26 i została złożona przez firmę TEEM DEVELOPMENT Spółka z o.o., która wnosi o przeznaczenie działki pod zabudowę mieszkalną, jednorodziną zgodnie z jej dotychczasową funkcją. Prezydent Miasta powyższej uwagi nie uwzględnił.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie odrzucenie uwagi nr 1, czyli podtrzymanie stanowiska Prezydenta Miasta.

Przy **23** głosach „za”, **1** głosie „przeciw” oraz **5** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 1

zgłoszonej przez TEEM DEVELOPMENT Spółka z o.o. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 146** do protokołu.

W dalszej kolejności **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** poinformował, że **uwaga Nr 2** z dnia 6 maja 2011 r. złożona przez radcę prawnego działającego na podstawie pełnomocnictwa w imieniu Izby Gospodarczej Reklamy Zewnętrznej w Warszawie dotyczy możliwości dopuszczenia urządzeń reklamowych, których ograniczenie stosowania wprowadza plan. Prezydent Miasta powyższej uwagi nie uwzględnił.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie odrzucenie uwagi nr 2, czyli podtrzymanie stanowiska Prezydenta Miasta.

Przy **29** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” oraz **4** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 2 zgłoszonej przez radcę prawnego działającego na podstawie pełnomocnictwa w imieniu Izby Gospodarczej Reklamy Zewnętrznej w Warszawie Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 147** do protokołu.

W dalszej kolejności **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** poinformował, że **uwaga Nr 3** z dnia 17 maja 2011 r. złożona przez p. Agnieszkę Wąsik dotyczyła ul. Łągiwnickiej 161, działki 476, która wnosi o rezygnację z projektowanego przebiegu ulicy Rybackiej po tej działce. Prezydent Miasta powyższej uwagi nie uwzględnił.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie odrzucenie uwagi nr 3, czyli podtrzymanie stanowiska Prezydenta Miasta.

Przy **26** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” oraz **5** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 3 zgłoszonej przez p. Agnieszkę Wąsik. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 148** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 174/2011.

Przy **27** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” oraz **7** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XVII/301/11** w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w dolinie rzeki Sokołówki, obejmującej rejon Parku im. A. Mickiewicza oraz projektowanego Stawu Wasiaka, która stanowi **załącznik nr 149** do protokołu a wydruk z głosowania **załącznik nr 150**.

Ad pkt 36 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Wojska Polskiego, Traktorowej, Rąbieńskiej, Krzysztofa Cedry, zmieniającego obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uchwalony uchwałą Nr LXXIX/766/98 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 18 lutego 1998 r., w granicach tego planu – druk nr 111/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta przedmiotowy projekt uchwały przedstawił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który poinformował, że przedmiotowy plan jest realizacją uchwały Rady Miejskiej w Łodzi, która miała na celu zmianę obecnego przeznaczenia określonego w obowiązującym planie z usług, handlu na zabudowę mieszkaniową wielorodzinną z usługami wbudowanymi. Była to główna intencja planu, która zamiast hipermarketu proponuje zabudowę mieszkaniową. Plan obejmuje tereny między ulicami Traktorową, Rąbieńską, Cedry i projektowaną Wojska Polskiego. W chwili obecnej na terenie znajdują się były obiekt oświaty, drobne budynki mieszkaniowe i gospodarcze, stacja paliw. Pozostały teren mimo posiadania planu od 13 lat pozostaje niezagospodarowany. Projekt opracowany był przez zespół Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Od 2007 r. projekt planu poddany był trzykrotnemu procesowi uzgadniania i opiniowania. Trzykrotnie też był wykładany do publicznego wglądu. We wrześniu 2008 roku projekt był gotowy i został przedłożony do uchwalenia. Następnie przekazany do Rady Miejskiej. W trakcie opiniowania przez komisję Rady Miejskiej poprzedniej kadencji nastąpiło wstrzymanie planu. Radni mieli wątpliwości co do proponowanych rozwiązań. Po konsultacjach społecznych, w tym z właściwą radą osiedla oraz zmian przepisów został zdjęty z obrad Rady Miejskiej. Wymagał uzupełnień i ponowienia procedury. W obecnym, ostatecznym kształcie plan przeznacza tereny na cele zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej MWU, 2MWU i 3MWU. Generalna charakterystyka, to od czterech do ośmiu kondygnacji mieszkalnych, około 40% zabudowy z możliwością funkcjonowania usług wbudowanych w budynku, zabudowy usługowej realizowanej jako wolnostojącej lub wbudowanej bez obiektów wielkopowierzchniowych, usług oświaty oraz teren stacji benzynowej. Potwierdzany jest wcześniejszy układ głównych ulic, wprowadzając jedną drogę lokalną. W trakcie trzykrotnego wykładania do publicznego wglądu składane uwagi zostały uwzględnione w 1/3. Pozostałe nieuwzględnione uwagi zostały załączone do przedmiotowego projektu uchwały. I tak z pierwszego wyłożenia pozostało nieuwzględnionych 6 uwag, z drugiego 3 a z trzeciego 5. Głównie uwagi dotyczyły:

- pozostawienia dróg w obecnych parametrach i ich nierozszerzania,
- wykreślenia zapisów dotyczących stanowiska archeologicznego i strefy ochrony archeologicznej,
- przyjęcia wyższych wskaźników dla zabudowy,
- pozostawienia ustaleń obowiązującego obecnie planu tj. pozostawienia usług i handlu.

Po pierwszym wyłożeniu zostało uwzględnionych 6 uwag. I tak:

- pierwsza uwaga została zgłoszona przez Państwo Skorupa i dotyczyła zmiany linii zabudowy, zwężenia ul. Traktorowej i dopuszczenie kilku zjazdów i wykreślenia stanowiska archeologicznego,
- druga uwaga została zgłoszona przez firmę Profit Developmnet i dotyczyła zniesienia obowiązku wyposażenia we wszystkie media, obniżenia współczynnika spływu wód powierzchniowych, zmniejszenia ilości stanowisk postojowych oraz ustanowienia dodatkowego zjazdu z ul. Traktorowej,
- trzecia uwaga została zgłoszona przez p. Tomasza Konę i dotyczyła zwiększenia intensywności zabudowy z 40% do 45%,

- czwarta uwaga została zgłoszona przez p. Andrzeja Marszałka i p. Grzegorza Klejmana a dotyczyła dopuszczenia zabudowy mieszkaniowej w pasie przy ul. Wojska Polskiego i zwiększenia intensywności zabudowy w tym terenie do 4, 6 kondygnacji i 45% zabudowy,
- piąta uwaga została zgłoszona przez p. Grzegorza Klejmana i dotyczyła dopuszczenia zabudowy do 8 kondygnacji,
- szósta uwaga została zgłoszona przez p. Stanisława Szewczyka i dotyczyła wskaźnika intensywności zabudowy z 45% do 40%, obniżenia powierzchni biologicznie czynnej oraz zniesienia nakazu w stosunku do dróg wewnętrznych oraz lokalizacji budynków.

W czasie drugiego wyłożenia tj. w lipcu 2008 r. zostały złożone 3 uwagi, których nieuwzględniono:

- pierwsza złożona przez Państwo Skorupa w sprawie zawężenia ul. Traktorowej i dopuszczenia kilku zjazdów i wykreślenia stanowiska archeologicznego,
- druga przez p. Józefa Fraszczyńskiego w sprawie linii rozgraniczającej projektowanej ulicy Wojska Polskiego,
- trzecia zbiorowa przez p. Annę Śmiechowską, p. Piotra Dymnego, p. Henryka Rojkowskiego oraz p. Lucynę Pawlak w sprawie obniżenia wód gruntowych w wyniku realizacji zabudowy mieszkaniowej.

Natomiast z trzeciego wyłożenia, które miało miejsce 26 października 2010 r. nieuwzględniono pięciu uwag:

- pierwsza złożona przez p. Jacka Łągwę w sprawie nieaktualnego podkładu mapowego zawierającego oznaczenie dwóch działek a nie jednej,
- druga złożona przez Państwo Skorupa w sprawie zawężenia ul. Traktorowej i dopuszczenie kilku zjazdów i wykreślenia stanowiska archeologicznego,
- trzecia złożona przez p. Stanisława Szewczyka w sprawie pozostawienia ustaleń obecnego planu w zakresie przeznaczenia i parametrów ulic oraz wykreślenia zapisów dotyczących stanowiska archeologicznego,
- czwarta złożona przez p. Tomasza Konę w sprawie pozostawienia ustaleń obecnego planu dla obszarów, ze wskazaniem roszczeń w wysokości 20 000 000 zł,
- piąta uwaga złożona przez p. Filipa Konę w sprawie pozostawienia ustaleń obecnego planu dla obszarów, parametrów ul. Rąbieńskiej oraz wykreślenia zapisów dotyczących stanowiska archeologicznego.

Jeżeli chodzi o skutki finansowe planu, to obejmują one elementy związane z realizacją tych przedsięwzięć, do których w wyniku przyjęcia planu zobowiązywałaby się Gmina. Są to głównie drogi i sieci kanalizacyjne tj. około 940 metrów dróg zbiorczych, 800 metrów dróg lokalnych, 230 systemu wodociągowego, 500 metrów kanalizacji i 950 kanalizacji deszczowej. Prognoza finansowa byłaby następująca:

- dochody Gminy z tytułu podatku od nieruchomości, opłaty planistyczne, opłaty adiacenckiej to 2 200 000 zł,
- w zakresie wydatków, wykup terenów pod inwestycję celu publicznego, realizacji inwestycji, zakresu układu komunikacyjnego, realizacji inwestycji, zakresu infrastruktury technicznej a także odszkodowania to około 20 000 000 zł. Na zakończenie wypowiedzi mówca w imieniu Prezydenta Miasta zgłosił autopoprawkę polegającą na skorygowaniu tytułu przedmiotowego projektu uchwały poprzez dodanie przed zapisem „ul. Wojska Polskiego” sformułowania „projektowanej ulicy”.

Następnie wobec braku pytań przystąpiono do prezentacji **opinii komisji Rady Miejskiej**:

Przewodniczący Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury p. Jacek Borkowski poinformował, że Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej p. Witold Rosset poinformował, że Komisja negatywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały. Główne wątpliwości członków Komisji wzbudziły bardzo wysokie koszty finansowe niezbędne do poniesienia budżetu Miasta na skutek uchwalenia planu w zaproponowanym kształcie. W szczególności koszt wykupu gruntów pod drogę publiczną zaprojektowaną na terenie prywatnym oraz odszkodowań dla właścicieli nieruchomości położonych na terenach objętych planem ze względu na spadek wartości gruntów na skutek zmiany ich przeznaczenia.

Wobec braku dalszych opinii komisji, stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**:

Radny, p. Bogusław Hubert powiedział m.in.: „Chciałbym zapytać, czy odnośnie przedmiotowego projektu uchwały istnieje jakkolwiek opinia rady osiedla?”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek odpowiedział, że o sprawie była powiadomiona właściwa rada osiedla. Brak jest jednak formalnej opinii, ponieważ sprawa była omawiana poza Urzędem Miasta tj. w siedzibie rady osiedla. Uzgodniony plan z radą osiedla był podstawą do dalszych działań i uzgodnień. Sam projekt uchwały opisany w druku nr 111/2011 nie był przedmiotem opinii rady osiedla.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział m.in.: „Rady osiedla wyrażają opinie w postaci uchwały. Jeżeli nie ma zatem uchwały rady osiedla, to tym samym nie ma opinii”.

Radny, p. Jacek Borkowski powiedział m.in.: „Mamy do czynienia z niezwykle planem, który procedowany jest od 5 lat. Był on w nietypowy sposób rozpoczynany, ponieważ zgłosił się do Prezydenta Miasta poprzedniej kadencji developer, który zadeklarował, że na terenie objętym planem wybuduje osiedle mieszkaniowe inwestując w przedsięwzięcie bardzo duże środki na poziomie 200 000 000 zł. Z tego też powodu został przygotowany plan. Komisja Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury wyraziła obawy wynikające z utraty wartości terenu związanego z przekwalifikowaniem terenu z obiektu wielkopowierzchniowego na teren mieszkalny oraz budowy drogi publicznej przez środek działki developera na koszt Miasta. Prezes firmy developerskiej wystosował do Komisji oświadczenie, w którym rezygnuje z przysługującej mu kwoty stanowiącej koszt wykupu od Miasta terenu oraz z przysługującego prawa do żądania odszkodowania szacowanego na kilka milionów złotych z powodu utraty wartości nieruchomości. Ponadto Prezes zobowiązał się do podpisania stosownych umów zabezpieczających Miasto przed stratami. Uważam, że obecnie najwyższy czas, aby zakończyć procedowanie planu i dać inwestorom szansę, aby mogli w Łodzi zacząć inwestować”.

Radny, p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Dziwię się, że Pan dyrektor w wypowiedzi powołuje się na opinie rady osiedla sprzed daty powstania projektu, co jest dość wątpliwe. Uważam, że co do zasady do wszystkich projektów planu powinna być wydawana opinia rady osiedla. Jest ona bardzo istotna dla podjęcia przez Radę Miejską ostatecznej decyzji. Jednostki organizacyjne Miasta mają obowiązek kierowania projektów uchwał do właściwych jednostek pomocniczych Miasta odnośnie ich zaopiniowania, a nie tylko na etapie procedowania w celu wnoszenia określonych uwag czy poprawek. Ponadto chciałbym potwierdzić to, o czym mówił radny p. J. Borkowski, iż inwestor składał podobne oświadczenia przed Komisją Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej. Sprawa konsultowana

była z Biurem Prawnym w zakresie możliwości sformalizowania oświadczenia inwestora. Niestety po przeprowadzonej analizie prawnej okazało się, że oświadczenie inwestora nie ma żadnej mocy wiążącej. Można ją jednak traktować, jako pewną deklarację inwestora, która nie ulegnie zmianie”.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- dlaczego przedmiotowy projekt planu procedowany był aż 5 lat?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który odpowiedział, że opracowanie planu zajęło 18 miesięcy. Po tym czasie został on skierowany do Rady Miejskiej, która zajmowała się sprawą kilka miesięcy w 2008 r. Na wniosek Rady Miejskiej oraz Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury projekt został wycofany i zmieniony, a następnie procedowany przez kolejne 2 lata. Dokonano pewnych zmian.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- czy zdaniem Pana dyrektora lepsze jest zagospodarowanie terenu obok Teofilowa na cele mieszkaniowe, czy też lepszym byłoby zagospodarowanie na cele handlowe?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek odpowiedział, że Rada Miejska wyraziła swoją opinię. Na terenie, który obejmuje plan istnieje ciągłość zabudowy mieszkaniowej.

Radny, p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Jako osoba zajmująca się kiedyś w Urzędzie Miasta przyciąganiem inwestorów oraz procesem inwestycyjnym mam świadomość tego, że każda inwestycja jest przez inwestora obliczana i musi się zmieścić w jakimś czasie. Są inwestycje, na które inwestor może czekać rok lub dwa lata. W omawianym przypadku mamy do czynienia z inwestycją, na którą inwestor czeka 5 lat. Takie sformułowanie świadczy o tym, że ze strony inwestora jest to niezwykle duża cierpliwość. Oznacza to, że inwestor nie czerpie żadnych pożytków już przez 5 lat. Tym bardziej, że inwestor ten nie jest inwestorem łódzkim, tylko wrocławskim, który zdecydował się postawić na Łódź. Ponadto inwestor ten jest inwestorem z polskim kapitałem. W związku z powyższym chciałbym poprosić Radę Miejską o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały, jako dobrze służącemu Miastu, jako taką, która gwarantuje i gwarantowała od 5 lat powstanie na terenie Teofilowa nowego budownictwa – wielorodzinnego”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji, przystąpiono do głosowania 14 uwag zgłoszonych do przedmiotowego projektu uchwały a odrzuconych przez Prezydenta Miasta. W pierwszej kolejności poddano pod głosowanie uwagi z pierwszego wyłożenia.

Jako pierwszą **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie **uwagę 1** złożoną przez Państwo Jadwigę i Zbigniewa Skorupów z pierwszego wyłożenia.

Przy 26 głosach „za”, 1 głosie „przeciw” oraz 4 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 1 zgłoszonej przez Państwa Jadwigę i Zbigniewa Skorupów. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 151** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie odrzucenie **uwagi nr 2** z pierwszego wyłożenia złożonej przez firmę Profit Developmnet Wrocław.

Przy **28** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **3** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 2 zgłoszonej przez firmę Profit Developmnet Wrocław. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 152** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie **uwagę 3** złożoną przez p. Tomasza Konę z pierwszego wyłożenia.

Przy **27** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **3** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 3 zgłoszonej przez p. Tomasza Konę. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 153** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie odrzucenie **uwagi nr 4** z pierwszego wyłożenia złożonej przez p. Andrzeja Marszałka i p. Grzegorza Klejmana.

Przy **28** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **5** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 4 zgłoszonej przez p. Andrzeja Marszałka i p. Grzegorza Klejmana. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 154** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie **uwagę 5** złożoną przez p. Grzegorza Klejmana z pierwszego wyłożenia.

Przy **29** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **4** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 5 zgłoszonej przez p. Grzegorza Klejmana. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 155** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie odrzucenie **uwagi nr 6** z pierwszego wyłożenia złożonej przez p. Stanisława Szewczyka.

Przy **29** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **3** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 6 zgłoszonej przez p. Stanisława Szewczyka. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 156** do protokołu.

W dalszej kolejności poddano pod głosowanie uwagi z drugiego wyłożenia

Jako pierwszą **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie **uwagę 1** złożoną przez Państwa Jadwigę i Zbigniewa Skorupów z drugiego wyłożenia.

Przy 27 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych”** oraz 4 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 1 zgłoszonej przez Państwo Jadwigę i Zbigniewa Skorupów. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 157** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie odrzucenie **uwagi nr 2** z drugiego wyłożenia złożonej przez p. Józefa Jana Fraszczyńskiego.

Przy 26 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych”** oraz 4 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 2 z pierwszego wyłożenia zgłoszonej przez p. Józefa Jana Fraszczyńskiego. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 158** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie **uwagę 3** z drugiego wyłożenia złożoną przez p. Annę Śmiechowską, p. Piotra Dymnego, p. Henryka Rojkowskiego oraz p. Lucynę Pawlak.

Przy 26 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych”** oraz 4 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 3 zgłoszonej przez p. Annę Śmiechowską, p. Piotra Dymnego, p. Henryka Rojkowskiego oraz p. Lucynę Pawlak. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 159** do protokołu.

W dalszej kolejności poddano pod głosowanie uwagi z trzeciego wyłożenia

Jako pierwszą **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie **uwagę 1** złożoną przez p. Jacka Łągwę z trzeciego wyłożenia.

Przy 25 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych”** oraz 5 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 1 zgłoszonej przez p. Jacka Łągwę. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 160** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie odrzucenie **uwagi nr 2** z trzeciego wyłożenia złożonej przez Państwa Jadwigę i Zbigniewa Skorupów.

Przy 26 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych”** oraz 5 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 2 zgłoszonej przez Państwa Jadwigę i Zbigniewa Skorupów. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 161** do protokołu.

Radna, p. Wiesława Zewald poinformowała, że w powyższym głosowaniu oddała głos „wstrzymujący się”.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie **uwagę 3** złożoną przez p. Stanisława Szewczyka z trzeciego wyłożenia.

Przy 27 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych”** oraz 5 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 3 zgłoszonej przez p. Stanisława Szewczyka. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 162** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie odrzucenie **uwagi nr 4** z trzeciego wyłożenia złożonej przez p. Tomasza Konę.

Przy 24 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych”** oraz 4 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 4 zgłoszonej przez p. Tomasza Konę. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 163** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie **uwagę 5** złożoną przez p. Filipa Konę z trzeciego wyłożenia.

Przy 28 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych”** oraz 4 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta dotyczące odrzucenia uwagi Nr 5 zgłoszonej przez p. Grzegorza Klejmana. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 164** do protokołu.

Następnie głos zabrał **przedstawiciel Komisji Uchwał i Wniosków radny p. Kazimierz Kluska**, który poinformował, że do Komisji została zgłoszona przez Przewodniczącego Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury poprawka polegająca na dopisaniu do tytułu przedmiotowego projektu uchwały słowa „projektowanej” przed nazwą ulicy Wojska Polskiego i dokonaniu stosownych zmian w całym projekcie uchwały.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie powyższą poprawkę.

Przy 30 głosach „za”, **braku głosów „przeciwnych”** oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska przyjęła poprawkę zgłoszoną przez Komisję Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury polegającą na dopisaniu do tytułu przedmiotowego projektu uchwały słowa „projektowanej” przed nazwą ulicy Wojska Polskiego i dokonania stosownych zmian w całym projekcie uchwały . Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 165** do protokołu.

Na zakończenie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 111/2011 wraz z przyjętą poprawką Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 7 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XVII/301/11** w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Wojska Polskiego, Traktorowej, Rąbieńskiej, Krzysztofa Cedry, zmieniającego obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uchwalony uchwałą Nr LXXIX/766/98 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 18 lutego 1998 r., w granicach tego planu, która stanowi **załącznik nr 166** do protokołu a wydruk z głosowania **załącznik nr 167**.

Następnie prowadzenie obrad przejęła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska**, zgłaszając jednocześnie wniosek dotyczący łącznego procedowania punktów od 37 do 40 porządku obrad.

Wobec braku głosów sprzeciwu przystąpiono do łącznego procedowania punktów od 37 do 40 porządku obrad.

Ad pkt 37 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Rybnej, Ciesielskiej, Kominiarskiej, Wrocławskiej, Waskiej, Stefana, Żurawiej, Żabiej, Łagiewnickiej, Spacerowej, Pasterskiej, Młynarskiej, plk. B. Joselewicza i Krótkiej - druk nr 175/2011.

Ad pkt 38 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie al. marsz. J. Piłsudskiego i ulic: Wodnej, J. Tuwima i dr. S. Kopcińskiego - druk nr 176/2011.

Ad pkt 39 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Rzgowskiej, Karpiej, plk. J. Kilińskiego, Śląskiej, Kwartalnej, Kominowej i Króla Wł. Warneńczyka - druk nr 177/2011 wraz z autopoprawką.

Ad pkt 40 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Lodowej, gen. J. Dąbrowskiego i Tomaszowskiej - druk nr 178/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta przedmiotowe projekty uchwał przedstawił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który poinformował, że projekty uchwał dotyczą przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Podjęte zostały prace o przystąpieniu do zagospodarowania terenów

w wyniku analizy ustaleń studium i wskazań terenów, dla których sporządzenie studium wskazywało obowiązek oraz szczególnie podkreślało niektóre tereny. Wskazane obszary obejmowały obszary przestrzeni publicznych, tereny lokalizacji wielkopowierzchniowych obiektów handlowych o powierzchni 2 000 metrów wskazanych w Studium oraz obszary lokalizacji nowych i rozbudowy istniejących cmentarzy oraz terenów górniczych. Przed przystąpieniem do przedstawienia czterech przedmiotowych projektów uchwał dokonano rozeznania ilości obowiązków oraz tego, jak się one przedstawiają. I tak istnieje 51 obszarów, przy czym na 4 z nich obowiązek ten został spełniony. W przypadku 20 obszarów nie ma uchwał przystąpieniowych. Z tych 20 obszarów w pierwszej kolejności istnieje propozycja przedstawienia 4, dla których dotychczas nie było uchwał o przystąpieniu a w których Studium wyznaczyło nowe lokalizacje dla przestrzeni publicznych oraz dla obszarów wielkopowierzchniowych. Pierwszy z przedmiotowych projektów uchwał obejmuje obszar przestrzeni publicznej oraz lokalizacje wielkopowierzchniowego obiektu handlowego. Jest to teren Rynku Bałuckiego wraz z targowiskiem przy ul. Zgierskiej/Dolnej. Drugi projekt dotyczy przestrzeni publicznej wskazanej, jako fragment al. Marszałka Piłsudskiego. W Studium wskazany jest teren, jako obszar przestrzeni publicznej. Kolejne dwa projekty dotyczą lokalizacji wielkopowierzchniowych obiektów w rejonie ulicy Rzgowskiej i Śląskiej oraz gen. Dąbrowskiego i Lodowej. W dalszej kolejności mówca zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały opisanej w druku nr 177/2011 dotyczącą użycia pełnej nazwy Króla Władysława Warneńczyka oraz dopisania w „intencjach podjęcia uchwały” wymagań dotyczących ochrony zabytków. Intencja przedmiotowych projektów uchwał nie jest wolą dotyczącą lokalizacji obiektów wielkopowierzchniowych, tylko spełnieniem obowiązków wynikających ze Studium, które wskazało takie lokalizacje.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**:

Radny, p. Jacek Borkowski zapytał:

- dlaczego Miasto proponuje kolejne przystąpienia do zamian, zamiast sporządzać nowe plany i dlaczego przystąpienia dotyczą obiektów wielkopowierzchniowych?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który odpowiedział, że jest to realizacja zapisów Studium, czyli konieczności objęcia przystąpieniem do sporządzenia planów tych trzech rodzajów terenów.

Radny, p. Jacek Borkowski zapytał:

- czy istnieje wykładania prawna nakazująca przygotowanie przystąpień?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który poinformował, że władze Miasta uznały, iż istnieje obowiązek sporządzenia. Miejska Pracownia Urbanistyczna zawieszała postępowania. Natomiast w oparciu o rozstrzygnięcia istnieje pewnego rodzaju dwoistość, czy niejasność? Dopóki nie będzie jednoznacznego stwierdzenia o obowiązku, część pracowników odczytuje obowiązek wynikający ze Studium przystąpienia do sporządzenia planów. Natomiast inna część prawników uznaje, że takiego obowiązku nie ma. Istnieje zalecenie, czy wskazanie terenów w Studium, które należy objąć planem. Czyli niezależnie od obowiązku wynikającego z ustawy istnieje pewnego rodzaju dyspozycja zawarta w uchwale dotyczącej Studium.

Radny, p. Jacek Borkowski powiedział m.in.: „Jestem w posiadaniu harmonogramu sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla miasta Łodzi, z którego wynika, że przystąpienia do realizacji planów obiektów wielkopowierzchniowych

w końcu swojej realizacji wyprzedzają plany w śródmieściu Miasta. Posiadam wątpliwości, ponieważ Pan dyrektor deklaruje, że zostały przygotowane projekty uchwał dotyczące przystąpienia według własnej interpretacji zapisów prawnych, realizując uchwałę dotyczącą Studium, ale realizacja tych planów w stosunku do planów, którymi ma zostać objęte śródmieście jest dla mnie niepokojąca”.

Do wypowiedzi odniósł się **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który poinformował, że obowiązek wynikający ze Studium tak został odczytany na przełomie bieżącego roku a rozstrzygnięcia Kolegium są sprzed miesiąca. Zatem prace analityczne zostały wprowadzone. W harmonogramie znalazł się obowiązek przystąpienia do tych planów wynikający ze Studium, który władze Miasta chciały jak najszybciej zrealizować. W grę wchodził 3 miesięczny termin. Natomiast realizacja przedmiotowych projektów uchwał najprawdopodobniej nie wyprzedzi uchwał, do których jeszcze nie ma przystąpienia.

Radna, p. Urszula Niziołek – Janiak zapytała:

- jakie obowiązki nakłada Studium na obszary poza terenami związanymi z obiektami wielkopowierzchniowymi,
- czy istnieje obowiązek sporządzania przez Miasto planów miejscowych dla inwestycji drogowych,
- jeżeli istnieje taki obowiązek, dlaczego nie jest realizowany?

Odpowiadając **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** poinformował, że obowiązek sporządzenia układów drogowych w oparciu o plany miejscowe wynika z części komunikacyjnej Studium i będzie realizowany.

Radna, p. Urszula Niziołek – Janiak zapytała:

- jeżeli priorytetem jest inwestycja w ul. Targową na północ od al. Piłsudskiego, dlaczego przygotowywany jest plan na południe od al. Piłsudskiego,
- czy przesuując plany dla całego śródmieścia na sam koniec kadencji, władze Miasta liczą na to, że nie będą już radną i nie będą miała okazji „walczyć o prawdziwą ochronę zabytków w planach i przekonywać do tego innych radnych”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który poinformował, że nie ma możliwości, aby wyłączać kogokolwiek z możliwości swoich poglądów, czy opinii. Jeżeli chodzi o kwestię przygotowywania planów na południe od al. Piłsudskiego, to zostały wcześniej rozpoczęte drobne plany.

Radna, p. Urszula Niziołek – Janiak zapytała:

- czy o kolejności tworzenia planów miejscowych nie powinny decydować potrzeby, czy też zagrożenie dla terenów obejmowanych planami, tylko wcześniej przygotowane projekty inwestycji drogowych?

Zdaniem mówczyni nadrzędną sprawą powinno być to, co jest ważne dla Miasta.

Do wypowiedzi odniósł się **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który powiedział, że informacje wymieniane są na bieżąco, ale nie zawsze uda się, aby plan był równolegle realizowany z decyzjami ZDiT. Jeżeli chodzi o samo wskazywanie dróg i objęcie ich planami, to dobrze byłoby, aby prowadzone było równolegle. Natomiast często jest tak, że plan jest „zbyt miękkim narzędziem” i decyzja ZDiT jest lepszym narzędziem do realizacji. Przykładem jest ul. Ustronna i ul. Targowa.

Radna, p. Urszula Nizolek – Janiak zapytała:

- dlaczego istniejące obiekty wielkopowierzchniowe zasługują na realizację w pierwszej kolejności?

Ponadto mówczyni dodała: „Mam poważne wątpliwości, co do dokładnego przestrzegania przez Urząd Miasta zapisów w Studium, ponieważ wielokrotnie napotykałam na opinie, że tak naprawdę to Studium zobowiązuje do niewielu rzeczy. Poza projektem uchwały dotyczącym ul. Warneńczyka będę głosowała „przeciwko” pozostałym trzem projektom uchwał, ponieważ nie są to obecnie najpilniejsze potrzeby dla Miasta”.

Do wypowiedzi odniósł się **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który poinformował, że jedynym celem przedłożenia przedmiotowych projektów uchwał było spełnienie uwarunkowań wynikających ze Studium oraz fakt, kiedy nie są rozstrzygnięte pewne inwestycje lepiej posiadać przystąpienie do sporządzenia planu w stosunku do obiektów wielkopowierzchniowych. Istnieje obowiązek ustawy, że Studium musi wskazać pewne zapisy, aby można było następnie rozbudować istniejące obiekty”.

Radny, p. Marek Michalik w odniesieniu do projektu uchwały dotyczącego ulic Dąbrowskiego i Lodowej, który Komisja Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury zaopiniowała negatywnie zapytał:

- czy wiadomo dlaczego na terenie przemysłowym istnieje propozycja umiejscowienia obiektu wielkopowierzchniowego np. market czy hipermarket?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który poinformował, że była to decyzja Studium w zakresie inwentaryzacji. W oparciu o obowiązującą ustawę i wykaz, opracowujący Studium kierowali się tym, że tak zgłoszony obiekt z pozwoleniem na sprzedaż wielkopowierzchniową był zarejestrowany. Zatem projektanci opracowujący Studium wnieśli taką funkcję i takie miejsce do Studium. Właściwe zezwolenie było wydane w 2007 r. było wydane na nieco szerszą działalność niż aktualnie jest prowadzona. W związku z powyższym Miejska Pracownia Urbanistyczna stoi na stanowisku, że następuje przekształcanie terenów przemysłowych.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- czy należy rozumieć, że w poprzednim Studium ten obiekt wielkopowierzchniowy także istniał?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek odpowiedział, że poprzednie Studium z uwagi na przepisy wówczas obowiązujące nie zawierało takich informacji, ponieważ nie odnosiło się do funkcji, tylko do polityki przestrzennej.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- czy została wydana jakaś decyzja o warunkach zabudowy,
- co to znaczy termin rejestracja?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który poinformował, że zgodnie z obowiązującą w 2007 r. ustawą, aby prowadzący działalność posiadał więcej niż 2 000 m² powierzchni sprzedaży musiał zarejestrować się w urzędzie występując o określone zezwolenie. Wówczas Urząd Miasta rejestrował wszystkie obiekty. Wśród danych, które autorzy Studium otrzymali był wykaz wydanych zezwoleń, aby wnieść obiekty prowadzące taką działalność i o które występowano.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- jeżeli ktoś składał wniosek o taką rejestrację, to Urząd Miasta musiał to wykonać, zatem na czym polegają w tym zakresie procedury administracyjne?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek odpowiedział, że można to porównać do prowadzenia działalności gospodarczej. Jest to zgłoszenie w formie zezwolenia.

Radny, p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Zadziwiające jest, że taka rejestracja została potraktowana jako element, który musi zostać zawarty w Studium”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek odpowiedział, że faktycznie w tym przypadku tak się stało.

Radny, p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Czyli oznacza to, że na podstawie rejestracji wszystkich obiektów zostały one wszystkie zapisane w Studium”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek udzielił twierdzącej odpowiedzi.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- czy zatem jeszcze inne obiekty wielkopowierzchniowe zostały usunięte z tego rejestru i wprowadzone tym sposobem do Studium?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek odpowiedział, że rejestr był podstawą inwentaryzacji i wskazania terenów, gdzie funkcjonuje nie tylko inwentaryzacja z natury.

Radny, p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Z reguły w procedurach planistycznych przyjmowano, że wskazuje się tylko te tereny, które wcześniej miały wskazania lokalizacyjne i były w dokumentach planistycznych, takich jak plan oraz, gdzie były wydane decyzje o warunkach zabudowy bądź pozwolenia na budowę. Obecnie dowiedzieliśmy się, że będzie jeszcze rejestracja powierzchni”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek odpowiedział, że obiekt ten posiadał decyzję o zmianę sposobu użytkowania.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- w jakiej ustawie zapisano, że należy wykorzystać rejestr, aby wprowadzić do Studium projekty?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który poinformował, że w ustawie o planowaniu przestrzennym w ogólnych zapisach dotyczących analizy istniejącego zagospodarowania nie ma literalnego wskazania. Istnieje przepis mówiący, że Studium musi wskazać tereny występowania obiektów wielkopowierzchniowych.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- kto podjął decyzję o konieczności skorzystania z rejestrów i wprowadzenia zapisów do Studium?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek odpowiedział, że w momencie tworzenia danych do Studium i uwarunkowań rejestry te już obowiązywały.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- czy obecnie takie rejestry też funkcjonują?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek odpowiedział, że w momencie uchylenia ustawy dotyczącej obiektów wielkopowierzchniowych rejestry takie przestały obowiązywać.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- czy Rada Miejska musi podejmować decyzje o przystąpieniu do planu i zmiany przeznaczenia terenu na teren handlu wielkopowierzchniowego?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek odpowiedział, że przyjęte Studium wskazywało pewien kierunek polityki przestrzennej zobowiązującej Prezydenta Miasta. Natomiast przyszła Rada Miejska może przyjąć pewne zmiany. Obecnie nie ma literalnego zapisu o tym, że Rada Miejska musi podjąć uchwałę o takich zmianach.

Radny, p. Marek Michalik powiedział m.in.: „Rozumiem, że Rada Miejska nie musi wypełniać tej części Studium”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek udzielił twierdzącej odpowiedzi. Jednocześnie odpowiedział, że istnieje przepis ogólny będący podstawą dokonania inwentaryzacji i analizy sprawdzenia obowiązków. Z zapisów art. 10 ust. 3 ustawy o planowaniu przestrzennym wynika obowiązek przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu w przypadku obszarów dla których obowiązkowe jest sporządzenie miejscowego planu na podstawie przepisów odrębnych, w tym wymagające przeprowadzenia scaleń i podziału nieruchomości, a także obszary rozmieszczenia obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2 tys. metrów po upływie 3 miesięcy.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- czy właściciel terenu występował do Miasta o niezwłoczne dokonanie zmiany na tereny wielkopowierzchniowe po przyjęciu Studium?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek odpowiedział, że nie.

Radna, p. Grażyna Gumińska zapytała:

- dla ilu przestrzeni publicznych nie ma miejscowych planów ani przystąpień do planu?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który poinformował, że w przypadku jednego obszaru istnieje konieczność przystąpienia a w 9 przypadkach jest ono w trakcie realizacji. Pozostał jeden obszar, który jest przedmiotem procedowanego projektu uchwały. W sumie jest 11 takich obszarów.

Wobec braku dalszych pytań przystąpiono do **prezentacji opinii komisji Rady Miejskiej**:

Przewodniczący Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury p. Jacek Borkowski poinformował, że Komisja na posiedzeniu w dniu 17 czerwca br. rozpatrzyła i zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Lodowej, gen. J. Dąbrowskiego i Tomaszowskiej - druk nr 178/2011 wydając opinię negatywną. Natomiast trzy pozostałe projekty uchwał opisane w drukach od nr 175/2011 do nr 177/2011 uzyskały opinie pozytywne.

Wobec braku innych opinii komisji, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków - **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała w pierwszej kolejności pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 175/2011.

Przy 24 głosach „za”, 1 głosie „przeciwным” oraz 5 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XVII/303/11 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Rybnej, Ciesielskiej, Kominiarskiej, Wrocławskiej, Wąskiej, Stefana, Żurawiej, Żabiej, Łagiewnickiej, Spacerowej, Pasterskiej, Młynarskiej, płk. B. Joselewicza i Krótkiej, która stanowi **załącznik nr 168** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 169**.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 176/2011.

Przy 23 głosach „za”, 1 głosie „przeciwным” oraz 4 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XVII/304/11 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie al. marsz. J. Piłsudskiego i ulic: Wodnej, J. Tuwima i dr. S. Kopcńskiego, która stanowi **załącznik nr 170** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 171**.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 177/2011 wraz z autopoprawką.

Przy 27 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XVII/305/11 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Rzgowskiej, Karpiej, płk. J. Kilińskiego, Śląskiej, Kwartalnej, Kominowej i Króla Wł. Warneńczyka, która stanowi **załącznik nr 172** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 173**.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 178/2011.

Przy 13 głosach „za”, 8 głosach „przeciwnych” oraz 8 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XVII/306/11 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Lodowej, gen. J. Dąbrowskiego i Tomaszowskiej, która stanowi **załącznik nr 174** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 175**.

Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski zgłosił wniosek formalny dotyczący wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do „Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego - **druk 214/2011**.

Radny, p. Władysław Skwarka zgłosił kontrwniosek do powyższej propozycji.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie wniosek formalny dotyczący wprowadzenia do porządku obrad w **punkcie 40a** projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do „Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego - **druk 214/2011**.

Przy 20 głosach „za”, 9 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie wprowadziła** do porządku obrad powyższego projektu uchwały /wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 176** do protokołu.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** zaproponowała łączne procedowanie punktów od 41 do 43 dotyczących zmiany lokalizacji filii miejskich bibliotek.

Wobec braku głosów sprzeciwu przystąpiono do łącznego procedowania punktów od 41 do 43.

Ad pkt 41 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany lokalizacji filii Miejskiej Biblioteki Publicznej Łódź – Bałuty im. Stanisława Czernika - druk nr 199/2011.

Ad pkt 42- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany lokalizacji filii Miejskiej Biblioteki Publicznej Łódź – Polesie - druk nr 200/2011.

Ad pkt 43 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany lokalizacji filii Miejskiej Biblioteki Publicznej Łódź – Widzew im. Lucjana Rudnickiego - druk nr 201/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta przedmiotowe projekty uchwał przedstawiła **zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Monika Głowacka**, która poinformowała, że zgodnie

z ustawą o bibliotekach organizator, czyli Rada Miejska zobowiązana jest na 3 miesiące przed zmianą w statucie poinformować opinię publiczną o tym fakcie. Załącznikiem do statutu jest lista filii bibliotecznych. W związku ze zmianą adresów filii bibliotecznych istnieje konieczność przyjęcia trzech przedmiotowych projektów uchwał. W przeciągu trzech miesięcy zostanie podjęta zmiana w statutach tych trzech instytucji kultury.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**:

Radny, p. Bogusław Hubert zapytał:

- czy w przedmiotowych sprawach wyrażone były opinie rad osiedlowych?

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Monika Głowacka**, która poinformowała, że biblioteki z radami osiedlowymi są w stałym kontakcie. Stosowane konsultacje z radami osiedlowymi były przeprowadzane. Niektóre rady osiedlowe pomagały przy przenoszeniu filii bibliotek.

Radny, p. Bogusław Hubert zapytał:

- czy istnieje opinia właściwej rady osiedla, ponieważ utrzymywanie kontaktu nie jest wyrażeniem formalnej opinii w postaci uchwały?

Zastępca dyrektora Wydziału Kultury p. Monika Głowacka odpowiedziała, że obecnie nie dysponuje wszystkimi dokumentami. Jednak opinie rad osiedlowych zostały wyrażone.

Radny, p. Bogusław Hubert powiedział m.in.: „Opinia rady osiedla nie jest obligatoryjna, czyli nie musi być brana pod uwagę. Niemniej jednak o taką opinię należy wystąpić. Nie należy lekceważyć rad osiedlowych. Opinia rady osiedla powinna być wyrażona w formie uchwały”.

Wobec braku dalszych pytań, **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poinformowała, że przedmiotowe projekty uchwał zostały skierowane do Komisji Kultury oraz Komisji Statutowej. Żadna z tych komisji nie wydała opinii negatywnej.

Wobec braku innych opinii komisji, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków - **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała w pierwszej kolejności pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 199/2011.

Przy **26** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XVII/307/11** w sprawie zmiany lokalizacji filii Miejskiej Biblioteki Publicznej Łódź – Bałuty im. Stanisława Czernika, która stanowi **załącznik nr 177** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 178**.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 200/2011.

Przy **29** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XVII/308/11** w sprawie zmiany lokalizacji filii Miejskiej

Biblioteki Publicznej Łódź – Polesie, która stanowi **załącznik nr 179** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 180**.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 201/2011.

Przy **28** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XVII/309/11** w sprawie zmiany lokalizacji filii Miejskiej Biblioteki Publicznej Łódź – Widzew im. Lucjana Rudnickiego, która stanowi **załącznik nr 181** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 182**.

Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski zgłosił wniosek formalny dotyczący wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do „Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego - **druk 214/2011**.

Radny, p. Władysław Skwarka zgłosił kontrwniosek do powyższej propozycji.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie wniosek formalny dotyczący wprowadzenia do porządku obrad w **punkcie 43`** projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do „Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego - **druk 214/2011**.

Przy **22** głosach „za”, **8** głosach „przeciwnych” oraz **2** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 183** do protokołu.

Ad pkt 43` - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do „Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego - druk nr 214/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta przedmiotowy projekt przedstawił **radca prawny Biura Prawnego UMiŁ p. Wojciech Barczyński**, który powiedział m.in.: „Chciałbym wskazać, że zapis przyjęty w poprzedniej uchwale Rady Miejskiej nie może zostać. Po pierwsze tego typu zobowiązanie w aktualnej chwili nie może być nałożone przez Radę Miejską na spółkę prawa handlowego, ponieważ zobowiązanie ze swej istoty jest węzłem, który wymaga zgodnych oświadczeń dwóch stron. Czyli zapis taki nie ma podstawy prawnej i prawnie nie jest

skuteczny. Po drugie ta uchwała stanowiła podstawę do wniesienia nieruchomości, jako aportu do spółki. Stosowną podstawę stanowi art. 18 ust. 9 mówiący o wyrażeniu zgody na wniesienie nieruchomości, jako aportu do spółki, czyli przeniesieniu własności nieruchomości. Tego typu uchwały w ramach posiadanych kompetencji przez Radę Miejską dotyczą wyrażenia zgody na akt przewłaszczenia, nie mogą natomiast określać warunków zbycia. Ponadto chciałbym odwołać się do orzecznictwa NSA i wyroku z 25 stycznia 2011 r. Sygn. I OSK 1917/2010. Zgodnie z tym wyrokiem Rada Miejska posiada wyłącznie kompetencje do wyrażania bądź nie zgody. Natomiast w ramach zasad dotyczących przenoszenia i zbywania nieruchomości posiada kompetencje do formułowania zapisów o charakterze generalnym i abstrakcyjnym. Nie może natomiast ingerować w indywidualne zapisy dotyczące konkretnego rozporządzenia. Z powyższych względów zapis przyjęty w uchwale Rady Miejskiej o treści cyt. „Zobowiązuje się Widzewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Spółka z o.o., aby na nieruchomości przy ul. Nawrot 34 powstały mieszkania przeznaczone na wynajem” został wadliwie sformułowany a przedmiotowy projekt ma doprowadzić do stanu zgodnego z prawem”.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**:

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- czego dotyczy wyrok NSA z 25 stycznia 2011 r.?

Odpowiedzi udzielił **radca prawny Biura Prawnego UMŁ p. Wojciech Barczyński**, który poinformował, że wyrok NSA dotyczy kompetencji rad gmin.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- w jakiej konkretnej sprawie zapadło orzeczenie NSA?

Odpowiedzi udzielił **radca prawny Biura Prawnego UMŁ p. Wojciech Barczyński**, który poinformował, że orzeczenie zapadło w związku z określeniem kompetencji rad gmin dotyczących określania zasad przenoszenia własności nieruchomości.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- w jakiej konkretnej sprawie orzeczenie NSA zostało wydane?

Radca prawny Biura Prawnego UMŁ p. Wojciech Barczyński odpowiedział, że orzeczenie to zostanie wydrukowane i przekazane Państwu Radnym.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Radca prawny powiedział, że Rada Miejska może przyjąć wprowadzenie zapisu do uchwały pod warunkiem wyrażenia zgody przez obie strony. Dlatego też pytam, jeżeli Rada Miejska posiada wolę przekazania swojej własności trzeciemu podmiotowi do konkretnego celu nie ma do tego prawa?”.

Radca prawny Biura Prawnego UMŁ p. Wojciech Barczyński odpowiedział, że przeniesienie własności nieruchomości wiąże się z art. 157 Kodeksu cywilnego, który wyłącza warunkowe zbycie nieruchomości.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Nie chodzi o zbycie nieruchomości, tylko o przeniesienie prawa. Zbycie jest warunkowe. Rada Miejska wyraża wolę, aby na działce przy ul. Nawrot wybudowano budynki komunalne na terenie gminnym. Jeżeli Widzewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego nie chce tego, to Rada Miejska nie przystępuje do

właściwego aktu. Nie rozumiem dlaczego radca prawny chce, aby Rada Miejska była bezwiednym przekaznikiem swojego majątku. Jeżeli jest majątek Miasta, to Rada Miejska decyduje o nim. Dlatego też ponownie proszę o zacytowanie wyroku NSA, ponieważ może on nie mieć żadnego znaczenia w przypadku tego konkretnego przykładu?”.

Odpowiedzi udzielił **radca prawny Biura Prawnego UMŁ p. Wojciech Barczyński**, który powiedział m.in.: „Nie moją kompetencją jest określanie tego, co może zrobić Rada Miejska. Opieram się na brzmieniu obowiązujących przepisów, a w szczególności na art. 157 Kodeksu cywilnego mówiącego o tym, że zbycie nieruchomości nie może nastąpić pod warunkiem. Przeniesienie własności jest formą zbycia nieruchomości”.

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Czy zdaniem radcy prawnego nie ma możliwości, aby wskazać Widzewskiemu Towarzystwu Budownictwa Społecznego, aby na konkretnym terenie powstały mieszkania przeznaczone pod wynajem?”.

Radca prawny Biura Prawnego UMŁ p. Wojciech Barczyński odpowiedział, że przedmiotem opinii prawnej było określenie zapisu wynikającego z uchwały Rady Miejskiej.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- na jakiej podstawie prawnej w poprawce do uzasadnienia przedmiotowego projektu uchwały została zawarta informacja, że przy ul. Nawrot 34 powstaną mieszkania czynszowe?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka**, która poinformowała, że takie informacje zostały zawarte w uchwale, ponieważ przy ul. Nawrot powstaną budynki w ramach rewitalizacji i będą współfinansowane z unijnych środków. Partnerem Miasta jest Widzewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, które będzie realizowało inwestycje w oparciu o umowę z Miastem. Z umowy tej wynika, że WTBS będzie realizował budownictwo czynszowe”.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy zatem raz można nakazać pewne działania a innym razem nie?

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że WTBS będzie realizował budownictwo czynszowe, co wynika z umowy zawartej a nie ze wskazań uchwały Rady Miejskiej. Jeżeli budowane byłyby mieszkania na sprzedaż, to WTBS musiałby uzyskać zgodę Zgromadzenia Wspólników.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy Zgromadzenie Wspólników w przypadku uchwały Rady Miejskiej wskazującej powstanie mieszkań czynszowych nie mogłoby tego przyjąć?

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że nieruchomość ze strony Miasta będzie wnoszona aportem bez żadnego warunku.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czym się różni zawarcie umowy określającej powstanie mieszkań na wynajem od tego, kiedy zarząd WTBS lub inne organy decydują się na przyjęcie aportu pod warunkami?

Radca prawny Biura Prawnego UMŁ p. Wojciech Barczyński odpowiedział, że wniesienie aportu z istoty rzeczy ma charakter bezwarunkowy. Nie ma możliwości przejęcia aportu pod warunkiem. W szczególności kłóci się to z zasadami ochrony kapitału zakładowego. Majątek spółki wnoszony jest definitywnie i nie ma możliwości wnoszenia aportu pod warunkiem. Na mocy odrębnej umowy realizacja określonych przedsięwzięć przebiega na ogólnych zasadach.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy w umowie o rewitalizacji znajduje się zapis, że mieszkania, które powstaną przy ul. Nawrot mają być przeznaczone na wynajem?

Do zapytania odniosła się **p.o. zastępcy dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Małgorzata Milewska**, która poinformowała, że umowa o współpracy w ramach projektu rewitalizacji śródmiejskiego obszaru położonego w obrębie ulic Piotrkowskiej, Tuwima, Kilińskiego i Piłsudskiego została zawarta w dniu 2 grudnia 2008 r. Projekt ten jest realizowany w ramach funduszy unijnych. Jednym z podstawowych warunków uzyskania przez WTBS dofinansowania jest budowa mieszkań pod wynajem. W innym przypadku WTBS nie uzyska dofinansowania z Unii Europejskiej.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy możliwe jest przytoczenie stosownego zapisu umowy?

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że jeżeli rewitalizacja jest dofinansowywana ze środków unijnych istnieją zapisy dotyczące tego, aby na projektach nie był robiony dochód, ponieważ Unia Europejska nie dokłada do przedsięwzięć komercyjnych. WTBS może budować tylko w podwójnej formule tj. na wynajem lub sprzedaż. W związku z powyższym Spółka wystąpiła do Miasta z zapytaniem, czy na przedmiotowej nieruchomości może być realizowana sprzedaż budynków. W związku z brakiem odpowiedzi pozytywnej i obawy przepadnięcia środków unijnych jedynym wariantem możliwości realizacji budynków na tej nieruchomości jest budowanie na wynajem.

Radny, p. Piotr Bors poprosił o przedstawienie konkretnego zapisu umowy. Ponadto powiedział, że w przypadku funduszy unijnych to nie jest warunek sine qua non. Jeśli projekt przynosi dochód, to jest on odliczany od dofinansowania.

Do wypowiedzi odniosła się **p.o. zastępcy dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Małgorzata Milewska**, która poinformowała, że w ramach dotacji, o którą występuje Miasto, warunkiem jest budowa mieszkań pod wynajem.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy w dniu dzisiejszym możliwe jest zapewnienie Rady Miejskiej, że w umowie znajduje się konkretny zapis mówiący o tym, iż w przypadku nieruchomości położonych przy ul. Nawrot 34 mogą powstać tylko i wyłącznie mieszkania pod wynajem i WTBS nie będzie realizował mieszkań przeznaczonych na sprzedaż komercyjną?

P.o. zastępcy dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Małgorzata Milewska odpowiedziała, że tak, ale w budynku poddawany rewitalizacji tj. frontowym.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy na przedmiotowej działce tj. przy ul. Nawrot 34, która wnoszona jest aportem będą inne budynki nie podlegające rewitalizacji, na których WTBS będzie realizował inwestycje?

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że projekt unijny obejmuje rewitalizację wielu budynków. Trwałość projektu liczona jest zarówno dla budynków powstałych w ramach kosztów kwalifikowanych, jak i kosztów niekwalifikowanych. W związku z tym nawet jeżeli część budynków nie będzie dofinansowana przez Unię Europejską, to i tak budynki zrewitalizowane w ramach projektu będą liczone do trwałości projektu.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy przy ul. Nawrot 34 powstaną realizowane przez WTBS lokale, które mogą być przeznaczone na inny cel niż pod wynajem tj. wykonać inwestycję, z której będzie czerpał zyski?

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że zgodnie z umową zawartą z Miastem WTBS jest zobligowany do budowy mieszkań na wynajem. Czyli nie będzie możliwości budowania mieszkań na sprzedaż. O taką zgodę musiałby wystąpić Zarząd WTBS do Zgromadzenia Wspólników. Jednak takiej zgody nie może uzyskać, ponieważ groziłoby to przepadkiem pieniędzy unijnych.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy taka możliwość istnieje?

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że zawsze taka możliwość istnieje tj. przekroczenia uprawnień.

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Z przekazanych informacji wynika, że rewitalizacja obejmuje budynek frontowy, na który podpisana jest umowa o rewitalizacji. Natomiast Miasto przekazuje całą działkę. Czyli możliwe jest powstanie takich budynków na tej działce”.

Do wypowiedzi odniosła się **p.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka**, która poinformowała, że umowa obejmuje całe kwartały dotyczące rewitalizacji. Natomiast budynek frontowy będzie współfinansowany ze środków unijnych.”

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy w nowych oficynach, które również powstaną przy ul. Nawrot 34 będzie możliwość mieszkań nie tylko pod wynajem,
- czy istnieje jakiś dokument prawny zakazujący takich działań?

Odpowiedzi udzieliła **p.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka**, która poinformowała, że przygotowując przedmiotowy projekt uchwały prowadzone były konsultacje z wydziałem odpowiadającym za projekty unijne jak i Spółką będącą partnerem Miasta. Z otrzymanych informacji wynikało, że nie ma możliwości budowania mieszkań na sprzedaż. Z obserwacji projektów unijnych wynika, że Unia Europejska nie pozwala robić zysków na projektach współfinansowanych.

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Potwierdzam powyższą wypowiedź, ponieważ Unia Europejska nie pozwala pod pewnymi warunkami w przypadku objęcia inwestycji umową. W naszym przypadku umowa dotyczy tylko części frontowej”.

Do wypowiedzi odniosła się **p.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka**, która poinformowała, że umowa obejmuje inwestycje składającą się zarówno z budynków finansowanych ze środków unijnych jak i finansowanych ze środków partnera. Czyli w programie unijnym pokazana jest cała nieruchomość a nie tylko budynek frontowy.

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Rewitalizacja nie dotyczy całej inwestycji i pieniądze unijne nie są również przekazane na całą”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. zastępcy dyrektora Wydziału Budynków i Lokali p. Małgorzata Milewska**, która poinformowała, że rewitalizacja dotyczy całości.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonała **p.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka**, która poinformowała, że rewitalizacja dotyczy całości. Natomiast część rewitalizacji jest współfinansowana ze środków unijnych a część rewitalizacji polegającej na budowie nowych budynków, ale objęta programem, nie. Program obejmuje zarówno inwestycje powstające za środki własne beneficjenta i partnera, jak i za środki unijne”.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy Unia Europejska inwestuje pieniądze np. w budynki niefrontowe, czyli oficyny?

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że nie.

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Czyli tam, gdzie Unia Europejska dokłada pieniądze obowiązuje stara zasada, czyli nie może to służyć zyskowi”.

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka odpowiedziała, że trwałość projektu liczona jest dla całego projektu niezależnie, czy jest współfinansowany środkami unijnymi, czy stanowi wkład własny beneficjenta. Całość projektu liczona dla budynków, które powstaną niezależnie od kosztów.

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Nie mamy żadnego dokumentu, który mówiłby o tym, że w oficynach nie będzie to możliwe. Miasto obecnie wnosi aportem grunt. Rada Miejska musi o tym zdecydować”.

Radny, p. Łukasz Magin powiedział m.in.: „Nie mam wątpliwości, że przyjmując pierwotną uchwałę wraz z przyjętą poprawką Rada Miejska „troszeczkę się rozpedziła”. Błąd ten należy naprawić ze względu na potrzeby inwestycyjne Spółki. Jednocześnie chciałbym zapytać, czy projektodawca uchwały - Prezydent Miasta Łodzi jest właściwym organem do rozstrzygnięcia o tym, czy jakkolwiek uchwała Rady Miejskiej jest zgodna bądź niezgodna z przepisami prawa? Mnie zawsze wydawało się, że od tego czy dana uchwała jest zgodna z prawem bądź niezgodna z prawem rozstrzyga Wojewoda Łódzki w trybie nadzoru prawnego”.

Do wypowiedzi odniósł się **radca prawny Biura Prawnego UMŁ p. Wojciech Barczyński**, który poinformował, że skutek prawny wywołuje część dyspozytywna uchwały, czyli sentencja. Natomiast uzasadnienie wskazuje jedynie motywy, jakimi kierował się wnioskodawca przedstawiając przedmiotowy projekt uchwały. W omawianym przypadku, Prezydent Miasta Łodzi, kierując się motywami określonymi w uzasadnieniu, złożył wniosek o podjęcie przedmiotowego projektu uchwały dążąc do usunięcia wadliwości zapisu.

Radny, p. Łukasz Magin powiedział m.in.: „Jeżeli przedmówca uważa, że uzasadnienie nie jest integralną częścią uchwały i nie podlega opiniowaniu służb prawnych Wojewody Łódzkiego w trybie nadzoru, z jakiego tytułu w dniu wczorajszym Rada Miejska zmieniła uzasadnienie dotyczące uchwały odnośnie braku zgody na zmianę warunków pracy i płacy dla radnego p. T. Treli?”.

Do wypowiedzi odniósł się **radca prawny Biura Prawnego UMŁ p. Wojciech Barczyński**, który poinformował, że jeżeli w uchwale jest zapis mówiący o stanowieniu uzasadnienia jako integralnej części uchwały, to wówczas jest ono elementem treści uchwały. Jeżeli natomiast nie ma takiego zapisu, to uzasadnienie jest tylko określeniem motywów projektodawcy.

Radny, p. Władysław Skwarka poprosił o wskazanie przepisu prawa upoważniającego Prezydenta Miasta do stwierdzenia nieważności uchwał Rady Miejskiej?

Do wypowiedzi odniósł się **radca prawny Biura Prawnego UMŁ p. Wojciech Barczyński**, który poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały nie stwierdza nieważności uchwały Rady Miejskiej a jedynie zmianę bazowej uchwały poprzez skreślenie zapisu, który w ocenie Prezydenta Miasta jest wadliwy.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- co ma wspólnego aport i przekazanie go do Spółki z chęcią zmuszenia Prezydenta Miasta do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z prawa pierwokupu części udziału w Spółce, do którego odnosi się prezentowany przez radcę prawnego wyrok NSA?

Do zapytania odniósł się **radca prawny Biura Prawnego UMŁ p. Wojciech Barczyński**, który poinformował, że stwierdzenie takie było wynikiem wykładni prawa.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- czy radca prawny odpowiada za swoje opinie prawne?

Radca prawny Biura Prawnego UMŁ p. Wojciech Barczyński odpowiedział, że za wydawane opinie prawne odpowiada ze stosunku służbowego łączącego z Miastem w ramach umowy o pracę. Odpowiada jako pracownik oraz w ramach zasad wykonywania zawodu prawnika, czyli ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- czy gdyby radca prawny wydał inną opinię niż sporządził, to zostałby zwolniony z pracy?

Radca prawny Biura Prawnego UMŁ p. Wojciech Barczyński odpowiedział, że zgodnie z ustawą o radcach prawnych posiada pełną niezależność wydawania opinii. Wydana opinia jest wyrazem własnego poglądu, z którą zgodził się organ wnoszący przedmiotowy projekt uchwały.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- co się dzieje w sytuacji, kiedy organ uchwałodawczy nie zgadza się z wyrażoną opinią prawną odnośnie rozpatrywanego projektu uchwały, czy organ nie może podjąć uchwały?

Odpowiedzi udzielił **radca prawny Biura Prawnego UMŁ p. Wojciech Barczyński**, który poinformował, że Rada Miejska może podjąć każdą uchwałę.

Radny, p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Chciałbym zapytać, czy radca prawny podzieli pogląd, iż prowadzona od godziny dyskusja jest jałowa, ponieważ w momencie przyjęcia przedmiotowego projektu uchwały, sprawa zniknie. Natomiast jeżeli Rada Miejska nie podejmie przedmiotowego projektu uchwały, to Wojewoda Łódzki uchyli poprzednią uchwałę z wadliwym zapisem?”.

Radca prawny Biura Prawnego UMŁ p. Wojciech Barczyński potwierdził powyższy pogląd.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy intencją projektodawcy – Prezydenta Miasta jest to, aby zapis mówiący o wybudowaniu na działce jedynie mieszkań na wynajem znalazł się w projekcie w sytuacji znalezienia odpowiedniej formy prawnej, czyli był dopuszczalny?

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak**, który wyjaśnił, że jedynie istnieje możliwość rozwiązania takiej sytuacji poprzez Walne Zgromadzenie Spółki.

Radny, p. Piotr Bors zapytał ponownie:

- jakie są intencje projektodawcy – Prezydenta Miasta, czy w sytuacji znalezienia odpowiedniej formy prawnej takie rozwiązanie mogłoby zostać przyjęte?

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta, p. Hanna Zdanowska**, która powiedziała m.in.: „Rozważane są różne możliwości. Decyzja leży jednak po stronie WTBS. Jeżeli istnieje szansa, aby część mieszkań można było sprzedać, to pieniądze uzyskane z tego tytułu mogłyby zostać zainwestowane w rewitalizację śródmieścia Łodzi”.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy Prezydent Miasta posiada wiedzę, że w uzasadnieniu do przedmiotowego projektu uchwały znalazł się zapis, że przy ul. Nawrot 34 powstaną jedynie mieszkania pod wynajem?

Odpowiedzi udzieliła **prezydent Miasta, p. Hanna Zdanowska**, która powiedziała m.in.: „Jeżeli w przedmiotowej sprawie prawo dopuszcza jedynie wynajem, to tak będzie. Jeżeli w innych przypadkach WTBS będzie chciał budować, sprzedawać i dzięki temu pieniądze uzyskane zaangażować w rewitalizację i współpracę z Miastem, to nie ma przeszkód. Obecnie jednak istnieje projekt zakładający tylko i wyłącznie budowanie mieszkań na wynajem”.

Radny, p. Piotr Bors zwrócił uwagę, że przedmiotowy projekt uchwały zakłada nie tylko sprawy budowy mieszkań na wynajem, ponieważ nie obejmuje on oficyn. Jednocześnie stwierdził, iż zrozumiałe są prawdziwe intencje projektodawcy – Prezydenta Miasta o dopuszczeniu budowy na działce przy ul. Nawrot 34 mieszkań w systemie komercyjnym.

Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek powiedział m.in.: „W omawianym przypadku chodzi o pomoc publiczną. Jeżeli Miasto będzie miało powyżej 50% nie będzie możliwości przeprowadzenia inwestycji na zasadzie wynajmu, tylko komercji”.

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Okazało się, że dotychczas prezentujący projekt uchwały zapewniali, że powyższe rozwiązanie jest niemożliwe, natomiast wiceprezydent Miasta p. A. Banaszek powiedział, że taka możliwość istnieje, jeżeli pomoc publiczna przekroczy określoną kwotę”.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Umowa jaką zawarł Wydział Budynków i Lokali na realizację inwestycji przy ul. Nawrot zawiera tzw. warunki. Miedzy innymi, że WTBS otrzyma działki, na których będzie budował mieszkania na sprzedaż. Dlatego też chciałbym zapytać, na jakiej podstawie powyższa umowa powstała. Kto podpisał umowę, która nie jest gwarantowana przez Radę Miejską”.

Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek powiedział m.in.: „Umowa taka została zawarta w 2008 r.”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska –Kińska zapytała:

- czy możliwe jest wprowadzenie do uzasadnienia omawianego projektu uchwały zmiany zapisu „Powyższy zapis wprowadzony poprawką przez Radę Miejską jest niezgodny z przepisami prawa” na następujący „Powyższy zapis wprowadzony poprawką przez Radę Miejską jest niezgodny w przekonaniu Prezydenta Miasta z przepisami prawa”?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek odpowiedział, że możliwe jest wprowadzenie takiego zapisu.

Następnie wobec braku dalszych pytań, opinii komisji Rady Miejskiej oraz stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**:

Radny, p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Uważam ostatnią godzinę za całkowicie zmarnowaną. W pewnym sensie rozumiem intencje radnych z SLD toczących głównie debatę i w części je podzielam, ponieważ rozumiem, że WTBS nie powinien budować mieszkań na sprzedaż. Rada Miejska nie powinna zajmować się działalnością komercyjną i budowaniem mieszkań na sprzedaż. Zmiana takiej praktyki nie jest możliwa drogą zaproponowaną w uchwale, która ma zostać zmieniona. Taka możliwość powinna znaleźć się poprzez stosowny zapis w umowie WTBS uzależniającej możliwość sprzedania lokali mieszkalnych przez WTBS bez zgody Zgromadzenia Wspólników. Można było jednocześnie podjąć uchwałę w sprawie kierunków działań dla Prezydenta Miasta o nieudzielanie takich zgód. Jednak jest to kwestia polityki Miasta prowadzonej w tym zakresie. W nawiązaniu do wypowiedzi radnego chciałbym powiedzieć, że zbycie to jest pozbyciem się prawa własności, które może nastąpić w formie aportu, darowizny, zamiany czy zrzeczenia. Czyli zbycie nieruchomości nie może następować pod warunkiem”.

Radna, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Dziwię się, ponieważ jeżeli dyskutowaliśmy ponad dwie godziny o grillowaniu w parkach, to było dobrze. Natomiast jeżeli teraz mówimy o milionach złotych i majątku Miasta, to jest źle. Ja odróżniam pewne rzeczy. Natomiast p. mecenas raczył mi wytłumaczyć, że jeżeli komuś coś przekaże za darmo, to jest tak jakbym kupił. W dalszej kolejności chciałbym zapytać, od kiedy WTBS jest developerem? Już kiedyś raz sprzedał mieszkania bez zgody Rady Miejskiej mimo, że

w statucie Spółki był stosowny zapis. W tamtym obrocie prawnym, kiedy WTBS otrzymał aport i sprzedał mieszkania bez zgody Rady Miejskiej, to tylko otrzymał zgodę jednego wiceprezydenta Miasta. To wystarczyło WTBS na podjęcie takich działań. Po co zatem powołaliśmy developera? Przekazywanie działki w tak atrakcyjnym miejscu w Mieście jest nie w porządku w stosunku do innych developerów. To jest po prostu poza przetargiem przekazanie w ręce miejskiego developera. Jest to nieuczciwa konkurencja. Ponadto przywoływanie podczas dyskusji uchwały Rady Miejskiej upoważniającej Prezydenta Miasta do pierwokupu części udziałów w Spółce nie ma się nijak do tego, co chce uczynić Miasto, czyli przekazać Spółce majątek Miasta za darmo. Jeżeli w jednym paragrafie zapisano, że jest to darowizna, czyli aport, na którym Spółka może pracować, budować mieszkania na wynajem, to taki wynajem jest zły i niezgodny z prawem. Ale kiedy w drugim paragrafie mowa jest o najmie, to jest to już zgodne z prawem. Czyli jest to mylenie Rady Miejskiej. Wiem, że są potrzebne pieniądze na rewitalizację śródmieścia. Najprostszą metodą byłoby sprzedanie działki przy ul. Nawrot i przekazanie z tego tytułu pieniędzy. Natomiast obecnie narażamy się na to, że jesteśmy nieuczciwą konkurencją w stosunku do innych. Każdy prowadzący działalność gospodarczą jest równy”.

Radny, p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.; „Obecnie stoimy przed taką alternatywą, że albo Miasto może wnieść środki finansowe do WTBS albo też pozwolić Spółce przez budowę budynków, w którym mieszkania będą sprzedawane uzyskać zysk, który będzie reinwestowany w budownictwo czynszowe. Czyli Miasto albo wniesie środki finansowe do WTBS i pozwoli rozwinąć budownictwo czynszowe albo też pozwoli tej Spółce zarobić na rynku komercyjnym, aby proces inwestycji w budownictwo czynszowe był bardziej dynamiczny. Moim zdaniem obowiązkiem WTBS poza prowadzeniem budownictwa czynszowego jest stymulowanie rozwoju śródmieścia poprzez zabudowę tych fragmentów Miasta, które dotychczas nie znalazły inwestorów i nie są zabudowane. WTBS otrzymując działkę od Miasta dokonuje bardzo ważnego wkładu w proces rewitalizacji, na co Rada Miejska powinna wyrazić zgodę. WTBS jest przecież własnością Miasta, w pełni kontrolowaną i nie ma żadnej obawy, że zyski z inwestycji komercyjnej trafią w niepowołane ręce lub zostaną przez Spółkę wykorzystane na niewłaściwy cel np. wzrost wynagrodzeń. Środki te będą reinwestowane w budownictwo czynszowe. Dlatego też moim zdaniem przedmiotowy projekt uchwały wymaga poparcia”.

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „To co powiedział przedmówca jest prawdą. Jednak Pan radny zapomniał powiedzieć, że przez ostatnią godzinę byliśmy przekonywani o tym, że tych mieszkań nie wolno sprzedawać i będzie prowadzone tylko budownictwo pod wynajem. Dopiero na koniec wiceprezydent Miasta p. A. Banaszek powiedział, że taka możliwość istnieje”.

Radny, p. Czesław Telatycki powiedział m.in.: „Odnosząc się do wypowiedzi przedmówcy chciałbym podkreślić, że czynsz jest także formą, która w założeniu ma w części przynosić zyski. Zatem nie można mówić, że działalność WTBS jest działalnością polegającą na generowaniu kosztów. Nie po to Spółka została powołana, abyśmy kolejną uchwałą przekazywali środki na jej działalności”.

Radna, p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała m.in.: „Nawiązując do wypowiedzi radnego p. B. Domaszewicza nt. braku w śródmieściu Łodzi inwestorów chciałabym podkreślić, że gdyby Miasto zaproponowało takie warunki, jakie proponowane są WTBS i innym inwestorom poprzez rozdawanie działek za darmo, to takich inwestorów byłoby mnóstwo. Dlatego też należy zastanowić się, czy Miasto nie powinno stworzyć warunków sprzyjających

sprzedaży działek, które chociażby w części będą przeznaczane pod budownictwo komunalne a nie tylko pod budownictwo komercyjne”.

Ad vocem głos zabrał **radny, p. Bartosz Domaszewicz**, który powiedział m.in.: „Należy zauważyć i odróżnić, że zysk, jaki uzyskaliby prywatny developer mogłyby zostać przeznaczony na dywidendę a właściciele takiej spółki uzyskaliby dotychczasowy przychód z jej działalności. Natomiast ewentualny zysk wypracowany przez WTBS na inwestycji będzie reinwestowany w działalność o charakterze społecznym tj. budownictwo społeczne. To jest zasadnicza różnica pomiędzy działalnością spółki o charakterze prywatnym i przekazywania jej gruntów a działalnością Spółki o charakterze publicznym i przekazywania jej gruntów”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji jej podsumowania dokonała w imieniu **Prezydenta Miasta p.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka**, która powiedziała m.in.: „Chciałabym zapewnić, że Miasto nie przekazuje działek przy ul. Nawrot za darmo, ponieważ obejmowany jest majątek w postaci udziałów. W uzasadnieniu do przedmiotowego projektu uchwały napisano, które mieszkania i na której działce WTBS będzie chciał sprzedawać, a gdzie będzie realizował budownictwo czynszowe. Jeżeli Miasto, jako wspólnik nie stworzy możliwości posiadania przez Spółkę płynnych środków obrotowych, to stanie się on administratorem zasobu mieszkaniowego. Nie będzie miała zdolności do budowania nowych mieszkań.

Następnie wobec braku propozycji ze strony Komisji Uchwał i Wniosków - **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 214/2011.

Przy 22 głosach „za”, 10 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XVII/310/11 zmieniającą uchwałę w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Miasto Łódź w zamian za wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do „Widzewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego, która stanowi **załącznik nr 184** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 185**.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** zaproponowała łączne procedowanie punktów 43a i 43b.

Wobec braku głosów sprzeciwu przystąpiono do łącznego procedowania punktów 43a i 43b.

Ad pkt 43a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Miasto Łódź projektu pn. „Promocja marki Łodzi filmowej poprzez realizację nowego szlaku turystycznego Łódź Bajkowa”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007 – 2013, Działanie III.2 Podnoszenie innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw Oś Priorytetowa III: Gospodarka, innowacyjność, przedsiębiorczość – druk nr 205/2011.

Ad pkt 43b - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Miasto Łódź projektu pn. „Promocja Marki Łódź – Centrum Przemysłów Kreatywnych”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007 – 2013, Działanie III.2 Podnoszenie innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw Oś Priorytetowa III: Gospodarka, innowacyjność, przedsiębiorczość – druk nr 206/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta przedmiotowe projekty uchwał przedstawił **dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak**, który poinformował, że przedmiotowe projekty uchwał dotyczą wyrażenia zgody na realizację projektów dotyczących promocji marki Łódź poprzez realizację nowego szlaku turystycznego „Łódź Bajkowa” oraz „Łódź - Centrum Przemysłów Kreatywnych”. Powyższe projekty zostały złożone w celu aplikacji o środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Obydwa projekty dotyczą roku 2012 – 2013. W przypadku projektu dotyczącego Łódź - Centrum Przemysłów Kreatywnych projekt opiewa na kwotę 1 109 000 zł. Miasto w budżecie musi zapewnić kwotę 309 000 zł. Natomiast w przypadku projektu „Łódź Bajkowa” jest to kwota 608 000 zł a Miasto musi w budżecie zagwarantować kwotę 91 000 zł. Projekty dotyczą promocji Łodzi.

Przystąpiono do **fazy pytań:**

Radny, p. Adam Wieczorek zapytał:

- czy w samym założeniu projektu „Łódź Bajkowa” określona została liczba elementów, które miałyby zostać rozmieszczone po Mieście,
- jakie charakterystyczne miejsca Łodzi będą wyposażone w postacie?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak**, który poinformował, że obecnie istnieją trzy pomniki. Jeden na ul. Piotrkowskiej 87 (Miś Uszatek), drugi przed Aq Parkiem (Pik Pok), trzeci przed Muzeum Kinematografii (Kot Filemon i Bonifacy). Ten szlak będzie cały czas tworzony. Najbliższy będzie to Wróbelek Ćwirek a kolejny Zaczarowany ołówek. Będą one głównie umieszczane w centrum tworząc pewien szlak a nie na obrzeżach Miasta.

Radna, p. Wiesława Zewald zapytała:

- jakie działania w ramach obu projektów będą podejmowane?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak odpowiedział, że będą to tzw. działania miękkie, czyli głównie kampanie promocyjne, realizacja wydarzeń. W przypadku „Łódź - Centrum Przemysłów Kreatywnych” będzie to również strona internetowa. Zakres ten jest bardzo szeroki i szczegółowo rozpisany.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- czy projektodawca posiada zgodę twórców postaci na wykorzystywanie ich do promocji marki Łódź?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak odpowiedział, że odbywa się to każdorazowo.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:
- czy projektodawca dysponuje takimi zgodami?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak odpowiedział, że umowy podpisywane są z twórcami bądź spadkobiercami na wykorzystanie postaci. W przypadku tworzenia gadżetów z wykorzystaniem postaci podpisywane są oddzielne okresowe umowy.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:
- czy takie umowy zostały już podpisane, czy dopiero zostaną podpisane?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak odpowiedział, że w przypadku postaci, które już powstały stosowne umowy zostały podpisane. Natomiast w przypadku kolejnych, takich zgód Miasto jeszcze nie posiada.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Czyli Rada Miejska ma podjąć uchwałę w przypadku braku zgody podmiotów posiadających prawa do danych postaci. Czyli, co Miasto będzie promować, jeżeli nie ma zgody na wykorzystywanie postaci?”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska powiedziała m.in.: „Rozumiem, że na postaciach już wykonanych Miasto posiada odpowiednie zgody. Natomiast przedmiotowe projekty uchwał są wyrażeniem zgody na przystąpienie do realizacji”.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Jest to w pewnym sensie problem prawny. Nie chciałbym, aby za jakiś czas Pani Prezydent powiedziała, że Rada Miejska podjęła uchwałę niezgodną z prawem, którą należy zmienić”.

Do wypowiedzi odniósł się **dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak**, który poinformował, że obecnie nie ma żadnego zagrożenia.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:
- czy istnieją zgody właścicieli do dysponowania postaciami, ponieważ w przypadku braku takiej zgody nie ma możliwości podjęcia przedmiotowych uchwał?

Do wypowiedzi odniósł się **dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak**, który odpowiedział, że w przedmiotowej uchwale nie są wymienione konkretne postacie. Są to tylko zamierzenia.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:
- na czym zatem polega przedmiotowy projekt uchwały i co ma promować?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak**, który stwierdził, że chodzi o promowanie szlaku „Łódź Bajkowa”, którego tworzenie zostało rozpoczęte. Istniało założenie, aby co roku pojawiały się dwie postacie. Aplikacja o środki unijne pozwala w latach 2012 – 2013 więcej i szybciej wykonać postaci bajkowych oraz na wykonanie szerokiej akcji promocyjnej w Łodzi, województwie i Polsce szlaku bajkowego.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- czy w aplikacji o środki unijne będą wymienione te postacie?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak odpowiedział, że postacie nie są wymienione. Istnieje tylko lista około dwudziestu postaci bajkowych.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- gdzie znajduje się taka lista?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak odpowiedział, że do przedmiotowego projektu uchwały nie było potrzeby dołączania takiej listy. Projekt uchwały dotyczy wystąpienia o określone środki finansowe. Postaci bajkowych jest na tyle dużo, że nie będzie problemu ze zdobyciem zgody spadkobierców lub właścicieli praw licencji do takich postaci.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- czy w pierwszym etapie unijnej układanki mowa jest o ilości postaci czy o konkretnych postaciach?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak**, który poinformował, że środki, o które aplikuje Miasto są głównie środkami na projekt w Łodzi, województwie i kraju.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- czyli chodzi o środki nie na realizację tylko na promocję projektu?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak odpowiedział, że chodzi o promocję projektu, ale obecnie nie wiadomo jakich postaci.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Czyli mam rozumieć, że marka Łódź ma być promowana przez nieznane postacie?”

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak odpowiedział, że chodzi o promocję marki Łódź przez postacie bajkowe wytworzone w mieście w latach 70 i 80 przez Wytwórnę Semafor.

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- czy w sytuacji, kiedy nikt nie wyrazi na zgody pieniądze należałoby zwrócić do Unii Europejskiej?

Odpowiedzi twierdzącej udzielił **dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak**.

Radny, p. Adam Wieczorek zapytał:

- czy w ramach środków będzie również finansowanie powstanie jakiegokolwiek postaci?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak odpowiedział, że nie. Będzie jedynie chodziło o koncentrację szlaku bajkowego.

Radny, p. Adam Wieczorek zapytał:

- czy wraz z podpisaniem umowy z właścicielem praw autorskich do wizerunku postaci bajkowych zapisane zostały gratyfikacja autora dot. udzielenia praw, aby Miasto mogło je wykorzystywać?

Odpowiedzi twierdzącej udzielił **dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak**.

Radny, p. Mariusz Bogacz zapytał:

- czy prowadzone są już wstępne rozmowy o możliwości wykorzystania postaci bajkowych?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak odpowiedział, że Miasto cały czas przy tworzeniu szlaku bajkowego jest w kontakcie z Wytwórnią Semafor. Wytwórnia pomaga również w dotarciu do spadkobierców, czy osób posiadających licencje na wykorzystanie wizerunku.

Radny, p. Mariusz Bogacz zapytał:

- czy z takimi osobami istnieje możliwość podpisania umowy, podczas gdy nie ma zabezpieczonych środków w budżecie Miasta?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak odpowiedział, że w takim przypadku nie byłoby zgody Skarbnika Miasta na zaciąganie zobowiązań.

Radna, p. Wiesława Zewald zapytała:

- czy możliwe jest przybliżenie procedury odsłonięcia danej postaci?

Dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak odpowiedział, że władze Miasta starają się, aby budowane postacie stawały w takich miejscach, do których one pasują. Potrzebna również jest zgoda właścicieli terenów na postawienie takich postaci.

Wobec braku dalszych pytań, **prowadząca obrady – wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poinformowała, że przedmiotowe projekty uchwał zostały skierowane do Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej oraz Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej p. Witold Rosset poinformował, że Komisja nie opiniowała przedmiotowych projektów uchwał.

Następnie wobec braku stanowisk klubowych przystąpiono do dyskusji indywidualnej:

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Chciałbym zapytać, co się nagle takiego stało, że przedmiotowe projekty uchwał zostały skierowane pod obrady Rady Miejskiej bez opinii Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej?”.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej p. Witold Rosset wyjaśnił, że przedmiotowe projekty uchwał zostały skierowane do Komisji w ostatniej chwili. Zostały wprowadzone do porządku obrad, jednak ze względu na brak quorum Komisja nie wydała opinii.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji, jej podsumowania dokonał **dyrektor Biura Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bartłomiej Wojdak**, który powiedział m.in.: „W przypadku projektu dot. „Promocji Marki Łódź – Centrum Przemysłów Kreatywnych”, przygotowany został projekt na kwotę 1 109 000 zł, z czego kwota 800 000 zł zostanie pokryta z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Jest to projekt na 2012 rok. Natomiast w przypadku projektu „Promocja marki Łodzi filmowej poprzez realizację nowego szlaku turystycznego Łódź Bajkowa” kwota projektu na lata 2012 – 2013 wynosi 608 000 zł, z czego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Miasto aplikuje o kwotę 516 000 zł”.

W dalszej kolejności wobec braku propozycji ze strony Komisji Uchwał i Wniosków - **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała w pierwszej kolejności pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 205/2011.

Przy **30** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **2** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XVII/311/11 w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Miasto Łódź projektu pn. „Promocja marki Łodzi filmowej poprzez realizację nowego szlaku turystycznego Łódź Bajkowa”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007 – 2013, Działanie III.2 Podnoszenie innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw Oś Priorytetowa III: Gospodarka, innowacyjność, przedsiębiorczość, która stanowi **załącznik nr 186** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 187**.

W dalszej kolejności wobec braku propozycji ze strony Komisji Uchwał i Wniosków - **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 206/2011.

Przy **24** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XVII/312/11 w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Miasto Łódź projektu pn. „Promocja Marki Łódź – Centrum Przemysłów Kreatywnych”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007 – 2013, Działanie III.2 Podnoszenie innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw Oś Priorytetowa III: Gospodarka, innowacyjność, przedsiębiorczość, która stanowi **załącznik nr 188** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 189**.

Ad pkt 43c - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie połączenia jednostek budżetowych pod nazwami „Centrum Sportu i Rekreacji w Łodzi” i „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” oraz nadania statutu

jednostce budżetowej pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” – druk nr 210/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła **dyrektor Wydziału Sportu p. Luiza Staszczak – Gąsiorek**, która poinformowała, że przedmiotowy projekt zakłada połączenie jednostek budżetowych z dniem 1 września 2011 r. Połączenie będzie polegało na przejęciu majątku Centrum Sportu i Rekreacji przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji potwierdzony inwentaryzacją na dzień 31 sierpnia 2011 r. oraz przejęciu ksiąg rachunkowych Centrum Sportu i Rekreacji przez MOSiR. Natomiast przejęcie zobowiązań, należności oraz praw i obowiązków Centrum Sportu przez MOSiR oraz przejęcie pracowników nastąpi m.in. na zasadach określonych w art. 23' Kodeksu pracy. Przedmiotowy projekt został przygotowany po analizie funkcjonowania obu jednostek, które realizują zadania z zakresu kultury fizycznej na rzecz mieszkańców Miasta, a ich zadania są tożsame lub się uzupełniają. W wyniku analizy okazało się, że funkcjonują odrębne dwa zarządzenia w sprawie cenników funkcjonowania i świadczonych usług przez te jednostki. W związku z powyższym połączenie zapewni ujednoczenie zasad korzystania z obiektów, możliwość oszczędności w wyniku negocjacji zakupów i usług świadczonych na rzecz tych jednostek, bardziej efektywne wykorzystywanie obiektów w wyniku skupienia decyzji przez jednego dyrektora, większe możliwości budżetowe z uwagi na połączenie budżetów i dysponowanie bardziej racjonalne środkami finansowymi. Będzie to również uzasadnione względami racjonalizacji zatrudnienia.

Wobec braku pytań, **prowadząca obrady – wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poinformowała, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Sportu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Statutowej. Dwie z tych Komisji nie wydały opinii negatywnej.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej p. Witold Rosset wyjaśnił, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji w ostatniej chwili. Został wprowadzony do porządku obrad, jednak ze względu na brak quorum Komisja nie wydała opinii.

W dalszej kolejności wobec braku opinii innych komisji Rady Miejskiej, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji ze strony Komisji Uchwał i Wniosków - **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 210/2011.

Przy 25 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XVII/313/11 w sprawie połączenia jednostek budżetowych pod nazwami „Centrum Sportu i Rekreacji w Łodzi” i „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” oraz nadania statutu jednostce budżetowej pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi”, która stanowi **załącznik nr 190** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 191**.

Radny, p. Mariusz Bogacz poinformował, że w powyższym głosowaniu oddał głos „za”.

Ad pkt 43d - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację termomodernizacji 40 obiektów szkolnych w ramach Programu „System zielonych inwestycji (GIS – Green Investment Scheme), Część 1, Zarządzanie energią w budynkach użyteczności publicznej” – druk nr 211/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła **zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Małgorzata Gajeka**, która poinformowała, że w czerwcu br. ukazał się kolejny konkurs zarządzania energią w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej „System zielonych inwestycji – zarządzanie energią w budynkach użyteczności publicznej”. Daje to możliwość kolejnego złożenia wniosku o dofinansowanie na 40 obiektów szkolnych. Przedmiotowy projekt jest uchwałą intencyjną umożliwiającą Prezydentowi Miasta złożenie i podpisanie wniosku o dofinansowanie. Łączny koszt inwestycji szacowany jest na około 60 000 000 zł. Dofinansowanie wynosi 30%, co stanowi wartość ponad 18 000 000 zł. Udział własny ponad 42 000 000 zł, który będzie trzeba zagwarantować w momencie otrzymania wniosku. Wówczas będzie konieczność dokonania zmiany WPF. Okres realizacji przedsięwzięcia to lata 2012 – 2013.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**:

Radna, p. Wiesława Zewald zapytała:

- czy Komisja Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej opiniowała przedmiotowy projekt uchwały?

Odpowiedzi udzielił **przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, p. Witold Rosset**, który poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji w ostatniej chwili. Został wprowadzony do porządku obrad, jednak ze względu na brak quorum Komisja nie wydała opinii.

Radna, p. Wiesława Zewald zapytała:

- kiedy upływa termin złożenia wniosku?

Zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Małgorzata Gajeka wyjaśniła, że termin złożenia wniosku upływa 21 lipca 2011 r. Przedmiotowy projekt uchwały stwarza taką możliwość.

Radna, p. Grażyna Gumińska zapytała:

- czy złożenie wniosku oznacza, że wszystkie placówki zostaną dofinansowane?

Zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Małgorzata Gajeka odpowiedziała, że wniosek zostanie złożony jako jeden. Dopiero w następnej kolejności, jeżeli okaże się, że będzie mniejszy wkład Miasta, to nastąpi ograniczenie liczby szkół.

Wobec braku dalszych pytań, **prowadząca obrady – wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poinformowała, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Edukacji, Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej p. Witold Rosset wyjaśnił, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji w ostatniej chwili. Został wprowadzony do porządku obrad, jednak ze względu na brak quorum Komisja nie wydała opinii.

W dalszej kolejności wobec braku opinii innych komisji Rady Miejskiej, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji ze strony Komisji Uchwał i Wniosków - **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 211/2011.

Przy **28** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr XVII/314/11** w sprawie wyrażenia zgody na realizację termomodernizacji 40 obiektów szkolnych w ramach Programu „System zielonych inwestycji (GIS – Green Investment Scheme), Część 1, Zarządzanie energią w budynkach użyteczności publicznej”, która stanowi **załącznik nr 192** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 193**.

Ad pkt 43e - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez Miasto Łódź - druk nr 212/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta przedmiotowy projekt uchwały przedstawiła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która poinformowała, że przyjęta kilka lat temu uchwała była pewnym konsensusem społecznym. Wywoływała co prawda konieczność dokonywania pewnych poprawek. Tym niemniej przyjęty w niej wskaźnik 10,5% najniższego wynagrodzenia był rewaloryzowany zgodnie z wynagrodzeniem. Powodowało to taką sytuację, że Gmina mogła pobierać świadczenia, co nie powodowało żadnych skutków prawnych. Jednak zmiana ustawowa z dnia 5 sierpnia 2010 r. nałożyła konieczność dokonania pewnych zmian przedmiotowej uchwały. Zmiany te w większości były dokonane. Jednak ostatnia interpretacja prawna spowodowała, że istnieje konieczność dokonania przyjęcia nowej uchwały w sprawie opłat za przedszkola. Jest to bardzo trudna materia. Przedmiotowy projekt uchwały obejmuje następujące zmiany:

- w § 1 godziny, w których Miasto wskazuje realizację tzw. podstawy programowej, w poszczególnych typach przedszkoli,
- w § 2 informację o świadczeniach udzielanych przez przedszkola wykraczających poza godziny realizacji bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki,
- w § 3 wysokość opłaty za każdą rozpoczętą godzinę korzystania ze świadczeń tj. 0,2% minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego przez Radę Ministrów na dany rok kalendarzowy. Opłatę miesięczną stanowi iloczyn godzinowej stawki określonej oraz liczba godzin pobytu dziecka w przedszkolu w czasie wykraczającym poza realizację bezpłatnego nauczania i wychowania,
- zniżki, ulgi i takie świadczenia przewidziane w Gminie, również w postaci innych uchwał, realizujących zadania związane z rodzicielstwem zastępczym, czy opieki nad dziećmi przebywającymi w domach dziecka.

Przedmiotowy projekt uchwały wynika jedynie z wymogów prawnych a nie z żadnych konieczności zwiększenia świadczeń, które otrzyma Gmina z tytułu świadczenia usług na rzecz dzieci korzystających z przedszkoli.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**:

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy intencją projektodawcy jest dostosowanie uchwały Rady Miejskiej do obowiązujących przepisów prawa, czy też „wprowadzenie tylnymi drzwiami” podwyżek opłat za przedszkola?

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która poinformowała, że w przypadku przedmiotowego projektu uchwały chodzi tylko i wyłącznie o wprowadzenie nowej stawki zgodnie z obowiązującymi przepisami. W prezentowanej uchwale są pewne niewiadome, które nie dają się łatwo rozwiązać. Pierwsza to niewiadoma wysokość absencji dzieci, która każdego roku jest inna. Wynika to z różnych nieprzewidywalnych rzeczy. Ponadto obecnie nie wiadomo z ilu godzin pobytu dziecka w przedszkolu będą korzystali rodzice. Wiadomo jedynie po przeprowadzonej analizie, że większość rodziców korzysta z 4 do 5 godzin powyżej podstawy programowej tj. 8 czy 9 godzin przebywania dziecka w przedszkolu.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy w przypadku średniego przebywania dziecka w przedszkolu tj. 8 czy 9 godzin opłata miesięczna za przedszkole będzie wyższa od obecnej, czy też nie?

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która poinformowała, że przy zaproponowanej stawce opłata za przedszkole będzie wyższa od obecnej. Będzie jednak zdecydowanie niższa dla dziecka przebywającego 1 czy 2 godziny poza podstawy programowe.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy wiceprezydent Miasta p. K. Piątkowski nie jest skłonny do zmniejszenia stawki opłat za przedszkole?

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski**, który wyjaśnił, że kalkulacje proponowanych stawek zostały przygotowane przez Wydział Edukacji z uwzględnieniem dwóch założeń:

- utrzymania średnich opłat za przedszkola na podobnym poziomie,
- zapewnienia środków na funkcjonowanie przedszkoli,
- nie pomniejszanie wpływów do budżetu Miasta.

Intencją Miasta nie jest podnoszenie opłat. Należy zaznaczyć, że statystyczny przedszkolak posiada absencję spowodowaną chorobą, czy też decyzjami rodziców. Ponadto obecnie trudno przewidzieć, jaka będzie reakcja rodziców na wprowadzenie nowych opłat.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy prowadzona była symulacja, przy ilu godzinach nieobecności stawka będzie taka sama?

Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran odpowiedziała, że taka symulacja nie była przeprowadzana. Przeprowadzana była tylko ogólna symulacja dotycząca nieobecności dzieci w przedszkolu. Brak jest jednak obecnie dokładnych sposobów przeliczania nieobecności dziecka w przedszkolu. Istnieją również pomysły wprowadzenia

w przedszkolach e-dzienników. Do chwili obecnej prowadzone były wyłącznie dzienniki papierowe.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy władze Miasta zdają sobie sprawę, że przedmiotowy projekt uchwały spowoduje kolejną podwyżkę opłat za przedszkola od nowego roku, w związku między innymi ze wzrostem średniej płacy oraz mechanizmu zawartego w tym projekcie?

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która poinformowała, że podwyższenie płacy minimalnej należy do decyzji prezesa Rady Ministrów. Obecnie samorządy jeszcze nie wiedzą, czy takie działania zostaną podjęte.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy obecnie wiceprezydent Miasta p. K. Piątkowski nie rozważa możliwości odesłania przedmiotowego projektu uchwały do komisji dostosowując go do wymogów prawa oraz zastosowania takiego mechanizmu, który by nie wprowadzał obecnej podwyżki oraz serii podwyżek od nowego roku?

Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran odpowiedziała, że większość gmin przyjęła uchwały w sprawie opłat za przedszkola, w tym Warszawa. Po 2 czy 3 miesiącach będzie konieczność dokonania pewnej analizy, ponieważ obecnie trudno jest pewne rzeczy wiedzieć na pewno.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy możliwe jest na podstawie badań, analiz czy konkretnych wyliczeń dostosować przedmiotowy projekt uchwały a nie przyjmować go w przygotowanej wersji?

Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran odpowiedziała, że niepodjęcie w dniu dzisiejszym przedmiotowego projektu uchwały skutkowałoby brakiem jakichkolwiek podstaw do pobierania świadczeń i we właściwy sposób realizować podstawę programową. Może się okazać, że po kilku miesiącach pojawi się konieczność dokonania analizy.

Radny, p. Piotr Bors powiedział m.in.: „Po raz kolejny stawiacie nas Państwo „pod ścianą” mówiąc, że jest to ostatnia sesja do dokonania zmian opłat za przedszkola. Takich działań nie powinno się podejmować. Uważam, że po raz kolejny za taki błąd zapłacą mieszkańcy Łodzi posyłający dzieci do przedszkoli”.

Do wypowiedzi odniosła się **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała, że władze Miasta zrobiły wszystko, aby dokonać pełnych analiz a nie tylko szczytkowych.

Radny, p. Piotr Adamczyk zapytał:

- dlaczego Łódź skorzystała w przedmiotowym projekcie uchwały z rozwiązania polegającego na oparciu opłaty na minimalnym wynagrodzeniu za pracę?

Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran odpowiedziała, że istnieją dwa rozwiązania. Pierwsze, to przyjęte w przedmiotowym projekcie uchwały. Drugim jest rozwiązanie mówiące o stawce godzinowej tj. dokładnym wyliczeniu. Ponadto to pierwsze

jest w pewnym sensie rozwiązaniem systemowym, ponieważ w każdym innym przypadku Rada Miejska musiałaby się każdorazowo spotykać i przyjmować nowy projekt.

Radny, p. Piotr Adameczyk powiedział m.in.: „Jeśli rzeczywiście wzrośnie wynagrodzenie zasadnicze do kwoty 1 500 zł to i tak cała procedura powiadamiania będzie musiała być przeprowadzana. To jest bardzo delikatna materia i myślę, że Rada Miejska chciałaby się zajmować takimi sprawami mimo, że byłoby to zbyt często. Dlatego też chciałbym zapytać, czemu automatycznie bez zgody Rady Miejskiej będzie podnoszona opłata?”.

Do wypowiedzi odniosła się **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała, że jakiś wybór musi zostać dokonany. Władze Miasta zaproponowały rozwiązanie zawarte w przedmiotowym projekcie uchwały, który wydawał się najbardziej racjonalny i adekwatny do obecnej sytuacji.

Radny, p. Piotr Adameczyk powiedział m.in.: „Zawarta w przedmiotowym projekcie uchwały stawka godzina posiada inny wydzźwięk finansowy. W sytuacji, kiedy nastąpi podwyżka najniższego wynagrodzenia do 1 500 zł, to koszt godziny za pobyt dziecka w przedszkolu wzrośnie do 3 zł, co ma ogromne znaczenie związane z każdą godziną pobytu dziecka w przedszkolu ponad podstawę programową. Jeżeli Rada Miejska przyjmie przedmiotowy projekt uchwały, to nie będzie mogła dokonać już żadnych zmian, ponieważ projekt budżetu na 2012 rok zostanie opracowany w oparciu o nowe wskaźniki Ministerstwa Finansów. Natomiast, jeśli przedmiotowy projekt uchwały zostałby oparty na konkretnej stawce wymierzonej w wartościach złotych tak jak opracowano to w Katowicach, Sosnowcu czy Koszalinie można by dokonywać zmian”.

Do wypowiedzi odniosła się **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała, że jakiś wybór musiał być dokonany. Zdaniem władz Miasta zaproponowana w przedmiotowym projekcie uchwały wydawała się najbardziej sensowna.

Radny, p. Piotr Adameczyk zapytał:

- co legło u podstaw przygotowania przedmiotowego projektu uchwały w taki a nie inny sposób, tak jak w innych miastach Polski?

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która poinformowała, że wszystkie inne rozwiązania zostały przeanalizowane. Na przykład uchwała przyjęta we Wrocławiu nie przewiduje jakichkolwiek zniżek, jedynie z tytułu posiadania trzeciego czy więcej dzieci w tym samym przedszkolu. Natomiast proponowana uchwała Rady Miejskiej w Łodzi jest prospołeczna, ponieważ już sama opłata uzależniona jest od pobytu drugiego dziecka w przedszkolu. Należy jednak zwrócić uwagę, że rodziców posiadających dwoje dzieci w przedszkolu jest bardzo wiele.

Radny, p. Piotr Adameczyk powiedział m.in.: „Chciałbym wobec powyższego polecić uchwały podjęte przez Lublin, Poznań, w których znajdują się zapisy mówiące o zwolnieniach w związku z ilością dzieci niebędących w tym samym przedszkolu. Wiek dziecka pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym oblicza się do 24 roku życia – w przypadku dziecka uczącego się. Czyli była to zupełna zmiana filozofii myślenia”.

Do wypowiedzi odniosła się **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała m.in.; „W przypadku Łodzi została przyjęta filozofia zawarta w przedmiotowym projekcie uchwały. Należy podkreślić, że młodzież ucząca się w stosunku

do przedszkolaków może korzystać w odróżnieniu od przedszkolaków z systemu stypendiów, które są rozpowszechnione i przyjęte w budżecie Miasta. Natomiast dziecko przedszkolne nie posiada żadnej możliwości uzyskania pomocy w innej formie. W związku z powyższym w przypadku rozwiązania łódzkiego drugie dziecko jest większym zobowiązaniem niż zobowiązanie w stosunku do korzystania ze stypendiów. Ponadto należy podkreślić, że w przypadku Łodzi nie ma sytuacji takiej, aby dzieci z jednej rodziny były zapisane do dwóch różnych przedszkoli. Czyli przedmiotowy projekt uchwały potwierdza stan faktyczny istniejący w naszym Mieście”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała:

- czy wpływy z czesnego przy obecnym poziomie wynosiły 20 000 947,30 zł?

Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran potwierdziła powyższą kwotę.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała:

- czy przy zaproponowanej w przedmiotowym projekcie uchwały stawce tj. 2,77 zł wpływy od stycznia do grudnia mają wynosić 25 429 000 zł?

Odpowiedzi udzieliła **p. Elżbieta Piekarska – Kierownik Oddziału Przedszkolnego Wydziału Edukacji**, która potwierdziła, że taka kwota została podana. W przypadku przyjęcia stawki 2,77 zł za godzinę, czyli 0,2% najniższego wynagrodzenia. Na rok bieżący dochód Miasta będzie wynosić około 25 000 000 zł. Wyliczenia te są uzależnione do tego, czy do przedszkoli będzie uczęszczało 16 135 dzieci, których obecność będzie 100% i obecność będzie zgodna z deklaracją rodziców zapisaną w karcie zapisów. Nie ma gwarancji co do utrzymania takiej liczby. Ponadto nie ma żadnych podstaw do przypuszczenia, że frekwencja będzie na 100% poziomie oraz pewności, że deklaracja rodziców przy zapisywaniu dziecka do przedszkola będzie pokrywała się z rzeczywistym pobytem dziecka w placówce”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Oznacza to, że przy powyższych założeniach np. frekwencji na wysokim poziomie wpływy do budżetu Miasta będą średnio o 5 000 000 zł większe. Wiadomo również, że miejsc w łódzkich przedszkolach brakuje, ponieważ około 800 dzieci czeka w kolejce na przyjęcie do przedszkoli”.

Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Chciałbym podkreślić, że zjawiskiem potwierdzonym do lat jest fakt wypisywania dzieci z przedszkoli. Na przykład 2 lata temu brakowało około 1 500 miejsc a następnie na przełomie jesieni i zimy było ich o ponad 700 za dużo”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Obecnie z tego, co wiem 721 dzieci czeka w kolejce na przyjęcie do przedszkoli. Szczególnie fatalna jest sytuacja na Retkini”.

Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Sądze, że sytuacja na Retkini nie jest bardziej dramatyczna niż była w ubiegłym roku, czy 2 lata temu. W tej dziedzinie sytuacja na bieżąco się poprawia. Jeżeli obecnie brakuje około 700 miejsc, to jeśli potwierdziłaby się sytuacja z lat ubiegłych, to może być około 1 500 miejsc za dużo na przełomie jesieni i zimy. Potwierdza to teorię, że w trakcie roku rodzice wypisują dzieci z przedszkoli i absencja nie będzie miała miejsca”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Edukacja przedszkolna dzieci w wieku 5 lat ma być edukacją obowiązkową. Obecnie więcej 5 latków trafi do przedszkoli. Chciałabym zapytać, czy władze Miasta będą sugerowały rodzicom 5 latków wydłużenie dzieciom pobytu w przedszkolu powyżej minimum programowego?”.

Odpowiedzi udzieliła **p. Elżbieta Piekarska – Kierownik Oddziału Przedszkolnego Wydziału Edukacji**, która wyjaśniła, że Gmina faktycznie posiada obowiązek zapewnienia 5 latkom możliwości rocznego przygotowania przedszkolnego. Na dzień dzisiejszy w przedszkolach, jeśli chodzi o 5 czy 6-latków, w większości przypadków są dzieci potrzebujące opieki całodzienniej. Dla dzieci, których rodzice nie potrzebowali zapewnienia opieki przygotowane zostały miejsca w oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych. Dzieci korzystające z 5 godzinnej podstawy programowej, czyli realizujące roczne przygotowanie przedszkolne znajdują się w większości w oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych a nie w przedszkolach”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała:

- czy wiadomo, w których miastach zaproponowana została mniejsza stawka za pobyt dziecka w przedszkolu niż w Łodzi?

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która poinformowała, że analizowane były opłaty głównie w dużych miastach. Na pewno tak jak w Łodzi jest również w Lublinie. Łódź znajduje się na średnim poziomie. Najwyższe stawki proponowane są w Warszawie.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała:

- czy możliwe byłoby wprowadzenie w formie autopoprawki do przedmiotowego projektu uchwały w § 2 mówiącego o zajęciach ponad podstawę programową punktu 6 dotyczącego autorskich programów własnych nauczycieli?

Odpowiedzi udzieliła **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która wyjaśniła, że wprowadzając poszczególne zapisy do przedmiotowego projektu uchwały analizowane były one w porównaniu z zapisami w uchwałach innych miast, gdzie nie było ich uchyleń ze strony organu nadzoru.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Analizowałam również projekty uchwał z innych gmin, gdzie były zapisy dotyczące programów autorskich nauczycieli”.

Do wypowiedzi doniosła się **p. Elżbieta Piekarska – Kierownik Oddziału Przedszkolnego Wydziału Edukacji**, która wyjaśniła, że podstawa programowa wychowania przedszkolnego bardzo precyzyjnie określa to, co w danym momencie jest realizowane. W podstawach programowych nie ma miejsca na realizację własnych programów autorskich nauczycieli.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Ja mówię o tym, co znajduje się ponad podstawę programową”.

Do wypowiedzi doniosła się **p. Elżbieta Piekarska – Kierownik Oddziału Przedszkolnego Wydziału Edukacji**, która wyjaśniła, że nie ma możliwości dopisania autorskich programów własnych nauczycieli w przedmiotowym projekcie uchwały, ponieważ programy autorskie

realizowane w kilku placówkach bezpłatnie są realizowane z dobrej woli nauczycieli. Nie ma żadnej podstawy prawnej, aby zobowiązać nauczycieli do pracy ponad pensum oraz do zdobywania kwalifikacji ponad wychowanie przedszkolne, aby realizować tego typu projekty.

Radny, p. Piotr Bors zapytał:

- czy wiceprezydent Miasta p. K. Piątkowski zgodziłby się przyjąć w formie autopoprawki do przedmiotowego projektu uchwały zapisu mówiącego o tym, że stawki będą obowiązywały od 1 września do 31 listopada?

Mówca dodał, że będzie to 3 miesięczny okres na przeprowadzenie analiz oraz sprawdzenie frekwencji dzieci w przedszkolach.

Do wypowiedzi odniósł się **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział, że odniesie się do powyższej propozycji po jej przeanalizowaniu.

Wobec braku pytań, **prowadząca obrady – wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poinformowała, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Edukacji oraz Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej.

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej p. Witold Rosset wyjaśnił, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji w ostatniej chwili. Biorąc pod uwagę ważność projektu oraz argumenty i dane przedstawione przez Wydział Edukacji Komisja uznała, że intencją przedmiotowego projektu jest utrzymanie dotychczasowego poziomu opłat za przedszkola i dotychczasowego poziomu wpływów do budżetu Miasta z tytułu czesnego. Natomiast po przeanalizowaniu projektu okazuje się, że przy przyjęciu stawki 2,2% minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego przez Radę Ministrów wpływy do budżetu Miasta będą znacznie większe. W związku z powyższym Komisja zaproponowała przyjęcie do omawianego projektu uchwały poprawki polegającej na tym, aby § 3 ust. 1 otrzymał brzmienie „Za każdą rozpoczętą godzinę korzystania ze świadczeń, o których mowa w § 2 ustala się opłatę w wysokości 0,15% minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego przez Radę Ministrów na dany rok kalendarzowy”. Przyjęcie tej poprawki spowoduje, że średnio opłaty dla rodziców dzieci korzystających z przedszkoli średnio 4 godziny powyżej minimum pozostaną na dotychczasowym poziomie. Będą tylko nieliczne przypadki, kiedy opłata ta zmaleje lub wzrośnie. Natomiast średnio wpływy, jak i wysokość czesnego indywidualnego, powinna zostać na tym samym poziomie pod warunkiem, że wyliczenia przedstawione przez Wydział Edukacji sprawdzą się w przyszłości.

Przewodnicząca Komisji Edukacji p. Małgorzata Bartosiak poinformowała, że Komisja wnikliwie analizowała przedmiotowy projekt uchwały. Po merytorycznej dyskusji Komisja zaproponowała wprowadzenie dwóch poprawek:

- w § 1 ust. 2 zapis „Bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę przedszkolną realizują w godzinach 8,00 – 13,00” zmienić na następujące brzmienie „Bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę przedszkola realizują w godzinach ustalonych przez organ prowadzący, na wniosek dyrektora przedszkola i rady przedszkola” (19 głosów było „za”, nie było głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się”);

- w § 3 ust. 1 zmianę wysokości stawki z „0,2%” do „0,15%” (8 głosów było „za”, 3 głosy „przeciwne” i brak głosów „wstrzymujących się”).

Powyższa poprawka spowoduje zmniejszenie opłat za przedszkola uiszczanych przez rodziców przy przebywaniu dziecka 8 godzin w placówce o 21 zł miesięcznie, przy 100%

obecności dziecka w przedszkolu. Przy 9 godzinach pobytu dziecka w przedszkolu podwyżka wynosiła będzie zaledwie 21 zł. Pod warunkiem wprowadzenia powyższych poprawek, Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały przy 7 głosach „za”, 3 głosach „wstrzymujących się” oraz 1 głosie „wstrzymującym się”.

Wobec braku dalszych opinii komisji Rady Miejskiej oraz stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**:

Radna, p. Wiesława Zewald powiedziała m.in.: „Chciałabym poruszyć aspekt wychowawczy, którego również dotyczy przedmiotowy projekt uchwały. Tak naprawdę nie zastanawiamy się nad tym, że krótsze przebywanie dziecka w przedszkolu to także więcej jego czasu, który może spędzić z rodziną. Pragnę zwrócić uwagę, że w sytuacji kiedy dziecko będzie przebywało w przedszkolu 8 godzin, to rodzice będą płacili od 1 września mniej za przedszkole. Natomiast rodzic musi się zastanowić nad tym, czy nie ma możliwości zabrania dziecka z przedszkola i zorganizowania dodatkowej pomocy w sytuacji każdej następnej godziny, ponieważ 9 godzina jest już mniej opłacalna dla rodzica. Dlatego też pragnęłabym, abyście wszyscy Państwo wzięli pod uwagę fakt, że przedmiotowy projekt uchwały wbrew pozorom posiada także podtekst wychowawczy”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Chciałabym podkreślić, że dla mnie zawsze bardzo ważna była edukacja przedszkolna. Dla rozwoju małego człowieka jest ważne, aby w takiej edukacji uczestniczył. Miasto powinno robić wszystko, aby jak najwięcej dzieci w wieku przedszkolnym uczestniczyło w tej edukacji, ponieważ tam się rozwija, może działać w grupie oraz posiada specjalistyczną opiekę wychowawczą. Mówiliśmy także o 75% dzieci, które przebywają więcej niż 8 godzin tj. 9 godzin i więcej. Jeżeli przyjmujemy taką sugestię, to stawki będą nieco wyższe niż te, które obowiązują obecnie. Uważam, że dobrą sytuacją byłoby, aby wiceprezydent Miasta wprowadził poprawkę dotyczącą obowiązywania uchwały przez okres 3 miesięcy, ponieważ do projektu istnieje wiele niewiadomych. Nie wiadomo na ile godzin rodzice będą posyłali dzieci do przedszkoli, czy ta liczba zwiększy się czy też zmniejszy? Dopiero po tym okresie byłby czas na jego korektę. Również na posiedzeniu Komisji Edukacji mówiliśmy, że przedmiotowy projekt uchwały w zakresie zajęć dodatkowych powinien być bardziej rozbudowany, tak jak ma to miejsce w uchwałach innych rad gmin. Rodzice powinni wiedzieć, co się kryje pod hasłem dodatkowych zajęć dla dzieci”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała: „Dla kogo są nasze przedszkola? Chyba nie dla takich dzieci, którymi zajmują się babcie? Raczej dla takich, których rodzice pracują, a młodzi ludzie pracują coraz więcej i dłużej. Odbierają dzieci po 9 godzinach. Rodzice tacy przeważnie mało zarabiają i porównywanie naszych płac minimalnych do płac warszawskich jest błędem i czerpanie wzorów tam zastosowanych. Rodzice mający zasobniejsze kieszenie często korzystają z prywatnych przedszkoli, bądź z niań. Przedszkola miejskie są dla dzieci rodziców mniej zamożnych, co nie znaczy, że dzieci w przedszkolach mają mieć gorszą opiekę i nie mieć programów wychowawczych. Uważam, że stawki powinny być zweryfikowane w czasach kryzysu, gdzie coraz więcej ludzi młodzi musi pracować i każdy grosz się liczy”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Zaproponowana stawka dość znacznie wbrew pozorom zwiększa odpłatność za przedszkole, bo jeśli przyjmujemy, że standardowy przedszkolak znajduje się w przedszkolu 4 godziny ponad podstawę programową, to przy obecnej stawce 2,77 zł za godzinę daje nam to 221,6 zł. Porównując to do dzisiejszych

realiów to jest około 80 zł więcej niż obecnie. Są propozycje zmniejszeń 2 komisji, które były prezentowane w wysokości 0,15 %, co daje nam 2,08 zł za godzinę i to jest droga, którą należy poprzeć. Wszystko jest uzależnione od minimalnego wynagrodzenia za pracę ogłoszonego przez ministra. Tu tkwi pewien szkopuł. Jest zapowiedź Premiera odnośnie podniesienia minimalnego wynagrodzenia. W przypadku 0,2 % to jest około 3 zł za godzinę, a to jest około 100 zł więcej w płatnościach za przedszkole. Jest to dość duża stawka. Założmy, że zmniejszamy to do 0,15%, ale cały czas pozostajemy przy minimalnym wynagrodzeniu ogłoszonym przez ministra. Wówczas mamy 2,25 zł za godzinę. To jest też wyżej niż obecnie chcielibyśmy ustawić, czyli 2,08 zł. Mam taką propozycję, abyśmy poszli drogą Miasta, które prezentowaliśmy wcześniej jak Katowice, Koszalin, Sosnowiec i wprowadzili sztywną stawkę 2,08 zł za godzinie biorąc pod uwagę, co ogłosi minister. Da nam to, że będziemy mieli pewność i możliwość sprawdzenia przez 2 - 3 miesiące, jak to działa. Jeśli będziemy chcieli w przyszłym roku wprowadzić zmianę, bo stwierdzimy, że jest za mało, czy za dużo, to uchwała będzie mogła wrócić na sesję. W ten sposób nie pozbawimy się wpływu na to, jaka jest stawka realna płacona przez rodziców. Dzisiaj gramy w ciemno. Będzie podwyżka, nie będzie? Gdybyśmy zapisali tak, jak mówię, to byśmy wiedzieli ile rodzice mają płacić. Jeśli Prezydent Miasta będzie uważał, że trzeba zmienić wysokość opłaty to uchwała wróci na sesję i myślę, że Rada Miejska nie będzie robiła problemów z tym, żeby zająć się tym raz jeszcze. Dlatego też proponuję, aby w § 3 ust. 1 po słowach „w wysokości” wprowadzić kwotę 2,08 zł i wykreślić dalszą część zdania. Drugą poprawkę, którą chciałbym zgłosić oparłem o to, w jaki sposób poszły inne Miasta. Myślę tu o Wrocławiu, Poznaniu, Lublinie. Te Miasta postanowiły wprowadzić pewną formę polityki prorodzinnej. Uzależniły brak opłaty od ilości dzieci w rodzinie do 24 roku życia, które się uczą. Proponuję, aby w § 6 ust.2 zamienić brzmienie tego paragrafu na: „Zwalnia się z opłaty, o której mowa w § 3, rodziców (opiekunów prawnych) posiadających co najmniej 3 dzieci pozostających na ich utrzymaniu i we wspólnym gospodarstwie domowym z zastrzeżeniem ust. 2”. Po ust. 2 wprowadza się ust. 3 w brzmieniu: „W przypadku dziecka pełnoletniego uwzględnia się tylko dzieci pobierające naukę, jednak nie dłużej niż do 24 roku życia”. To jest poprawka, którą podpisał cały klub PiS. Uważam to za pewną formę polityki prorodzinnej prowadzonej przez inne Miasta. Nie jesteśmy w tym przypadku odosobnieni. Inne Miasta podążają także w tym kierunku. Osobiście nie będę brał udziału w głosowaniu nad taką poprawką, ale rekomenduję głosowanie nad nią”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Bywają takie sytuacje, kiedy trzeba zmienić uchwałę i dostosować ją do nowych warunków. Natrafiamy wtedy na istotny problem, jak to zrobić w sposób sprawiedliwy. Usłyszeliśmy od Wiceprezydenta Miasta, że myślenie poprzedzające przygotowanie projektu uchwały było takie, żeby nie naruszano budżetu Miasta, ale też usłyszeliśmy, że nie chodzi o to, by robić podwyżki. W związku tym chciałem zapytać Panią Prezydent, czy nie chce złupić młodych ludzi, którzy mają dzieci w przedszkolach? W Mieście są informacje, że Pani robi podwyżkę opłat za przedszkola. Sam je słyszałem od młodych ludzi. Zwróćmy uwagę, kto płaci za przedszkole i czy to są ludzie bogaci czy na dorobku? Z pewnością większość tych ludzi to są ludzie na dorobku. Jest niemoralne, żeby ich łupić. Jeśli słyszymy, że Komisja Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej ma wątpliwości, że w różnych symulacjach, które są przygotowywane wskazują na to, że może to być podwyżka dla tych ludzi, to trzeba się zastanowić, czy chcemy wprowadzić taką uchwałę, która będzie stanowiła dodatkowe obciążenie dla osób, które płacą za przedszkola, czy też jednak naszą intencją jest to, że chcemy mieć system, który nie powoduje takich sytuacji. Nie będzie powodował, że człowiek będzie płacił za przedszkole 20 zł miesięcznie więcej. Chodzi o odwzorowanie dzisiejszego systemu na nowy układ. Rozumiem, że to jest intencją Pani Prezydent. Można tą sytuację osiągnąć w jeden sposób.

Zgadzam się z Panią Dyrektorem, że nie da się dokładnie tego obliczyć. Wszystkie obliczenia będą prowadziły do tego, że będą to kolejne symulacje. Jedynym rozwiązaniem jest takie, które wprowadza program pilotażowy, który pozwoli na obliczenie tego i przełożenie tych opłat dokładnie w stosunku do tego, co było wcześniej. Zachęcałbym do takiego myślenia, bo inaczej Miasto, Skarbnik Miasta, Prezydent Miasta jest w pozycji silniejszej niż ci ludzie, którzy płacą za przedszkola. Nie możecie mówić o budżecie, bo w moim przekonaniu powinniśmy szukać takiego rozwiązania, które nie powodują podwyżki dla Łodzian. Dzisiaj nie jesteśmy tego pewni. Poszukajmy rozwiązania przejściowego, które pozwoli nam być pewnym. To co dziś zaproponował Wydział Edukacji to jest ratowanie budżetu, niż myślenie pozytywnie o kieszeniach najbiedniejszych Łodzian, którzy mają dzieci w przedszkolach”.

Prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska powiedziała: „Ponieważ Pan Radny wywołał mnie, to chciałam odpowiedzieć. W 100% zgadzam się z Panem Radnym i mam bardzo podobne odniesienie do przedmiotowego projektu uchwały. W tej chwili nie jesteśmy w stanie oszacować rzeczywistych kosztów, jakie powinniśmy naliczyć, żeby młodzi ludzie osiedlali się, mieli dzieci i chcieli, by dzieci były wychowywane w Łodzi. Muszę stać na stanowisku i strażę, żeby nie odbiło się to kolejnymi problemami jeśli chodzi o Wydział Edukacji, gdzie mielibyśmy niedowymiarowanie środków, które są konieczne na funkcjonowanie edukacji. Zgadzam się, że trzeba wprowadzić program pilotażowy. Jeżeli przyjmujemy uchwałę to od września do końca roku jest czas, w którym możemy zrobić taki pilotaż. My do końca nie będziemy wiedzieli, jakie to będzie miało skutki. Jeden rok jest rokiem łagodnej zimy, gdzie nie szaleje grypa, kiedy indziej szaleje grypa i dzieci w przedszkolach jest mniej. To będzie jakiś sondaż, ale może średnia da nam wiedzę na ten temat. Nie jest moją rolą, żeby podwyższać koszty nakładane na młode osoby, które decydują się mieć dzieci. Zależy nam na tym, by było jak najwięcej dzieci. Nie osiągniemy tego podwyższając koszty związane z utrzymaniem dziecka w przedszkolu. Powinniśmy się starać, aby jakość usług świadczonych poprzez nasze przedszkola była jak najlepsza za w miarę rozsądne koszty”.

Radny p. Bogusław Hubert powiedział: „Doraźna Komisja ds. Rodziny też nie miała szansy zapoznania się z przedmiotowym projektem uchwały. Były robione badania na zlecenie Komisji na temat dochodu na głowę członka rodziny korzystającej z opieki w żłobkach. Duży procent takich rodzin to rodziny z kwotą dochodu poniżej 671 zł miesięcznie na osobę. Jest to kwota, która zaledwie pozwala przeżyć. Podobna sytuacja będzie miała miejsce wśród rodzin korzystających z opieki przedszkolnej. Proszę o zastanowienie się, czy wymienione kwoty w projekcie uchwały są zasadne, czy nie należałoby ich zmienić?”

Dyskusję podsumował **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski** mówiąc: „Chciałem podziękować za merytoryczną dyskusję na sesji i komisjom, które zajęły się projektem bardzo wnikliwie oraz Radnym. Intencją Prezydenta Miasta w tym zakresie nie było podnoszenie kosztów przedszkola. Raczej było odwzorowanie kosztów ponoszonych już teraz. Rozumiemy, że program musi być pilotażowy. Komunikowaliśmy, że będziemy to obserwować. Pewnych zachowań rodziców nie da się przewidzieć. Nie możemy się uczyć też na podstawie innych samorządów. Tak się zdarzyło w tej kwestii, że musimy przyglądać się swoim własnym doświadczeniom i z nich wyciągać wnioski. Zgadzam się z poglądem Komisji Edukacji. Poprawka zmieniająca obliczony przez Wydział Edukacji wskaźnik 0,2% na 0,15 % oznacza nieotrzymanie obecnego status quo, tylko wyraźną obniżkę kosztów. Należy się liczyć ze zmniejszeniem wpływów do budżetu Miasta jeszcze w tym roku. Przyjmuję racje Radnych oraz to, że program ze względu na to, że jest pilotażowy wywołuje pewne emocje i obawy. Mam nadzieję, że bardzo szybko mieszkańcy przekonają się, że propozycja Prezydenta Miasta oznacza, że dajemy sobie jakiś czas na obserwowanie i stwarzamy pewne warunki promocji. Cieszę się z uwagi wyrażonej przez radną p. W. Zewald.

Mamy nadzieję przy okazji osiągnąć taki efekt, że rodzice nie będą zostawiać dzieci w przedszkolu na kilkanaście godzin. Propozycje zmiany współczynnika z 0,2% na 0,15% Prezydent Miasta przyjmuje w formie autopoprawki”.

Radny p. Piotr Bors powiedział: „Nie odpowiedział mi Pan Prezydent, czy przyjmuje moją poprawkę, jako autopoprawkę”.

Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski powiedział: „Myślałem, że ustosunkuje się do zgłoszonych poprawek po przedstawieniu ich przez Komisję Uchwał i Wniosków. Nie możemy zgodzić się z propozycją datowania do 31 listopada, dlatego, że mielibyśmy de facto zaledwie miesiąc na obserwację. To jest za mało, by móc wyciągnąć wnioski na tej podstawie, zważywszy na to, że obniżyliśmy stawkę do 0,15% i mamy pewność tego, że stawki będą wyraźnie niższe niż teraz. Poprawka nie ma już takiego uzasadnienia, jak w intencji wyrażonej wcześniej”.

Następnie **przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków radny p. Kazimierz Kluska** przedstawił poprawki mówiąc: „Wpłynęło 5 poprawek. **Pierwsza poprawka** Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej pokrywa się z poprawką Komisji Edukacji i brzmi: § 3 pkt 1 otrzymuje brzmienie: „Za każdą rozpoczętą godzinę korzystania ze świadczeń, o których mowa w § 2 ustala się opłatę w wysokości 0,15% minimalnego wynagrodzenia za pracę określanego przez radę ministrów na dany rok kalendarzowy”. I to jest przyjęte jako autopoprawka. **Druga poprawka** radnego p. P. Borsy mówiąca tym, że uchwała obowiązuje do dnia 30.11.2011 r. **Trzecia poprawka** radnego P. Adamczyka mówiąca, że w § 3 pkt 1 po słowach „wysokości” wprowadza się kwotę 2,08% i wykreśla się dalszą część ust. 1. **Czwarta poprawka** PiS mówiąca o tym, że § 6, ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Zwalnia się z opłaty, o której mowa w § 3 rodziców (opiekunów prawnych) posiadających co najmniej 3 dzieci pozostających na ich utrzymaniu i we wspólnym gospodarstwie domowym z zastrzeżeniem ust. 2”. Po ust. 2 w § 6 wprowadza się ust. 3 w brzmieniu: „W przypadku dziecka pełnoletniego uwzględnia się tylko dzieci pobierające naukę, jednak nie dłużej niż do ukończenia 24 roku życia” Doczytuję jeszcze dalszą część poprawki Komisji Edukacji. W § 1, ust. 2: „Bezpłatne nauczanie, wychowanie, opiekę przedszkola realizują w godzinach od 8.00 do 13.00” otrzymuje brzmienie: „Bezpłatne nauczanie, wychowanie, opiekę przedszkola realizują w godzinach ustalonych przez organ prowadzący na wniosek dyrektora przedszkola i rady przedszkola”.

Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski powiedział: „Przyjmuję drugą część poprawki Komisji Edukacji jako autopoprawkę”.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie poprawkę radnego P. Borsy.

Przy 13 głosach „za”, 24 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła** powyższej poprawki. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 194** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie poprawkę radnego P. Adamczyka.

Przy 13 głosach „za”, 24 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła** powyższej poprawki. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 195** do protokołu.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie poprawkę klubu radnych PiS.

Przy 13 głosach „za”, 24 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła** powyższej poprawki. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 196** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku 212/2011 wraz z autopoprawkami.

Przy 24 głosach „za”, 9 głosach „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/315/11 w sprawie opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez Miasto Łódź, która stanowi **załącznik nr 197** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 198**.

Ponadto **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad w pkt 47b projektu uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Inwentaryzacyjnej Rady Miejskiej w Łodzi – druk BRM nr 97/2011.

Następnie **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie propozycję wprowadzenia w pkt 47b projektu uchwały opisanego w druku BRM nr 97/2011.

Przy 33 głosach „za”, 2 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 199** do protokołu.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zaproponował zdjęcie z porządku obrad pkt od 44 do 47 włącznie dot. nazw ulic.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poddała pod głosowanie propozycję zdjęcia z porządku obrad pkt 44 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania ulicom nazw: Słoneczne Wzgórza, Dedala oraz Kalatówki – druk BRM nr 69/2011.

Przy 16 głosach „za”, 18 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **nie zdjęła** z porządku obrad powyższego projektu uchwały /wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 200** do protokołu.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poddała pod głosowanie propozycję zdjęcia z porządku obrad pkt 45 - Rozpatrzenie

projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy części ulicy Bł. Anastazego Pankiewicza – druk BRM nr 85/2011.

Przy 16 głosach „za”, 16 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie zdjęła** z porządku obrad powyższego projektu uchwały /wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 201** do protokołu.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poddała pod głosowanie propozycję zdjęcia z porządku obrad pkt 46 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania ulicy nazwy Andrzeja Kerna – druk BRM nr 70/2011.

Przy 15 głosach „za”, 17 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie zdjęła** z porządku obrad powyższego projektu uchwały /wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 202** do protokołu.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poddała pod głosowanie propozycję zdjęcia z porządku obrad pkt 47 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania ulicom nazw: Alzacka i Nektarowa – druk BRM nr 71/2011.

Przy 15 głosach „za”, 19 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **nie zdjęła** z porządku obrad powyższego projektu uchwały /wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 203** do protokołu.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zaproponowała, aby pkt 43f i 43g dot. pojazdów usuniętych z dróg publicznych na terenie miasta Łodzi były procedowane łącznie.

Wobec braku sprzeciwu przystąpiono do łącznego procedowania pkt 43f i 43g.

Ad pkt 43f - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stwierdzenia przejęcia na własność Gminy Łódź pojazdów usuniętych z dróg publicznych na terenie miasta Łodzi - druk nr 208/2011.

Ad pkt 43g - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów usuniętych z dróg publicznych na terenie miasta Łodzi w 2011 r. – druk nr 209/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Krzysztof Pacholski**, który powiedział: „Zmieniony ustawą z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw art. 130a ust. 6 w brzmieniu obowiązującym od dnia 21 sierpnia 2011 r., zawiera delegację dla rady powiatu do corocznego określania wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg, przechowywanie ich na parkingu strzeżonym oraz kosztów powstałych w wyniku wydania

dyspozycji usunięcia a następnie odstąpienia od wykonania tej czynności. W związku z tym nastąpiła konieczność podjęcia stosownej uchwały. Ustawodawca w art. 130a ust. 6a określił maksymalną wysokość stawek kwotowych opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów. W celu zapewnienia sprawnej realizacji zadań wynikających z art. 50a i art. 130a wymienionej ustawy należy przyjąć stawki określone w ustawie. Opłaty te będą dotyczyć osób, które naruszają przepisy i swoim postępowaniem utrudniają ruch lub stwarzają zagrożenie bezpieczeństwa dla innych uczestników ruchu. Zgodnie z ustawą opłaty stanowią dochód własny powiatu. Przy określeniu kosztów w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu wzięto pod uwagę koszt dojazdu do miejsca zdarzenia, jak również podjęte czynności tj. załadunek i wyładunek pojazdu. Na wysokość kosztów wpływ ma czas pracy kierowcy, zużycie paliwa oraz zaangażowanie specjalistycznego sprzętu. W związku z wejściem w życie nowych przepisów należy uchylić uchwałę Nr LXXXVIII/1946/02 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 10 października 2002 r. w sprawie ustalenia opłat za usuwanie i parkowanie pojazdów oraz wprowadzić nową regulację. Zarząd Dróg i Transportu przeprowadził analizę porównawczą wpływów z tytułu przechowywania pojazdów, z której wynika, że dla pojazdów o nośności do 3,5 t zmniejszą się o 34%. Uwzględniając holowanie będą to zmniejszone wpływy o 19%. W propozycji Zarządu Dróg i Transportu ujęto maksymalną wysokość stawek za usuwanie oraz przechowywanie pojazdów dopuszczone ustawą – Prawo o ruchu drogowym. Powyższe ma celu zapewnienie jak najwyższych wpływów do budżetu Miasta Łodzi. Jeśli chodzi o projekt uchwały opisany w druku nr 208/2011 to muszę powiedzieć, że zgodnie z treścią art. 50a ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym pojazd pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub pojazd, którego stan wskazuje na to, że nie jest używany, może zostać usunięty z drogi przez straż gminną lub Policję na koszt właściciela lub posiadacza. Pojazd taki, nieodebrany na wezwanie gminy przez uprawnioną osobę w terminie 6-ciu miesięcy od dnia usunięcia, uznaje się za porzucony z zamiarem wyzbycia się i przechodzi na własność gminy z mocy ustawy. Przepis ten stosuje się również do pojazdu, co do którego nie ustalono w terminie 6 miesięcy osoby uprawnionej do jego odbioru. Zgodnie z § 8 pkt 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 16 października 2007 r. w sprawie usuwania pojazdów, o przejęciu pojazdu na własność gminy orzeka rada gminy. Wszystkie pojazdy wymienione w załączniku do niniejszej uchwały zostały usunięte w trybie art. 50a Prawa o ruchu drogowym. W wyniku podjętych działań ustalono trzy osoby uprawnione do odbioru pojazdów. Zgodnie z § 5 ust. 3 ww. rozporządzenia w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, do ww. osób zostały wysłane dwa zawiadomienia (pierwsze o usunięciu pojazdu i skutkach jego nieodebrania, drugie – o wszczęciu postępowania w sprawie przejęcia pojazdu na własność gminy). Mimo przesłania ww. zawiadomień pojazdy nie zostały odebrane w terminie ustawowym przez osoby uprawnione. W pozostałych dwóch przypadkach Straż Miejska nie ustaliła właścicieli pojazdów. Zgodnie z art. 50a ustawy – Prawo o ruchu drogowym, są to wraki, które nie nadają się do dalszej eksploatacji, a po ich przejściu na własność Gminy Łódź podlegać będą złomowaniu. W roku bieżącym jest to już trzecia uchwała w przedmiotowej sprawie. W kwietniu przejęto 13 pojazdów, w maju 4. Ze względu na powyższe proszę o przyjęcie obu projektów uchwał”.

Wobec braku: pytań, negatywnej opinii Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, oraz Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 208/2011.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/316/11 w sprawie stwierdzenia przejęcia na własność Gminy Łódź pojazdów usuniętych z dróg publicznych na terenie miasta Łodzi, która stanowi załącznik nr 204 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 205.

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała, że głosowała „za” przyjęciem uchwały, ale nie zadziałał terminal.

Następnie prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 209/2011.

Przy 27 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/317/11 w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów usuniętych z dróg publicznych na terenie miasta Łodzi w 2011 r., która stanowi załącznik nr 206 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 207.

Ad pkt 44 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania ulicom nazw: Słoneczne Wzgórza, Dedala oraz Kalatówki – druk BRM nr 69/2011.

W imieniu projektodawcy, radnego p. Macieja Rakowskiego projekt uchwały przedstawiła radna p. Karolina Kęпка, która powiedziała: „Projekt uchwały sprowadza się do nadania nazw trzem ulicom. Proponuje się, aby ulicy bez nazwy, odchodzącej od ul. Wiączyńskiej, zlokalizowanej na działce nr 160/25, w obrębie W-48 nadać nazwę: Słoneczne Wzgórza, ulicy bez nazwy, odchodzącej od ul. Biwakowej i biegnącej w kierunku południowym, za nieruchomością oznaczoną adresem ul. Biwakowa 28a, stanowiącej działki o nr: 650/14, 650/34 i 650/27, w obrębie G-53 nadać nazwę: Dedala, ulicy bez nazwy, łączącej ulice Giewont i Listopadową, stanowiącej działki o nr: 474/29 i 474/30, w obrębie W-9 nadać nazwę: Kalatówki. Jest to inicjatywa mieszkańców, którzy zwrócili się do Rady Miejskiej w poprzedniej kadencji z wnioskiem o nadanie nazw powyższym ulicom”.

Wobec braku: pytań, negatywnej opinii Komisji Kultury oraz Komisji Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku BRM nr 69/2011.

Przy 32 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/318/11 w sprawie nadania ulicom nazw: Słoneczne Wzgórza, Dedala oraz Kalatówki, która stanowi załącznik nr 208 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 209.

Ad pkt 45 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy części ulicy Bl. Anastazego Pankiewicza – druk BRM nr 85/2011.

Projektodawca uchwały, radny p. Witold Rosset powiedział: „Biorąc pod uwagę już bardzo późną porę i wychodząc naprzeciw wnioskowi radnego p. B. Domaszewicza wycofuję projekt uchwały z dzisiejszego porządku obrad. Zgłoszę go na następnej sesji”. Szczegółowa treść projektu uchwały stanowi **załącznik nr 210** do protokołu.

Ad pkt 46 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania ulicy nazwy Andrzeja Kerna – druk BRM nr 70/2011.

W imieniu projektodawcy, **Komisji Kultury** projekt uchwały przedstawiła **przewodnicząca Komisji, radna p. Karolina Kępk**a, która powiedziała: „Projekt przedmiotowej uchwały dot. nadania ulicy nazwy Andrzeja Kerna. Ulica położona jest w bliskim sąsiedztwie Centrum Handlowego M1. Łączy ona ul. Brzezińską z ul. Stokowską. Myślę, że postaci Andrzeja Kerna nie muszą przytaczać”.

Wobec braku pytań, opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku BRM nr 70/2011.

Przy **25** głosach „za”, **1** głosie „przeciw” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/319/11** w sprawie nadania ulicy nazwy Andrzeja Kerna, która stanowi **załącznik nr 211** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 212**.

Radny p. Marek Michalik powiedział, że w wyniku zamieszania nie zagłosował „za” podjęciem przedmiotowego projektu uchwały, a bardzo chciał to uczynić, gdyż Andrzej Kern był jego przyjacielem.

Ad pkt 47 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania ulicom nazw: Alzacka i Nektarowa – druk BRM nr 71/2011.

W imieniu projektodawcy, **Komisji Kultury** projekt uchwały przedstawiła **przewodnicząca Komisji, radna p. Karolina Kępk**a, która powiedziała: „Projekt przedmiotowej uchwały dot. nadania nazwy dwóm ulicom. Jest on zgodny z wnioskami mieszkańców. Proponowane nazwy nawiązują treściowo do nazw innych ulic występujących w danej części Miasta”.

Wobec braku pytań, opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku BRM nr 71/2011.

Przy **29** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XVII/320/11** w sprawie nadania ulicom nazw:

Alzacka i Nektarowa, która stanowi **załącznik nr 213** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 214**.

Ad pkt 47a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej w Łodzi – druk BRM nr 104/2011.

W imieniu Przewodniczącego Rady projekt uchwały przedstawił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak**, który powiedział: „Projekt uchwały przewiduje, odwołanie radnego p. Bogusława Huberta ze składu: Komisji Sportu i Rekreacji oraz Doraźnej Komisji ds. Rodziny Rady Miejskiej w Łodzi”.

Wobec braku pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku BRM nr 104/2011.

Przy **25** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/321/11 w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady Miejskiej w Łodzi, która stanowi **załącznik nr 215** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 216**.

Ad pkt 47b - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Inwentaryzacyjnej Rady Miejskiej w Łodzi – druk BRM nr 97/2011.

W imieniu Przewodniczącego Rady projekt uchwały przestawiła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska**, która powiedziała „Przedmiotowy projekt uchwały należy podjąć, aby umożliwić Komisji Inwentaryzacyjnej prawidłowe działanie. Przypominam, że dotychczasowy przewodniczący Komisji, radny p. Krzysztof Stasiak został wybrany na funkcję Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej”.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS p. Marek Michalik zgłosił na funkcję przewodniczącego Komisji Inwentaryzacyjnej kandydaturę radnego p. Jerzego Balcerka.

Radny p. Jerzy Balcerk wyraził zgodę na kandydowanie.

Wobec braku pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku BRM nr 97/2011.

Przy **29** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XVII/322/11 w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Inwentaryzacyjnej Rady Miejskiej w Łodzi, która stanowi **załącznik nr 217** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 218**.

Radny p. Jerzy Balcerk podziękował za zaufanie i za wybór na funkcję Przewodniczącego Komisji Inwentaryzacyjnej.

Prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zaproponowała, aby sprawozdania dot. pkt 48, 49 i 50 porządku obrad nie były prezentowane w formie ustnej, tylko złożone do protokołu.

Wobec braku sprzeciwu powyższe sprawozdania zostały złożone do protokołu.

Ad pkt 48 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej stanowi **załącznik nr 219** do protokołu, a sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami stanowi **załącznik nr 220** do protokołu.

Ad pkt 49 - Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami stanowi **załącznik nr 221** do protokołu.

Ad pkt 50 - Sprawozdanie z działalności delegata w Związku Miast Polskich.

Sprawozdanie z działalności delegata w Związku Miast Polskich stanowi **załącznik nr 222** do protokołu.

Ad pkt 51 - Zapytania i wolne wnioski.

Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu w tym punkcie obrad.

Ad pkt 52 - Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania porządku obrad, **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** zamknęła XVII sesję Rady Miejskiej w Łodzi o godz. 20,45. Następnie złożyła życzenia udanych wakacji. Ponadto przypomniała, że kolejna sesja Rady Miejskiej odbędzie się 31 sierpnia br.